

**Ks. Jan Grzegorzek**

**Przemiany społeczno-religijne  
w XX wieku w Pszczyńskim  
na przykładzie dziejów Krzyżowic**

**Praca doktorska  
napisana pod kierunkiem  
ks. prof. dr. hab. Józefa Kiedosa**

**Rybnik 2013**

<b>WSTĘP</b> .....	s. 1
<b>I. DZIEJE PARAFII DO 1918 ROKU</b> .....	s. 7
<b>II. STANOWISKO KOŚCIOŁA WOBEC PROBLEMÓW NARODOWOŚCIOWYCH W PARAFII KRZYŻOWICKIEJ W OKRESIE POWSTAŃ ŚLĄSKICH I PLEBISCYTU</b>	
1. Losy parafian podczas I wojny światowej .....	s. 35
2. Życie religijne parafii.....	s. 39
3. Konflikty społeczne i narodowe.....	s. 44
<b>III. KRZYŻOWICE A PROCES INTEGRACJI GÓRNEGO ŚLĄSKA Z PAŃSTWEM POLSKIM (1922-1939)</b>	
1. Krzyżowicka parafia i gmina w nowej rzeczywistości politycznej, administracyjnej i kościelnej.....	s. 56
2. Życie religijne w parafii w nowej diecezji śląskiej do II wojny światowej..	s. 66
3. Życie społeczne w gminie krzyżowickiej .....	s. 70
<b>IV. MIĘDZY POLITYKĄ ZNIEMCZENIA A PRÓBĄ PRZETRWANIA. KRZYŻOWICE W LATACH II WOJNY ŚWIATOWEJ (1939-1945)</b>	
1. Górny Śląsk w okresie niemieckiej władzy okupacyjnej.....	s. 80
2. Losy mieszkańców Krzyżowic i ich zmagania z rzeczywistością wojenną....	s. 84
3. Duszpasterstwo w parafii krzyżowickiej w okresie wojennym.....	s. 96
<b>V. KRZYŻOWICKA PARAFIA W OKRESIE SYSTEMU TOTALITARNEGO (1945-1956)</b>	
1. Zmiany polityczne i społeczne po II wojnie światowej w Polsce.....	s. 109
2. Stan religijno-moralny i materialny ludności krzyżowickiej w okresie powojennym.....	s. 113
3. Duszpasterstwo i życie religijne parafii.....	s. 122
<b>VI. ŻYCIE PARAFIALNE I NOWE METODY WALKI Z KOŚCIOŁEM KATOLICKIM W KRZYŻOWICACH (1956-1989)</b>	
1. Zmiany polityczne po roku 1956.....	s. 140
2. Mieszkańcy Krzyżowic w okresie realnego socjalizmu .....	s. 147
3. Życie Kościoła parafialnego w okresie dalszego rozwoju systemu komunistycznego.....	s. 153
4. Przemiany solidarnościowe w Polsce i ich wpływ na życie Kościoła polskiego.....	s. 160
<b>ZAKOŃCZENIE</b> .....	s. 169
<b>BIBLIOGRAFIA</b> .....	s. 172
<b>ANEKSY</b> .....	s. 190

## WSTĘP

Życie społeczne ze swej natury jest nacechowane zmiennością i przebiega w określonych ramach społecznej przestrzeni oraz czasu. Na wszystkich poziomach jest rzeczywistością historyczną<sup>1</sup>.

Święty Augustyn zastanawiając się w jaki sposób istnieje przeszłość i przyszłość skoro przeszłości już nie ma, a przyszłości jeszcze nie ma, wyróżnił trzy dziedziny czasu: obecność rzeczy minionych jako pamięć, obecność rzeczy teraźniejszych jako dostrzeganie i obecność rzeczy przyszłych jako oczekiwanie<sup>2</sup>.

Idąc tym tokiem myślenia autor pragnie prześledzić przemiany społeczne i religijne w Pszczyńskim w XX wieku<sup>3</sup>, na przykładzie miejscowości i parafii Krzyżowice, której społeczność składa się z jednostek dziedziczących pewne przez zbiorowość uznane za ważne, a często nawet za bardzo ważne wartości, które z pokolenia na pokolenie były przekazywane.

Miejscowość i parafia Krzyżowice w minionych 700 latach była amalgamatem, w którego ramach przebiegały procesy mobilności poszczególnych jednostek i grup społecznych. Praca jest próbą uchwycenia głównych przejawów procesu przenikania tego co dawne, tradycyjne z tym co nowe. Dla celów historii społecznej XIX i XX wieku wykorzystano w badaniach dokumenty takie, jak księgi metrykalne parafii od czasów najdawniejszych do roku 1989, korespondencję urzędową dotyczącą tych czasów, prasę oraz materiały archiwalne w zbiorach państwowych i kościelnych.

Ze źródeł najbardziej osobistych i dokumentów ludzi, którzy zamieszkiwali, czy pochodzili z Krzyżowic można się dowiedzieć jak dochodziło do zmian społecznych i religijnych na Górnym Śląsku. Promotorami ich były wybitne jednostki, które poprzez zdobyte wykształcenie, umiejętności zawodowe osiągnięte podczas pracy, czy osobiste zdolności artystyczne wytyczały kierunki przemian. Źródła pomogły określić funkcjonowanie protekcji, rodzinnych koneksji w życiu jednostek i jak biegło to wspólnym torem wyznaczonym sytuacją gospodarczą i polityczną Śląska. Wskazały też na występujące prawidłowości, które są typowe dla wsi pszczyńskiej. Pomocą wielką okazały się publikacje już wydane o Krzyżowicach<sup>4</sup>.

---

<sup>1</sup> K. Matuszek, *Zmiana społeczna (w:) Słownik społeczny*, Kraków 2004, s. 1609.

<sup>2</sup> Św. Augustyn, *Wyznania*, Kraków 1994, s. 266.

<sup>3</sup> Określenie w „Pszczyńskim” oznacza na ziemi pszczyńskiej. Takim terminem posługuje się historyk prof. dr hab. Franciszek Serafin w opracowaniach dziejów ziemi pszczyńskiej.

<sup>4</sup> Na temat Krzyżowic powstały następujące prace:

*Gerchichte der Landpfarreien des Archipresbyterates Sohrau o/s* – A. Nowacka – Opole 1912, *Krzyżowice – Monografia gminy i parafii* – L. Musioła – Krzyżowice 1954 (maszynopis), *Parafia Krzyżowice* – A. Chmiela – Krzyżowice 1966 (maszynopis) i *Prorok Krzyżowicki* – ks. Kanonik Franciszek Kuboszek – Brenna 2001, K.

Pod koniec XIX wieku na ziemi pszczyńskiej nastąpiła całkowita emancypacja chłopów z pod władzy pana. Choć w XX wieku nastąpił rozpad magnackich fortun ludność w setkach małych gospodarstw na tej ziemi wegetowała<sup>5</sup>.

W toku społecznych przemian wykształcały się w warstwie chłopskiej jednostki, które nie walczyły o majątek i władzę, ale dostęp do oświaty, nauki i kultury, nie tylko bierny, konsumpcyjny, ale i twórczy<sup>6</sup>. Ta grupa powstająca spajała się z elitą inteligencji, zasługując na społeczny szacunek. Ziemianie zaś na ziemi pszczyńskiej przejmowali powoli mentalność kapitalistyczną. Duchowieństwo wobec tych przemian staowało na rozdrożu. Na arenie wydarzeń politycznych pojawiali się absolwenci gimnazjów, akademicy i, jak pokazała historia przez działalność tego młodego pokolenia doszło na ziemi pszczyńskiej do wielkich przemian społecznych w XX wieku<sup>7</sup>.

Zamiarem autora jest przedstawienie przemian w zakresie życia społeczno – religijnego w Krzyżowicach w XX wieku. Praca składa się z sześciu rozdziałów. Pierwszy ujmuje dzieje parafii od czasów najdawniejszych do roku 1918. Poza religią w ogóle nie da się myśleć o sensie historii i prawdziwej religii, nie da się zastąpić substytutem napisał Mieczysław Pater<sup>8</sup>. Parafianie z Krzyżowic<sup>9</sup> są mieszkańcami Górnego Śląska. Historycy tłumaczą fakt przetrwania Górnoszlązaków, przede wszystkim zwartością wewnętrzną i otwartością na zewnątrz. Wewnętrzna zwartość zasadzała się na dochowaniu wierności religii i obyczajom ojczystym, zwłaszcza mowie macierzystej. Religia chrześcijańska złączona z językiem polskim nazywana była „wiarą ojców”<sup>10</sup>. Źródła polskości nie tylko tkwiły w tradycji ojców, ale w respekcie dla piastowskiej a nie jagiellońskiej doktryny państwa. Jagiellońska doktryna widziała naród we wspólnocie serc i umysłów. Piastowska doktryna była wspólnotą plemienia i języka. Przykład z budowania i rozpowszechniania państwa według doktryny piastowskiej dał ród Odrowążów z Kamienia Śląskiego. Z tego rodzaju

---

Jakubczak, Dzieje duszpasterskie parafii św. Michała Archanioła w Krzyżowicach (1939-1976), Lublin 2000. Szkice z dziejów gminy Pawłowice – (rozdział o Krzyżowicach) Z. Orlik, Pawłowice 2001. Z. Gawłowska – Krzyżowice 2004, Z dziejów szkolnictwa w Krzyżowicach, J. Grzegorzek – Z kart historii i parafii Krzyżowice /zapiski z okazji 700-lecia/, Krzyżowice 2006. J. Grzegorzek, Obraz Matki Boskiej z Dzieciątkiem w Krzyżowicach, Krzyżowice 2008. U. Sekuła, Historia kościoła parafialnego w Krzyżowicach pw. Św. Michała Archanioła (1945-2007), Rybnik 2007 i Układ architektoniczny i symbolika kościoła pw. Św. Michała Archanioła w Krzyżowicach, Katowice 2010.

<sup>5</sup> B. Sopot – Zembok, Obraz wsi pszczyńskiej w świetle testamentów chłopskich z połowy XIX wieku. Pszczyna 2009, s. 41.

<sup>6</sup> D. Kocurek. Drogi awansu społecznego mieszkańców wsi pszczyńskiej w okresie powłaszczeniowym (do r. 1918), Opole 2003, s. 102. Praca doktorska.

<sup>7</sup> H. Nocoń, Inteligencja polska w powiecie pszczyńskim w latach 1922-1939. Praca doktorska, Katowice 2003, s. 19.

<sup>8</sup> M. Pater, Rozważania o sensie dziejów. Wrocław 2003, s. 16.

<sup>9</sup> Pierwsza wzmianka o Krzyżowicach pochodzi z 1305 (L.F.V.) H. Neuling, Schlesiens Kirchorthe, Breslau 1902, s. 16.

<sup>10</sup> Fr. A. Marek, Tragedia górnośląska, Opole 1989, s. 9.

wywodzili się dominikanie: św. Jacek, bł. Czesław i bł. Bronisława. Ten ród tak dalece przeobraził życie Krakowa, że w XIVw. w związku z jego działalnością powstało powiedzenie „ex silesia lux” - światło ze Śląska<sup>11</sup>.

Przemiany religijne sprawiły, że kultura Ślązaków zaczęła mieć korzenie „polskie” i „zachodnioeuropejskie”. Małżeństwo bowiem św. Jadwigi z księciem Henrykiem Brodatym legło u jej podstaw. W zabytkowym kościele w Krzyżowicach w głównym ołtarzu znajduje się figura św. Jadwigi śląskiej - stanowiąca świadectwo minionych wieków. W przeszłości zdarzało się, że Górnos Ślązak przechodził na luteranizm i stawał się Niemcem. Było i tak, że stawał się Niemcem, nie odstępując od religii katolickiej<sup>12</sup>.

Sens dziejów sprowadza się do sensu ludzkiego postępowania i wytwarzania. Sens dziejom dają narody wówczas gdy do czegoś dążą<sup>13</sup>. Potwierdzenie tej prawdy znajdujemy w czasach podporządkowania Śląska monarchii pruskiej. W tym tragicznym położeniu polskość na Górnym Śląsku miała swoje oparcie nie w szlachcie, ale w masach ludowych. Te łączyły poczucie swej narodowości z religią chrześcijańską, traktując obydwie jako dary Boskie<sup>14</sup>. Źródła nurtu narodowo – wyzwolenczego na ziemi pszczyńskiej dostrzec można także w parafii krzyżowickiej. Uwidocznilo się to najbardziej w wieku XIX w przynależności Ślązaków do polskich organizacji społecznych, politycznych i religijnych oraz poprzez udział w polskim ruchu oporu<sup>15</sup>.

Kiedy ruch narodowo – wyzwolenczy objął i ziemię pszczyńską, to nie mały udział w nim mieli mieszkańcy parafii krzyżowickiej.

Drugi rozdział pracy przedstawia czasy I wojny światowej i trzech powstań śląskich oraz plebiscytu - zrywów narodowo – wyzwolenczych. Kilka tysięcy powstańców śląskich bowiem było gotowych do złożenia swego życia w ofierze na ołtarzu Ojczyzny, a wśród nich parafianie z Krzyżowic.

Trwająca od wieków ciągłość polskiej tradycji kulturalnej, religijnej i moralnej uwidoczniała się szczególnie w okresie międzywojennym 1922-1939. Traktuje o tym rozdział III pracy. Na te starodawne prawa przyrodzone, powoływał się przy tworzeniu diecezji katowickiej wielki syn ziemi śląskiej – prymas Polski kard. August Hlond<sup>16</sup>. Ta rzeczywistość polityczno – społeczna rodziła się w bólu. Dopóki przemysł górnośląski był w rękach obcego kapitału miały miejsce nieustanne przestoje w produkcji i narastające bezrobocie, a do fiskusa

---

<sup>11</sup> Tamże, s. 18.

<sup>12</sup> Tamże, s. 9.

<sup>13</sup> M. Pater, Rozważania, dz. cyt., s. 19.

<sup>14</sup> Fr. A. Marek, Polscy Ślązacy oskarżają, Częstochowa 2006, s. 16.

<sup>15</sup> M. Pater, Rozważania, dz. cyt., s. 26.

<sup>16</sup> Fr. A. Marek, Tragedia górnośląska, dz. cyt., s. 19.

nie wpływały podatki ani od rolników, którzy byli bezrobotni, ani też od właścicieli zakładów produkcyjnych, którzy udawali że nie mają dochodów na skutek nadprodukcji i braku możliwości sprzedawania tych produktów. Dopiero ingerencja rządu polskiego, konfiskata zadłużonych i nie wypłacalnych zakładów, głównie kopalni węgla sprawiła, że produkcja ruszyła pełną parą i nastąpił wzrost zatrudnienia oraz wypracowanych zysków w latach 1936-1939<sup>17</sup>.

Człowiek jest twórcą swoich dziejów. Nie może być traktowany jako ich przyczyna, ani skutek, ani przedmiot ale podmiot. Wiek XX obfitował wieloma potwornościami, które zaistniały w sposób szczególny w latach II wojny światowej. Po hitleryzmie pojawił się na ziemiach polskich stalinizm. Natarczywe jest dziś wołanie o ukazanie przyczyn tego. Niektórzy wierzą w możliwość ustalenia tych przyczyn. Odwołując się do innych dyscyplin naukowych jak psychologia filozofii zauważają, że one mogą pomóc znaleźć przyczyny. Wielu stoi na stanowisku, że nie znajdziemy, ani nie ujawnimy przyczyn w oparciu o metody jakiegokolwiek nauki, bo jeżeli człowiek jest przyczyną historii, to przyczyną człowieka jest Bóg. Pytanie więc o „przyczyny” to pytanie o przyczyny wobec Boga, a raczej skutki tej niewierności. To przez grzech człowiek zerwał więź z Bogiem i poddał straszliwej deformacji człowieczeństwo. Odrzucając Boga w dociekaniach historycznych sprawia, że przyczyn szukamy poza Bogiem w społeczeństwie w nerwicach, cechach dziedzicznych, w przeróżnych koniecznościach, uwarunkowaniach nazywanych przyczynami<sup>18</sup>.

Jak dalece te uwarunkowania historyczne mają potwierdzenie w latach II wojny światowej w Krzyżowicach autor stara się odpowiedzieć w IV rozdziale pracy.

Lata powojenne ukazały, że polityczne władze na Górnym Śląsku były przeważnie obsadzone ludźmi spoza Śląska - zwłaszcza pochodzenia zagłębiowskiego. Przykładem był pierwszy wójt gminy Pawłowice, do której należały Krzyżowice – Kazimierz Zajączkowski. Komunistyczne władze polskie przeniknięte duchem internacjonalizmu, już krótko po wyzwoleniu w 1945 roku patrzyły nieufnie na polskich patriotów. Wśród powstańców śląskich przetrwały jednostki silne, bogate pod względem duchowym. Tacy znaleźli się i w Krzyżowicach, jednak część krzyżowickich powstańców stała się zbawidowskimi pseudopowstańcami.

Krzyżowickie „świętości” z lat międzywojennych spotkał podobny los. Tableau Towarzystwa Polek z 1936 roku zawisło w salce katechetycznej w Krzyżowicach a tableau

---

<sup>17</sup> Fr. A. Marek, Polscy Ślązacy oskarżają, dz. cyt., s. 165.

<sup>18</sup> M. Pater, Rozważania, dz. cyt., s. 64-67.

Związku Powstańców Śląskich – koło w Krzyżowicach - poniewierało się w dawnym biurze ZBOWiD`u w Pawłowicach do roku 2011<sup>19</sup>.

Śląsk stał się ojczyzną także dla tych, których życie uczyniło Ślązakami. Wielu bowiem repatriantów stało się Ślązakami. Niektórzy z krzyżowickich repatriantów mocno związali się z kościołem parafialnym, ale znaleźli się i tacy, którzy od razu stali się aktywistami PZPR z powodu korzyści materialnych, gubiąc swoją tożsamość chrześcijańską. Wielu parafian musiało stoczyć walkę z narzuconym systemem totalitarnym za cenę represji i upokorzeń.

Jak parafia krzyżowicka w latach 1945-1956 kształtowała swoje oblicze religijne i społeczne, traktuje piąty rozdział pracy. W imię pseudowolności i pseudopostępu walczone z religią i Kościołem. Towarzyszyło temu nie tylko lekceważenie przeszłości, ale deptanie tradycji. Potrzeby religijne człowieka próbowano wypełnić namiastkami świętowania minionych wydarzeń i czczeniu pamięci. Święta czysto świeckie i państwowe uwolnione od sacrum powoli przestały być świętami. Naród bowiem chce być dumny ze swej przeszłości, dlatego świętowanie ze swej istoty musi mieć charakter religijny<sup>20</sup>. Na straży tych wartości, w parafii krzyżowickiej, stali wtedy kierownik szkoły – Piotr Wojtek i proboszcz – ks. Franciszek Kuboszek.

W ostatnim rozdziale pracy, autor w analizie przemian społeczno – religijnych, odkrywa sens porzekadła, że „historia kołem się toczy” oraz, że życie chrześcijańskie domaga się ciągłego nawracania i odnowy religijnej.

Na terenie parafii krzyżowickiej objawiło się to exodusem jej mieszkańców w latach osiemdziesiątych do Niemiec. Słabość moralna wiernych parafii dziś w różnych zdarzeniach i rozpadzie wspólnot małżeńskich, zdaniem autora ma swoją przyczynę w spolegliwości ich dziadków i rodziców wobec systemu komunistycznego.

Jeżeli Polska, a w niej Górny Śląsk pragnęli przetrwać lata obcego panowania musieli być moralni<sup>21</sup>. Ziemia pszczyńska z małymi Krzyżowicami tego doświadczyła.

Praca ma charakter monograficzny a w jej przygotowaniu wykorzystano metody przyjęte w naukach historycznych. Sięgnięto więc do metod podstawowych: indukcyjnej i dedukcyjnej umożliwiających ustalanie faktów na zasadzie od szczegółu do ogółu i od ogółu do szczegółu. Celem zbadania specyfiki danej społeczności, zastosowano też metodę

---

<sup>19</sup> Obecnie znajduje się w „Namiocie spotkań” – przy kościele w Krzyżowicach

<sup>20</sup> M. Pater, Rozważania, dz. cyt., s. 77-78.

<sup>21</sup> Fr. A. Marek, Tragedia górnośląska, dz. cyt., s. 30.

statystyczną. Pozwoliło to na ustalenie i opisanie pewnych zjawisk masowych, a także na wyjaśnienie związków przyczynowych zachodzących między faktami.

Prezentowana praca stanowi pierwsze tego typu opracowanie podejmujące problematykę przemian społeczno – religijnych pierwszej miejscowości i parafii na ziemi pszczyńskiej w XX wieku z ukazaniem ich historycznego podłoża.

Podjęta problematyka i poruszone zagadnienia dotąd nie były poddane szczegółowemu oglądowi naukowemu. W związku z tym w odniesieniu do Górnego Śląska (i nie tylko) stanowić może istotny przyczynek do badań naukowych z zakresu historii społecznej ukazującej pewne aspekty przemian zachodzących w środowisku wiejskim w ciągu stulecia.



## ROZDZIAŁ I

### DZIEJE PARAFII DO 1918 ROKU

Lokalizacja Krzyżowic na prawie niemieckim miała prawdopodobnie miejsce pod koniec XIII wieku lub na przełomie XIII i XIV wieku<sup>22</sup>.

Krzyżowice leżą w południowej części województwa śląskiego granicząc od zachodu z miastem Jastrzębie Zdrój, od północy w miastem Żory, od wschodu z Warszowicami, od południa z Pawłowicami. Sołectwo Krzyżowice jest położone w odległości 1 km od trasy szybkiego ruchu Katowice – Żory – Pawłowice – Cieszyn z odgałęzieniem na Wisłę.

W Krzyżowicach krzyżują się drogi asfaltowe z Pawłowic do Żor i z Warszowic do Boryni – Jastrzębia Zdroju.

W fizyczno – geograficznym podziale Polski według geografa Jerzego Kondrackiego, jest to obszar leżący w Europie Zachodniej prowincji Niżu Środkowoeuropejskiego, podprowincji Wyżyny Śląsko – Krakowskiej, makroregionu Wyżyny Śląskiej, mezoregionu Wyżyny Śląskiej – Południowej<sup>23</sup>. Przyjmując podział zaproponowany przez geografa Mieczysława Klimaszewskiego sołectwo Krzyżowice leży na obrzeżu Kotliny Raciborsko – Oświęcimskiej<sup>24</sup>.

Powierzchnia sołectwa wynosi 10 km<sup>2</sup>: 1000 ha. Obszar sołectwa Krzyżowice stanowi równinę miejscami lekko pofałdowaną, odznaczającą się w krajobrazie płaskimi wzniesieniami o łagodnych zboczach, porozcinaną płytkimi dolinami potoków i strumieni o zazwyczaj płaskim dnie. Teren Krzyżowic prawie w całości zajęty jest przez pola uprawne oraz łąki. Jedynie w zachodniej części (wzdłuż ulicy Partyzantów - granicy z Jastrzębiem Zdrój) oraz w północnej części w sąsiedztwie Żor znajdują się nieliczne zabudowania jednorodzinne.

Pod względem położenia geograficznego Krzyżowice leżą na południku 18 stopni 35 minut długości geograficznej wschodniej i na równoleżniku 50 stopni szerokości geograficznej północnej<sup>25</sup>.

---

<sup>22</sup> B. Kloch., Najstarsze parafie Górnego Śląska, Bielsko-Biała 2006, s. 96 .

Por. I. Panic, Żory we wczesnym średniowieczu, Żory 2000, s.127

<sup>23</sup> T. Browarna, Analiza materiałów do słownika geograficznego Gminy Pawłowice. Katowice 1980, s.5. /maszynopis pracy magisterskiej Uniwersytetu Śląskiego/

<sup>24</sup> Tamże, s. 6.

<sup>25</sup> J. Grzegorzek, Z kart historii wsi i parafii Krzyżowice, Krzyżowice 2006, s. 10.

Rzeźba terenu sołectwa Krzyżowice jest na ogół urozmaicona. Jak to stwierdziliśmy wyżej omawiany teren stanowi część kotliny Raciborsko – Oświęcimskiej, która rozwinęła się w rowie tektonicznym wypełnionym osadami morza miocenijskiego. Osady te z końca miocenu uległy wypiętrzeniu i pochyleniu. Na tak wykształconą konfigurację nałożyła się rzeźba zasypania lodowcowego, które zdecydowało o dzisiejszym krajobrazie rejonu. Utwory budujące czwartorzęd to głównie gliny, żwiry, piaski, zaś w obszarze peryferycznych wpływów lodowce, seria utworów lessu podobnych nawianych przez wiatry wiejące z czaszy lodowcowej i niosącej materiał pyłowy osadzony w basenowych zbiornikach. Linia zasięgu tych utworów przebiega właśnie przez Krzyżowice w kierunku Baranowic<sup>26</sup>.

Obok naturalnych form powierzchni występują na tym obszarze tzw. formy antropogeniczne. Są one przeważnie wynikiem działalności górnictwa. Główną ich przyczyną jest eksploatacja węgla „na zawal”. Niezabezpieczone odpowiednio wyrobiska kopalniane, powodują przez zapadanie się odkształcenia powierzchni łącznie ze znajdującymi się nad nimi obiektami. Powstałe nowe formy, to zalewy, zapadliska, leje itp.

Szkody górnicze da się zaobserwować na terenie Krzyżowic wszędzie, bo sołectwo znajduje się w bezpośrednim zasięgu kopalni „Pniówek”. Ochrona powierzchni przed skutkami szkód górniczych jest możliwa przez wypełnienie wyrobisk posadzką. Takiego zabezpieczenia jednak kopalnia „Pniówek” nie wprowadziła.

Z innych form antropogenicznych należy wymienić hałdę „Kościelniok”, która znajduje się w miejscu zasypanego stawu kościelnego<sup>27</sup>.

Sołectwo Krzyżowice stanowi część zapadliska przedkarpackiego wypełnionego osadami miocenijskimi /zlepieńce, piaskowce, ility/ i czwartorzędowymi /muły, piaski, lessy/. Grubość warstw czwartorzędowych waha się od 10-50 m wszędzie znajdują się one pod silnym wpływem erozji.

Głębsze partie podłoża wchodzi w skład karbonu górnego – węglonośnego. Występujący na tym obszarze węgiel jest wysokokaloryczny.

Oprócz węgla kamiennego na terenie Krzyżowic i gminy Pawłowice występuje pewna ilość surowców o różnym znaczeniu geograficznym. W północnej części tego obszaru zalegają na głębokości 100 – 300 m bogate złoża soli, które nie są eksploatowane, stanowią one na razie cenną rezerwę dla gospodarki narodowej<sup>28</sup>.

---

<sup>26</sup> T. Browarna... dz. cyt., s. 6.

<sup>27</sup> Staw „Kościelniok” był położony na południowy zachód od centrum Krzyżowic. Był własnością parafii krzyżowickiej od 1580 roku – stąd wywodzi się jego nazwa. Jego powierzchnia wynosiła 8,9 ha.

<sup>28</sup> J. Grzegorzek., dz. cyt., s. 11.

Złożom soli towarzyszą solanki jodobromowe, wykorzystywane do celów leczniczych. W Krzyżowicach odkryto w latach 60 – tych zasoby solanek i borowin, które eksploatowane były na potrzeby gminy Pawłowice /Ośrodek Reumatologiczno – Rehabilitacyjny/<sup>29</sup>.

Gleby Krzyżowic to gleby bielicowe utworzone głównie z utworów czwartorzędowych wykształcone z piasków, gliny i lokalnych iłów. Zaliczone one są do gleb dobrych.

Większość gleb Krzyżowic została zaliczona do III i IV klasy bonitacyjnej. Krzyżowice leżą w granicach dzielnicy przyrodniczo – leśniczej zwanej Wyżyną Górnosląską. Warunki naturalne pozwalają tu na hodowanie wszystkich tych gatunków drzew, które spotyka się na innych wyżynach kraju.

Szybkie i bezwzględne eksploatowanie węgla przez kopalnię „Pniówek” i kopalnię „Borynia” doprowadziło do wyniszczenia lasów w Krzyżowicach. Przykładem ewidentnym był las o powierzchni 5 ha – własność parafii przy stawie „Kościelniok”, który został wycięty po to, by od 1983 roku zrobić tam składowisko skały płonnej<sup>30</sup>.

Pierwszym dokumentem historycznym mówiącym o istnieniu Krzyżowic jest zapis w „Liber foundationis episcopatus wratislaviensis”. To księga biskupstwa wrocławskiego, która zestawia w latach 1290 –1305 daniny należące się stolicy biskupiej w Wrocławiu. Tam znajdujemy zapis łaciński: „Item in Grisowitz debent esse septuaginta minus uno mansi”. To tłumaczy w języku polskim „ Także Grisowitz jest zobowiązany do płacenia podatku z 69 łanów”. Krzyżowice występują pod nazwą „Grizowitz”<sup>31</sup>.

Ludwik Musioł wychodzi z założenia, że nazwa „Grisowitz” jest zniemczoną polską nazwą „Gryzowice”, albo „Gryżowice”. Wieś Krzyżowice /Gryżowice/ powstała na przełomie XIII/XIV wieku w okresie akcji osadniczej na prawie niemieckim. Zapiski historyczne potwierdzają, że zaludniona została osadnikami narodowości niemieckiej i pozostała taką do końca XVI wieku. Kolonizatorzy niemieccy przejęli nazwę polskiej osady przedkolonizacyjnej, ale tylko jej pierwszy zasadniczy człon „Gryż” – i do tego członu dodali niemieckie określenie wsi – dorf<sup>32</sup>. W wykazie wpłacających zadłużenia dziesięciny papieskiej na terenie diecezji wrocławskiej w latach 1335-1342 wśród 288 kościołów, gdzie podane są miejscowości zapisano miejscowość Grissow. Nazwa Grissow jest podawana w parafii z okolicy jak Goltmansdorf – Bzie, Hermani Villa – Jastrzębie<sup>33</sup>. Potwierdza także

---

<sup>29</sup> T. Browarna., dz. cyt., s. 8.

<sup>30</sup> J. Grzegorzek, dz. cyt., s. 12.

Dziś po pięknych i zasobnych drzewostanach pierwotnych pozostały resztki małych kompleksów ogrodowo – parkowych, jak 2 ha ogród przy plebanii w Krzyżowicach.

<sup>31</sup> H. Neuling, Schlesiens Kirchorte, Breslau 1902, s. 16.

<sup>32</sup> L. Musioł. Monografia Parafii i Gminy Krzyżowice, Krzyżowice 1954, s. 9.

<sup>33</sup> J. Dudziak, Dziesięcina papieska w Polsce średniowiecznej. Studium historyczno-prawne, Lublin 1974, s. 157.

wywody Ludwika Musioła inny historyk Alfons Nowack w wydanej 1912r. historii dekanatu żorskiego<sup>34</sup>.

Pierwsze urzędowe dokumenty księcia pszczyńskiego tzw. urbarze zamieszczają nazwy niemieckie Krzyżowic – „Kreutzdorf”. Zapiski w języku czeskim w urbarzu w 1517 roku przekazują nazwę Krzyżowic – „Krzyżowice”. W 1536 roku w tekście niemieckim jest zapis „Krzyżowicze”, co przypomina brzmienie obecnej polskiej nazwy<sup>35</sup>.

Nie znamy dziś człowieka, który na przełomie XIII i XIV wieku był zasadźcą wsi, czyli tego, który po pertraktacjach z fundatorem wprowadził na teren dzisiejszych Krzyżowic grupę osadników zwanych siodłokami. Zasadźca, tradycyjnie wyznaczał sobie większy obszar pola niż poszczególnym osadnikom. Kiedy została wieś zorganizowana zasadźca z upoważnienia fundatora stał się sołtysem. Władza sołtysa była dziedziczna. Chłopi w czasie organizacji wsi korzystali z tzw. „wolnizny”, która trwała 16 lat. Byli zwolnieni z większości świadczeń na rzecz feudała. Dopiero później byli zobowiązani do składania czynszów, danin i odrabiania pańszczyzny<sup>36</sup>.

Przedstawiając historię Krzyżowic i okolicy trzeba uwzględnić to, że od XIV wieku tworzyły parafię, do której należały aż do XX wieku włącznie: Borynia, Osiny i Skrzeczkowice. Borynia; Osiny i Skrzeczkowice były zaś wsiami rycerskimi.

W okresie wczesnego średniowiecza w Europie upowszechniła się patrymonialna koncepcja państwa, traktująca je jako własność dziedziczną dynastii panującej. Wyrastało z niej prawo książęce, oznaczające władzę zwierzchną nad poddanym, prawo poboru danin oraz żądania wykonywania posług. Przy osadzeniu wsi na przełomie XIII i XIV wieku, zasadniczym typem osadnika w tych wsiach był siodłak czyli kmieć. Ile łąnów roli przewidywano w planie nowej wsi, tyle też osadników liczyła wieś, czyli każdy kmieć „siedział” na jednym łąnie. Te proporcje między osadnikami a rolą nie były trwałe i stałe. Różne okoliczności wpłynęły na to, że po czasie, w rękach jednego i drugiego siodłaka znalazło się więcej roli niż u innych. Wojny, które nawiedzały te tereny sprawiały, że nieraz gospodarstwa zarastały krzewami i lasem. Kiedy znowu starano się odzyskać zdziczałe role, osadzono na nich gospodarzy, którzy już znacznie mniej tej roli posiadali<sup>37</sup>.

---

Por. L. Musioł, *Zniemczone nazwy miejscowe na Śląsku*, Katowice 1936, s. 12-14. Autor wyjaśnia nazwę niemiecką Krzyżowice – Kreutzdorf. Szczegółowo pokazuje ewolucję tej nazwy od czasów osadnictwa do XVI wieku.

<sup>34</sup> A. Nowack, *Geschichte der Landpfarreien des Archipresbyterates Sohrau O.S.* Oppeln 1912, s. 138.

<sup>35</sup> L. Musioł, *Monografia...*, dz. cyt., s. 15.

<sup>36</sup> S. Inglot, *Historia chłopów śląskich*, Warszawa 1979, s. 63-99.

Por. M. Lis, *Górny Śląsk, Zarys dziejów do połowy XX wieku*. Opole 2001, s. 28.

<sup>37</sup> S. Inglot, *Historia chłopów*, dz. cyt., s. 76-77.

Idąc za dociekaniem historycznymi Ludwika Musioła w jego monografii o gminie Krzyżowice stwierdzamy, że od założenia wsi, każdy gospodarz „siedział” na 1 łanie. W urbarzu z 1536 roku Krzyżowice liczyły 46 łanów a było tylko 23 gospodarzy. W 1572 roku 30 gospodarzy posiadało 46 łanów. W tej liczbie był i wolny sołtys, karczmarz i młynarz.

W roku 1586 urbarz wymienia 33 gospodarzy (siodłoków było 27, 3 wolnych i 3 zagrodników). W roku 1593 wymienia się sołtysa, karczmarza, młynarza i 27 siodłoków oraz 4 zagrodników. W 1629 roku 3 wolnych, 26 siodłoków, 4 zagrodników. W 1718 roku 2 wolnych, 26 siodłoków, 4 zagrodników oraz 11 chałupników. W roku 1730 3 wolnych, 26 siodłoków, 2 zagrodników oraz 19 chałupników. W roku 1780 3 wolnych, 26 siodłoków, 2 zagrodników, 87 chałupników<sup>38</sup>.

Myśląc i mówiąc o wsi Krzyżowice, najczęściej wyobrażamy ją sobie w dzisiejszym kształcie, który jednak znacznie różni się od tej z przeszłości. Jakiś obraz wsi można sobie wyobrazić zerkając w karty historii Śląska w łączności z tym co miał w pamięci i naszkicował Jan Kowalczyk w książce „Zbójnik opiekun”<sup>39</sup>.

Zależnie od ilości posiadanej ziemi ludność stanu chłopskiego w Krzyżowicach dzieliła się na :

- siodłoków, posiadający jeden łan ziemi (26 ha)
- zagrodników, gospodarujących na działkach od 7 – 15 ha
- chałupników, uprawiających do 5 ha.

Prócz tego na wsi mieszkali jeszcze tzw. komornicy – ludzie bez ziemi wynajmujący izbę u gospodarzy.

Każdy gospodarz miał swe zagony porzucane na różnych częściach obszaru wsi – zależnie od ilości roślin uprawianych w danej miejscowości, których uprawa odbywała się wspólnie dla dworu i chłopów. Tutaj jednak zawsze pierwszeństwo przypadało gruntom pana. Chłopi najpierw je uprawiali, a dopiero potem mogli się zająć własnymi zagonami.<sup>40</sup>

Wspólnota uprawowa i pastwiskowa wymuszała na chłopach także dalekie wędrówki do poszczególnych działów pól. W uprawie zaś powszechnie stosowano system trójpolowy.<sup>41</sup> Jeżeli w pierwszym roku w dziale uprawiano oziminę, w następnym obsiewano go zbożem jarym, zaś przez trzeci rok ziemia wypoczywała jako ugór na którym od wczesnej wiosny do zniw wypasano żywy inwentarz. Jednakże już po koniec XVIII wieku część tego ugoru

<sup>38</sup> L. Musioł, Krzyżowice dz. cyt., s. 15-16.

<sup>39</sup> Por. J. Kowalczyk, Zbójnik opiekun, Katowice 1929, s. 91-92. /O autorze i publikacji powiemy w następnych rozdziałach pracy/.

<sup>40</sup> L. Wiatrowski, Przemiany gospodarki folwarcznej i chłopskiej na Śląsku w okresie reform agrarnych w XIXw., Wrocław 1974, s. 59.

<sup>41</sup> S. Iglot, Epoka feudalna, Historia Śląska T. I od końca XVI do 1763r. s. 53.

obsadzano ziemniakami, z roku na rok cieszącymi się coraz większym zainteresowaniem. Dopiero od roku 1768 wprowadziło ich powszechną uprawę królewskie zarządzenie, nakazujące wysadzanie określonych ilości ziemniaków zależnie od areału danego gospodarstwa! Chłopi sadzili ziemniaki głównie dla spożycia, natomiast dwory dla przerobu na spirytus. Nie każdy dwór dysponował gorzelnią, dlatego chłopi byli zobowiązani pański surowiec dostarczyć do najbliższej gorzelni.

Wypas inwentarza prowadzono również w wiejskich lasach oraz na wspólnych pastwiskach. Z czasem jednak dziedzic coraz bardziej chłopom ograniczał korzystanie z lasu i zapewniał wspólne pastwiska dla siebie, zamieniając użytek bądź w pole, bądź w stawy<sup>42</sup>. Tak też się stało w Krzyżowicach, gdzie pan zaorał obszerne pastwisko „na wsi” przy Pszczyńce zamieniając je w dwa duże stawy (o powierzchni 14 ha), które istnieją do dnia dzisiejszego na granicy z Warszowicami.

Generalnie wszystko na wsi wraz z zabudowaniami należało do dworu, zaś chłopi byli tylko użytkownikami mając do tego dwa tytuły prawne:

- Jeden zwany lasyckim, bardziej rozpowszechniony pozwalał panu usunąć chłopą z gospodarstwa z zachowaniem półrocznego wymówienia. Zwyczajowo dziedzic wymawiał użytkowanie na św. Jana w czerwcu lub grudniowe Gody (Boże Narodzenie). Opuszczający gospodarstwo chłop musiał je pozostawić w dobrym stanie, pole uprawione i obsiane. Na miejscu pozostawał również żywy i martwy inwentarz. Jedynie nierogacizna i drób były do dyspozycji chłopą.
- Drugi dziedziczny, gdzie wybrany przez pana członek rodziny mógł objąć ojcowiznę. Takie właśnie prawo obowiązywało w dobrach hrabiego pszczyńskiego.

Pomimo królewskiego rozporządzenia z roku 1763 nakazującego przyznać chłopom prawo dziedziczne, na Górnym Śląsku wciąż dominowało prawo lasyckie, pozwalające dworowi trzymać wieś w posłuchu i kompletnej zależności, którą dodatkowo utwierdzało sądownictwo patrymonialne, gdzie dziedzic dla wsi był pierwszą instancją sądową, a także policjantem. Najczęściej jednak obowiązki policyjne pan przekazywał na wójta.

Prócz poddanych dorosłych obowiązkowi służby dworowi podlegały również ich dzieci. Skoro tylko ukończyły czternasty rok życia.

---

<sup>42</sup> A. Nyrek, *Kultura użytkowania gruntów uprawnych lasów i wód na Śląsku od XV do XX wieku*, Wrocław 1992, s. 166.

Oprócz tych, którzy w Krzyżowicach obowiązkowo musieli służyć w dworze znajdujemy pojedynczych rzemieślników w różnych zawodach. Do nich należeli głównie kowale, cieśle, kołodzieje, tkacze płótna i inni, jak krawiec lub szewc<sup>43</sup>.

Wieś Krzyżowice nie tylko była założona w XIV wieku na prawie niemieckim, ale osadnicy też byli narodowości niemieckiej. Dowiadujemy się o tym ze spisów ludności, znajdujących się w urbarzach pszczyńskich. Najstarszy pochodzi z roku 1536. Ludność Krzyżowic jeszcze przez cały XVI wiek posługiwała się językiem niemieckim. Kiedy kościół w Krzyżowicach został przejęty przez protestantów wszystko w tym kościele odbywało się również w języku niemieckim<sup>44</sup>.

W zapisach archiwalnych przez cały wiek XVI nadal znajdujemy nazwiska niemieckie, czy przezwiska, jak np.: Hans Fritheller, Mats Schuman i Schoman, Uleghos, Heiner, Kenig, Plack, Fersteller, Biar, Roger, Thieme, Theman, Linde, Linder, Krieme, Fluder, Miller, Krätzmer, Schwartz, Baar, Zeiner, Pajer<sup>45</sup>.

Analiza zapisów historycznych dowodzi, że w XVII wieku powoli następował proces polonizacji ludności Krzyżowic. Świadczą o tym nazwiska:

Kemigk – Król

Viehweider – Skoteczny

Schoman – Szwiec (Szewc)

Winkler – Kątny

Heiner – Hejnor – Hejnoł

Thieme – Tyman, Tymoń

Krieme – Krymiec

Hanel, Hansel, Hanslik

W XVIII-wiecznych spisach przystępujących do komunii wielkanocnej (Communicantes) znajdujemy nazwiska „statkowe” – związane z gospodarstwem, które zostało odziedziczone.

Poza tym szereg znajdujemy nazwisk podwójnych z tego okresu:

Jan Ungerman, vulgo Zająć

Jakub Lindner, alias Gąsior

Tomasz Lindar seu Musioł

Gorg Frisch vugo Urbuś

Urban Białecki seu Herman<sup>46</sup>.

---

<sup>43</sup> Por. L. Wiatrowski, *Gospodarstwo wiejskie w dobrach pszczyńskich od połowy XVII do początku XIX wieku*, Wrocław 1965, s. 57-71.

<sup>44</sup> J. Bańka, *Księga Protokołów konwentów pastorskich ziemi pszczyńskiej 1588-1628*, Katowice, s. 101.

<sup>45</sup> L. Musioł, *Krzyżowice*, dz. cyt., s. 20.

<sup>46</sup> AAP Krzyżowice, Por. Communicantes – księga komunii wielkanocnej od roku 1783.

Jeszcze w spisie Gminy Krzyżowice z 1905 roku znajdujemy nazwiska:

Frysch Lorenz, Bauer

Hanslik Georg, Bauer

Kania Michael Gärtner

Mrasny Johann Häusler

Pawletko Georg, Häusler u. Schuhm (chałupnik i szewe)

Ten wykaz nazwisk świadczy, że wiele z nich od wieków nie zostało zmienionych i wskazuje na odrębność dużej części mieszkańców Krzyżowice<sup>47</sup>.

Początki ziemi pszczyńskiej, na której znalazły się Krzyżowice, podobnie jak dawne dzieje Śląska, gubią się w niepewności i w okresie XII wieku nie da się nic pewnego powiedzieć. Brak jest dokumentów, które mogłyby rzucić pewne światło na ten okres. Na temat przemian ekonomiczno – społecznych w Krzyżowicach u ich zarania możemy coś niecoś powiedzieć. Wielką pomocą jest tutaj „Kronika Pszczyńskiego Wolnego Państwa Stanowego” Henryka, Wilhelma, Fryderyka Schaeffera i zapiski archiwum parafialnego<sup>48</sup>.

Historia kościoła w Krzyżowicach wiąże się z dziejami ziemi pszczyńskiej, która dzieliła losy polityczne całej ziemi polskiej. Dobra pszczyńskie były częścią Małopolski. Znajdowały się w rękach Bolesława Krzywoustego, księcia polskiego (1102-1138), Władysława II Wygnąca, księcia II krakowskiego (1138-1146), Bolesława Kędzierzawego, księcia krakowskiego (1146-1173), Mieszka Starego, księcia krakowskiego (1173-1177), Kazimierza Sprawiedliwego, księcia krakowskiego (1177-1177/9)<sup>49</sup>.

W chwili podziału ziemi śląskiej w 1138 roku między synów księcia Władysława Wygnąca, Wrocław wraz z Opolem przypadł starszemu Bolesławowi, młodszy brat Mieszko musiał zadowolić się ziemią raciborską i cieszyńską. Wtedy to książę krakowski Kazimierz jako senior i stryj udostępnił Mieszkowi w roku 1178 względnie 1179 kasztelanię oświęcimską wraz z ziemią pszczyńską oraz siewiersko-bytomską<sup>50</sup>. Odtąd dobra pszczyńskie stanowią część księstwa raciborsko-opolskiego w latach 1177/9 (?) - 1211. Należały one do Mieszka I Płatonogiego, księcia raciborsko- opolskiego. Od 1211 do 1230 należały do Kazimierza I księcia opolsko-raciborskiego. Jeden rok wadała nimi Viola żona Kazimierza, w latach 1231-1233/34 książę śląski Henryk I Brodaty. W latach 1233/34-1238 władali dobrami pszczyńskimi Viola i Henryk I Brodaty. Kiedy władzę w księstwie opolskim

<sup>47</sup> Tamże, Lata 1783-1860.

<sup>48</sup> W.F. Schaeffer, Kronika wolnego państwa stanowego, a od 1827 Księstwa Pszczyńskiego, cz. 1-2, Pszczyna 1997.

<sup>49</sup> R. Kubiciel, Ziemia Pszczyńska i jej właściciele do połowy XVI w. [w:] Ziemia pszczyńska przez wieki. Suszec 2002, s.205.

<sup>50</sup> Fr. Maroń. Kronika parafii Wiśla Mała. Wiśla Mała 1970. s.1. (maszynopis)



odzyskał Mieszko II Otyły, ziemia pszczyńska była w jego rękach w latach 1238-1246. Od 1246 do 1281 władcą był Władysław I ks. opolsko-raciborski<sup>51</sup>. Podczas jego panowania na szeroką skalę przeprowadzono kolonizację na prawie niemieckim<sup>52</sup>.

W obrębie wczesnośredniowiecznego księstwa opolskiego w XIV wieku powstała dzielnicza terytorialna, którą zaczęto nazywać Górnym Śląskiem. Badacze dziejów w tej dzielnicy wyodrębniają małe jednostki terytorialne - kasztelanie. Niezależnie jeszcze od kasztelanii, wskazują na istnienie mniejszych jednostek, których można się dopatrzeć w oparciu o badania metodą introspekcji i retrogresji. Przykładem takiej jednostki jest w XIV wieku kasztelania pszczyńska, a także regiony: wodzisławski, rybnicki czy żorski<sup>53</sup>.

Proces powstania wsi i parafii Krzyżowice do końca nie został jeszcze rozpoznany. Krzyżowice leżą w pasie planowej akcji osadniczej, która była w tych czasach na linii Racibórz - Wodzisław - Żory - Pszczyna - Oświęcim – wzdłuż rzeczki Pszczynki biorącej początek w Gogołowej. Można więc założyć, że wieś powstała na prawie polskim, a została zniszczona całkowicie w czasie najazdu Tatarów w połowie XIII wieku<sup>54</sup>.

Opieramy nasze wywody także na stwierdzeniach, że lokacje na prawie niemieckim, zakładane na bazie lokacji na prawie polskim na przełomie XIII i XIV wieku posiadały terytorium powyżej 50 łanów<sup>55</sup>. Krzyżowice zaś zostały założone na 69 łanach<sup>56</sup>. To była największa osada koło Żor. Kościół w Krzyżowicach, kiedy powstała parafia, przyjął wezwanie św. Michała Archanioła, które znajduje się wśród 6-ciu najstarszych wezwań kościołów wczesnego średniowiecza<sup>57</sup>.

Wywody te znajdują potwierdzenie w badaniach historyka średniowiecznego Czesława Deptuły. Jego zdaniem kościoły pod wezwaniem św. Michała powstawały w wielu ważnych ośrodkach państwa Piastów. Świątynie pod tym wezwaniem tworzyły rodzaj strażnic dla obrony prawdziwej wiary atakowanej jeszcze przez stare potęgi. Kościół pod tym wezwaniem był „twierdzą mistyczną”, która broniła osadę przed diabłem. O lokalizacji świątyń pod tym wezwaniem w tym miejscu decydowały uwarunkowania i sytuacje. Czesław

---

<sup>51</sup> R. Kubiciel, dz. cyt., s. 209.

<sup>52</sup> I. Panic, Historia osadnictwa w księstwie opolskim, Katowice 1992 s.13.

<sup>53</sup> I.Panic, Ze studiów nad wspólnotami społecznymi Górnego Śląska w średniowieczu. W: Wspólnota i odrębność regionalna, Rybnik 1994, s. 37.

<sup>54</sup> S. Rybałt, Średniowieczne opactwo Cystersów w Rudach, Wrocław 1977 s.23.

<sup>55</sup> I. Panic, Osadnictwo dz. cyt., s.145.

<sup>56</sup> H. Neuling Schlesiens Kirchorte. Breslau 1902 s.143.

<sup>57</sup> St. Litak, Parafia w Rzeczpospolitej w XVI – XVIII wieku, Lublin 2004, s.107.

Deptuła zwraca uwagę, że najwięcej kościołów pod tym wezwaniem powstało na Lubelszczyźnie w XIII wieku – regionu niespokojnego przez najazdy tatarskie<sup>58</sup>.

Na ziemi pszczyńskiej dwa są kościoły pod wezwaniem św. Michała, które powstały w tym czasie: to świątynia w Krzyżowicach i Ornontowicach.

Zapiski o wsi i parafii Krzyżowice jakie znajdujemy, wiążą się z ostatnim, bezpośrednim potomkiem Władysława I, wtedy księciem raciborskim Leszkiem (1306-1336), który oddał się pod opiekę potężnego wówczas króla czeskiego. Było to w 1337 roku. Kiedy w 1336 roku książę Leszek, bezpotomnie umarł, wykorzystał to król czeski Jan Luksemburski, który mimo protestów wszystkich Piastów oddał jego spadek w ręce swego szwagra Przemyślidy - Mikołaja II, który odtąd występował jako książę opawsko-raciborski<sup>59</sup>.

Podczas panowania Przemyślidów dochodziło do podziałów spadkowych, zastawów i sprzedaży. Powstające jednostki administracyjne stawały się odrębnymi organizmami politycznymi<sup>60</sup>.

Te złożone problemy Śląska zamykają się również w historii diecezji wrocławskiej XIV wieku. Lata 1302-1417 określa się jako „złote czasy” biskupstwa wrocławskiego<sup>61</sup>. Biskupstwo dzieliło się na 4 archidiakonaty. Biskup wrocławski miał więc do pomocy 4 archidiakonów, którzy pełnili funkcje wizytatorów. Jednym z nich był archidiakon opolski. Archidiakonat dzielił się na 12 archiprezbiteratów<sup>62</sup>. Jednym z nich był archiprezbiterat żorski. W spisie świętopietrza dowiadujemy się po raz pierwszy o istnieniu archiprezbiteratu w Żorach<sup>63</sup>. Wymienia on zaledwie 7 wiosek, które były siedzibą parafii<sup>64</sup>.

Rachunek świętopietrza z 1447 roku wymienia 24 parafie, a wśród nich Krzyżowice<sup>65</sup>. Tam też dowiadujemy się po raz pierwszy o proboszczu parafii Krzyżowice - Quiriniuszu.

Krzyżowice były zawsze wsią kameralną znajdującą się na obszarze dóbr pszczyńskich<sup>66</sup>.

---

<sup>58</sup> C. Deptuła, Archanioł i smok. Z zagadnień legendy miejsca i mitu początku w Polsce średniowiecznej, Lublin 2003, s. 63, s.70, s.71 i s.91.

<sup>59</sup> Fr. Maroń, Kronika dz. cyt., s.1.

<sup>60</sup> B. Kloch, Rybnik dz. cyt., s.145.

<sup>61</sup> Ks. J. Mandziuk, Historia kościoła katolickiego na Śląsku. Wrocław 2004, s.14.

<sup>62</sup> Tamże, s.18.

<sup>63</sup> Był to odpowiednik dekanatu.

<sup>64</sup> I. Panic, Żory pod rządami Przemyślidów i Habsburgów. Żory 2002, s.77.

<sup>65</sup> B. Kloch, Początki i rozwój sieci parafialnej archiprezbiteratu żorskiego do końca średniowiecza. (w:) Studia i materiały z dziejów Śląska. Katowice 2005, T.26, s.58.

<sup>66</sup> R. Kubiciel, dz. cyt., s.206.

Kiedy nad tym terytorium objął władzę Jan II Żelazny zwany również „katem”, niepochwleśnie zapisał się w dziejach Kościoła na Śląsku. Był gorliwym naśladowcą i ślepym narzędziem swego pana i króla czeskiego Wacława, który stał się zabójcą św. Jana Nepomucena. Książę Jan II Żelazny zamordował osobiście, czy uczyniono to z jego rozkazu, księdza Macieja z Krzyżowic i księdza Konrada z Żor, oraz splądrował posiadłości biskupa krakowskiego<sup>67</sup>.

Czasy panowania Jana II to czasy wzrastania potęgi państwa polskiego pod rządami Jagiellonów. Jan II ożenił się z Heleną Korybutówną, bratanicą króla Jagiełły. Dzieciństwo jej było związane z Krakowem, bo została wychowana na dworze króla Jagiełły. Biskup krakowski Piotr Wysz w 1407 roku pobłogosławił małżeństwo Jana II z Heleną. Jan II zbliżył się do dworu polskiego króla<sup>68</sup>.

Po śmierci Jana II w 1424 roku, Helena wraz z synami Mikołajem i Wacławem, po myśli testamentu męża z 1421 roku stała się księżną raciborską i panią na Pszczynie. Dramatyczne w jej życiu były lata 1424-1433 - lata wojen husyckich, w których brał udział jej brat Zygmunt Korybutowicz. W tych wojnach Korybutowicz uczestniczył bez zgody króla Władysława Jagiełły. Podczas tych najazdów husyckich zostało całkowicie zniszczonych 7 wsi księstwa raciborskiego. Husytów pod Rybnikiem rozgromił w 1433 roku syn Heleny, książę Mikołaj<sup>69</sup>.

Ze spisu świętopietrza z 1447 roku i zapłaconej sumy przez parafię Krzyżowice wynika, że była to parafia najludniejsza w okolicy Żor i Pszczyny. Można więc wnioskować, że wieś nie została zniszczona podczas wojen husyckich<sup>70</sup>.

Syn Heleny, Mikołaj, był dwukrotnie żonaty. Drugą żoną była Barbara, bogata córka kupca krakowskiego. W 1452 roku Mikołaj umarł a Barbara idąc śladem teściowej, zagarnęła ziemię pszczyńską. Zamianowała starostę pszczyńskiego Pawła Brodeckiego, ojca Mikołaję Brodeckiego, domniemanego fundatora obrazu Matki Boskiej w Krzyżowicach<sup>71</sup>.

W 1510 roku kupił ziemię pszczyńską Aleksy Turzo z miastami: Pszczyna, Bieruń, Mikołów i Mysłowice oraz 49 wsi, wśród których znalazła się wieś Krzyżowice<sup>72</sup>.

---

<sup>67</sup> I. Panic, Żory pod rządami dz. cyt., s.81.

<sup>68</sup> J. Polak, Poczet panów i książąt pszczyńskich. Pszczyna 2007, s.6.

<sup>69</sup> Tamże, s.7.

<sup>70</sup> Por. I. Panic, Żory pod rządami... dz. cyt., s.85-90.

J. Dudziak, Dziesięcina papieska w Polsce średniowiecznej. Lublin 1974, s.157.

<sup>71</sup> Fr. Maroń, Kronika dz. cyt., s.3.

<sup>72</sup> J. Polak, A. Turzo, (w:) Słownik biograficzny ziemi pszczyńskiej. Pszczyna 1994, s.115.

Reasumując zapiski dotyczące historii kościoła w Krzyżowicach, który znajdował się w kręgu polityczno-kulturalnego pogranicza śląsko-małopolskiego w średniowieczu, trzeba wskazać, że najbujniejszy jego rozwój dokonał się w czasach Jagiellonów<sup>73</sup>.

Śląsk w omawianych przez nas czasach nigdy nie stanowił integralnej części państwa polskiego, a jednak ciążył do niego kulturalnie i znajdował się zawsze wyraźnie pod oddziaływaniem cywilizacji polskiej, której centrum znajdowało się w Krakowie, w Małopolsce<sup>74</sup>. Okres ciążenia duchowego Śląska przypadł wtedy na czasy największego rozkwitu kulturalnego w Krakowie - na przełomie XV/XVI wieku<sup>75</sup>.

Dowodem zadzierzgniętego więc związku Śląska z Uniwersytetem Krakowskim były liczne fundacje, zwłaszcza w XV w. i na początku XVI wieku<sup>76</sup>. Ta ruchliwość umysłowa i zainteresowanie intelektualne Ślązaków sprawiło, że odegrali oni dużą rolę w zaszczepieniu i utrwaleniu prądu duchowego, jakim był humanizm<sup>77</sup>.

Gdy polityczne znaczenie Śląska z czasem malało, coraz silniej przemawiał plonem działalności mecenasowskiej zamożnych Ślązaków. Znaczenie tej fundacji odkryjemy dla kościoła w Krzyżowicach i ziemi pszczyńskiej po reformacji, w okresie katolickiej reformy. To na gruncie tej fundacji dokonało się wiele przemian społeczno-religijnych, której wyrazem jest również to historyczne opracowanie.

Największy rozłam chrześcijaństwa, który dokonał się przez reformację zaczął się również w diecezji wrocławskiej tuż po wystąpieniu Marcina Lutera w 1517 roku. Było to w czasach, kiedy biskupstwo wrocławskie nosiło jeszcze miano „złotego”, w pełni katolickiego<sup>78</sup>. Dla parafii w Krzyżowicach był to czas fundacji dla kościoła św. Michała Archanioła obrazu Matki Boskiej Krzyżowickiej dokonany przez Mikołaja Brodeckiego marszałka księcia Kazimierza II cieszyńskiego, który do 1514 roku był właścicielem Krzyżowic<sup>79</sup>.

Do protestantyzacji ziemi pszczyńskiej doszło za sprawą biskupa wrocławskiego Baltazara Promnita, kiedy nabył tę ziemię w 1548 roku, a potem przekazał dobra ziemskie

---

<sup>73</sup> F. Koneczny, *Dzieje Śląska* dz. cyt., s. 328. Por. R. Heck, *Studia nad położeniem ekonomicznym ludności na Śląsku w XVI w.* Wrocław 1959 s.45 i A. Nyrek, *Kultura użytkowania gruntów uprawnych lasów i wód na Śląsku od XV do XX wieku.* Wrocław 1992 s.83-85. Por. R. Heck, *Uwagi o gospodarce folwarczej na Śląsku w okresie odrodzenia.* Sobótka R.XI (1956) Nr 2 s.203-207.

<sup>74</sup> H. Barycz, *Śląsk w polskiej kulturze umysłowej*, Katowice 1975, s.31.

<sup>75</sup> Tamże, s.16.

<sup>76</sup> H. Barycz, dz. cyt., s.37.

<sup>77</sup> M. Dyba, *Śląskie Drogi od X w. do 1939r.* Katowice 1992, s.33n.

<sup>78</sup> J. Mandziuk, *Historia Kościoła katolickiego na Śląsku*, Warszawa 1995, t.2. s.11.

<sup>79</sup> O fundacji obrazu Matki Boskiej dla kościoła w Krzyżowicach. Zob. J. Grzegorzek, *Obraz Matki Boskiej z Dzieciątkiem w Krzyżowicach*, Krzyżowice 2008, s. 15-20.

swoim bratankom, którzy urzędowo wprowadzili protestantyzm<sup>80</sup>. W pogoni za wartościami materialnymi bp Baltazar Promnitz nie kwapił się zachować prawa władcy tych terenów „cuius regio, eius religio” stosowaną przez wszystkich podczas reformacji<sup>81</sup>.

Z zachowanych źródeł wynika, że przez 30 lat był kościół krzyżowicki w rękach innowierców. Od roku 1588 do 1610 pastorem był Laurentius Schloserius, a od 1613 do 1628 Leopoldus Molenda<sup>82</sup>.

Przejęta świątynia w Krzyżowicach przez innowierców, upadek moralny mieszkańców, a na początku XVII wieku wojna trzydziestoletnia, wszystko to doprowadziło do ruiny materialnej kościoła w Krzyżowicach. Informację o takim stanie kościoła podał dziekan luterański z Pszczyny Jan Hoffmann. Zresztą, sytuacja Kościoła katolickiego na Śląsku po 50 latach działalności protestantów wszędzie była tragiczna<sup>83</sup>.

Już po wystąpieniu Lutra dało się zauważyć symptomy, kryzysu w kościele katolickim i głosy, że trzeba podjąć niezbędne reformy. Dopiero jednak zwołanie Soboru Trydenckiego (1543-1563) zaowocowało odnową duchową katolików. Biskupi wrocławscy czasów wystąpienia Lutra, zdaniem historyków kościoła nie dorosli do czasów, w których przypadło im rządzić diecezją<sup>84</sup>.

Po soborze Trydenckim w archidiecezji żorskiej przeprowadzono wizytację w roku 1652, 1679 i 1688<sup>85</sup>.

Wizytator Bartłomiej Reinhold podczas wizytacji w 1652 roku zastał kościół w Krzyżowicach w totalnej ruinie<sup>86</sup>.

Wizytacja z 1652 i z 1679 sprowadzały się do opisu kościoła, jego wyposażenia oraz uposażenia księdza i służby kościelnej<sup>87</sup>.

Podczas wizytacji w Krzyżowicach w 1679 roku zapisano, że w parafii 50% było już katolików i 50% innowierców. W Szerokiej wizytator spotkał tylko 8 nawróconych na katolicyzm. Ta sytuacja spowodowała, że Szeroka została dołączona do parafii Krzyżowice<sup>88</sup>.

---

<sup>80</sup> J. Grzegorzek, *Obraz... dz. cyt.*, s.57.

<sup>81</sup> J. Kiedos, *Jezuici i ich działalność na terenie diecezji katowickiej do roku 1992*, Jaworze 2003, s. 16. Ludwik Musioł podaje, że już po roku 1548 nowinkarstwo szerzyło się w Żorach, Krzyżowicach i Szerokiej Por. L. Musioł, *Protestantyzacja i rekatolizacja ziemi pszczyńskiej*, Kraków 1966, s. 48 /maszynopis/.

<sup>82</sup> J. Bańka, *Księga Protokołów konwentów pastorskich ziemi pszczyńskiej dz. cyt.*, s. 101.

<sup>83</sup> L. Musioł, *Ein Visitations bericht über ewangelischen Kirchen des Plesser Dekanats von 1628*, s.143.

<sup>84</sup> J. Mandziuk, *dz. cyt.*, s. 35-38.

<sup>85</sup> J. Dec, *Duszpasterstwo w archidiecezji żorskiej w XVI wieku w świetle wizytacji biskupich*, Wrocław 1986, s.6.

<sup>86</sup> *Tamże*, s.7.

<sup>87</sup> J. Jungnitz, *Visitationsberichte* s. 16

<sup>88</sup> Było to wynikiem również braku kapłanów. Mieszkańcy Szerokiej do 1860 roku należeli do parafii Krzyżowice. Podobna sytuacja zaistniała po reformacji w Godowie, który został przyłączony do Skrzyszowa. Zob. Fr. Maroń, *Kościół na Górnym Śląsku w I połowie XVI wieku*, Ś.SHT, T XII, s.240.

W wizytacjach archiprezbiteratu żorskiego można znaleźć dane dotyczące moralności księży. Bardzo pochlebne opinie o proboszczu Krzysztofie Juroviusie znajdują się w drugiej wizytacji parafii w Krzyżowicach. Wizytator określił go jako „vir doctus, devotus et zelotus in fide”. W czasie duszpasterzowania wielu ludzi nawrócił na wiarę katolicką. Od podstaw odbudował kościół będący w ruinie. W tym kościele odnalazł wizerunek Matki Boskiej z Dzieciątkiem z początku XVI wieku<sup>89</sup>.

W trzeciej wizytacji XVII-wiecznej archidiakon Teofil Stephecius w 1688 roku zanotował, że prawie cała parafia w Krzyżowicach się nawróciła. W parafii było 1000 dusz; w tym jeszcze było tu 200 protestantów. Można powiedzieć, że to co zdarzyło się w Krzyżowicach było czymś nadzwyczajnym, bo wizytator zanotował, że w okresie wielkanocnym w Boguszowicach przystąpiło do spowiedzi 500 osób, w Szerokiej 300, a w Pawłowicach 350<sup>90</sup>.

Wielka przemiana religijna, jaka dokonała się przez liczne nawrócenia w parafii krzyżowickiej, ma swoje źródło w odnowie kultu maryjnego.

Kult maryjny, jak zakładamy, istniał w parafii przed reformacją, w okresie najazdów husyckich związany był ze starym ołtarzem maryjnym, który został podarowany, jak sądzimy, wraz z małym obrazem Matki Boskiej Boguszowickiej<sup>91</sup> przez Helenę Korybutównę do kościoła w Krzyżowicach, a przekazany w 1679 roku przez ks. Krzysztofa Juroviusa parafii w Boguszowicach<sup>92</sup>.

Zdaniem Jerzego Gadomskiego autora certyfikatu o obrazie Matki Boskiej z Dzieciątkiem w Krzyżowicach, łacińskie określenie o madonnie krzyżowickiej „imago miraculosa” zamieszczone w dodatku do wizytacji w 1679 roku, kwalifikowało kościół z takim obrazem do rangi sanktuarium. Wizytator więc stwierdzając nawrócenie szybkie parafian z Krzyżowic używa takiego określenia<sup>93</sup>.

Kult maryjny w Krzyżowicach osłabł po roku 1720, kiedy to proboszczem był ks. Jerzy August Boscus, który popadł w konflikt z parafianami. W parafii powstało wielkie duchowe rozdarcie. Do upadku kultu przyczyniła się też bierna, a czasem obojętna postawa kolatora, którymi byli właściciele Krzyżowic – panowie na Pszczynie.

Oddziaływanie kultu maryjnego było wielkie o czym świadczą jeszcze dziś parafie sąsiadujące z Krzyżowicami z dawnego dekanatu żorskiego, wodzisławskiego i

---

<sup>89</sup> A. Spyra, T. Cieszko, *Madonny drewnianych kościołów na ziemi pszczyńskiej*. Pszczyna 2002, s.59.

<sup>90</sup> J. Dec, *Duszpasterstwo...*, dz. cyt., s.69.

<sup>91</sup> Nazwa obrazu przyjęła się kiedy tą XV-czną ikonę znalazł w Boguszowicach. W 1934 roku dr Tadeusz Dobrowolski przekazuje ją do Muzeum Śląskiego w Katowicach a po II wojnie światowej znalazła się w Muzeum Archidiecezjalnym w Katowicach.

<sup>92</sup> Zob. J. Grzegorzek, *Obraz...* dz. cyt., s.15-20.

<sup>93</sup> J. Gadomski, *Obraz Matki Boskiej z Dzieciątkiem w kościele parafialnym św. Michała Archanioła w Krzyżowicach (w:) J. Grzegorzek, Obraz...* dz. cyt., s. 99.

pszczyńskiego. Od czasów reformy katolickiej po reformacji obchodzi się w nich odpust ku czci Matki Boskiej jako drugi obok patrona kościoła<sup>94</sup>.

Po zdobyciu Śląska w 1740 roku, Prusy wprowadziły nowy porządek administracyjny. Prowincja śląska została podzielona na dwa departamenty, a te na powiaty. Wielkie znaczenie w każdej wsi miała „gromada” /zebranie mieszkańców wsi/. W każdej wsi, która była odrębną jednostką administracyjną był jej reprezentant – wójt, nazywany potocznie także „sołtysem”. Gminy były zaopatrzone w pieczęcie zwane „sekretami”. Odtąd każda gmina miała swój herb<sup>95</sup>. Znalaziona najstarsza pieczęć Krzyżowic w dokumentach kościelnych zawiera równoramienny wojskowy krzyż. W otocze krzyża jest napis: + SIGILLUM CRUCIDORFENSE<sup>96</sup>.

Dalsze zmiany dokonały się po kongresie wiedeńskim w 1815 roku. Zmieniły się granice prowincji śląskiej. Na przełomie lat 1816-1821 dokonano zmian w podziale administracyjnym i w miejsce dawnych departamentów wprowadzono cztery rejencje. Krzyżowice znalazły się w granicach rejencji opolskiej<sup>97</sup>.

Król pruski Fryderyk II rozpoczął politykę germanizacyjną. Wyrazem tej polityki była kolonizacja i szereg rozporządzeń<sup>98</sup>. Od podboju Śląska Fryderyk II znaczną wagę przywiązywał do osadnictwa niemieckiego na Śląsku, które określono mianem kolonizacji fryderycjańskiej, która trwała od lat 1740 – do lat osiemdziesiątych XVIII wieku.

W ramach kolonizacji fryderycjańskiej na terenie parafii krzyżowickiej powstała taka kolonia we wsi Borynia, na północ od Krzyżowic. Rząd pruski najpierw zachęcał dziedziców wsi, aby sprowadzali osadników narodowości niemieckiej, a potem finansował akcję.

Jak podaje w monografii o Krzyżowicach Ludwik Musioł, każdy osadnik otrzymywał kilka morgów (2ha) roli i łąkę oraz dom masywny z muru pruskiego<sup>99</sup>.

Trudno było osadnikom wyżyć z pracy na roli, dlatego trudnili się rzemiosłem. Najchętniej zajmowali się tkactwem. Niewielu było jednak chętnych wśród ludności niemieckiej by tam zamieszkać. Na terenie wsi Borynia w 1776 roku dziedzic tej wsi von Viebig wyznaczył teren na 10 miejsc. W 1777 roku kolonia była już gotowa, ale w 1776 roku

---

<sup>94</sup> J. Grzegorzek, *Obraz...* dz. cyt., s.94.

<sup>95</sup> W. Korzeniowska, *Czasy pruskie 1740-1921/1923*, (w:) Goczałkowice Zdrój, Monografia historyczna pod red. Wiesławy Korzeniowskiej, Opole 1996, s. 34.

<sup>96</sup> AP Wroc, *Kataster Karoliński, Sygn. 186 /Pieczęć pochodzi z 1723 roku/*.

<sup>97</sup> M. Czapliński, *Śląsk od wojen napoleońskich i reform pruskich do wiosny Ludów*, (w:) *Historia Śląska*, Wrocław 2002, s. 254.

<sup>98</sup> K. Orzechowski, *Państwo i prawo, Historia Śląska T. II cz. II 1807-1850 s. 129-146*.

<sup>99</sup> L. Musioł, *Krzyżowice, Monografia parafii i gminy*, dz. cyt., s. 67.

6 miejsc było jeszcze pustych<sup>100</sup>. W 1861 roku kolonia nosiła nazwę niemiecką Rudolfsort i obejmowała 80 morgów gruntów<sup>101</sup>.

Akcja germanizacyjna zakończyła się fiaskiem z powodu braku kolonistów niemieckich i w niektórych domach zamieszkali Polacy<sup>102</sup>. Parafialna księga Communicanten – Register /Spis parafian krzyżowickich przystępujących do komunii wielkanocnej/ podaje w zestawieniu, że w 1851 roku mieszkało w Rudolfsort 54 katolików<sup>103</sup>.

Z urzędowego zestawienia prowincji opolskiej wynika, że w Krzyżowicach w 1819 roku było 29 siodłoków, 2 zagrodników, 21 chałupników i 449 mieszkańców. We wsi był młyn wodny i owczarnia<sup>104</sup>.

Problemy zlecone przez władze dotyczące gminy załatwiane były w samorządzie podczas gromady czyli zebrania ziemskiego. Problemem w każdej gminie było wtedy utrzymanie i naprawa dróg publicznych, sadzenie na poboczach drzew owocowych<sup>105</sup>.

O mieszkańcach Krzyżowic i parafianach należących do parafii Krzyżowice, szczegółowe dane przekazują nam wspomniane już urbarze, czy zachowane z drugiej połowy XVIII wieku księgi robocizn oraz korespondencja z czasów budowy obecnego kościoła murowanego - w latach 1792-1799 z hrabią pszczyńskim. Proboszcz parafii ks. Ignacy Skrzyszowski podaje panu na Pszczynie spis mieszkańców parafii i ukazuje na jaką pomoc może liczyć z ich strony<sup>106</sup>.

### **Spis siodłoków, zagrodników i chałupników**

#### **parafii Krzyżowice z 1792 roku**

<u>Krzyżowice</u>	<u>Borwnia Górna</u>	<u>Borwnia Dolna</u>
15 siodłoków	8 siodłoków	7 siodłoków
2 zagrodników	10 zagrodników	10 zagrodników
10 chałupników	7 chałupników	3 chałupników
<u>Górne Osiny</u>	<u>Dolne Osiny</u>	<u>Skrzeczkowice</u>
5 siodłoków	2 siodłoków	9 zagrodników
8 zagrodników	2 zagrodników	5 chałupników
1 chałupnik	9 chałupników	

<sup>100</sup> Tamże, s. 67. W roku 1799 mieszka tu 10 osadników: Jan Wisniowski – wyrobnik, Andreas Niemiec – tkacz, Paweł Waliczek – wyrobnik, Szymon Wiaterek – wyrobnik, Ewa Pośpiechowa – wdowa, Tomek Wikarek – wyrobnik, Paweł Hansel – wyrobnik, Andreas Weissmann, - wyrobnik, Jurek Twardzik – wyrobnik, Adam Machoczek – wyrobnik.

<sup>101</sup> J. Grzegorzek, Z kart historii wsi i parafii... dz. cyt., s. 48.

<sup>102</sup> Tamże, s. 48.

<sup>103</sup> A.A.P. Krzyżowice, Communicanten – Register, s. 2.

<sup>104</sup> Statistisch – topographische uebersicht, Oppeln 1819, s. 37.

<sup>105</sup> Plessner Kreisblatt 1884, Stück 41 i 1882 Stück 13.

<sup>106</sup> A.P. Pszczyna AKP IX 887, s. 67.



Każda gmina w parafii była reprezentowana przy budowie kościoła w następującym składzie.

<u>Krzyżowice</u>	<u>Borwnia Górna</u>	<u>Borwnia Dolna</u>
Jurek Turocha	Tomek Wycisk	Wawrzyn Cyrulik
Mateusz Hanslik	Michał Glanc	Jan Staniek
Wawrzyn Tyman		Jan Mrozek
Mikołaj Weisman		
<u>Górne Osiny</u>	<u>Dolne Osiny</u>	<u>Skrzeczkowice</u>
Jurek Ogierman	Józef Pawlas	Paul Gierner
Andres Ogierman	Franz Siednicki	Jurek Mzyk

„Wojny śląskie” prowadzone w XVIII wieku zostawiły zatrważający bilans. Dotknęły wszystkie warstwy społeczne. Zrujnowały wszystkie stany społeczne. Ogromne spustoszenie gospodarcze było w szeregach chłopskich. Odbudowa gospodarki trwała wiele lat. Za tym szły liczne zarządzenia dotyczące rolnictwa i zmiany w sposobie gospodarowania<sup>107</sup>.

Wielkie przemiany gospodarcze jakie zaszły po procesach uwłaszczeniowych na Śląsku, po edykcji z 1807 roku i masowych wystąpieniach chłopów w 1811 roku, w różnych miejscowościach, najwcześniej wystąpiły na ziemi pszczyńskiej. Do takich stwierdzeń dochodzimy analizując wydarzenia polityczne i społeczne w Krzyżowicach.

Już pod koniec roku 1800 groźna sytuacja ukształtowała się w gminach podległych administracji dworskiej w Mizerowie. Poddani z Krzyżowic, Suszca, Szerokiej i Warszowic podnieśli bunt przeciwko feudałowi Fryderykowi Ferdynandowi w Pszczynie<sup>108</sup>.

Doszło wtedy do konfliktu między zarządcą dóbr pszczyńskich w Krzyżowicach Fryderykiem Schlüterbachem a wspomnianymi wyżej chłopami z Krzyżowic, którzy podczas tego konfliktu zarządcę zabili. Śmierć jego jest potwierdzona w księdze metrykalnej zmarłych z Krzyżowic pod datą 6 września 1799 roku i znajduje się informacja /na marginesie/ że został pogrzebany na cmentarzu w Krzyżowicach, gdzie ewangelicy mieli wyznaczoną kwaterę<sup>109</sup>.

Dociekania nasze potwierdzają wcześniejsze wywody historyków o zarzewiu buntów chłopskich na Górnym Śląsku, które rozpoczęły się pod koniec XVIII wieku w Pszczyńskim, w Krzyżowicach.

Zaistniałe wydarzenia na ziemi pszczyńskiej przyczyniły się do podjęcia sprawy uwłaszczenia po roku 1811. Na początku regulacją zostali objęci siodłocy, a potem niektórzy

<sup>107</sup> W. Korzeniowska, Goczałkowice... dz. cyt., s. 48.

<sup>108</sup> St. Michalkiewicz, O rzeźniku Gracy, zмовie tworkowskiej i powstaniu chłopskim w 1811 roku, Katowice 1985, s. 17.

Por. J. Polak, Poczety... dz. cyt., T II, s. 37.

<sup>109</sup> Por. Księga zmarłych parafii Krzyżowice AAA Katowice T II 1799-1808.

Zob. AP Pszczyna AKP X 3154 O buncie chłopów z Królówki i Woszczyc s. 1-32.

zagrodnicy. Po roku 1850 uwłaszczono chałupników. Cała zaś akcja trwała do lat 60-tych XIX wieku. Według urzędowego zapisu prowincji śląskiej z 1819 roku, w Krzyżowicach było 29 siodłoków, 2 zagrodników i 21 chałupników<sup>110</sup>.

Po uwłaszczeniu chłopów, skutkiem czego ich gospodarstwa zostały rozdrobnione, w Krzyżowicach Ludwik Musioł doliczył się 51 gospodarstw siodłaczycych o areale roli od 11 do 145 morgów<sup>111</sup>. W tym zestawieniu jako siodłoków zliczył tzw. półsiodłoków i ćwierćsiodłoków. Doliczył do nich 4 zagrodników. Wielkość gospodarstwa zagrodnika miała powierzchnię od 4 do 15 morgów. W tej grupie znalazło się 24 chałupników o areale gruntów od ½ morgi do 3 morgów roli<sup>112</sup>. Te obliczenia pokrywają się ze statystyką podręcznika topograficznego Feliksa Triesta, który wymienia w 1864 roku w Krzyżowicach 104 gospodarstwa<sup>113</sup>.

Ośrodkiem życia społecznego Krzyżowic była karczma. Na jej temat w czasach pruskich w świetle archiwalnych dokumentów nie wiele możemy powiedzieć. Jak już wspominaliśmy była w rękach Mateusza Frysza. Przed rokiem 1860 karczmarzem był niejaki Ansbach, a na przełomie XIX i XX wieku Józef Mischke<sup>114</sup>.

W specyficznych okolicznościach uwarunkowanych różnorodnością kultury i wyznania znalazł się Kościół na Górnym Śląsku na początku XIX wieku. Górny Śląsk w ponad 90% był zamieszkiwany przez katolików, mówiących po polsku dialektem śląskim<sup>115</sup>.

W polityce króla pruskiego Fryderyka II można dopatrzeć się wpływu filozofii oświeceniowej. Po zajęciu Śląska początkowo gwarantował tolerancję i nie ingerował w życie religijne, jednakże w życiu publicznym popierał protestantów. Stworzył bardzo dobre warunki ekonomiczne i prawne, by mogła na Górnym Śląsku osiedlić się ludność napływowa innych wyznań. Z biegiem lat rządy pruskie ograniczyły swobodę Kościoła katolickiego. Stało się to widoczne, kiedy umocnił się protestantyzm. Choć władza kościelna we Wrocławiu spoczywała w rękach biskupów niemieckich ich polityka ugodowa doprowadziła do uzależnienia Kościoła od władzy świeckiej - zwłaszcza w okresie rządów biskupów ordynariuszy: F.G. Schaffgotscha – Hohenlohego, E. Szymańskiego, L. Sedlnickiego<sup>116</sup>.

<sup>110</sup> Statistisch – topographische Übersicht, Oppeln 1819, s. 57.

<sup>111</sup> 1 hektar to były 4 morgi.

<sup>112</sup> L. Musioł, Krzyżowice... dz. cyt., s. 17.

<sup>113</sup> F. Triest, Topographisches Handbuch von Oberschlesien, Breslau 1864, s. 569.

Por. W. Korzeniowska, Codziennosc wsi rejencji opolskiej w aspekcie zachodzących przemian 1815-1914, Opole 1993, s. 33.

<sup>114</sup> L. Musioł, Krzyżowice... dz. cyt., s. 26.

<sup>115</sup> S. Rospond, Kościół w dziejach języka polskiego, Wrocław, W-wa, Kraków, Gdańsk 1985, s. 270-277.

<sup>116</sup> B. Kumor, Historia Kościoła. Czasy najnowsze 1815-1914, T VII Lublin 2001, s.255.

Państwo pruskie przez cały czas prowadziło politykę depolonizacji Górnego Śląska. W planie działania była zamierzona protestantyzacja, która przekładała się na agresywną germanizację<sup>117</sup>.

Ujawnił się wtedy specyficzny podział w samej hierarchii Kościoła. Niższe duchowieństwo była zaangażowane w życie parafialne. Przez swą bliskość wobec ludu świadome było jego odczuć i zachowało odpowiedni dystans w sprawach niezwiązanych ściśle z misją Kościoła. Biskupi przymuszani do poprawnych stosunków z władzą państwową przyjmowali postawy lojalistyczne wobec spraw społecznych, narodowych i dotyczących samego Kościoła<sup>118</sup>.

Chociaż większość biskupów wrocławskich i wyższe duchowieństwo, pochodzący z magnackich i szlacheckich rodów związanych z władzami pruskimi, doprowadzili do dystansu z resztą duchowieństwa i wiernych diecezji, duszpasterze parafialni potrafili w tym czasie zaradzić podstawowym potrzebom i aspiracjom ludu. Pozycja społeczna wyższego duchowieństwa i istniejący jeszcze system feudalny sprawiły, że duszpasterze parafialni stali się naturalnymi sojusznikami ludzi stojących najniżej społecznie na Górnym Śląsku<sup>119</sup>.

Przykładem takiej postawy księdza był ks. Ignacy Skrzyszowski, (1765-1802), który wybudował nowy kościół w 1799 roku w Krzyżowicach i w 1802 roku w Szerokiej. Był tym kapłanem, który po stu latach, po księdzu Krystianie Juroviusie ożywił życie religijne w parafii. Kapłanem końca czasów reformy katolickiej po Soborze Trydenckim w Krzyżowicach po wspomnianym ks. Juroviusie, był ks. Jerzy Augustyn Boscius (1684-1721). Odszedł z Krzyżowic i po dzień dzisiejszy to odejście wydaje się tajemnicze. Jego następcy ks. Adam, Franciszek Panus (1722-1724), ks. Franciszek, Józef Morys (1724-1728), ks. Jerzy, Aleksy Niestrój (1728-1739) i znowu od 1739 do 1752 ks. Franciszek, Józef Morys oraz po nim ks. Wacław, Michał Glomers (1752-1765) - w zapisach parafialnych nie wiele zostawili świadectw działalności<sup>120</sup>.

Ks. prob. Ignacy Skrzyszowski założył fundację charytatywną. Nadzór nad fundacją powierzył magistratowi w Żorach<sup>121</sup>.

---

<sup>117</sup> J. Mandziuk, *Historia kościoła katolickiego na Śląsku, czasy nowożytne*, W-wa 2007 s. 291-297.

Ingerencja państwa w życie kościoła, a zwłaszcza jego kontrola, która dokonała się przez wprowadzenie praktyki przysięgi duchownych na wierność panującemu, w decyzji przy obsadzaniu probostw i regulację beneficjów sterowano treścią listów pasterskich i wydawaniem dekretów kościelnych oraz korespondencją ze Stolicą Apostolską.

<sup>118</sup> R. Śpiewak, *Gazeta katolicka, Pismo duchowieństwa i ludu polskiego na Śląsku w l. 1896-1910. Studium historyczno - doktrynalne*, Kraków 2006, s. 24.

<sup>119</sup> Tamże, s. 25.

<sup>120</sup> Zob. Ks. J. Grzegorzek, *Z kart historii...* dz. cyt., s. 142-143.

<sup>121</sup> A. Weltzel, *Historia miasta Żory na Górnym Śląsku, Żory 1888*, s. 304.

W 1803 roku w Krzyżowicach nowym proboszczem został ks. Stanisław Kosmol. Od 1818 roku był inspektorem szkolnym powiatu pszczyńskiego. Stał się budowniczym murowanej szkoły w Krzyżowicach w 1819 roku. Za jego życia do kościoła wybudowanego przez ks. Skrzyszowskiego dobudowano w Krzyżowicach dzwonnice i chór. Nękany różnymi kryzysami Kościół w diecezji wrocławskiej objawiał swoje słabości i w parafii Krzyżowice. Przykładem tego kryzysu był ks. Andrzej Gilge, który po 3 latach odszedł z parafii. To co o nim napisano wskazuje, że współpracował z masonerią<sup>122</sup>.

Zatroskanym o kościół parafialny i diecezjalny był ks. Baltazar Zimmermann. W Krzyżowicach proboszczem był w latach 1832-1844. Razem z innymi kapłanami dekanatu zorskiego stanął do walki z heretykiem biskupem Leopoldem Sedlickim<sup>123</sup>.

Po tragicznym dla diecezji wrocławskiej biskupie L. Sedlickim, rządy sprawował Melchior Diepenbrock (1845-1853). Czasy jego rządów nie należały do spokojnych. Był to okres wolnościowych prądów i rewolucyjnych ruchów. Podziwiał pobożność polskich katolików na Śląsku. Z sympatią odnosił się do języka polskiego w duszpasterstwie i dzięki niemu mogli polscy jezuici przeprowadzić misje ludowe na Górnym Śląsku<sup>124</sup>.

Łogostawioną działalność rozwinął w tym okresie ks. Alojzy Ficek w Piekarach zwłaszcza w zwalczaniu plagi pijaństwa. Największe zasługi przy rozbudzeniu polskiej świadomości narodowej położyli katolicy księża śląscy: ks. Norbert Bończyk, Konstanty Damrot, Józef Szafranek i nauczyciel Józef Lompa a ks. Teodor Christoph z Miasteczka Śląskiego przeszedł do historii jako wielki jałmużnik<sup>125</sup>.

Następca kardynała Diepenbrocka biskup Henryk Förster (1853-1881) zmierzył się z wieloma wyzwaniem i przeciwnościami w życiu kościelnym, politycznym i społecznym<sup>126</sup>. Liczne jego przedsięwzięcia duszpasterskie świadczyły o tym jak bardzo życzliwie był nastawiony do spraw języka polskiego. W obronie jego praw miał wsparcie w biskupie pomocniczym Józefie, Bernardzie Bogedainie<sup>127</sup>.

Od września 1845 roku w Krzyżowicach pełnił rolę proboszcza ks. Franciszek Wycisło. W czasie jego proboszczowania odbyła się w Krzyżowicach wizytacja sufragana wrocławskiego bpa Daniela Latuska.

---

<sup>122</sup> L. Musioł, Krzyżowice... dz. cyt., s. 100.

<sup>123</sup> W. Urban, Książę biskup Leopold Sedlicki, Wrocław 1960, s. 60.

<sup>124</sup> Tamże. Zarys diecezji wrocławskiej, Wrocław 1962, s. 198.

<sup>125</sup> Tamże, s. 199.

<sup>126</sup> B. Kumor, Z. Obertyński, Historia Kościoła w Polsce, Poznań – Warszawa 1979, T. II s. 530-531.

<sup>127</sup> Z. Bernat, A. Świerk, Bogedain Bernard, Józef (w:) Encyklopedia katolicka, Lublin 1976, s. 712-713.

Podczas jego duszpasterzowania rozszalała się epidemia tyfusu głodowego. W parafii krzyżowickiej w 1847 roku zmarło 265 osób, a w roku 1848 251 osób<sup>128</sup>. Był dziekanem żorskim. Zmarł w 1857 roku.

Następcą ks. prob. Franciszka Wyciśły został ks. Augustyn Rogier.

W 1865 roku prezentę od księcia pszczyńskiego na probostwo w Krzyżowicach otrzymał ks. Rudolf Giemza, który zmarł nagle w 1878. Jego śmierć przypadła na czas tzw. „kulturkampfu” – „walki kulturalnej” spowodowanej przez Bismarcka kanclerza Rzeszy<sup>129</sup>. Była to walka o całkowitą integrację społeczno – polityczną i kulturalną Rzeszy Niemieckiej. Dla Kościoła – zachowanie tożsamości i suwerenności a dla mieszkańców Górnego Śląska – walka o język polski. Katolicy ze swoimi duszpasterzami stanęli do walki z ustawami antykościelnymi, bo wprowadzono małżeństwa cywilne, odebrano Kościołowi nadzór nad szkołą, która została zgermanizowana. Język niemiecki został wprowadzony jako wykładowy. Dławiono jakiegokolwiek przejawy polskości. Ten bolesny cios został zadany Kościołowi w diecezji wrocławskiej za rządów biskupa Henryka Förstera i Roberta Herzoga<sup>130</sup>.

Parafia Krzyżowicka zawsze przynależała do dekanatu żorskiego. Zmiany administracyjne w 1818 roku sprawiły, że Osiny i Skrzeczkowice odtąd należały do powiatu rybnickiego a Krzyżowice i Borynia do powiatu pszczyńskiego. Ta sytuacja spowodowała, że życie religijne i gospodarcze Krzyżowic bardziej było związane z Żorami niż Pszczyną<sup>131</sup>.

Rok przed śmiercią ks. Rudolfa Giemsy, w czasie kulturkampfu 7 października 1877 roku zapaliła się murowana szkoła katolicka w Krzyżowicach<sup>132</sup>. Powstał problem budowy nowej szkoły w Boryni. Pod koniec XIX wieku zaczęto budować szkołę ewangelicką w Krzyżowicach. Największą trudność miały władze gminy w wydaniu decyzji kto teraz ma przeprowadzić remont tej szkoły.

Nie ulega wątpliwości, że wielki wpływ na przemiany społeczno – religijne w parafii i miejscowości Krzyżowice w XIX wieku miała szkoła. W latach 1808 – 1821 wizytatorem szkół na ziemi pszczyńskiej był proboszcz krzyżowicki Stanisław Kosmol<sup>133</sup>.

Analizując pracę szkoły w Pszczyńskim pod zaborem pruskim nie możemy zapomnieć o ks. biskupie Bernardzie, Józefie Bogedainie (1848-1859), Niemcu bardzo życzliwym Polakom. Jako radca szkoły w rejencji opolskiej wprowadził język polski do szkół. Jego

<sup>128</sup> AAA Katowice księga zmarłych T. V od 1825-1855.

<sup>129</sup> R. Gehrke, *Od wiosny Ludów do I wojny światowej (1848-1918)* (w:) *Historia Górnego Śląska*, Gliwice 2011, s. 205-208.

<sup>130</sup> W. Urban, *Zarys dziejów diecezji wrocławskiej*, dz. cyt., s. 199.

Por. J. Kopiec, *Dzieje kościoła katolickiego na Śląsku opolskim*, Opole 1991 s.84-85.

<sup>131</sup> B. Cimała, J. Delowicz, P. Porwoł, *Żory, Zarys dziejów*, Żory 1994, s. 86-87.

<sup>132</sup> L. Musioł, *Krzyżowice*, dz. cyt., s. 40.

<sup>133</sup> AP Pszczyna Schul Insp. Pszcz. 26, Pless Kreis Schule 1818-1821, s.14.

wizyta w Pielgrzymowicach natchnęła Karola Miarkę do wielkiej działalności społecznej i narodowej<sup>134</sup>.

Rok 1889 podaje się jako datę kończącego się kulturkampfu, którego germanizatorzy żyli dalej. Takim był biskup wrocławski Jerzy Kopp Wielki duszpasterz, ale germanofil. Wszystko co czynił w swej posłudze biskupiej zmierzało, aby duchowieństwo śląskie włączyć w nurt działań antypolskich. U aktywnych duszpasterzy czy diecezjan, którzy dali posłuch jego wezwaniom doprowadziło to do urobienia Górnosłazaków na lojalnych obywateli niemieckich. Bierni duszpasterze górnosłascy czy diecezjanie w ślepym posłuszeństwie swojemu biskupowi schładzali ciągle gorące nastroje narodowe. Katolicka zaś partia Centrum<sup>135</sup> zmierzała również do takiego działania, aby osłabić siłę nastrojów narodowych. Przeróżne były jej zabiegi, ale zamierzony cel był jeden zniechęcić Górnosłazaków w swych zamierzeniach narodowych. Do tego służyła założona w 1896 roku „Gazeta Katolicka - Pismo Duchowieństwa i ludu polskiego na Śląsku”<sup>136</sup>.

Ludność polska na Górnym Śląsku przy każdej kampanii wyborczej objawiała swoją aktywność. Na zakończenie kulturkampfu Centrum dążyło do porozumienia z rządem pruskim i osiągnęło niezamierzony cel – uzależnienie od rządu pruskiego. Walka między żywiołem niemieckim a polskim doprowadziła do tego, że Polacy doszli do przekonania, że to co było antypruskie stało się propolskie. Ksiądz, który zaangażował się wtedy w działalność polityczną w obronie polskości nie budził kontrowersji ale sympatię. Taką postawę na przełomie XIX i XX wieku znajdujemy u ludności polskiej w Pszczyńskim, w parafii Pawłowice. Tam od 1899 roku proboszczem był ks. Wiktor Loss, który z ramienia Centrum kandydował przeciwko ks. Aleksandrowi Skowrońskiemu, uzyskując niewiele głosów. Pawłowice były tą parafią, z której pochodził a potem w XX wieku walczył o polskość jako poseł ks. Paweł Brandys<sup>137</sup>. Rządy Bismarcka sprawiły, że Kościół w swych dołach społecznych razem z tymi, którzy zaangażowali się w sprawy narodowe znaleźli się w jednym obozie opozycji. Z walki Bismarcka z Kościołem zrodziła się solidarność katolików polskich i niemieckich.

---

<sup>134</sup> H. Piwarski, Historia Śląska, Katowice – Wrocław 1947, s. 325.

<sup>135</sup> Centrum była katolicką partią niemiecką powstałą w 1870 roku.

<sup>136</sup> Por. R. Spiewak, Gazeta katolicka dz. cyt., wyżej.

<sup>137</sup> M. Pater, Słownik biograficzny duchowieństwa śląskiego XIX i XX wieku. Katowice 1996, s. 245.

Duchowieństwo górnośląskie, choć stało blisko przy Centrum cieszyło się ciągle wielkim autorytetem. Wierni w parafiach zawsze okazywali szacunek swoim duszpasterzom.<sup>138</sup>

Mieszkańców Krzyżowic nie opuszczała nadzieja na wyzwolenie Śląska. Wieś łączyła z innymi powstaniami w walce o wolność narodową. Podczas Powstania Styczniowego w 1863 roku Jan Pukowiec z Bzia Zameckiego woził na teren Kongresówki żywność i odzież, a 2 powstańcy z Krzyżowic Jan Nosiadek i Tomasz Jeleń brali w nim zbrojny udział<sup>139</sup>.

W wyniku tych kontaktów politycznych z pozostałymi częściami Polski /Wielkopolska i Galicja/ wykształciła się grupa polskich działaczy, która nie rezygnując z wartości chrześcijańskich, a nawet mocno się na nich opierając, starała się przejąć inicjatywę w swoje ręce<sup>140</sup>.

Kiedy po upadku kulturkampfu Centrum określano mianem partii katolickiej, wielu działaczy uznało, że nadszedł czas aby duchowieństwo przekazało przywództwo polityczne kompetentnym ludziom świeckim.

Tę ideę narodowo radykalną na Górny Śląsk przenieśli studiujący na uczelniach niemieckich, synowie robotników i chłopów górnośląskich, do których między innymi należeli: Wojciech Korfanty spod Siemianowic i Jan Kowalczyk z Krzyżowic<sup>141</sup>.

Ich działalność polityczna zaczęła się od ostrego ataku na centrowych posłów. W dwóch broszurach „Precz z Centrum” i „Chleb drożeje” postulowali usamodzielnienie się ruchu polskiego na Górnym Śląsku i radykalizacji jego programu<sup>142</sup>.

To był nowy ruch narodowy, w którym nie mały udział miał mieszkaniec Krzyżowic Paweł Hanslik, właściciel folwarku w Golasowicach. Paweł Hanslik i Jan Kowalczyk zorganizowali spółkę wydawniczą dziennika pt. „Górnoślązak”, którego pierwszym redaktorem został Wojciech Korfanty. „Górnoślązak” miał swoje mutacje w wydawnictwie „Straż nad Odrą” w Koźlu i „Dzwon Polski” w Lublińcu.<sup>143</sup>

Włączenie się endecji – narodowej demokracji, której ideologię propagował „Górnoślązak” przyniosła zwycięstwo wyborcze w 1903 roku Korfantemu i Kowalczykowi, chociaż ten ostatni niewielką ilością głosów przegrał z kandydatem z ramienia Centrum.

---

<sup>138</sup> R. Gehrke, Precz z Centrum. Spory polityczne na Górnym Śląsku w latach 1901-1907. Historia Górnego Śląska, dz. cyt., s. 209.

<sup>139</sup> A. Mrowiec, Szkice z nowych dziejów Ziemi Rybnickiej, Katowice 1962 s.161.

<sup>140</sup> R. Spiewak, Gazeta... dz. cyt., s.59.

<sup>141</sup> M. Lis, Górny Śląsk. Zarys dziejów do połowy XX wieku. Opole 2001 s. 102.

<sup>142</sup> M. Lis, dz. cyt., s. 102.

<sup>143</sup> T. Kowalczyk, Moje wspomnienia. Katowice 1960, s. 12 /maszynopis/.

Mimo rozbudzonej świadomości narodowej na Górnym Śląsku i mocnego jej skryształowania Kościół pozostał wobec tej kwestii niezrozumiale bierny. Stało się to za sprawą duchownych głęboko uwikłanych w partykularne interesy polityczne. Była to spora rzesza duchownych począwszy od najwyższej hierarchii. Taką postawę reprezentowali kard. Kopp i jego następca Adolf Bertram<sup>144</sup>.

Niesprzyjająca atmosfera wyrażająca się w braku zrozumienia i wsparcia ze strony duchownych towarzyszyła Janowi Kowalczykowi i jego bratu Tomaszowi w Krzyżowicach, którzy przeszli tam do historii jako animatorzy życia narodowego na Górnym Śląsku<sup>145</sup>. Wielu Polaków było członkami spółek wydawniczych, a o rosnącej zasobności polskiego mieszczaństwa świadczyły wtedy powstające banki ludowe. Rozwój więc ruchu polskiego, który wpłynął na kształt polskiej świadomości narodowej miał swoje przesłanki społeczno – ekonomiczne. Od końca XIX wieku na Górnym Śląsku wzrosła liczba drobnego polskiego mieszczaństwa, wzrost liczby kupców i rzemieślników, lekarzy, aptekarzy, bogatych chłopów, prywatnych urzędników, którzy świadczą narodowo polskość<sup>146</sup>.

Pewną rolę w tym ruchu polskim na Śląsku odegrały komitety Polaków z Wielkopolski i Śląska oraz organizowanie wycieczek do innych miast Polski, z których Kraków uznano za duchową stolicę Polski<sup>147</sup>. Organizowane wycieczki do Częstochowy, Kalwarii Zebrzydowskiej, Oświęcimia, Alwerni nie tylko miały charakter religijny ale i narodowy. Podobny wydźwięk miały uroczystości i manifestacje narodowe organizowane na Śląsku przez redakcję polskich gazet i Towarzystwa Polek, o których napiszemy w następnym rozdziale.

Olbrzymią rolę w dziedzinie krzewienia i umacniania polskich postaw narodowych i patriotycznych odegrało czytelnictwo literatury polskiej. Ogromny ładunek patriotyzmu zawierała rodzima literatura na Śląsku. To była poezja Konstantego Damrota, Norberta Bończyka, Jana Kupca, Juliusza Ligonia, Piotra Kołodzieja czy pisarstwo Franciszka Statecznego<sup>148</sup>.

Niestrudzonym organizatorem wycieczek był Jan Kowalczyk. W 1901 roku udał się do Galicji wraz z organizowaną przez siebie grupą 12 osób z Krzyżowic i Szerokiej. Tam spotkali się z Pawłem Radwańskim i działaczami polskimi. Na Śląsk przywieźli ze sobą

---

<sup>144</sup> E. Szramek, Książd Aleksander Skowroński. Obraz życia i pracy na tle problemu. Katowice 1932, s. 16.

<sup>145</sup> W 2010 roku na placu przed kościołem parafialnym został odsłonięty obelisk z napisem; Animatorom życia narodowego na Górnym Śląsku w XIX i XX wieku Parafianie z Krzyżowic – 2010. Plac został nazwany skwerem Jana i Tomasza Kowalczyków.

<sup>146</sup> M. Pater, Ruch polski, Historia Śląska T III cz. 2 (1850-1918), s. 310.

<sup>147</sup> Tamże, s. 313.

<sup>148</sup> M. Pater, Ruch polski... dz. cyt., s. 317.



pamiątki (Schlips nadel, Ohrringi) z orzełkami polskimi. /Spinki do krawatu i klipsy do uszu dla dziewczyn/, które dzieci, dorośli długo nosili<sup>149</sup>.

W 1904 roku policja pruska zabroniła sprzedawania w księgarni „Górnoślązak” w Katowicach portretów: Słowackiego, Mickiewicza, Kościuszki, Kilińskiego oraz obrazów o tematyce historycznej Polski, sprowadzanych z Galicji<sup>150</sup>.

W 1902 roku w Krzyżowicach nauczyciel odebrał chłopcu kartę z obrazkiem, na której stary Polak pokazuje młodemu polskiemu chłopcu szablę. Na odwrocie znajdował się pełny tekst „Katechizmu młodego Polaka” – Władysława Bełzy: „Kto ty jesteś, Polak mały...”<sup>151</sup>.

Bardzo wielka była liczba rodziców, którzy przyznawali się do polskości. Dwóch gospodarzy w Krzyżowicach Jan Hanslik i Franciszek Ziebura, zostali przez sąd w Żorach skazani na kilka tygodni więzienia za to, że w karczmie używali zwrotów: „Jeszcze Polska nie zginęła”, „Polska będzie”, „Niech żyje Polska”, „Vivat Polonia”<sup>152</sup>. Była to obraza członków „Kriegvereinu”, który działał w Krzyżowicach. Odpowiedzią członków Centrum na ożywiony przez pielgrzymki do Galicji ruch narodowy polski było w 1906 roku założenie osady zakonnej dla franciszkanów w Panewnikach za zgodą kard. Koppa. Budowa tej osady niemieckiej poszerzyła szeregi wolnego ruchu narodowego<sup>153</sup>.

Wszystkie towarzystwa polskie legły u podstaw różnych organizacji. Wśród organizacji gospodarczych najważniejsze były konsumy, kasy oszczędnościowe i banki ludowe<sup>154</sup>. Bank ludowy powstał w Rybniku w 1901 roku a w Pszczynie w 1903 roku<sup>155</sup>.

Spółdzielnie spożywców zaczął zakładać Jan Kowalczyk. Na łamach „Górnoślązaka” ogłosił broszurę „o spółkach”. W organizacji konsumów na terenie Rybnika i Gliwic działał jako prezes rady nadzorczej. Miał wielkie plany, aby ziemię śląską z rąk właścicieli niemieckich rozparcelować wśród ludności polskiej. Głośna była wówczas sprawa przy parcelacji Pszowa, gdzie Jan Kowalczyk osobiście uczestniczył, kiedy mieszkaniec Pszowa Franciszek Chruszcz nabył parcelę, na której władze pruskie odmówiły prawa budowy domu. Wtedy to doszło do zabójstwa żandarma pruskiego i samobójstwa Chruszcza<sup>156</sup>.

<sup>149</sup> M. Pater, Polskie dążenia narodowe na Górnym Śląsku (1891-1914) Wrocław 1998, s. 219.

<sup>150</sup> Tamże, s. 219.

<sup>151</sup> Katolik Nr 91 z 5 VIII 1902 /Wiadomości bliższe i dalsze. Budzimy się!/.

<sup>152</sup> Katolik Nr 9 z 21 I 1902 /Krzyżowice/.

<sup>153</sup> J. Kwiatek, Związki Górnego Śląska z Galicją na przełomie XIX i XX w. Opole 1994, s. 67.

<sup>154</sup> W latach 1904-1909 wspomniany Paweł Hanslik założył w Żorach „Polski konsum”. W Krzyżowicach był „konsum” w domu Franciszka Kowalczyka – ojca Jana i Tomasza Kowalczyków.

Por. H. Tomiczek, Społeczność na Górnym Śląsku do 1922 roku, Opole 1965, s. 35.

<sup>155</sup> M. Pater, Ruch polski... dz. cyt., s. 326.

<sup>156</sup> W oparciu o to wydarzenie J.N. Jaroń napisał dramat „Wywłaszczenie”.

Por. Franciszek Chruszcz (w:) Ilustrowany słownik Dziejów Śląska, Katowice 1991, s. 21.

Kiedy na początku XX wieku zostały założone oddziały banków ludowych w Rybicy, Pszczynie, Mikołowie i Tarnowskich Górach, w radzie nadzorczej jeszcze po 1922 roku był Tomasz Kowalczyk.

Trzeba tu jeszcze wspomnieć o organizacjach politycznych. Do takich należała „Straż”. Działalność jej polegała na wspieraniu Polaków i polskich towarzystw w ich konfliktach z władzami niemieckimi. Na czele „Straży” stał ks. Pendziałek, ks. Skowroński, Korfański i Jan Kowalczyk<sup>157</sup>. Z uwagi na regresję i przeszkody zebranie założycielskie górnosląskiego okręgu „Straży” odbyło się w Oświęcimiu 4 II 1906r. z udziałem 200 osób<sup>158</sup>.

Duszpasterstwo parafialne na przełomie XIX i XX wieku spotkało się ze zjawiskiem rozbudzenia i umacniania się świadomości narodowej Polaków na Górnym Śląsku. Dokonywało się to w parafiach w atmosferze niepokoju i różnych antagonizmów między katolikami niemieckimi i polskimi.

Posługę duszpasterską w Krzyżowicach w tym czasie pełnili ks. prob. Herman Fuchs i ks. prob. Maksymilian Rieger. Wtedy nikt publicznie nie przeciwstawiał się szkodliwemu dla Kościoła w pracy duszpasterskiej nacjonalizmowi biskupa wrocławskiego ale mu ulegali. Ks. prob. Herman Fuchs stał się największą przeszkodą w Krzyżowicach i okolicy w kampanii wyborczej na posła Jana Kowalczyka. Ks. Maksymilian Rieger już będąc wikarym w Pszczynie dał się poznać jako wróg działalności narodowej Jana Kowalczyka<sup>159</sup>.

Krzyżowice były ubogą wsią rolniczą. Od 1860 roku liczba wiernych w parafii się zmniejszyła z powodu usamodzielnienia się parafii Szeroka<sup>160</sup>. Wieś była nękana różnymi żywiołowymi klęskami o czym mówią tabele przyrostu naturalnego na podstawie ksiąg metrykalnych.

Życie religijne biegło ustalonym rytmem. Postawą był rok liturgiczny znaczone świętami; ważnymi momentami w życiu jednostek, rodziny, parafii, społeczności, ukazując również zmiany zachodzące w przyrodzie. Od 1884 roku uroczystości obchodzono 2 odpusty. Pierwszy ku czci Serca Pana Jezusa, kiedy ks. Albin Żołondek wystarał się o powstanie w parafii Bractwa Serca Pana Jezusa,<sup>161</sup> drugi ku czci św. Michała Archanioła. Odzwierciedleniem życia religijnego mieszkańców Krzyżowic była też ich przynależność do różnego typu bractw, stowarzyszeń i organizacji katolickich.

<sup>157</sup> M. Pater, Ruch polski... dz. cyt., s. 339.

<sup>158</sup> J. Kwiatek, Związki... dz. cyt., s.142.

<sup>159</sup> Przykłady takiej działalności antypolskiej podamy w następnym rozdziale pracy.

<sup>160</sup> Jak to wyżej omawialiśmy mieszkańcy Szerokiej dość opornie nawracali się z luteranizmu na katolicyzm. Brak kapłanów zadecydował, że od 1663 roku Szeroka była złączona z Krzyżowicami. Skapstwo zaś panów na Pszczynie, którzy mieli wspierać parafię, których byli patronami sprawiło, że dopiero w 1860 roku Szeroka stała się parafią samodzielną po wielkich zmaganiach.

<sup>161</sup> J. Grzegorzek, Z kart historii... dz. cyt., s. 146.

Księgi protokołów wizytacji dziekańskich z lat 1866-1910 wykazują, że w 1892 roku były w parafii: Bractwo Serca Pana Jezusa, Żywy Różaniec, Stowarzyszenie św. Rodziny i Stowarzyszenie Dzieciątka Jezus<sup>162</sup>. W 1906 roku została założona przez ks. Maksymiliana Riegera Sodaliczka Mariańska<sup>163</sup>.

Jak to już wyżej ukazaliśmy zdarzało się, że ks. Herman Fuchs, ks. Maksymilian Rieger, a potem ks. Konstanty Kubitza wrogo ustosunkowywali się do ruchu narodowego w Krzyżowicach i ciągle gorące nastroje narodowe schładzali. Potwierdzają to akcje duszpasterskie ks. Hermana Fuchsa, który np. w dniach 6-14 marca 1897 roku zorganizował misje, przeprowadzone przez franciszkanów z Góry św. Anny, a parafianie krzyżowiccy przy różnej okazji razem z Janem Kowalczykiem organizowali wycieczki – pielgrzymki do Alwerni, Kalwarii Zebrzydowskiej, czy do Krakowa, odwiedzając różne zakony i zgromadzenia zakonne. Wszystko więc, jak można się domyśleć było pod dyktando poleceń pasterskich biskupa wrocławskiego<sup>164</sup>.

Brakuje śladów akcji trzeźwościowej ks. Jan Kapicy proboszcza z Tychów na Górnym Śląsku, ale zachowały się zapiski z czasów założenia bractwa trzeźwości w Krzyżowicach w połowie XIX wieku<sup>165</sup>.

Na terenie parafii zjawiał się też animator życia kulturalnego z Żor i okolicy Jan Gajda, który w połowie XIX wieku po raz pierwszy wymalował kościół w Krzyżowicach. W Krzyżowicach spotykamy pod koniec XIX wieku bibliotekę ludową i Towarzystwo Czytelni Ludowych<sup>166</sup>.

O organizowaniu polskiej czytelnicy wiejskiej pisał już w 1843 roku Edmund Bojanowski<sup>167</sup>. To on osobiście zakładał domy nowego zgromadzenia zakonnego sióstr Służebniczek na Śląsku, gdzie powstawały pierwsze ochronki dla dzieci. Również dom zakonny Sióstr Służebniczek na terenie parafii krzyżowickiej powstał w latach 1907 – 1911 - w Boryni z fundacji rodziny wielkich społeczników: Jana i Katarzyny Dyrmin<sup>168</sup>. Organizacją tej fundacji zakonnej zajął się wikary krzyżowicki ks. Franciszek Drost, późniejszy proboszcz w Bziu Zameckim.

Przedstawiony okres dziejów Krzyżowic pokazuje koleje losów ludu polskiego na Górnym Śląsku, który nie zgodził się ze swoją dolą, bo wiedział, że przyjdzie godzina

<sup>162</sup> AAP Krzyżowice, Wizytacja dziekańska 1866-1910 29 XI 1892r.

<sup>163</sup> A. Nowack, Geschichte... dz. cyt., s. 127.

<sup>164</sup> Por. L. Musioł, Krzyżowice, dz. cyt., s. 105.

<sup>165</sup> J. Wycisło, Sanktuarium Matki Bożej w Piekarach Śląskich, Katowice 1991 T.1, s. 194.

<sup>166</sup> Zob. A. Tokarska, Biblioteki na Górnym Śląsku w XIX wieku, Katowice 1997, s.71.

Por. Istniała w Krzyżowicach w latach 1881-1888 Biblioteka Tow. Czytelni Ludowych.

<sup>167</sup> A. Tokarska, dz. cyt., s. 59.

<sup>168</sup> O działalności domu i klasztoru Sióstr Służebniczek napiszemy w następnych rozdziałach.

zwycięstwa. Godziny takie wracają na tarczy historii<sup>169</sup>. Godziny zwycięstwa przyszły po I wojnie światowej - w Powstaniach Śląskich i Plebiscycie.

Trzeba podkreślić, że polskość miała na Górnym Śląsku oparcie nie w szlachcie lecz w masach ludowych a te łączyły poczucie swej narodowości z religią chrześcijańską, traktując obydwie te wartości jako dary Boskie. Dary te zespolone ze sobą dały ludowi śląskiemu tak wielką siłę moralną, że nawet najpotężniejsze mocarstwa świata, jakim była pod koniec XIX wieku Druga Rzesza z jej żelaznym kanclerzem Bismarckiem na czele, nie zdołała jej pokonać<sup>170</sup>.

---

<sup>169</sup> J. Grzegorzek, *Z kart historii...* dz. cyt., s. 160.

<sup>170</sup> Fr. A. Marek, *Polscy Ślązacy oskarżają*, Częstochowa 2006, s. 16.

## ROZDZIAŁ II

### STANOWISKO KOŚCIOŁA WOBEC PROBLEMÓW NARODOWOŚCIOWYCH W PARAFII KRZYŻOWICKIEJ W OKRESIE POWSTAŃ ŚLĄSKICH I PLEBISCYTU

#### 1. Losy parafian podczas I wojny światowej

Kiedy w sierpniu 1914 roku rozpoczęła się I wojna światowa w ciągu paru dni główne mocarstwa Europy znalazły się w stanie wojny. Same działania wojenne nie objęły ziem śląskich, mimo, że graniczyły one z Rosją. Już 31 lipca 1914 roku na obszarze całego VI korpusu armijnego cesarz wprowadził stan wojenny<sup>171</sup>.

Parafia krzyżowicka jak wspomnieliśmy w pierwszym rozdziale terytorialnie znajdowała się w 2 powiatach: w pszczyńskim od 1816 roku i rybnickim od 1818 roku. W urzędowych pismach landrata pszczyńskiego i landrata rybnickiego zaczęły się ukazywać różne nakazy, zakazy i apele stanu wojennego. Zarządzono więc powszechną mobilizację młodych ludzi do wojska<sup>172</sup>.

Stan wojenny spowodował poważne zaburzenia w gospodarce prowincji Śląska jak i całych Niemiec. Zastój w gospodarce spowodował bezrobocie. W czasie wojny został też ograniczony ruch osobowy. Kłopoty w zaopatrzeniu ludności spowodowały że od grudnia 1914 roku zaczęły obowiązywać kartki na chleb w wysokości 1,2 kg tygodniowo na osobę. Był również w sprzedaży tzw. „chleb wojenny” - z dodatkiem płatków owsianych i mąki ziemniaczanej, potem jeszcze gorszych składników<sup>173</sup>.

Parafianie z Krzyżowic pracowali w górnictwie w sąsiednich kopalniach w Chwałowicach, Jankowicach i innych. Z księgi ślubów – małżeństw parafii krzyżowickiej z lat 1914-1922 dowiadujemy się, że 165 nowożeńców reprezentowali różne zawody<sup>174</sup>.

Społeczeństwo górnośląskie mocno odczuwało skutki wojny bardzo już w 1914 roku, bo wtedy bardzo wzrosły ceny żywności: ziemniaków o 300%, kaszy i grochu o 200%, smalcu o 187%, słoniny o 175%, kiełbasy o 100%<sup>175</sup>. W 1915 roku dało się zauważyć

<sup>171</sup> Historia Śląska pod red. M. Czaplński, Wrocław 2002, s.342.

<sup>172</sup> M. Kula, Historia Boguszowic, Rybnik 2006, s.65, Por. R. Kaczmarek, I wojna światowa, okres powstań i plebiscytu (w:) Bieruń, Monografia historyczna Pod red. R. Kaczmarka i J. Myszoza, Bieruń 2007, s. 109.

<sup>173</sup> Historia Śląska... dz. cyt., s. 343.

<sup>174</sup> AAP Krzyżowice, Księga małżeństw T IV od 1909 do 1948.

<sup>175</sup> M. Lis, Górny Śląsk... dz. cyt., s. 127.

powolną inflację pieniądza: marka w 1918 roku była zaledwie warta ¼ tego co w 1913 roku<sup>176</sup>.

W związku z reglamentacją chleba ostro zwalczano ukrywanie zboża, aby nie dochodziło do nielegalnej dystrybucji mąki<sup>177</sup>. Opieczętowano nawet w domach żarna, którymi mielono zboże i wirówki do mleka<sup>178</sup>. W 1916 roku zgodnie z tak zwanym programem Hindenburga, który zobowiązywał do mobilizacji całej gospodarki Niemiec na potrzeby wojny powszechnej stało się używanie różnych produktów zastępczych nazywanych „erzacami”. I tak np. herbatę zastąpiono suszonymi owocami, buty ze skóry drewnianymi chodakami, a zamiast nafty oświetleniowej używano karbidu itp<sup>179</sup>. Kwitł „czarny rynek”, a ceny były horrendalne.

W 1916 roku wydano ustawę o służbie pomocniczej, która wprowadzała obowiązek pracy dla wszystkich pełnoletnich osób bez względu na płeć<sup>180</sup>.

Dla zdobycia większych środków do życia niektórzy ratowali się poszerzeniem areálu upraw na różnych działkach hodując na nich kozy, kury czy króliki. Zbiory płodów rolnych w 1916 roku były bardzo złe. Przy reglamentacji na cukier, pojawiły się też kartki na mydło. W Jankowicach pszczyńskich zbierano pieniądze na tzw. pożyczkę wojenną i potrzeby urzędu mobilizacyjnego. Zbierano nawet przedmioty wykonane z gumy (opony rowerowe, stare gumowe buty itp.) gdyż obawiano się, że zabraknie tego surowca do produkcji opon dla pojazdów wojskowych<sup>181</sup>.

Zima 1916/1917 była bardzo mroźna. Powszechnie zwano ją „zimą brukwiową”, gdyż burakami pastewnymi ratowano się przed głodem. Omastą była marmolada. Ludzie umierali z niedożywienia. Szalała grypa i dyzenteria<sup>182</sup>.

Dla oszczędności zawieszono naukę w szkołach. Już w 1917 roku rozpoczęły się strajki w fabrykach i kopalniach. 15 kwietnia 1917 roku wprowadzono po raz pierwszy w Niemczech i tym samym na Górnym Śląsku czas letni<sup>183</sup>, który miał na celu oszczędność energii elektrycznej i wydłużenie czasu pracy<sup>184</sup>. Zima 1917/1918 roku okazała się jeszcze gorsza. Zaczęła się szerzyć epidemia tyfusu plamistego. Pogorszyły się warunki pracy. W

<sup>176</sup> Historia Śląska, dz. cyt., s. 344.

<sup>177</sup> R. Kaczmarek, I wojna światowa, okres powstań i plebiscytu (w:) Bieruń, Monografia historyczna pod redakcją Ryszarda Kaczmarka i Jerzego Myszoza, Bieruń 2007, s. 110.

<sup>178</sup> Fr. Maroń, Kronika Małej Wisły s. 185.

<sup>179</sup> B. Profaska, Dzieje Dębieńska, Dębieńsko Wielkie 2004, s. 185-186.

<sup>180</sup> Tamże, dz. cyt., s. 186.

<sup>181</sup> R. Spora, Jankowice 1440-1998, Pszczyna 1998, s. 16.

<sup>182</sup> Historia Śląska, dz. cyt., s. 346.

<sup>183</sup> Wskazówki zegara przesunięto o godzinę wcześniej od końca marca do końca października.

<sup>184</sup> Historia Śląska, dz. cyt., s. 347.

1917 roku blisko 70% górników pracowało ponad 8 godzin dziennie na powierzchni. Zaś 16% zatrudnionych w górnictwie pracowało od 10 do 12 godzin dziennie<sup>185</sup>.

Chłopów obciążano obowiązkowymi dostawami bydła, trzody chlewnej i zboża. W domach przeprowadzano rewizje, zbierano nadwyżki – nakładano kary pieniężne. W kościołach również prowadzono rekwizycje przedmiotów z metali kolorowych, kłamki, garnki, dzwony, kotły a nawet zabierano mapy szkolne ze szkół dla odzyskania płótna<sup>186</sup>.

Z tymi wojennymi restrykcjami wiąże się w historii kościoła krzyżowickiego nadzwyczajne zdarzenie. Po zabranii przez wojsko 2 zabytkowych dzwonów z 1522 roku i 1562 roku, naczelnik gminy z Boryni Franciszek Winkler odnalazł je na składowisku w Berlinie w 1919 roku i wystarał się o ich powrót do kościoła w Krzyżowicach<sup>187</sup>.

W 1918 roku dzieci szkolne zostały zobowiązane do zbierania pestek, liści pokrzywy, liści drzew, które były używane, po wysuszeniu, jako dodatki do mąki, a nawet bezpośrednio do przygotowywania nędznych posiłków. Na lekcjach w szkole pokazywano uczniom, jak gotować potrawy z korzonków dzikich jarzyn<sup>188</sup>.

Rolnictwo na Górnym Śląsku poniosło poważne straty. Rolnikom w czasie wojennym zarekwirowano bydło rogате, trzodę chlewną, konie i owce. Spadek zaś pogłowia inwentarza spowodował niedostatek obornika, co obniżyło plony. Areał zasiewów w stosunku do stanu przed wojną wynosił w powiecie pszczyńskim 79%, w rybnickim zaś 85%. Spadło również wyposażenie gospodarstw w inwentarz. Według statystyki na rok 1918 w rejencji opolskiej notowano 79% pogłowia koni, 73% bydła rogatego, 45% trzody chlewnej w stosunku do stanu sprzed wojny<sup>189</sup>.

Wiosną 1918 roku wielka ofensywa niemiecka na zachodzie zakończyła się załamaniem armii niemieckiej<sup>190</sup>.

Górny Śląsk stał się widownią narastających niepokojów i wrzenia rewolucyjnego, które z całą siłą ujawniło się jesienią 1918 roku. Narastające wówczas fermenty społeczne i narodowe trudno było opanować. Kres położyły temu rewolucja listopadowa i klęska cesarskich Niemiec. Te fakty i powstanie niepodległej Polski zapewniły dążeniom

---

<sup>185</sup> M. Lis, Górny Śląsk, dz. cyt., s. 128.

<sup>186</sup> Tamże, s. 128.

<sup>187</sup> AAP Krzyżowice – korespondencja – Pismo z dnia 15 IV 1919 roku.

<sup>188</sup> R. Kaczmarek, I wojna światowa... dz. cyt., s. 111.

<sup>189</sup> Historia chłopów, dz. cyt., s. 264.

<sup>190</sup> Historia Śląska, dz. cyt., s. 347.

narodowym miejsce i rangę odpowiadającą ich wadze w problematyce społeczno – politycznej Śląska.<sup>191</sup>

Podczas I wojny światowej zginęło 55 parafian z Krzyżowic.

### Liczba ofiar I wojny światowej w parafii Krzyżowice

<u>KRZYŻOWICE</u>	<u>BORYNIA</u>
1914 Robert Stolczyk	1914 Alojzy Bleichorz
1915 Jerzy Nowak	Józef Pustelnik
Wincenty Fizia	1915 Wincenty Mazur
Roman Zielonka	Wincenty Masłowski
Wawrzyniec Heynol	Józef Fraj
1918 Jerzy Oczadły	Józef Dziadek
	Michał Mazur
<u>OSINY</u>	Paweł Maciejończyk
1914 Emanuel Klepek	Antoni Maciejończyk
1915 Alfons Hupka	1916 Antoni Weissmann
Józef Kremiec	Jakub Wilczek
Paweł Klepek	Szymon Kuś
Konstanty Kaczmarczyk	1917 Franciszek Dziadek
Jan Ogierman	Karol Pomykol
Jan Piątek	Franciszek Porwolik
Alojzy Pawlas	Franciszek Dziurok
Jan Pawlas	1918 Franciszek Klimsa
1916 Jan Gamoń	Teofil Porwolik
Teodor Pawlas	Robert Stronczonek
Piotr Stebel	Juliusz Sojka
Paweł Stebel	
Daniel Stebel	<u>SKRZECZKOWICE</u>
1917 Franciszek Gamoń	1915 Walenty Weissmann
Antoni Gryman	Paweł Tyrtania
Alojzy Harazim	Jan Szwonka
Franciszek Karczmarczyk	
Franciszek Klepek	
Tomasz Szopa	
Konstanty Witoszek	
1918 Franciszek Chmiel	
Józef Klepek	
Tomasz Mikołajec	
Franciszek Mikołajec	
Franciszek Masłowski	

Zródło: AAP Krzyżowice, Księga zmarłych 1907-1948  
Osiny w latach 1305-2005. Żory 2005, s.10-11

<sup>191</sup> A. Stępnik, W latach I wojny światowej, powstań śląskich i plebiscytu, (w:) Łaziska Górne. Pod redakcją Andrzeja Stępnika. Katowice 1986, s. 73n.



## 2. Życie religijne parafii

Wybuch I wojny światowej w 1914 roku spowodował poważne ograniczenie pracy duchowieństwa parafialnego na Górnym Śląsku, które sprowadziło się tylko do ścisłych usług duszpasterskich. Podstawową bazą źródłową dla opracowania tego problemu są wizytacje dziekańskie, ogłoszenia parafialne, księgi metrykalne i materiały archiwalne. (Zob. Aneks nr 1). Ze znalezionych źródeł wynika, że w czasie wojny ograniczona została kontrola dotychczasowego stanu duszpasterstwa, a nieraz z powodu braku papieru te relacje stały się skąpe i lakoniczne<sup>192</sup>.

Lata I wojny światowej dla diecezji wrocławskiej, a tym samym dla parafii Krzyżowice były latami wstrząsów i przemian. Wiosną 1914 roku zmarł ks. kard. Jerzy Kopp, a jesienią tego roku odbyła się intronizacja nowego biskupa Adolfa Bertrama. Tuż po wybuchu wojny w urzędowych „Rozporządzeniach Biskupa wrocławskiego” ukazała się odezwa, aby wzmocnić wojsko niemieckie ochotniczym pielęgniarstwem i służbą sanitarną<sup>193</sup>. Na wiosnę 1915 roku wydano okólnik z zarządzeniem kapłanów. Biskup ordynariusz rozszerzył jurysdykcję, dając na czas wojny możliwości udzielenia dyspens od zapowiedzi przy zawarciu małżeństw. Księża otrzymali możliwości też binacji czyli pozwolenie na odprawienie drugiej mszy w niedzielę i święta. Bez specjalnej zgody biskupa można było odprawiać msze na polu, poza kościołem. Kapłani zaciągnięci do wojska byli zwolnieni od modlitwy brewiarzowej - z zamianą na modlitwę różańcową. Czas wojny zwalniał od nakazowych postów i abstynencji. Z braku rąk do pracy można było pracować w niedzielę i święta. Na czas wojny tym zarządzeniem zostały wstrzymane większe remonty i roboty budowlane w kościołach diecezji<sup>194</sup>.

Charakteryzowany okres jest czasem, w którym rozpoczął się wielki ruch odnowy eucharystycznej w kościele uwieńczony dokumentami papieskimi Piusa X „O częstej komunii św.” (1905) i dokumentem „O wieku dzieci przystępujących do I komunii św.” (1910)<sup>195</sup>. Ogłoszenie dogmatu o Niepokalanym Poczęciu NMP (1854) spowodowało w kościele nowy ożywczy prąd w kulcie maryjnym. Papież Leon XIII encyklikę „Rerum Novarum” spowodował wzrost zainteresowania kościoła kwestią społeczną, co w duszpasterstwie uwidoczniło się zakładaniem bractw i stowarzyszeń społecznych<sup>196</sup>. Te elementy składają się

<sup>192</sup> Fr. Maroń, Stulecie dek. Mysłowickiego ŚSHT T III (1970), s. 271.

<sup>193</sup> Verordnungen Fürstbischöflichen General Vicariat – Amtes, Breslau 1914 Nr 26 i 27.

<sup>194</sup> Tamże, Nr 28 i Nr 29.

<sup>195</sup> J. Myszor, Życie religijno-moralne w dek. Pszczyńskim w końcu XIX i na początku XX wieku, SSHT, T.XI, s. 265.

<sup>196</sup> Tamże, s. 265.

na obraz duszpasterstwa w początku XX wieku w dekanacie żorskim, a tym samych w parafii Krzyżowice.

Bardzo skromne są zapiski archiwalne z tych kilku lat odnośnie życia religijnego parafii, znajdujące się w kościelnej statystyce, sporządzonej na specjalnym druku na czas 1913-1920 roku. Mówią one o udziale wiernych we Mszy św., o życiu sakramentalnym, o ilości rozdanych Komunii św., życiu brackim i związkowym<sup>197</sup>.

Zapiski parafialne z XIX wieku w parafiach wiejskich rzadko notują ilość rozdanych komunii św. Pojawienie się danych statystycznych o tym tłumaczymy wejściem w życie papieskiego dokumentu o częstej komunii św. wiernych<sup>198</sup>.

**Liczba rozdanych komunii św. w okresie wielkanocnym, w ciągu roku oraz przystępujących do I komunii św. dzieci w latach 1913-1920 w parafii Krzyżowice**

ROK	DOROŚLI		DZIECI		
	CZAS WIELKANOCNY	PRZEZ CAŁY ROK – RAZEM	I KOMUNIA ŚW. RAZEM	CHŁOPCY	DZIEWCZĘTA
1913	1200	7390	-	-	-
1915	1200	10682	-	-	-
1917	1200	11595	60	27	33
1918	1200	13133	49	24	25
1919	1200	11356	65	31	34
1920	1200	10733	49	26	23

Zródło: Kirchliche statistik des Deutschen Reiches Bundesstadt Preussen /1913-1920/ AAP Krzyżowice /skoroszyt/ s.1-6. Przykład realizacji kościelnych zarządzeń.

Prężność życia parafialnego zwykle wyraża się w życiu brackim i związkowym. Działalność bractw i stowarzyszeń o zabarwieniu społecznym obrazuje jakie były potrzeby aktywności członków wspólnoty parafialnej. Istniały wtedy związki typu pobożnościowego /III zakon, Żywy Różaniec itp./. Te zaspokajały potrzeby doskonalenia wewnętrznego. Po kulturkampfie nastąpił rozwój bractw i stowarzyszeń uaktywniających religijne potrzeby poszczególnych grup wiernych w parafii. Dzieci i młodzież miały do wyboru dzieło Dzieciństwa Pana Jezusa. Panny i młodzieńcy – Sodaliczka. Matki – Stowarzyszenie Matek Chrześcijańskich. Całe rodziny – Bractwo Najświętszego Serca Pana Jezusa, które w Krzyżowicach powstało już w 1884 roku, czyli w kilka lat po urzędowym zatwierdzeniu

<sup>197</sup> Kirchliche Statistik des Deutschen Reiches Bundesstadt Preussen /1913-1920/ AAP Krzyżowice /skoroszyt/.

<sup>198</sup> J. Myszor, Życie... dz. cyt., s. 270.

przez Rzym kultu Najśw. Serca Pana Jezusa w Kościele (1865)<sup>199</sup>. Stowarzyszeniem uaktywniającym również religijnej potrzebie wiernych był III zakon franciszkański.

Z omawianych lat zachowała się w archiwum parafialnym w Krzyżowicach statystyka z 1920 roku, z charakterystycznym podziałem tych bractw i związków kościelnych na wspólnoty żeńskie, mieszane i wspólnoty misyjne, z podaniem ilości członków.

#### **Bractwa i stowarzyszenia w parafii Krzyżowice w 1920 roku**

Rodzaj wspólnoty	Nazwa	Liczba członków
Wspólnota żeńska	- Kongregacja Mariańska	140
Wspólnoty mieszane	- Stowarzyszenie św. Rodziny	300
	- Bractwo Różańca św.	600
	- III zakon św. Franciszka	20
	- Bractwo Najśw. Serca Pana Jezusa	1200 od 1884r.
Wspólnota misyjna	- Dziecięstwo Pana Jezusa	400

Źródło: Kirchliche statistik des Deutschen Reiches Bundesstadt Preussen /1913-1920/ AAP Krzyżowice /skoroszyt/ s.1-6

Trudno jest na podstawie statystyki z jednego roku określić działalność i wpływ bractw oraz stowarzyszeń na życie moralne wiernych w parafii Krzyżowice. W zamieszczonej niżej statystyce liczebnej parafian i niekatolików oraz ksiąg metrykalnych chrztów, małżeństw i zmarłych nie trudno jest zobaczyć problemy moralne parafii.

#### **Statystyka duszpasterska parafii Krzyżowice z lat 1912-1920**

Rok	Liczba parafian	Liczba niekatolików	CHRZTY	MAŁŻENSTWA	POGRZEBY
1912	1936		77	17	35
1913			78	20	33
1914			74	4	31
1915	1930	505	60	12	38
1916			33	11	30
1917	1930	500	43	10	56
1918	1834	475	40	31	51
1919	1848	485	62	35	48

<sup>199</sup> J. Myszor, dz. cyt., s. 278-279.

1920	1856	480	72	24	26
------	------	-----	----	----	----

Źródło: Kirchliche statistik des Deutschen Reiches Bundesstadt Preussen /1913-1920/ AAP Krzyżowice /skoroszyt/ s.1-6

Z wyjątkiem „Gazety Robotniczej” wszystkie gazety polskie w omawianym okresie, w motywacji wielu zagadnień sięgały do argumentów religijnych i opowiadały się za wpływem duchowieństwa w wielu dziedzinach życia publicznego. W tym sensie można mówić o ich klerykalizacji<sup>200</sup>. Po latach, o tym okresie napisze Jan Kowalczyk, że odrodzenie narodowe na Górnym Śląsku wyszło od rodzimej inteligencji i mieszkańców śląskich wsi<sup>201</sup>.

Szykany wobec organizacji narodowych i ograniczanie przez policję niemiecką swobody ich zebrań zmuszały górnos Śląskich działaczy do przenoszenia się na teren Galicji.<sup>202</sup> Pielgrzymowano wtedy do Alwerni, Kalwarii Zebrzydowskiej, Oświęcimia i Krakowa.<sup>203</sup> W „Księdze pamiątkowej” osób zwiedzających teren O.O. Paulinów w Krakowie na Skalce w latach 1896-1914, są wpisani pielgrzymi z Boryni i Krzyżowic. Chociaż bracia Jan i Tomasz Kowalczykowie mieszkali w Katowicach bardzo żywe były ich kontakty z parafią w Krzyżowicach<sup>204</sup>.

Ten sposób działania braci Kowalczyków był bardzo bezpieczny i skuteczny. Warto tu jednak wspomnieć o szykanach i przeszkodach jakie ich spotykały ze strony proboszczów krzyżowickich: Ks. Hermana Fuchsa, Ks. Maksymiliana Riegera i Ks. Konstantego Kubity. W dzień wyborów na posła Jana Kowalczyka, w niedzielę z ambony Ks. Fuchs zaapelował do parafian aby nie głosowali na redaktora Kowalczyka, bo jego brat Wawrzyn „padł” jak pies pod płótem<sup>205</sup>.

Za czasów ks. prob. Maksymiliana Riegera wielkie oparcie w jego osobie miała działalność istniejącego „Kriegervereinu” w Krzyżowicach.

Ks. prob. Konstanty Kubity zaś przeszedł do historii jako hakatysta. Kiedy podczas I wojny światowej bp Adolf Bertram umożliwił odprawianie dwóch Mszy św. w kościołach diecezji, ks. Konstanty Kubity zaczął odprawiać w Krzyżowicach drugą Mszę św. co niedzielę po niemiecku z kazaniem w języku niemieckim<sup>206</sup>.

<sup>200</sup> M. Pater, Ruch polski Historia Śląska T. III (1850-1918) cz.2 s. 326.

<sup>201</sup> J. Kowalczyk, Odrodzenie Górnego Śląska. Katowice 1932, s. 3.

<sup>202</sup> M. Pater, Ruch polski... dz. cyt., s. 339.

<sup>203</sup> J. Kwiatek, Związki... dz. cyt., s. 142.

<sup>204</sup> Tamże, s. 88.

<sup>205</sup> Por. J. Glensk, Czarna księga prasy śląskiej, Opole 2006, s. 342.

Złośliwość ks. prob. Fuchsa była wynikiem manipulacji prawdą. Wawrzyn Kowalczyk, brat Jana zmarł nagle i nie zdążył przyjąć sakramentów przed śmiercią, bo śmierć była spowodowana chorobą wywołaną pokąsaniem go przez wściekłego psa.

<sup>206</sup> Por. AAA Katowice, Akta personalne Ks. K. Kubity.

Franciszek Serafin pisząc o przemianach społecznych i politycznych w Pszczyńskim na początku XX wieku rozpoczyna, że w dziejach każdego państwa, czy regionu są okresy, w których „koło historii” toczy się jakby w zwolnionym tempie oraz takie, kiedy bieg zdarzeń ma niezwykle szybki wymiar. Znaczący tych problemów w Pszczyńskim stwierdza, że w latach od I wojny światowej do Zjednoczenia Górnego Śląska z Polską w 1922 roku, stało się tak, bo zaszły wielkie zmiany społeczno-polityczne. Zjawiskiem, które zdominowało życie społeczne i polityczne, był pojawiający się 20 lat wcześniej nowy nurt polityczny – ruch narododemokratyczny, który wyrósł na ziemi pszczyńskiej i skupiał działaczy wywodzących się z tego regionu, którymi byli przede wszystkim wzmiankowani Wojciech Korfanty z Siemianowic i Jan Kowalczyk z Krzyżowic<sup>207</sup>.

---

Wszystkie niemal skargi kierowane do Kurii z powodu jego wrogiego nastawienia do Polaków zaczynają się od wspomnień, że zaczął w czasie I wojny światowej odprawiać msze św. po niemiecku i to trwało do 1938 roku. W Krzyżowicach było wtedy 0,5% katolików Niemców.

<sup>207</sup> Fr. Serafin, Stosunki polityczne, społeczne i ruch narodowy w Pszczyńskim w latach 1918-1922, Katowice 1993, s.7.

### 3. Konflikty społeczne i narodowe

Trzy powstania śląskie i plebiscyt stanowią w historii Śląska fenomen, dzięki któremu po długiej niewoli Górny Śląsk został złączony z Macierzą. Rocznicę i las krzyży oraz pomników jakie znajdują się w wielu miejscowościach świadczą o wielkości tego dokonania ale i ofiarach<sup>208</sup>.

Po rewolucji w Niemczech nowy porządek społeczny zaczęto widzieć w radach. Powstały one również na Górnym Śląsku od listopada 1918 roku do grudnia 1919 roku powstało ich 892<sup>209</sup>.

Rady żołnierskie, robotnicze i chłopskie pomijały jednak żywo interesujący Górnoszlązaków problem narodowy. W tej sytuacji, na wezwanie przywódców polskiego ruchu narodowego przystąpiono do tworzenia odrębnych polskich rad ludowych. Pierwsza tego rodzaju reprezentacja ludności polskiej na Górnym Śląsku powstała w listopadzie 1918 roku w Bytomiu<sup>210</sup>. 20 listopada 1918 roku w Pszczynie odbyło się zebranie z udziałem przedstawicieli wszystkich gmin z terenu powiatu pszczyńskiego<sup>211</sup>. W tym samym czasie powstały rady powiatu rybnickiego<sup>212</sup>.

W swoich wystąpieniach wielu domagało się niezwłocznie przyłączenia Śląska do Polski, oraz zaprowadzenia władz polskich i usunięcia dotychczasowych urzędników hakatystów. Kiedy w grudniu 1918 roku zawiązał się Komisariat Naczelnej Rady Ludowej w Poznaniu, do którego należeli ks. Stanisław Adamski, Wojciech Korfanty, Stefan Łaszewski, Adam Poszwiński, Józef Rymer i Władysław Seyda, odtąd wszystkie rady ludowe polskie (powiatowe i gminne) na ziemiach zaboru pruskiego mu podlegały<sup>213</sup>.

Brak przekazów źródłowych sprawia, że trudno jest przedstawić rozwój rad ludowych w poszczególnych gminach powiatu pszczyńskiego. Organem prasowym dla tych rad w 1919 roku, w powiecie pszczyńskim był „Orędownik Pszczyński”, którego ukazały się tylko 22 numery. Z pośród liczby 2500 mieszkańców wybierano delegata do Naczelnej Rady w Poznaniu. Parafię krzyżowicką reprezentował Jan Glanz z Boryni, Warszawice - ks.

---

<sup>208</sup> Fenomen spotkań. Rozmowa z prof. dr hab. Zygmuntem Woźniczką, historykiem z U. Śl. w Katowicach. Dziennik Zachodni 2-3 V 2006, Nr 102, s. III.

<sup>209</sup> Encyklopedia Powstań Śląskich, Opole 1982 s. 470n.

Powstania Śląskie i Plebiscyt w dokumentach i pamiątkach. Wykaz tekstów Franciszek Hawranek, Opole 1980, s. 27.

<sup>210</sup> Lędziny, Zarys dziejów, Lędziny 1998, s. 151.

<sup>211</sup> Fr. Serafin, dz. cyt., s. 23

<sup>212</sup> B. Cimała, Żory. Zarys dziejów, Żory 1997, s. 141.

<sup>213</sup> Fr. Serafin, dz. cyt., s. 41.

Franciszek Miczek, Szeroką - ks. Alojzy Kozielek, jedynym delegatem miasta Pszczyna był pochodzący z Krzyżowic Alojzy Fizia<sup>214</sup>.

Po uzyskaniu przez Polskę niepodległości ludność polska na Śląsku mimo stanu oblężenia, wzmocnienia oddziałów wojskowych, różnych represji starała się wykorzystać każdą sytuację na zaakcentowanie swoich uczuć narodowych. Dzień 1 maja, święto Królowej Polski (3V) były okazją do licznych zgromadzeń i wieców. O patriotycznych manifestacjach w okolicznych miastach i miejscowościach a między innymi w Warszowicach i Boryni informował „Orędownik Pszczyński”. We wszystkich miejscowościach wygłaszali patriotyczne przemówienia członkowie Powiatowej Rady Ludowej<sup>215</sup>.

Choć zbrojne organizacje do walki o wyzwolenie Górnego Śląska zaczęto tworzyć jeszcze przed zakończeniem I wojny światowej, mieszkańcom parafii Krzyżowice, ze względu na sąsiedztwo z Jastrzębiem, znana była organizacja pod nazwą „Obrona Górnego Śląska” założona w 1918 roku przez braci Mikołaja i Józefa Witczaków<sup>216</sup>. Józef Dreyza w Siemianowicach w 1918 roku założył Straż Obywatelską, a po jej rozwiązaniu w tym samym roku stworzył zrzeszenie zdemobilizowanych żołnierzy nazwane Związkami Wojskowymi<sup>217</sup>. Te organizacje nie znalazły aprobaty Naczelnej Rady Ludowej w Poznaniu. To zadecydowało, że utworzono nową organizację zbrojną pod nazwą Polska Organizacja Wojskowa Górnego Śląska (POW GŚl.). Zdaniem historyków o powstaniu takiej organizacji zadecydowała zgoda naczelnika państwa polskiego Józefa Piłsudskiego i zalecenie Wojciecha Korfantego<sup>218</sup>. Szeregi POW GŚl. rozrosły się szybko. W kwietniu 1919 roku organizacja liczyła 10 tys. zaprzysiężonych członków pracujących do niezwłocznej konfrontacji zbrojnej.

Już w lutym 1919 roku, w Bytomiu odbyła się pierwsza narada powiatowych komendantów, powołanych przez J. Grzegorzka, a wywodzących się głównie z kręgu aktywniejszych duchowych. Komendantem na powiat rybnicki był Józef Buła, a na powiat pszczyński - pochodzący z Krzyżowic Aleksy Fizia<sup>219</sup>. POW GŚl. była organizacją tajną. Nie znamy dokładnie liczby powiatowców z parafii Krzyżowice. Aleksy Fizia sprawował pieczę nad komórką POW GŚl. w Krzyżowicach. O czym świadczy zeznanie powstańców z Krzyżowic<sup>220</sup>. Zaprzysiężenie w szeregi POW GŚl. dokonywało się przez ślubowanie. Ochotnicy z Krzyżowic czynili to na ręce Aleksego Fizi albo - brata Pawła Fizi organizatora

---

<sup>214</sup> Tamże, s. 47.

<sup>215</sup> Orędownik Pszczyński 1919 Nr 3 z 9V.

<sup>216</sup> Fr. Serafin dz. cyt., s. 58.

<sup>217</sup> J. Grzegorzek, Pierwsze powstanie śląskie 1919r., Katowice 1935, s.26.

<sup>218</sup> J. Wrzosek, Powstania Śląskie 1919-1921. Zarys dziejów bojowych, Warszawa 1971, s. 19-20.

<sup>219</sup> J. Grzegorzek, Pierwsze powstanie...dz. cyt., s. 10.

<sup>220</sup> AAG Pawłowice, Listy powstańców z Archiwum Zw. Boj. o Wol. i Demokr. – koło Pawłowice s.2.

Koła Krzyżowice. Ceremoniał zaprzysiężenia był wielkim przeżyciem ze względu na formę i ślubowanie<sup>221</sup>.

Aleksy Fizia posiadał stopień sierżanta (feldfebla), który zdobył w wojsku w czasie I wojny światowej. Pochodził z rodziny chłopskiej. Przez Niemców nazywany był „wściekłym polskim psem”<sup>222</sup>.

Korfanty zbyt długo łudził się nadziejami na pokojowe rozwiązanie kwestii górnos Śląskiej, za co był do końca swego życia krytykowany przez wielu polityków, a niemieccy historycy robili z niego krwiożerczego demona agresji. W historii powstań Śląskich, przemilcza się lub bagatelizuje przemówienie wygłoszone 25 X 1918 roku w Reichstagu, w którym Korfanty wyciągnął do narodu niemieckiego rękę na pojednanie „dla wspólnego dobra i pożytku całego świata”. Dwa tygodnie po tym przemówieniu, wkroczyło na Śląsk 117 dywizji piechoty Grenzschutzu dowodzone przez gen. Karla Hoefera. Wtedy Korfanty stracił wiarę w pokojowe rozwiązanie sporych spraw i zaczął myśleć o wystąpieniach zbrojnych. 5 I 1919 roku powołał Polską Organizację Wojskową Górnego Śląska.

Trwający od stycznia 1919 roku stan oblężenia i wzmagający terror Grenzschutzu utrudniał pracę organizacyjną i szkolenia POW GŚl. Wywoływało to u peowiaków nastroj bojowy i poczucie własnej siły tak dalece, że w nocy z 21 na 22 czerwca kierownictwo POW GŚl. podjęło decyzję o wywołaniu powstania<sup>223</sup>.

Kiedy 28 czerwca 1918 roku został podpisany w Wersalu (pod Paryżem) traktat pokojowy z Niemcami, to w 88 artykule tego aktu znalazło się postanowienie o przeprowadzeniu na Górnym Śląsku plebiscytu<sup>224</sup>.

Szeregi POW GŚl. powiększały się i w sierpniu 1919 roku liczyły 23225 żołnierzy. W powiecie pszczyńskim dowództwo nad organizacją POW GŚl. spoczywało w rękach Aleksego Fizi z Krzyżowic<sup>225</sup>. Jego zastępcą był Stanisław Krzyżowski. Powiat dzielił się na 2 obwody: północny i południowy, w którym każdy wystawił formację w sile batalionu. Na

---

<sup>221</sup> Komendant wyciągał rewolwer i kładł go na stole, gdzie były ustawiane zapalone świece i krzyż. Przy świadkach komendant kazał powtarzać słowa ślubowania: „Przysięgam Panu Bogu Wszchemogącemu, iż jak Polak będę służył wiernie sprawie polskiej, a w razie potrzeby stanę do walki o wolność Śląska z bronią w rękę, zachowam tajemnicę organizacyjną i będę spełniał wszelkie rozkazy POW. Tak mi Boże dopomóż. Amen” Po ślubowaniu komendant poinformował, że każdego zdrajcę czeka kula w łeb. Zob. Powstanie Śląskie i Plebiscyt w dokumentach i pamiętnikach. Wybór tekstów. Opr. Fr. Hawranek Opole 1980, s.94.

<sup>222</sup> Fr. Serafin dz. cyt., s. 60 Por. J. Grzegorzec. Z kart historii wsi i parafii Krzyżowice. Zapiski z okazji 700-lecia. Krzyżowice 2006, s.80.

<sup>223</sup> Fr. A. Marek, Polscy Ślązacy oskarżają, Częstochowa 2006, s. 26-28.

<sup>224</sup> Fr. Serafin dz. cyt., s. 70.

<sup>225</sup> Od 1904 roku mieszkał w Pszczyńcu.



czele batalionu 1 (północnego) stał Stanisław Krzyżowski, a batalionu 2 (południowego) - Aleksy Fizia. W skład tych batalionów wchodziło 11 kompanii<sup>226</sup>.

**Struktura organizacyjna POW GŚl. w powiecie pszczyńskim**

**w przeddzień wybuchu I powstania**

Okręg pszczyński – komendant Aleksy Fizia, zastępca Stanisław Krzyżowski



**I PÓLNOCY**

dowódca Stanisław Krzyżowski

**II POŁUDNIOWY**

dowódca Aleksy Fizia

Nr Kompanii	Nazwa kompanii	Dowódca kompanii	Liczba ludzi	Liczba posiadanej broni			
				karabinów	pistoletów	granatów	k. maszynowych
1	TYCHY	Franciszek Kozyra	300	39	57	11	1
2	URBANOWICE	Wiktor Szczygieł	152	14	39	-	-
9	ORZESZE	Robert Kopiec	290	20	62	20	-
10	WYRY	Aleksander Bojdoł	130	8	10	-	-
11	MIKOŁÓW	Franciszek Pudółko	180	20	39	28	-

Nr Kompanii	Nazwa kompanii	Dowódca kompanii	Liczba ludzi	Liczba posiadanej broni			
				karabinów	pistoletów	granatów	k. maszynowych
3	BOJSZOWY	Jan Jęczmyk	166	15	27	25	-
4	MIEDŹNA	Ludwik Golus	70	9	23	-	-
5	KOBIÓR	Wiktor Warzecha	101	23	23	-	-
6	PSZCZYNA	Ignacy Bienia	226	49	60	-	-
7	SUSZEC	Jan Pająk	144	39	27	20	-
8	ZGON	Wilhelm Bilas	329	61	94	-	1

Zródło: Fr. Serafin, Stosunki polityczne, społeczne i ruch narodowy w Pszczyńskim w latach 1918-1922, Katowice 1993, s.71

J. Ludyga – Laskowski, Materiały do historii powstań górnośląskich T. 1 1918-1920, Katowice 1925, s.222

<sup>226</sup> J. Ludyga – Laskowski. Materiały do historii powstań górnośląskich T. 1 1918-1920, Katowice 1925, s. 68.

Ubogie są źródła dotyczące udziału mieszkańców parafii Krzyżowice w I, II i III Powstaniu Śląskim oraz Plebiscycie. W zapisie internetowym znajdujemy nazwiska i imiona powstańców, mieszkańców parafii Krzyżowice, ale do parafii Krzyżowice należeli mieszkańcy Boryni, Osin i Pniówka, którzy byli mieszkańcami 2 powiatów: pszczyńskiego (Borynia, Krzyżowice i Pniówek) i rybnickiego (Osiny).

Organizacja POW GŚl. powiatu rybnickiego w kwietniu 1919 roku liczyła 5243 członków. Z tej liczby stworzono 2 pułki, które przejęły nazwę:

I – Pułku Strzelców Rybnickich, którym dowodził Józef Michalski z Wodzisławia

II – Pułku Strzelców Rybnickich, którym dowodził Mikołaj Witczak z Jastrzębia Zdroju<sup>227</sup>. W II Pułku Strzelców Rybnickich w okresie I powstania działały 3 a następnie 5 baonów. W trzecim baonie, którego dowódcą był Jerzy Wańczura z Bzia, sąsiadującej miejscowości z Krzyżowicami były 3 kompanie. Dowódcą drugiej kompanii był Paweł Fizia z Krzyżowic, brat Aleksego<sup>228</sup>.

I Powstanie Śląskie trwało od 17-24 sierpnia 1919 roku. Komendantem głównym POW GŚl. wtedy był Alfons Zgrzebniok. Ośrodek dyspozycyjny znalazł się, ze względu na przeniesienie POW GŚl. z siedzibą w Piotrowicach k. Karwiny, w Strumieniu, a później w Sosnowcu. Zasięg tego powstania obejmował powiaty: pszczyński, rybnicki, katowicki, bytomski, zabrzański i część powiatu tarnogórskiego<sup>229</sup>.

Osobistą interwencją Wojciecha Korfantego odwołano podjęty termin wybuchu w nocy z 21 na 22 czerwca. Kiedy wyłonił się komitet pod przewodnictwem Maksymiliana Iksała hasło rozpoczęcia przejęli komendanci powiatów pszczyńskiego i rybnickiego<sup>230</sup>.

Zaplanowane na 17 sierpnia, na godzinę 3.00 spotkanie powstańców w Pszczynie, w parku pszczyńskim pod „Trzema Dębami” nie powiodło się. Dowództwo stacjonującego garnizonu niemieckiego w Pszczynie zostało uprzedzone o wybuchu. Powstańcy z obwodu I południowego pod dowództwem Aleksego Fizi, którzy mieli swoje miejsce zbiórek w Starej Wsi, Piasku, Radostowicach, Czarkowie, Porębie, Brzeźcach, Łące i Wiśle Wielkiej, na drogach wiodących do Pszczyny zostali ostrzelani. Grupy z Jankowic, Studzienic, Miedznej, Grzawy, Frydka, Gilowic, Góry, Ćwiklic i Goczałkowic mieli rozbroić oddziały niemieckie w swoich miejscowościach i wspomóc powstańców pszczyńskich. Nie udało się im to, po

<sup>227</sup> J. Fudziński, *Siedem wieków Szerokiej, Jastrzębie Zdrój 1981*, s.3.

<sup>228</sup> *Encyklopedia Powstań Śl.*, s.101.

<sup>229</sup> A. Goniewicz, *Powstania Śląskie 1919, 1920, 1921 K-ce 2001*, s. 35.

<sup>230</sup> T. Jędruszczak, *Powstanie Śląskie, K-ce 1972*, s.29.

przybyciu posiłków niemieckich, dlatego grupy powstańcze szukały schronienia na terytorium państwa polskiego (po przekroczeniu rzeki Wisły)<sup>231</sup>.

Tych powstańców, których zaarrestowano po przesłuchaniu w zamku księcia von Pless, przewieziono do więzień w Raciborzu, Gliwicach i Strzelcach. W I powstaniu z parafii krzyżowickiej wzięli udział: Paweł Fizia z Krzyżowic i Jan Kolon z Pniówka oraz Józef Glanc z Boryni. Nie znamy szczegółów walki, ale przynależeli do Pułku Rybnickich Strzelców Mikołaja Witczaka. Nieduży oddział Mikołaja Witczaka w I Powstaniu ranił wroga w bitwie pod Godowem. Oddział ten dysponował tylko 1 karabinem maszynowym<sup>232</sup>.

W odwet za niepowodzenia w Godowie niemiecki Grenzschutz dokonywał zemsty na każdym Polaku, na którego padło podejrzenie, że sprzyja powstańcom. I tak w efekcie panującego terroru rozstrzelano:

w Godowie – 3 mieszkańców

w Jastrzębiu Zdroju – 5 mieszkańców

w Markłowicach – 2 mieszkańców

w Moszczenicy – 2 mieszkańców

w Radlinie – 1 mieszkańca

w Kokoszycach – 2 mieszkańców<sup>233</sup>.

II Powstanie Śląskie trwało od 18 – 25 sierpnia 1920 roku. Swoim zasięgiem objęło powiaty: bytomski, toszecko – gliwicki, katowicki, pszczyński, rybnicki, tarnogórski, zabrzański i lubliniecki. W wielu miastach i miejscowościach górnośląskich wtedy na uczestników pochodów napadały bojówki niemieckie<sup>234</sup>. Pierwsze powstanie spotęgowało patriotyzm śląskich Polaków i dali tego przykład w wyborach komunalnych, które odbyły się 7 listopada 1919 roku. Pomyślny przebieg akcji powstańczej w II Powstaniu we wschodniej i północnej części powiatu spowodował usunięcie zniechęconej policji niemieckiej z wielu miejscowości. Landrat pszczyński w swoich sprawozdaniach pisał o wystąpieniach powstańców w Kobielicach, Markłowicach, Suszcu, Ornontowicach, Golasowicach, Warszowicach i Krzyżowicach<sup>235</sup>. W II Powstaniu Śląskim małą grupę mieszkańców parafii Krzyżowice stanowili: Paweł Fizia z Krzyżowic, Jan Kolon z Pniówka, Wincenty Kremiec z Osin<sup>236</sup>.

---

<sup>231</sup> A. Goniewicz dz. cyt., s. 43.

<sup>232</sup> J. Fundziński dz. cyt., s. 5.

<sup>233</sup> Tamże, s. 6.

<sup>234</sup> A. Goniewicz. Powstanie Śląskie dz. cyt., s. 65.

<sup>235</sup> T. Jędruszczak, Powstania Śl. dz. cyt., s.32.

Por. Fr. Serafin dz. cyt., s. 128.

<sup>236</sup> Osiny w latach 1365-2005. Żory 2005, s.11.

Wspomniany wyżej zapis landrata pszczyńskiego dotyczący wystąpień powstańczych północnej i wschodniej części powiatu wiąże się z konfrontacją zbrojną powstańców Bzia Zameckiego w sile 34 ludzi pod dowództwem Jerzego Wańczury, działającego na terenach Jastrzębia, Pniówka pod Krzyżowicami, Golasowic, Jarząbkowic i Pielgrzymowic rozbroili posterunki i przepędzili niemieckie bojówki<sup>237</sup>.

Do konfrontacji zbrojnej doszło pod Wodzisławiem z oddziałami powstańczymi:

z Godowa dowódca – Józef Bakar

z Skrbeńska dowódca – Franciszek Rduch

z Mszanej dowódca – Paweł Kopica

z Moszczenicy dowódca – Franciszek Kucharczyk

z Połomi dowódca – Mikołaj Witczak

z Jastrzębia Zdroju dowódca – Jan Wyględa<sup>238</sup>.

Być może w tych oddziałach znaleźli się mieszkańcy parafii Krzyżowice.

Dnia 24 sierpnia 1920 roku międzysojusznicza Komisja Rządowa i Plebiscytu wydała rozporządzenie o likwidacji niemieckiej policji „Sicherheitspolizei” „SIPO” na Górnym Śląsku, a w miejsce jej powołano nową jednostkę policyjną o nazwie „Abstimmungspolizei – APO”, która miała składać się z policjantów niemieckich i polskich o jednakowych proporcjach ilościowych i podporządkowana została władzom alianckim. II powstanie zakończyło się dnia 25 sierpnia 1920 roku. Mimo, że trwało tylko kilka dni, wpłynęło między innymi na przyspieszenie prac organizacyjnych związanych z plebiscytem i wyznaczeniem jego terminu na 20 marca 1921 roku.

Już 28 stycznia 1920 roku utworzono w Pszczynie pierwszy na obszarze plebiscytowym Komitet Plebiscytowy na powiat pszczyński. Tego dnia odbył się pierwszy sejmik polski wzięło udział 140 delegatów z 93 gmin. Wtedy zapadła uchwała o utworzeniu Komitetu w miejsce rozwiązanej Rady Ludowej.

Dla lepszej organizacji pracy teren powiatu podzielono na 4 okręgi plebiscytowe:

1. mikołowski – około 58 tys. mieszkańców
2. warszowski – (Warszowice i okoliczne miejscowości) – około 18 tys. mieszkańców
3. starobieruński – około 22 tys. mieszkańców
4. pszczyński – około 22 tys. mieszkańców<sup>239</sup>.

---

<sup>237</sup> J. Fudziński dz. cyt., s. 9.

<sup>238</sup> Tamże, s.9.

<sup>239</sup> Fr. Serafin s. 101.

Komitety plebiscytowe prowadziły kilkusobowe zarządy. Tak się przedstawiał okręg plebiscytowy Nr 2 – Warszowice i okoliczne miejscowości<sup>240</sup>.

**Okręg plebiscytowy Nr 2 – Warszowice i okoliczne miejscowości**

**stan z kwietnia 1920 roku – około 18 tys. mieszkańców**

Lp.	Miejscowość	Przedstawiciele
1	<u>Borwnia</u>	<u>Jan Glanz. Franciszek Cvrulik. Paweł Szkróbka</u>
2	Bzie	Teofil Kopel, Franciszek Wziętek, A. Zalisch
3	Golasowice	Jan Kępnny, Jan Pala, Józef Konieczny
4	Kobielice	Jan Czembor, Jan Pasztuszka, Jan Dusza
5	Królówka	Jan Ćmiel, Jan Juraczek, Edward Pisarek
6	Kryry	Jan Goraus, Józef Goraus, Franciszek Kukła
7	<u>Krzyżowice</u>	<u>Walenty Sławik. Jan Hanzlik. Jerzy Hanzlik</u>
8	Mizerów	Franciszek Kumiar, Michał Nogawica, Jan Czyż
9	Pawłowice	Jerzy Niezgoda, Emil Gałuszka
10	Pielgrzymowice	Józef Kielkowski, Jan Tyman, Jędrzej Bazgier
11	<u>Pniówek</u>	<u>Jędrzej Wojtyła. Florian Fraj. Jan Kempny</u>
12	Rudzicka	Franciszek Przybyła, Ignacy Musiolik
13	Studzionka	Franciszek Niezgoda, Franciszek Mańka, Józef Sojka
14	Suszec	Franciszek Świerkot, Jan Dziura
15	Szeroka	Franciszek Zając, Walenty Piksa, Franciszek Piksa
16	Warszowice	Jakub Zieleźnik, Antoni Krupka
17	Wisła	Paweł Szlandura, Józef Kuźnik, Maciej Pinocy
18	Woszczyce	Franciszek Szymik, Józef Deja
19	Zawiść	Franciszek Kurczak
20	Zgoń	Franciszek Dyrda, Maksymilian Szczypa

Zródło: Serafin, Przemiany społeczno – polityczne w Pszczyńskim s. 103

W pracy trzeba wspomnieć o przeszkodach, którą stanowiła niemiecka propaganda plebiscytowa. Faktem jest, że już rzecznikiem był wpływowy kler niemiecki grupujący się wokół partii Centrum, któremu patronował nieprzychylny bp wrocławski kardynał Adolf Bertram<sup>241</sup>. 21 listopada 1920 roku zakazał on duchowieństwu, pod groźbą suspensy, uczestniczenia w akcji plebiscytowej bez zezwolenia miejscowego proboszcza. Zakaz ten został uchylony w grudniu 1920 roku przez przedstawiciela Stolicy Apostolskiej i pominął

<sup>240</sup> Tamże, s. 102.

<sup>241</sup> Tamże, s. 138.

racje przedstawiciela Stolicy Apostolskiej ówczesnego nuncjusza Achillesa Rattiego<sup>242</sup>. Ostrze tego dokumentu uderzało w duchowieństwo polskie zajmujące się agitowaniem na rzecz przyłączenia Górnego Śląska do Polski. Na terenie plebiscytowym przebywało 620 księży diecezjalnych i 30 zakonników. Z tej liczby 120 przyznało się do polskości i było zorganizowanych w Sekcji Teologicznej<sup>243</sup>.

Mieczysław Pater w swojej pracy o polskich dążeniach narodowych na przełomie XIX i XX wieku daje wykaz księży o postawach polskich w czasie powstań i plebiscytu<sup>244</sup>. Postawę żarliwych Polaków w swej pracy duszpasterskiej ukazali kapłani proboszczowie i wikarzy sąsiadujący z parafią Krzyżowice. Tego nie można byłoby powiedzieć o ówczesnym proboszczu krzyżowickim ks. Konstantym Kubitzcy.

20 marca 1921 roku w powiecie pszczyńskim podczas plebiscytu 80% głosów oddano za Polską. W powiecie rybnickim uzyskano 73,1%. W skali całego Śląska plebiscyt wypadł na niekorzyść Polski. Za Polską opowiedziało się 40,4%.

Na terenie parafii Krzyżowice lokal, gdzie głosowano podczas plebiscytu znajdował się w szkole, podobnie w Boryni, Osinach i Skrzeczkowicach.

#### **Udział w Plebiscycie na terenie parafii Krzyżowice i okolicy**

Miejscowość	Liczba uprawnionych	Głosowało	Za Polską	Za Niemcami	Głosy Nieważne
Krzyżowice	463	453	257	195	1
Borynia	357	356	274	80	3
Osiny	268	263	208	54	1
Skrzeczkowice	76	76	27	49	-
Szeroka	651	642	620	22	-
Pawłowice	630	622	437	179	6
Warszowice	639	639	342	296	1

J. Grzegorzek, Z kart historii... s.80 Zródło: Encyklopedia Powstań Śląskich, Opole 1962

Po opublikowaniu wyniku plebiscytu przystąpiono natychmiast do organizowania POW GŚl. będącej w dalszym ciągu podwaliną powstańczych sił zbrojnych na Górnym Śląsku. Wiadomo już, że POW GŚl. została formalnie rozwiązana 25 sierpnia 1919 roku. Na jej miejsce powołano Polską Obronę Górnego Śląska, aby kontynuować działalność konspiracyjno-wojskową<sup>245</sup>. W czasie II powstania nadano tej tajnej organizacji

<sup>242</sup> J. Myszor, Kościół na Górnym Śląsku, Katowice 2010, s.63.

<sup>243</sup> Tamże, s. 63.

<sup>244</sup> M. Pater, Polskie dążenia narodowe na Górnym Śląsku (1891-1914), Wrocław 1998, s. 221.

Do nich należeli ks. Franciszek Drost z Bzia, ks. Alojzy Kozielek z Szerokiej, ks. Karol Larossa z Pielgrzymowic, ks. Franciszek Miczek z Warszowic i ks. Józef Okrent – wikary z Rybnika.

<sup>245</sup> Fr. Serfain dz. cyt., s.153.

zakonspirowaną nazwę: Centrala Wychowania Fizycznego. Szefem został Mieczysław Paluch, a jego zastępcą Alfons Zgrzebniok<sup>246</sup>.

Powiat pszczyński został podzielony na 6 obwodów, te zaś z kolei na odcinki, a odcinki na oddziały. Dla Krzyżowic, najbliższym położonym obwodem były Kryry pod kierownictwem Ludwika Wróbla<sup>247</sup>. Na propozycję Wojciecha Korfantego, Centralę Wychowania Fizycznego nazwano Dowództwem Obrony Plebiscytu<sup>248</sup>.

Z materiałów DOP wynika, że w kwietniu 1921 roku w powiecie pszczyńskim skupiło 2131 żołnierzy powstańców. Na ich uzbrojenie składało się 752 karabinów, 80 pistoletów, 1 karabin maszynowy, 2 granatniki, 1841 granatów ręcznych i kilkadziesiąt tysięcy sztuk amunicji.

Choć rząd polski był przeciwny zbrojnemu wystąpieniu Ślązaków, Korfanty podjęły decyzję o rozpoczęciu powstania i ogłosił się dyktatorem polskim oraz wydał „Manifest do Ludu Śląskiego”.<sup>249</sup>

Przed wybuchem III powstania w powiecie pszczyńskim sformułowano 2 pułki powstańcze, które liczyły (1600 i 1100 osób) składały się z 23 batalionów (baonów). W każdym batalionie (baonie) były 3 kompanie. Kompanie dzieliły się na plutony 3 lub 4, te zaś na drużyny (3 lub 4) a drużyna na 2 sekcje. Dwa pułki pszczyńskie dowodzone były przez Franciszka Rataja i Stanisława Krzyżowskiego<sup>250</sup>.

Powstańcy parafii krzyżowickiej w III Powstaniu Śląskim w liczbie 9 żołnierzy gromadzili się w szeregach pułku pszczyńskiego: Franciszka Rataja - Jan Kolon i Jan Godziek z Pniówka<sup>251</sup>, Paweł Fizia i Franciszek Małek z Krzyżowic i pułku żorskiego, pod dowództwem Antoniego Haberskiego walczyli: Szymon Rajwa, Augustyn Masny i Teodor Zbaniuszek z Krzyżowic<sup>252</sup> oraz Wincenty Kremiec i Józef Masłowski z Osin. Ten ostatni poległ pod Rybnikiem 2 V 1921 roku<sup>253</sup>.

W III Powstaniu Śląskim w pułku żorskim w kompani Feliksa Michalskiego z Szerokiej walczył 18-letni Paweł Romański z Boryni, który poległ pod Górą św. Anny 21 V

---

<sup>246</sup> Encyklopedia dz. cyt., s. 65.

<sup>247</sup> Fr. Sefan dz. cyt., s. 153.

<sup>248</sup> Tamże, s. 154.

<sup>249</sup> Encyklopedia dz. cyt., s. 570.

<sup>250</sup> A. Goniewicz dz. cyt., s. 100.

<sup>251</sup> Encyklopedia dz. cyt., s. 146.

<sup>252</sup> Delowicz, Żory, ludzie i wydarzenia. Żory 1991, s. 23.

<sup>253</sup> Osiny w latach 1305-2005, Żory 2005, s. 12.

1921 roku<sup>254</sup>. Wrogo nastawiony do powstań proboszcz krzyżowicki ks. Konstanty Kubitza nie chciał pogrzebać go na cmentarzu parafialnym<sup>255</sup>.

Powstania śląskie miały charakter zdecydowanie plebejski, gdyż linia podziału narodowego pokrywała się z linią podziału społecznego. Chłopi śląscy szli na powstanie, aby przyłączyć do Polski własną wioskę lub cały powiat, natomiast W. Korfanty stawiał na pierwszym miejscu interes państwa polskiego, a nie życzenia lokalne. Zdawał sobie sprawę, że obrona Góry św. Anny nie jest dla Polski tak ważna, jak otrzymanie przemysłowego obszaru Śląska. Dzięki jednak zwycięstwu trzeciego powstania śląskiego Polska otrzymała najbardziej wartościową pod względem rozwoju gospodarczego, część obszaru plebiscytowego, obejmującą 80 procent kopalń węgla, 66 procent kopalń cynku i ołowiu, 60 koksowni i tyleż samo hut i walcowni oraz największą wtedy na Górnym Śląsku elektrownię w Chorzowie<sup>256</sup>.

Powstania śląskie tym się różniły od polskich powstań narodowo-wyzwoleńczych, że nie kończyły się klęską. Miały charakter regionalny, górnośląski. Uczestniczyło w nich więcej powstańców niż w powstaniu listopadowym i styczniowym, ale władze polskie nie zainteresowały się nim, generał Żeligowski wkroczył wtedy do Wilna, a Rydz – Śmigły do Kijowa, ale na Śląsk wojsko polskie nie wkroczyło. Rząd polski wręcz nalegał na Korfantego, aby powstrzymał wybuch trzeciego – decydującego powstania śląskiego. Wschodnia granica Rzeczypospolitej została ustalona w wojnie z bolszewikami w 1920 roku, a granicę zachodnią na odcinku śląskim ustalił zryw powstańczy ludu górnośląskiego. Lud górnośląski podarował wtedy Polsce – Śląsk „Serce przemysłowe” za cenę własnej pauperyzacji<sup>257</sup>.

Trzy powstania śląskie zwycięsko zamykają ciąg powstań narodowych - od kościuszkowskiego począwszy. Na zwycięstwo to pracowały długie lata – lata dojrzenia nowego unarodowionego ludu, ludu „ziemi zapomnianej”, którą Bismarck nazwał „dzieckiem wydziedziczonym”, „gałęzią uciętą, porzuconą i uschniętą”<sup>258</sup>.

---

<sup>254</sup> AAP Krzyżowice, Księga zmarłych 1907-1948.

<sup>255</sup> K. Wojtek, źródło wywołane. Relacje 4 III 2011r.

<sup>256</sup> Fr. A. Marek, Polscy Ślązacy oskarżają, dz. cyt., s. 37.

<sup>257</sup> Fr. A. Marek, Tragedia górnośląska, dz. cyt., s. 28.

Por. M. Masnyk, Prowincja górnośląska (1919-1922) (w:) Historia Górnego Śląska, Gliwice 2011, s. 226.

<sup>258</sup> Medytacje nad 60 rocznicą powrotu ziemi rybnickiej do Polski. Kroniki Rybnickie Nr 1. Rybnik 1983, s. 261.



**Udział mieszkańców parafii Krzyżowice**  
**w powstaniach śląskich 1919-1921**

Lp.	Nazwisko i imię	Miejscowość	POWSTANIA ŚLĄSKIE			Źródło
			I	II	III	
1	GLANC Józef ur. 13 VII 1901	BORYNIA Przysięga POW 2 II 1919 na ręce Pawła Fizi	Od 19 VIII 1919r. po walce pod Pawłowicami kryje się w Strumieniu	Od 18-21 VIII 1920 przy zdobywaniu Wodzisławia pod kierownictwem Jana Wyględy i Józefa i Mikołaja Witczaków		Dokumenty z 1938 roku w posiadaniu autora
2	GODZIEK Jan ur. 21 XI 1898	PNIÓWEK Par. Krzyżowice 2II 1919 Na ręce Pawła Fizi			W III powstaniu był w pułku zorskim. Brał udział w III powstaniu w Szeregach pułku Fr. Rataja	Encyklopedia Powstań Śl. S. 146 Fr. Serafin Przemiany ... s. 161
3	FIZIA Paweł ur. 18 V 1897	KRZYŻOWICE Komendant Obwodu Krzyżowice Organizator POW	Brał udział w I Powstaniu	Brał udział w II Powstaniu	W III Powstaniu był dowódcą baonu pszczyńskiego – członek Komisji plebiscytowej	Encyklopedia Fr. Serafin Przemiany... s. 128
4	KOLON Jan ur. 6 X 1902	PNIÓWEK Par. Krzyżowice	Brał udział w I Powstaniu	Brał udział w II Powstaniu	W III powstaniu u Feliksa Michalskiego	Fudziński s. 13-15
5	KREMIEC Wincenty	OSINY Par. Krzyżowice		Brał udział w II Powstaniu	W III Powstaniu w baonie Nikodema Sobika	Fr. Serafin Przemiany... s. 128
6	MAŁEK Franciszek Ur. 4 X 1900	WISŁA MAŁA potem KRZYŻOWICE od 1926 roku na stałe potem był czasowo			W III Powstaniu pod dowództwem Jana Tymana w 1 komp. I baonie 6 pułku pszcz.	Źródło Córka Maria z Krzyżowic Informacja 1 I 2011r.
7	MASNY Augustyn ur. 22 VIII 1902	KRZYŻOWICE			W III Powstaniu 2 V – 30 VI 1921	ZBOWiD Kola Pawłowice Fr. Serafin s. 161
8	MASŁOWSKI Józef	OSINY			W III Powstaniu zginął pod Rybnikiem w Ligocie	Encyklopedia Powst. Śl. s. 274
9	RAJWA Szymon ur. 23 X 1900	KRZYŻOWICE			W III Powstaniu w 9 komp. III baonie 9 pułku Nikodema Sobika	ZBOWiD k. Pawłowice
10	ROMAŃSKI Paweł ur. 4 III 1903	BORYNIA			W III Powstaniu	Księga zmarłych
11	ZBANUSZEK Teodor ur. 1 X 1895	KRZYŻOWICE Naczelnik Gminy Zginął w Buchenwaldzie			W III Powstaniu	Fr. Serafin s. 128

Źródło: AAG Pawłowice – Akta ZBOWiD  
Encyklopedia Powstań Śląskich, Opole 1982  
Osiny w latach 1365-2005, Żory 2005

J. Grzegorzek, Z kart historii wsi i parafii Krzyżowice, Krzyżowice 2006

## ROZDZIAŁ III

### KRZYŻOWICE A PROCES INTEGRACJI GÓRNEGO ŚLASKA Z PAŃSTWEM POLSKIM (1922-1939)

#### **1. Krzyżowicka parafia i gmina w nowej rzeczywistości politycznej, administracyjnej i kościelnej**

W wyniku Plebiscytu i III Powstania śląskiego po długich przetargach decyzją Rady Ambasadorów Ententy nastąpił podział terytorium plebiscytowego<sup>259</sup>. Polacy jednak nie chcieli zaakceptować Górnego Śląska w diecezji wrocławskiej<sup>260</sup>.

Już pod koniec 1918 roku Naczelna Rada Ludowa obradująca w Wrocławiu zwróciła się do kard. Adolfa Bertrama z prośbą o utworzenie Delegatury Książęco – Biskupiej dla Górnego Śląska<sup>261</sup>.

Po decyzji Rady Ligi Narodów (12 X 1921) o podziale Śląska, zaraz Józef Rymer i ks. Michał Lewek w imieniu Naczelnej Rady Ludowej zwrócili się z prośbą i apelem do Ministerstwa Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego, aby spełniły się życzenia duchowieństwa polskiego dotyczące odłączenia polskiego Górnego Śląska wraz z dzielnicą cieszyńską od diecezji wrocławskiej i utworzenia osobnego biskupstwa. Autorzy petycji wskazywali na kanony 312-318 PKK o możliwości utworzenia Administracji Apostolskiej i prośbą o interwencję dyplomatyczną w Watykanie domagali się, aby administratorem, czy administratorami byli zdecydowanie księża górnośląscy<sup>262</sup>.

Dnia 21 października 1921 roku kardynał Bertram po wcześniejszej rozmowie zamianował ks. Jana Kapicę – proboszcza z Tychów swoim delegatem i poinformował, że nie będzie czynił żadnych trudności przy utworzeniu polskiego biskupstwa śląskiego.

Zgodnie z nominacją kard. Bertrama ks. Jan Kapica miał posiadać wszystkie prawa przysługujące wikariuszowi generalnemu.

---

<sup>259</sup> J. Macała, *Duszpasterstwo a narodowość wiernych. Kościół katolicki w diec. katowickiej wobec mniejszości niemieckiej 1922-1939*, Wrocław – Katowice 1999, s. 16.

Polska otrzymała 29% tego obszaru (3.214km<sup>2</sup>). Według danych niemieckich z 1919 r. mieszkało tam 980.296 osób.

Por. M. Wanatowicz, *Historia społeczno – polityczna Śląska 1918-1945*, Katowice 1994, s. 16.

<sup>260</sup> L. Krzyżanowski, *Kościół katolicki i inne związki wyznaniowe [w:] Województwo Śląskie (1922-1939) Zarys monograficzny* pod r. Fr. Serafina, Katowice 1996, s. 104.

<sup>261</sup> J. Myszor, *Historia diecezji...dz. cyt.*, s. 15.

<sup>262</sup> Tamże, s. 16.

Polacy odebrali postawę kard. Bertrama jako antypolską a rząd polski i tymczasowe polskie władze regionu nie uznawały delegatury, ponieważ jej powstanie nie zostało z nikim uzgodnione<sup>263</sup>. W księdzu Delegacie widzieli tylko realizatora zaleceń płynących z Wrocławia.

Delegat Biskupi powoli przeprowadzał proces polonizacji urzędów kościelnych, chociaż jego możliwości w tym względzie były małe. Krokiem uniezależnienia się od Wrocławia było zwiększenie liczby nabożeństw polskich, spolszczenie zakonów (zwłaszcza żeńskich) próby utworzenia własnego seminarium duchownego, możliwość usunięcia z parafii i szkół proniemieckich duchownych, czy znalezienie posad dla polskich księży uchodźców<sup>264</sup>.

W tym czasie nabrał rozgłosu, zamiar kościelnego usamodzielnienia się polskiej części Górnego Śląska. Naczelna Rada Ludowa poprzez swego komisarza ks. Michała Lewka 27 lutego 1922 roku zwróciła się do Stolicy Apostolskiej z prośbą o natychmiastowe oddzielenie się Katowic od Wrocławia<sup>265</sup>.

Kardynał Bertram w liście do Stolicy Apostolskiej w dniu 24 czerwca 1922 roku popierał konieczność zmian w organizacji terytorialnej, ale zwracał uwagę, że ten fakt może spowodować, że Czechosłowacja będzie również domagała się usamodzielnienia, a to może doprowadzić do utraty dóbr biskupich, w których ordynariusz wrocławski znajdował źródło utrzymania dla ubogich parafii i sierocińców<sup>266</sup>.

Reakcją na takie rozwiązanie sprawy przez biskupa wrocławskiego był sprzeciw Wydziału do Spraw Wyznań Religijnych w Katowicach, który zaowocował zwołaniem razem z wiernymi katolickiego Górnego Śląska 15 czerwca 1922 roku w Katowicach „Dnia Katolickiego”<sup>267</sup>.

Podjęte rezolucje, spotkania i udział w tym prasy polskiej i niemieckiej spowodowało, że został podważony autorytet delegata biskupiego. Niezadowolony był Rząd Polski, który ks. Kapicy zgotował niespodziankę, bo 16 października 1922 roku zablokował uchwałę Sejmu Śląskiego w sprawie osobowości prawnej delegatury i subwencji finansowej. Stolica Apostolska, wtedy decyzją papieża Piusa XI i dekretem Kongregacji Konsystorialnej z dnia 7

---

<sup>263</sup> J. Macała, dz. cyt., s. 17.

<sup>264</sup> Tamże, s. 23.

W końcowym okresie istnienia Delegatury 5 górnośląskich studentów uczyło się w Krakowie. Por. F. Żebrok, *Dzieje Śląskiego seminarium Duchownego „Nasza Przeszłość”* T 44, s. 89-90, *Gość Niedzielny* Nr 26 29 VI 1924.

<sup>265</sup> H. Olszar, *Duchowieństwo katolickie diecezji śląskiej (katowickiej) w drugiej Rzeczypospolitej*, Katowice 2000, s. 45-47.

<sup>266</sup> Tamże, s. 48

<sup>267</sup> Tamże, s. 48.

listopada 1922 roku, z części diecezji wrocławskiej zwanej Górny Śląsk, położonej w granicach politycznych, utworzyła Administrację Apostolską a ks. August Hlond, salezjanin został Administratorem Apostolskim<sup>268</sup>.

Ksiądz August Hlond otrzymał uprawnienia ordynariusza diecezjalnego. Obejmując urząd administratora pragnął załagodzić konflikty narodowe i polityczne, które wciąż były jeszcze żywe we wspomnieniach napięć z okresu powstań i plebiscytu<sup>269</sup>.

Pacyfikacja tej trudnej sytuacji na Górnym Śląsku miała się dokonać przez poszanowanie praw narodowych i kościelnych mniejszości niemieckiej. Te idee propagował założony pod koniec 1923 roku tygodnik Administracji Apostolskiej „Gość Niedzielny”. Jego odpowiednikiem dla katolików niemieckich był tygodnik diecezjalny „Der Sontagsbote” powstały w połowie 1925 roku<sup>270</sup>.

Ksiądz A. Hlond w swoim programie duszpasterskim podjął działania nad integracją katolików polskich i niemieckich, czemu służyły zaplanowane zjazdy katolickie. Pierwszy taki zorganizował w 1922 roku ks. Jan Kapica. II zjazd śląski odbył się w Królewskiej Hucie w dniach 8-10 września 1923 roku, III-ci 9 września 1924 roku. Władze kościelne stale dążyły do współpracy katolików polskich i niemieckich. Temu celowi służyło powołanie w 1924 roku Ligi Katolickiej<sup>271</sup>.

Dwa pierwsze zjazdy odbyły się bez udziału katolików niemieckich. W trzeci zjazd włączyli się katolicy niemieccy. Administrator rozpoczął w ten sposób propagowanie modelu aktywnego katolicyzmu.

Podpisanie konkordatu 10 lutego 1925 roku Polski ze Stolicą Apostolską zmieniło życie Kościoła katolickiego na Górnym Śląsku. Na podstawie art. IX konkordatu, ustanowionego diecezją śląską (katowicką). O jej powstaniu informowała bulla papieska *Vixdum Poloniae Unitas* z 28 października 1925 roku<sup>272</sup>.

Sprawa powstania diecezji katowickiej była już tematem konferencji Episkopatu Polski w 1924 roku<sup>273</sup>. Tam też zapadła decyzja, aby diecezję katowicką (śląską) wraz z diecezją tarnowską, kielecką i częstochowską włączyć jako sufragania do powstałej prowincji krakowskiej<sup>274</sup>.

---

<sup>268</sup> Tamże, s. 50.

<sup>269</sup> J. Macała, *Duszpasterstwo...* dz. cyt., s. 27.

<sup>270</sup> Tamże, s. 28.

<sup>271</sup> L. Krzyżanowski, *Kościół katolicki i inne związki wyznaniowe...* dz. cyt., s. 112.

<sup>272</sup> L. Krzyżanowski, *Kościół katolicki wobec mniejszości niemieckiej* dz. cyt., s. 86.

<sup>273</sup> J. Myszor, *Historia diecezji...* dz. cyt., s. 43.

<sup>274</sup> B. Kumor, *Projekty reorganizacji kościoła polskiego w latach 1918-1925*, SSHT, T.8, s. 157.

Parafia krzyżowicka po utworzeniu Delegatury Książęco – Biskupiej dla Górnego Śląska, potem Administracji Apostolskiej i diecezji śląskiej (katowickiej) pozostała dalej w dekanacie żorskim.

Przejęcie przez Polskę ziem części Górnego Śląska nastąpiło w okresie od 17 czerwca do 9 lipca 1922 roku<sup>275</sup>. Krzyżowice wraz z przyległymi do niej miejscowościami jak Borynia, Osiny i Skrzeczkowice tworzyły parafię, jak ukazaliśmy wcześniej. Krzyżowice i Borynia administracyjnie należały wtedy do powiatu pszczyńskiego, a Osiny i Skrzeczkowice do powiatu rybnickiego<sup>276</sup>.

Krzyżowice, Borynia, Osiny i Skrzeczkowice tworzyły samodzielne gminy. Podstawą tych jednostek administracyjnych była ustawa konstytucyjna Sejmu RP zawierająca statut organizacyjny Województwa Śląskiego z 15 VII 1920 roku (DzURP Nr73 poz497)<sup>277</sup>.

Gmina Krzyżowice należała do Urzędu Okręgowego w Mizerowie<sup>278</sup>. Komisariat policji znajdował się w Pawłowicach, a posterunek tej instytucji w Krzyżowicach<sup>279</sup>. Urząd pocztowy znajdował się w Szerokiej<sup>280</sup>. Urząd Stanu Cywilnego utworzono dla Krzyżowic w Warszowicach. Decyzją Wojewody Śląskiego z dnia 18 VII 1923 zniesiono obwody dworskie na Śląsku i wcielono je do obszaru gminy. Krzyżowice jako gmina miały powierzchnię 408 ha 54a 56m<sup>2</sup>. Podobnie zwiększyła się powierzchnia samodzielnych gmin Borynia, Osiny i

---

<sup>275</sup> Fr. Serafin, *Wieś Śląska...* dz. cyt., s. 27.

Zanim jednak zostały przejęte ziemie Górnego Śląska przez Polskę po zmianie dotychczasowej policji na policję konną w Katowicach powstała 44 osobowa organizacja i komitet przejęcia Wojska Polskiego z honorowym prezesem Wojciechem Korfantym. Prace te były kierowane przez 11 osobowy wydział wykonawczy, którym kierował Jan Kowalczyk pochodzący z Krzyżowic, który te prace zakończył na stanowisku konsula polskiego we Wrocławiu. Uroczystość połączenia ziem Górnego Śląska z ojczyzną zbiegła się z kryzysem rządowym w Polsce. Kiedy większość Sejmu Śląskiego opowiedziała się za kandydaturą na premiera Korfanteo Piłsudski zdecydowanie się temu sprzeciwił. Wywołało to na Śląsku wielki niesmak. Naczelnik Józef Piłsudski przybył na Śląsk w sierpniu 1922 roku. Czyn powstańcy Ślązaków nazwał największym cudem. Był na śniadaniu w Żorach u aptekarza Bonifacego Bałdyka. Por. M. Dyba, *Śląskie drogi...* dz. cyt., s. 123-125.

<sup>276</sup> J. Delowicz, Rybnicki landrat, *Kalendarz żorski 2008, Żory 2008*, s. 47.

<sup>277</sup> M. Ujdał, *Samorząd [w] Województwo Śląskie 1922-1939* red. Fr. Ser. Katowice 1996, s. 50.

Samorząd terytorialny jako związek zrzeszający na mocy ustawy mieszkańców danego obszaru znany był już w średniowieczu. Ukonstytuował się w okresie Rewolucji Francuskiej i Wiosny Ludów. Prawa samorządu zostały zawarte w ustawach Sejmu Śląskiego.

Por. D. Sieradzka, *Samorząd komunalny Województwa. Śląskiego 1922-1939*, Katowice 1991, s.4.

Zgodnie ze statutem organizacyjnym i zobowiązaniami prawa międzynarodowego w górnośląskiej części województwa organami samorządu były: Sejmik powiatowy i Wydział powiatowy i Starosta. Te organy kontrolowały działalność tych organów samorządu, dokonywały wyboru członków wydziału powiatowego i starosty. Każdy powiat dzielił się na okręgi urzędowe, które składały się z jednej lub kilku gmin wiejskich i obszarów dworskich. Była to pozostałość po czasach pruskich (Amtsbezirke) Por. M. Ujdał, *Samorząd...* dz. cyt., s. 54-57.

<sup>278</sup> AP St Pszczyzna Nr 31 /Informacje o powiecie 1924-1939/, s. 1.

<sup>279</sup> Tamże, s. 5.

<sup>280</sup> Tamże, s. 7.

Skrzeczkowice<sup>281</sup>. Naczelnikiem gminy w Krzyżowicach w tym czasie był Jan Hejnoł<sup>282</sup>, w Boryni - Michał Dziadek<sup>283</sup>, Osin – Jan Chmiel<sup>284</sup>, a Skrzeczkowic - Jan Górka<sup>285</sup>.

Radośnie polscy Ślązacy w Pszczyńskim witali powrót ziem Górnego Śląska do Macierzy. Uroczystość przywitania wojsk polskich kroczących z Pszczyzny do Jastrzębia odbyła się w Pawłowicach u zbiegu dróg prowadzących do Pniówka, Bzia i Krzyżowic<sup>286</sup>. Powiat rybnicki został przejęty przez władze polskie 3 lipca 1922 roku<sup>287</sup>.

Na czele powiatu pszczyńskiego od 1922 roku stał F. Lerch a w powiecie rybnickim O. Krupa<sup>288</sup>. Od 1929 do 1939 roku starostą pszczyńskim był J. Jarosz, a rybnickim J. Wyglenda<sup>289</sup>. Polacy stanowili około 90% mieszkańców Województwa Śląskiego, Niemcy niecałe 7%, Żydzi około 2%<sup>290</sup>.

Najbliższym miastem Krzyżowic, które należały do powiatu pszczyńskiego były Żory. Część parafii krzyżowickiej należąc do powiatu rybnickiego (Osiny i Skrzeczkowice)

---

<sup>281</sup> AP St. Pszcz. Nr 31 dz. cyt., s. 8.

<sup>282</sup> Urzędówka Nr 14 z dn. 27 III 1924.

<sup>283</sup> Tamże, s. 5.

<sup>284</sup> Osiny w latach 1905-2005, Żory 2005, s. 13.

<sup>285</sup> H. Białecka, Dzieje Boryni i Skrzeczkowic, Jastrzębie Zdrój 2001, s.29.

<sup>286</sup> Dzieje parafii św. Piotra i Pawła w Bziu na tle dziejów ziemi pszczyńskiej, Jastrzębie Zdrój 2003, s. 112.

<sup>287</sup> Ruptawa parafia św. Bartłomieja i Niepokalanego Serca NMP Jastrzębie Zdrój 2009, s. 206.

<sup>288</sup> Z. Hojka, Administracja rządowa (w:) Województwo śląskie, dz. cyt., s. 48.

<sup>289</sup> Tamże, s. 40.

<sup>290</sup> M.W. Wanatowicz, Województwo Śląskie na tle Drugiej Rzeczypospolitej Województwa śląskiego 1922-1939, Katowice 1996, s. 21.

Poza tym specyficznym rysem Województwa Śląskiego a zwłaszcza jego górnośląskiej części występowała liczna grupa ludności autochtonicznej nie posiadającej skryzalizowanej świadomości narodowej. Utworzone Województwo śląskie miało odrębny status ekonomiczny. Ta sytuacja sprzyjała powstaniu ruchu separatystycznego, który nie miał odpowiednika w żadnej z innych dzielnic Polski. Byli to ludzie bliżej Niemcom niż Polakom i niepewni. Wojewodę śląskiego i jego następców mianował prezydent Rzeczypospolitej. Od 1935 roku województwo śląskie jako jedyne w kraju miało 2 wojewodów. tamże, s. 21-22

Z włączonej do Polski części Śląska Cieszyńskiego i Górnego utworzono Województwo Śląskie, które miało obszar 4216km<sup>2</sup> z 1 125 528 ludźmi w 1921 roku. Traktat wersalski 28 VI 1918 roku po Plebiscycie dał możliwość stworzenia autonomii Górnego Śląska z zagwarantowaniem, że będzie Śląsk nieodłączną częścią składkową Rzeczypospolitej Polskiej.

Nowe władze z chwilą utworzenia Województwa Śląskiego stwierdziły brak miejscowej inteligencji. Te braki zaczęto zastępować wykształconymi ludźmi z poza województwa. M. Dyba, Śląskie drogi, s. 124-125

Przybywająca inteligencja bardziej była podatna na zalecenia z Warszawy, mało znając miejscowe realia przystąpiła do polonizacji administracji.

Kiedy Sejm Śląski przyjął 16 stycznia 1923 roku ustawę wprowadzającą język polski w urzędach państwowych i samorządowych dokonano przeglądu kadr i zaczęto usuwać ludność niemiecką w tym Górnoślązaków – nieraz zasłużonych działaczy narodowych. W ich miejsce weszli urzędnicy z ludności napływowej. Por. M. W. Wanatowicz, Ludność napływowa na Górnym Śląsku w latach 1922-1939, Katowice 1982, s. 26-27.

Ślązacy dostrzegali mało wydajną pracę przybyszów z Polski. Mieli przekonanie o swej rzeczywistej wyższości cywilizacyjnej i gospodarczej. Ich oczekiwania z przekonaniem o wyższym poziomie społeczno-kulturalnym wywołało niezadowolenie społeczne, które udzielało się wszystkim. Dowodem na to były wybory komunalne w 1926 roku, które ujawniły wzrost sympatii proniemieckich i utworzono tego roku Związek Rodowitych Ślązaków. Zamach stanu Józefa Piłsudskiego w maju 1926 roku spowodował zmiany na Górnym Śląsku. Nowym Wojewodą Śląskim został Michał Grażyński. Por. M. Dyba, Śląskie drogi... dz. cyt., s. 131.

znalazły się w zasięgu rybnickiego okręgu przemysłowego<sup>291</sup>. Obok kopalń węgla kamiennego, do większych zakładów przemysłowych w tym rejonie należy zaliczyć w Rybniku – Rybnicką Fabrykę Maszyn, browar, 2 garbarnie skór, Hutę „Silesia” w Rybniku – Paruszowcu i Hutę „Paweł” w Żorach<sup>292</sup>.

Problemem gospodarczym i narodowym w okresie międzywojennym były latyfundia magnackie<sup>293</sup>, których część znajdowała się na terenie parafii krzyżowickiej w Boryni i Krzyżowicach<sup>294</sup>.

Głównym składnikiem dekanatu żorskiego były wsie zamieszkałe przez ludność małorolną i chałupniczą, która oprócz uprawy kawałka roli pracowała w rozwijającym się przemyśle. Kopalnie węgla i huty były zakładami pracy dla mieszkańców parafii Krzyżowice. Z braku źródeł trudno określić w jakim charakterze byli zatrudnieni. Z ksiąg metrykalnych: chrztu, ślubów, pogrzebów wynika jedynie, że zazwyczaj byli pracownikami niekwalifikowanymi, czyli robotnikami.

#### **Struktura społeczno – zawodowa ojców dzieci w parafii Krzyżowice**

Kategoria społeczna	1922	1929	1938
Kmiecie	9	9	5
Zagrodnicy	30	10	-
Chałupnicy	-	8	15
Rzemieślnicy	1	1	5
Robotnicy	20	43	31

<sup>291</sup> M. Dyba, Główne etapy rozwoju górnictwa węglowego w okręgu rybnickim i geneza Rybnickiego Okręgu Węglowego, Katowice 1979, s. 190 (Praca doktorska – maszynopis).

Kiedy własność pruska części Górnego Śląska przeszła w posiadanie państwa polskiego w czerwcu 1922 roku władze polskie ustanowiły wyższe i okręgowe urzędy górnicze. Rybnickiemu Okręgowemu Urzędowi Górniczemu podlegało 40% wszystkich pól górniczych na Górnym Śląsku. W sąsiedztwie Krzyżowice znajdowały się 2 kopalnie: w Jankowicach i Chwałowicach (Domersmarck i Blücher).

Kryzys ekonomiczny w 1929 roku spowodował, że władze wojewódzkie zaczęły się domagać usunięcia obcokrajowców. W 1934 roku ustanowiono przymusowy zarząd sądowy nad majątkiem i dobrami księcia pszczyńskiego. Spolonizowano nazwy niektórych kopalni. Kopalnię Blücher przemianowano na Jankowice. Tamże, s. 191.

<sup>292</sup> A. Mrowiec, Z dziejów Ziemi Rybnicko – Wodzisławskiej w l. 1918-1939, Katowice 1966, s. 73.

Por. Rybnik. Zarys dziejów miasta. Od czasów najdawniejszych do 1980 roku. Katowice 1986, s. 179-180.

<sup>293</sup> Ludność i władza polska traktowała latyfundia jako „twierdzę niemczyzny” sprowadzając napływową ludność niemiecką i były główną podporą niemieckich organizacji działających w Polsce. Największym z tych latyfundystów był książę pszczyński Jan Henryk XV Fürst von Pless (1861-1938) z rodu Hochbergów, który na terenie parafii krzyżowickiej władał obszarem 400,72ha. Narastająca od 1931 roku antypolska działalność syna Jana Henryka XV Jan Hernyk XVII, który był prezesem Volksbundu i jego zadłużenie podatkowe spowodowały, że wojewoda Michał Grażyński podjął ostrą kampanię w celu likwidacji posiadłości, która zakończyła się parcelacją w przeddzień II wojny światowej. Por. Fr. Serafin, Wieś śląska dz. cyt., s. 122.

<sup>294</sup> J. Polak, Likwidacja latyfundiów księcia pszczyńskiego na Górnym Śląsku w okresie międzywojennym. „Zaranie śląskie” 1986. Nr 3-4, s. 298.

Inne zawody	2	2	4
-------------	---	---	---

Zródło: AAP Krzyżowice, Księgi chrztów T. XII 1884-1935, T. XIII 1936-1977

### **Struktura społeczno – zawodowa nowożeńców w parafii Krzyżowice**

Kategoria społeczna	1922	1929	1938
Kmiecie	1	5	5
Zagrodnicy	4	-	-
Chałupnicy	-	-	10
Rzemieślnicy	-	-	-
Robotnicy	13	9	3
Inne zawody	1	3	1
Górnicy	5	2	-

Zródło: AAP Krzyżowice, Księga małżeństw T. IV 1909-1948

### **Struktura społeczno – zawodowa zmarłych w parafii Krzyżowice**

Kategoria społeczna	1922	1929	1938
Kmiecie	-	13	7
Zagrodnicy	7	6	-
Chałupnicy	10	9	4
Rzemieślnicy	4	1	-
Robotnicy	5	15	8
Inne zawody	1	-	-
Wycuźnik	1	13	7

Zródło: AAP Krzyżowice, Księga zmarłych T. VII 1907-1948

Chłopi śląscy powiększali swój stan posiadania ziemi w okresie międzywojennym, dzięki zakupowi ziemi z rozparcelowanych folwarków. Parcelację przeprowadzono w oparciu o niemiecką ustawę osadniczą z 1919 roku<sup>295</sup>. Najpomyślniejszymi dla rolników były lata 1927/1928 i 1928/1929, po których nastąpi sześcioletni okres nacechowany różnymi kryzysami<sup>296</sup>.

Chłopi w województwie śląskim zrzeszeni byli w spółdzielniach oszczędnościowo – kredytowych tzw. Kasach Stefczyka i bankach ludowych. Działały również spółdzielnie rolniczo – handlowe, tak zwane „Rolniki” w Pszczynie i w Rybniku<sup>297</sup>.

<sup>295</sup> Historia chłopów śląskich, dz. cyt., s. 282.

<sup>296</sup> Tamże, s. 291.

<sup>297</sup> Kasy Stefczyka były to wiejskie spółdzielnie oszczędnościowo – pożyczkowe skupiające drobnych rolników. Zadaniem Kas było gromadzenie oszczędności oraz udzielanie kredytów; powstały one na gruncie walki z



W przemianach jakie zaszły na wsi w Pszczyńskim w okresie międzywojennym, trzeba wskazać na zaplecze jakie istniało już na początku XX wieku w ruchu spółdzielczym w Żorach<sup>298</sup>. W 1930 roku otwarto spółdzielnię mleczarską w Pawłowicach, która w powiecie pszczyńskim swoim zasięgiem obejmowała dostawców mleka z 18 wsi<sup>299</sup>.

W rolnictwie śląskim najliczniej reprezentowane były gospodarstwa poniżej 2 ha, od 2-5 ha i 5-10 ha<sup>300</sup>. Takie gospodarstwa spotykamy w parafii Krzyżowice. Gospodarzy przy areale 10-20 ha nadal nazywano „pósiadłokami”, przy 20-50 ha siedlakami, albo „siodłokami”<sup>301</sup>.

W latach 1922/1923, 1923/1924, 1924/1925 i 1926/1927 wystąpiły katastrofalne nieurodzaje spowodowane nadmiernymi opadami<sup>302</sup>. W Krzyżowicach nie było powodzi. W archiwum parafialnym w Krzyżowicach zachowała się karta spisu gruntów rolnych z 1934 roku gminy Krzyżowice, która jest zestawieniem miejscowych gospodarzy i ich areалу nieruchomości.

#### Spis największych rolników w Krzyżowicach w 1934 roku

<u>Siodłok</u>	<u>Pósiadłok</u>
1.Kania Jan 27,6 ha	1.Hejnoł Jan 18,9 ha
	2.Hejnoł Szymon 16,8 ha
	3.Niemiec Jan 16,8 ha
	4.Hejnoł Franciszek 16,8 ha
	5.Polnik Bernard 15,1 ha
	6.Goraus Franciszek 13,0 ha
	7.Mazur Jerzy 12,8 ha
	8.Piszczeck Ludwik 10,9 ha

Źródło: AAP Krzyżowice karta gruntowa z 1934r.

Przejęcie ziem Górnego Śląska przez władze polskie odbywała się w czasie narastającej inflacji pieniężnej. Inflacja marki polskiej przerodziła się w hiperinflację i została zahamowana po reformie walutowej Władysława Grabskiego, kiedy wprowadzono 1 kwietnia 1924 roku nową walutę – złoty polski. Wielu jednak parafian z Krzyżowic posiadało kawałek ziemi uprawnej i to ratowało ich przed głodem i całkowitym bezrobociem.

Starostwo pszczyńskie prowadziło ewidencję bezrobotnych i otrzymujących pomoc finansową i żywnościową. W ewidencji bezrobotnych parafii Krzyżowice w latach 1924-1928

---

lichwą. Por. B. Przeliorz „Ruch Spółdzielczy w Żorach”, (w:) „Informator Towarzystwa Miłośników Miasta Żory”, maj 1981, s. 3-8.

<sup>298</sup> S. Inglot, dz. cyt., s. 246 Od 1922 istniał w Żorach oddział „Rolnik” z Rybnika.

<sup>299</sup> Tamże, dz. cyt., s. 297.

<sup>300</sup> Tamże, s. 299.

<sup>301</sup> Tamże, s. 283.

<sup>302</sup> Tamże, s. 307.

znaleźli się Józef Glanc, Antoni Sitek i Józef Czerwiński z Boryni oraz Alojzy Brejza, Paweł Fizia, Leon Czempiel, Franciszek Kania i Herman Stodolny z Krzyżowic<sup>303</sup>.

### **Pomoc finansowa i żywnościowa dla gmin Boryni i Krzyżowic w latach 1933-1936**

<b>Borynia</b>	1933 ↓	1934 ↓	1935 ↓	/1936 - Żywność mąka/ ↓
	15 zł	105 zł	518 zł	550 kg
<b>Krzyżowice</b>	1933 ↓	1934 ↓	1935 ↓	/1936 - Żywność/ ↓
	40 zł	45 zł	518 zł	300 kg

**Zródło:** AP Wyzd. Pow. Pszcz. 137, s. 10-16

Pomoc materialną bezrobotni znajdowali także w parafii<sup>304</sup>. Te problemy próbował rozwiązać administrator apostolski ks. A. Hlond<sup>305</sup>.

Chociaż Administrator Apostolski ks. August Hlond wyszedł naprzeciw zaistniałym problemom z konkretnym programem nie wszyscy duszpasterze na Górnym Śląsku potrafili stanąć na wysokości zadania. Nie potrafił sprostać problemom społeczno – religijnym w parafii krzyżowickiej jej proboszcz ks. Konstanty Kubitza. Wynikało to przede wszystkim z jego przekonań politycznych i lekkomyślnej postawy wobec powierzonych mu wiernych. Ubogie są źródła archiwalne dotyczące duszpasterskiej jego działalności, ale niektóre zapiski w archiwum w Pszczynie i archiwum archidiecezjalnym w Katowicach informują, że nie potrafił spełnić powierzonych mu zadań w nowej rzeczywistości politycznej. Parafianie z Krzyżowic wielokrotnie okazywali niezadowolenie z jego postawy germanofilskiej w posłudze duszpasterskiej i już w styczniu 1922 roku, mieszkańcy Osin w wystosowanym piśmie do ks. Delegata Jana Kapicy zażądali usunięcia ks. Kubitzę z Krzyżowic<sup>306</sup>.

W dwóch poufnych pismach Administrator Apostolski ks. August Hlond zwraca się do dziekana żorskiego ks. Wiktora Lossa z Pawłowic z powodu skarg i zażaleń, które przychodzą z Krzyżowic, aby odpowiedział na następujące pytania:

1. Jaki jest stan moralny parafii Krzyżowice?
2. Jaki jest stosunek parafian do ks. Kubitzę?
3. Czy ks. Kubitza dopuścił się lub dopuszcza nietaktowności pastoralnych?

<sup>303</sup> AP Pszczyna – St. Pszczyna 250 /Księga bezrobotnych/ s. 295-739.

<sup>304</sup> Fr. Maroń, Stulecie dekanatu mysłowickiego. SSHT T.III 1970, s. 277.

<sup>305</sup> W dniu 1 V 1924 roku został opublikowany list pasterski „O życie katolickie na Śląsku”.

Zwraca się w nim uwagę, że wszelkie braki pod względem religijnym i moralnym nie są „następstwem wzrostu kultury”, ani „wzmagającego się uprzemysłowienia Śląska”, ani „ruchu robotniczego, bo ruch sam walczy o swoje prawa społeczne w imię sprawiedliwości”. Przyczyn dopatruje się przede wszystkim w tym, że „dusza śląska” przechodziła ostatnie dziesiątki lat gwałtowne uciski i wstrząsy... rozbicie polityczne... brakowało powagi, dobrej szkoły, należytej troski o dobro wspólne. Zapowiedział administrator apostolski powołanie Akcji Katolickiej, która ma odrodzić życie religijne wiernych. O odnowę życia religijnego winna się zatroszczyć każda parafia.

<sup>306</sup> Por. J. Myszor, Historia diecezji katowickiej, Katowice 1999, s. 19.

4. Czy doszło do zgorzenia moralnego w parafii w jego obcowaniu z osobami żeńskimi?
5. Jaki jest stosunek ks. Kubitzy do duchowieństwa dekanatu?
6. Co wypadałoby uczynić ze strony władzy kościelnej, by tym nastrojom w Krzyżowicach położyć kres<sup>307</sup>?

O wyczuleniu parafian Krzyżowic na proniemiecką postawę ks. Kubitzy świadczy wysłany do ks. Administratora Augusta Hlonda telegram w dniu 10 X 1924 roku, informujący że podczas bierzmowania, proboszcz krzyżowicki użył niemieckich formularzy i wypisał je po niemiecku /szwabachą/<sup>308</sup>.

Wobec tych zarzutów i uwag władzy kościelnej, ks. Kubitza pozostał obojętny mimo, iż na różnych zebraniach duchownych padały stwierdzenia, że duchowni narodowości niemieckiej powinni powrócić do pracy duszpasterskiej i powstrzymać się od polityki<sup>309</sup>. Świadectwem obojętności wobec parafialnych problemów narodowych było to, że do roku 1929 ks. Kubitza czynił zapisy w księgach metrykalnych parafii w języku niemieckim<sup>310</sup>.

Kontrowersje jakie ciągle rodziły się w parafii z proniemieckiego usposobienia proboszcza ks. Kubitzy, doprowadziły do pogłębiania się ciągle konfliktu także z powodu podatku kościelnego<sup>311</sup>.

Ksiądz Kubitza przeprowadził w czasie 30-letniego duszpasterzowania w Krzyżowicach szereg inwestycji i remontów. Były to czasy wielkiej inflacji, bezrobocia i również biedy, dlatego pozostał dłużnikiem dla firm, które wykonywały te inwestycje. Dla częściowego spłacenia długu zaciągnął pożyczkę u ks. Jana Osyry w Tychach, której nie zdołał wrócić<sup>312</sup>. Nie widząc wyjścia z zaistniałego zadłużenia poprosił władze kościelne o zwolnienie go z obowiązku i możliwość przejścia na emeryturę z powodu stanu zdrowia. W 1938 roku przeszedł jednak na probostwo do parafii w Dębieńsku. Nowym proboszczem w Krzyżowicach został ks. Franciszek Kuboszek.

---

<sup>307</sup> AAP Krzyżowice, Wizytacje 1891-1935 /Pismo z dn. 5 IV 1923r./.

<sup>308</sup> AAA Katowice AP 384, s. 15.

Nie może dziwić historyków, że w stosunku do ks. Kubitzy można znaleźć w źródłach określenie „hakatysta”. W archiwum Archidiecezji w Katowicach znajduje się skarga naczelnika gminy Krzyżowice Teodora Zbaniuszka i kierownika szkoły oraz organisty Piotra Wojtka, że to on przed rokiem 1922 zaprowadził w parafii w każdą niedzielę i święto nabożeństwo z kazaniem w języku niemieckim o godz. 8.30, czego dawniej nie było. Por. AAA Katowice AL. 1132 s. 23 18 XII 1930.

<sup>309</sup> J. Myszor, Historia... dz. cyt., s. 30.

<sup>310</sup> W języku polskim zaczął pisać w księgach metrykalnych 3 VI 1929 roku. Należy przypuścić, że został do tego przymuszony przez bp ordynariusza Arkadiusza Lisieckiego, który w tym dniu przeprowadził wizytację kanoniczną w parafii krzyżowickiej.

<sup>311</sup> Podatek kościelny na Górnym Śląsku był pozostałością ustaw prawa pruskiego z końca XIX wieku. Parafia miała prawo nakładania podatku kościelnego. Zob. J. Myszor, Historia diecezji dz. cyt., s. 63.

<sup>312</sup> J. Wycisło, Dzieje parafii pod wezwaniem św. Marii Magdaleny w Tychach w zapiskach kronikarskich, Tychy 2000, s. 351-353.

## 2. Życie religijne w parafii w nowej diecezji śląskiej do II wojny światowej

Na życie religijne każdej parafii wielki wpływ ma przywiązanie do kościoła parafialnego i działalność duszpasterska kapłanów. Po I wojnie światowej nastąpiły przewartościowania w tradycyjnym modelu religijności w parafiach na Górnym Śląsku. Administrator apostolski a od 1925 roku jako biskup diecezji śląskiej ks. August Hlond rozpoczął propagowanie modelu katolicyzmu aktywnego. W liście pasterskim: „O życie katolickie na Śląsku” zawarł program swojej misji<sup>313</sup>.

Wezwanie ks. Administratora A. Hlonda do odrodzenia katolicyzmu przez organizowanie apostołstwa świeckich było drogowskazem działalności duszpasterskiej i życia religijnego katolików w parafii krzyżowickiej. Życie rodzin katolickich toczyło się zgodnie z rytmem kalendarza liturgicznego w stałych godzinach porządku nabożeństw. Msza św. w kościele krzyżowickim w niedzielę była zawsze rano o godz. 8.30, suma o godzinie 10.00 z kazaniem. Nieszpory, nabożeństwa popołudniowe odprawiano o godz. 14.30. Msze św. w tygodniu były zawsze rano, zimą o godz. 7.00, latem o godz. 6.00<sup>314</sup>.

W archiwum parafialnym w Krzyżowicach zachowała się księga ogłoszeń parafialnych z lat 1932-1939, która pozwala prześledzić wydarzenia roku liturgicznego parafii i poznać przejawy życia religijnego wiernych. Ogłoszenia parafialne zapisywał ks. prob. Kubitza dość lakonicznie. Można jednak dowiedzieć się, jakie były nabożeństwa, zamawiane intencje mszalne, o organizowanych pielgrzymkach, można znaleźć informacje niedostępne w urzędowych księgach parafialnych. Dzięki ogłoszeniom parafialnym, na podstawie wypisanych intencji mszalnych można odkryć jakie wspólnoty tworzyły tę parafię.

Parafialne duszpasterstwo sakramentalne obejmowało szafarstwo sakramentów świętych: chrztu, bierzmowania, pokuty, sakrament chorych i małżeństwa. Sakrament chrztu udzielano w kościele przy chrzcielnicy. Na podstawie zapisów w księdze chrztów można się przekonać, że z chrztem dziecka nie zwlekano i w odpowiednim czasie przynoszono je do kościoła. W liturgii sakramentów proboszcz krzyżowicki posługiwał się rytuałem wrocławskim. W latach 1922-1939 najczęstszymi imionami były imiona z kalendarza katolickiego: Franciszek, Jan, Józef, Alojzy i Paweł<sup>315</sup>. Sakrament bierzmowania przyjmowano w związku z wizytacją biskupa w parafii, albo w którejś parafii dekanatu. W okresie międzywojennym było to w

<sup>313</sup> „O życie katolickie na Śląsku”. List pasterski administratora ks. A. Hlonda z 1 III 1924r., Gość Niedzielny 1924, Nr 10.

<sup>314</sup> AAP Krzyżowice, Ogłoszenia parafialne 1932-1939.

<sup>315</sup> Por. AAP Krzyżowice księga chrztów T. XII (1884-1935) i T. XIII od (1936 – 1977).

Krzyżowicach w roku 1929 podczas wizytacji biskupa ordynariusza Arkadiusza Lisieckiego i w 1938 podczas wizytacji biskupa sufragana Juliusza Bieńka<sup>316</sup>.

Miejszem zawarcia małżeństwa, zgodnie z prawem kanonicznym był kościół parafialny narzeczonej. Najczęstszymi dniami zawarcia małżeństwa był poniedziałek i wtorek, a wyjątkowo sobota<sup>317</sup>. Nie znajdujemy w ogłoszeniach parafialnych przekazów o sakramencie chorych, nazywanych dawniej „ostatnim namaszczeniem”, o którym z ambony informowano okazyjnie.

Liturgia Wielkiego Tygodnia rozpoczynała się co roku przystąpieniem do spowiedzi w Wielki Czwartek wcześniej rano. O godzinie 8.00 była Msza św. W Wielki Piątek ceremonie rozpoczynały się rano o godz. 9.00, a po południu o godz. 15.00 była Droga Krzyżowa z kazaniem pasyjnym. Rezurekcja była zawsze wieczorem w Wielką Sobotę o godz. 6.00.

Odwiedziny duszpasterskie – kolęda rozpoczynała się zawsze w II święto Bożego Narodzenia a kończyła się przed świętem Trzech Króli<sup>318</sup>.

Procesje w parafii wyznaczał rok liturgiczny. Najważniejsza była procesja Bożego Ciała i św. Marka<sup>319</sup>. Nabożeństwo drogi krzyżowej odprawiano zawsze w piątki Wielkiego Postu po Mszy św. o godz. 7.00 rano.

Do obowiązków proboszcza należało przygotowanie do pierwszej spowiedzi i komunii św. Zwykle odbywało się to na terenie szkoły. Do pierwszej spowiedzi dzieci przystępowały w 11 roku życia, a do pierwszej komunii św. w 12 roku życia. Przygotowanie do I spowiedzi odbywało się w kościele na początku października każdego roku<sup>320</sup>. Bezpośrednie przygotowanie do I komunii św. było zaś na początku czerwca co roku<sup>321</sup>.

Kilka razy w roku była organizowana spowiedź dla wszystkich dzieci, według uznania duszpasterza. Na ocenę stanu religijno – moralnego parafii składają się zwykle jego pozytywne aspekty, jak: życie sakramentalne, uczestnictwo w niedzielnej Mszy św., udział w rekolekcjach parafialnych i zamkniętych. Liczbę rozdanych komunii św. podawano zawsze na zakończenie roku kalendarzowego.

#### **Liczba Komunii św. rozdanych w latach 1932-1938 w parafii Krzyżowice**

1932 – 11 891	1934 – 13 730	1936 – 12 866	
1933 – 11 922	1935 – 11 794	1937 – 12 540	1938 – 13 722

Źródło: AAP Krzyżowice, Ogłoszenia parafialne 1932 – 1938

<sup>316</sup> AAP Krzyżowice, Wizytacje kanoniczne z lat 1929-1938.

<sup>317</sup> Por. AAP Krzyżowice, Ogłoszenia parafialne 1932-1939.

<sup>318</sup> Co roku ogłoszenia świąteczne były bez zmian.

<sup>319</sup> Por. AAP Krzyżowice, Ogłoszenia parafialne, 25 IV 1933 i 25 IV 1934.

<sup>320</sup> AAP Krzyżowice, Ogłoszenia 1932-1939, 12 X 1932.

<sup>321</sup> Tamże, dz. cyt., 14 VI 1934.

Na ożywienie życia religijnego parafii krzyżowickiej miało wpływ zbudowanie klasztoru Sióstr Służebniczek w Boryni z fundacji Jana i Katarzyny Dyrmin, o czym wspomnieliśmy w poprzednim rozdziale pracy. Z chwilą przybycia Sióstr Służebniczek do parafii, a było to w 1912 roku powstała w klasztorze ochronka dla dzieci i objęto opieką chorych na terenie parafii<sup>322</sup>. Klasztorem Sióstr Służebniczek w Boryni kierowała w latach:

1909 – 1913 S.M. Krescencja Pierszkała

1913 – 1919 S.M. Ignacja Mika

1919 – 1926 S.M. Stefania Mika

1926 – 1935 S.M. Ignacja Mika<sup>323</sup>.

Przejawem życia religijnego każdej parafii są pielgrzymki do miejsc świętych. W tradycji polskiej najbardziej znanym miejscem, do którego zdążali przez wieki pielgrzymi szukający pomocy i specjalnych łask, należała Jasna Góra, a na południu Polski – Kalwaria Zebrzydowska i Piekary.

W ogłoszeniach parafialnych znajdujemy zaproszenia do udziału w pielgrzymkach i różnych sposobów ich odbycia. Dnia 24 kwietnia 1934 roku z parafii Krzyżowice zorganizowano pielgrzymkę do Kalwarii Zebrzydowskiej<sup>324</sup>. W marcu tego roku informowano w kościele o organizowanej przez diecezję pielgrzymce do Ziemi Świętej<sup>325</sup>. Pielgrzymowali parafianie z Krzyżowic pieszo do Pszowa razem z parafianami z Szerokiej<sup>326</sup>.

Co roku uroczyste obchodzono odpust w kaplicy w Osinach ku czci Matki Boskiej Wniebowziętej. Na odpustową sumę o godz. 10.00 przychodziła tam piesza pielgrzymka z Krzyżowic<sup>327</sup>. Odnotować należy również pielgrzymkę autokarową w cenie 6,5 złotego do Częstochowy<sup>328</sup>.

W życiu religijnym parafii Krzyżowice można prześledzić działalność ruchu stowarzyszeniowego i aktywności katolików świeckich. Nadal działały w parafii Krzyżowice, wspomniane w rozdziale poprzednim, Bractwa Serca Jezusowego liczące 1200 członków i Bractwo Szkaplerza w liczbie 500 członków<sup>329</sup>. Te organizacje kościelne budowały silną więź społeczną, pogłębiały wiarę i aktywizowały wspólnotę parafialną przez czynny udział w życiu parafii w różnych nabożeństwach, procesjach parafialnych przy różnych uroczystościach

---

<sup>322</sup> AASS Katowice – Kronika domu Sióstr Służebniczek w Boryni, s. 1.

<sup>323</sup> Tamże, s. 2.

<sup>324</sup> AAP Krzyżowice, Ogłoszenia 1932-1939, 24 VI 1934.

<sup>325</sup> Tamże, 25 III 1934.

<sup>326</sup> Tamże, 8 IX 1934.

<sup>327</sup> Tamże, 15 VIII 1938.

<sup>328</sup> Tamże, 17 VII 1937.

<sup>329</sup> Roczniki Diecezji Śląskiej 1936, s. 230.

kościelnych<sup>330</sup>. Organizacją kościelną, która skupiała 600 parafian w Krzyżowicach był Żywy Różaniec. Maryjną wspólnotą były Kongregacja Panien licząca 120 osób. W 1928 roku został kanonicznie erygowany III Zakon św. Franciszka, który istniał już w Krzyżowicach w końcu XIX wieku<sup>331</sup>.

**Zestawienie bractw i sodalicii**  
**parafii Krzyżowice w 1922 roku**

1. Bractwo Serca Pana Jezusa erygowane 30 VIII 1884r., agregowana w Rzymie 24 IX 1884r.
2. Kongregacja Marjańska erygowana 12 V 1914 roku, agregowana 15 VI 1914r.
3. Bractwo Różańcowe
4. Związek Chrześcijańskiej Rodziny
5. Związek III Zakon św. Franciszka
6. Związek Dzieciństwa Jezusowego

Zródło: AAA Katowice AL 1131 s. 139

Okres międzywojenny w diecezji śląskiej był czasem organizacji Akcji Katolickiej, która miała zaktywizować wszystkich diecezjan i zaangażować ich w życiu katolickich stowarzyszeń. Akcja Katolicka w diecezji śląskiej miała uporządkować kwestię bractw i stowarzyszeń nie tracąc miejscowej tradycji. Do Akcji Katolickiej pod względem organizacyjnym najlepiej było przygotowane Stowarzyszenie Młodzieży Polskiej. O nim powiemy na końcu rozdziału.

Początkiem organizacji Akcji Katolickiej było Katolickie Stowarzyszenie Mężów. Według kopii kwestionariusza, który znajdował się w archiwum parafialnym w Krzyżowicach po trzech Zjazdach Katolickich w latach 1922-1924 utworzono Ligę Katolicką, do której w 1928 roku w Krzyżowicach należały: Stowarzyszenie Mężów, Stowarzyszenie Niewiast i Stowarzyszenie Młodzieży<sup>332</sup>.

Parafialna Akcja Katolicka mogła powstać wtedy, kiedy istniały wszystkie 4-ry kolumny Akcji Katolickiej, tzn. Katolickie Stowarzyszenie Mężów, Kobiet, Młodzieży Męskiej i Młodzież Żeńskiej. Najtrudniej było z ukonstytuowaniem się Katolickiego Stowarzyszenia Młodzieży Żeńskiej, które zaistniało w Krzyżowicach dopiero w sierpniu 1938 roku<sup>333</sup>.

<sup>330</sup> Por. K. Kuźniak, Bractwa kościelne, Encyklopedia katolicka, Lublin 1989, s. 1013-1019.

<sup>331</sup> AAA Katowice AL 1131 s. 180-181 17 IV 1928.

<sup>332</sup> AAP Krzyżowice, Kwestionariusz statystyczny diecezji z 14 IX 1931r.

<sup>333</sup> Akcja Katolicka na Śląsku, Powstanie Rozwój Działalność, Katowice 1938, s. 130-131.

### 3. Życie społeczne w gminie krzyżowickiej

Życie społeczne w Krzyżowicach, jak wszędzie koncentrowało się wokół szkoły. Lata po pierwszej wojnie światowej stworzyły nową kartę historii szkolnictwa na Górnym Śląsku. Już 1 września 1920 roku rozpoczął się oficjalny pierwszy rok szkolnictwa na Śląsku Cieszyńskim. W tym czasie na Górnym Śląsku toczyła się walka jeszcze o przynależność do Polski<sup>334</sup>. O odrębności w tej pracy szkolnictwa i działaniach oświatowych zdecydowały przyznane tym ziemiom już w 1920 roku przez państwo polskie autonomii i funkcjonowania na terenie Górnego Śląska do 1937 roku przepisów wynikających z Konwencji genewskiej<sup>335</sup>.

Przyznanie więc Śląskowi autonomii, a tym samym Sejmowi Śląskiemu pełni praw ustawodawczych w zakresie szkolnictwa dało możliwość oficjalnego rozpoczęcia roku szkolnego dopiero 1 września 1922 roku<sup>336</sup>.

W latach 1922/1923 – 1925/1926 zostały wydane oddzielne zarządzenia o pracy szkół powszechnych dla Śląska Cieszyńskiego i Górnego Śląska. Był to pierwszy etap reformy. Drugi etap reformy rozpoczął się wydanym przez Michała Grażyńskiego okólnikiem 14 IX 1932 roku, w którym rozpoczął się w województwie Śląskim proces ujednoczenia nauki z normami obowiązującymi na pozostałych ziemiach polskich. Wojewoda Grażyński stał na stanowisku aby wtopienie życia regionalnego w strumień polskiej myśli nadało szkolnictwu nowy blask. Założenia drugiego etapu reformy szkolnictwa wspomagały organizacje i stowarzyszenia. Niezwykle ważną rolę tu odegrał Związek Harcerstwa Polskiego<sup>337</sup>.

Szkolnictwo na Górnym Śląsku po I wojnie światowej borykało się z wieloma trudnościami. Niewola polityczna spowodowała brak tradycji szkoły polskiej i jednolitości w systemie nauczania. Choć nauczanie szkolne w odrodzonej Polsce zostało ujednoczone dekretem 7 lutego 1919 roku, który zobowiązywał dzieci od 7 do 14 roku życia do nauki. Na 7 klasowej szkole opierała się 5-cioletnia szkoła średnia. Dotyczyło to tylko Śląska Cieszyńskiego. Na Górnym Śląsku szkoła podstawowa była ośmioklasowa. Do gimnazjum prawo wstępu mieli uczniowie po 6 klasie szkoły powszechnej. Do uzyskania pełnego średniego wykształcenia potrzebne było liceum. Po ukończeniu liceum i zdaniu egzaminów absolwenci otrzymywali świadectwo dojrzałości, które dawało możliwość wstępu na wyższe studia<sup>338</sup>.

---

<sup>334</sup> J. Kiedos, *Katolickie szkolnictwo kościelne na terenie diecezji katowickiej w latach międzywojennych*, Katowice 1998, s. 36.

<sup>335</sup> A. Glimos – Nadgórska, *Szkolnictwo i oświata pozaszkolna, Województwo Śląskie (1922-1939)* Zarys monograficzny pod red. Franciszka Serafina, Katowice 1996, s. 469.

<sup>336</sup> J. Kiedos, dz. cyt., s. 37.

<sup>337</sup> A. Glimos – Nadgórska, dz. cyt., s. 475-480.

<sup>338</sup> J. Kiedos, dz. cyt., s. 42.



Traktat wersalski z 28 czerwca 1919 roku nie tylko ustalał granice państw po I wojnie światowej ale zobowiązywał Polskę do zagwarantowania swobód mniejszości narodowych. Kwestie te regulowała wspomniana Konwencja genewska zawarta 15 maja 1922 roku w Genewie<sup>339</sup>. Konwencja zapewniała ciągłość życia gospodarczego na Górnym Śląsku oraz ochronę mniejszości niemieckiej po stronie polskiej i mniejszości polskiej po niemieckiej stronie granicy, która rozdzielała Śląsk<sup>340</sup>. Obywatele mniejszości niemieckiej mogli zakładać, utrzymywać i nadzorować prywatne szkoły i zakłady wychowawcze<sup>341</sup>. Szkoły mniejszościowe wzmocniły propagandę niemiecką na polu kulturalno – oświatowym i politycznym na Górnym Śląsku. Wówczas powstało szereg organizacji. Na czele stał Niemiecko – Górnos Śląski Związek Narodowy Polskiego Śląska dla Ochrony Praw Mniejszości Narodowych /Deutsch – Oberschlesischer Volksbund für Polnische Schlesien zur Wahrung der Minderheitsrechte/<sup>342</sup>.

Początki polskiego szkolnictwa po 1922 roku w parafii krzyżowickiej były trudne. Największą przeszkodą był wzmiankowany już proboszcz parafii ks. Konstanty Kubica, który torpedował wszystkie działania polskich parafian<sup>343</sup>.

W Krzyżowicach pierwszym nauczycielem polskim był Piotr Wojtek<sup>344</sup>, który od 1 września 1924 roku został kierownikiem szkoły. Ubogie zapiski archiwalne parafii informują, że burzliwe musiało być odejście niemieckiego kierownika szkoły Józefa Seemana i objęcie tego stanowiska przez Piotra Wojtka oraz, że dokonało się to dopiero po 2-ach latach od uzyskania niepodległości.

W organizacji szkoły polskiej brakowało programów, podręczników, pomocy naukowych, literatury uzupełniającej a nade wszystko nie było odpowiednio przygotowanej kadry pedagogów<sup>345</sup>. W trosce o zapewnić szkołom należytej kadry nauczycieli, Wydział

---

<sup>339</sup> H. Zieliński, *Pozycja Polski na arenie międzynarodowej*, Historia Polski, Warszawa 1969, t. IV, cz. I, s. 290.

<sup>340</sup> E. Noszczyński, *Szkolnictwo mniejszości niemieckiej na Górnym Śląsku w świetle polskiego prawa traktatowego*, Katowice 1939, s. 61-62.

<sup>341</sup> M. Iwanicki, *Polityka oświatowa w szkolnictwie niemieckim w Polsce w latach 1918-1939*, Warszawa 1978, s. 22-23.

<sup>342</sup> Tamże, s. 65.

<sup>343</sup> O skali trudności świadczą skargi parafian do Administracji Apostolskiej w Katowicach, które wymienialiśmy wyżej. Jak lekceważąco odnosił się proboszcz z Krzyżowic do ks. Administratora A. Hlonda świadczy korespondencja parafian z Krzyżowic z dn. 13 III 1924 roku, w której oświadczają, że nie liczy się z nowym porządkiem kościelnym. „Dla niego dalej biskup jest w Wrocławiu”. AAA Katowice AL. 1132 s.141.

<sup>344</sup> Por. Kronika Szkoły Podstawowej w Krzyżowicach s. 10.

Piotr Wojtek urodził się 18.11.1899r. w Starych Gliwicach na Śląsku Opolskim. Matka jego Katarzyna z Mazurów urodziła się 1.1.1870r. w Krzyżowicach. Jako nauczyciel zaczął pracować w Strzelcach w powiecie prudnickim. Od marca 1921 roku do 15 czerwca 1922 roku był nauczycielem w Krzyżowicach dokąd przyszedł po strajku szkolnym w roku 1921, żądającym nauczania języka polskiego. Od września 1922 roku do 31 sierpnia 1924 roku jest nauczycielem w Rogowach k. Wodzisławia.

<sup>345</sup> Fr. Serafin, dz. cyt., s.246.

Oświecenia Publicznego Naczelnej Rady Ludowej ogłosił apel o pomoc wśród nauczycieli innych dzielnic Polski i objęcie porad pedagogicznych na Śląsku<sup>346</sup>.

W Krzyżowicach istniał od 1819 roku budynek murowanej szkoły 2-klasowej. W tym czasie na całym Śląsku były braki kadrowe w szkolnictwie. Podobnie było i w Krzyżowicach. W związku z tym w polskiej szkole w Krzyżowicach znaleźli się rodowici Ślązacy i nauczyciele z innych dzielnic Polski<sup>347</sup>.

W okresie międzywojennym w Krzyżowicach istniały 2 szkoły podstawowe, a w 1934 powstała szkoła mniejszości niemieckiej<sup>348</sup>.

Katolicy mieli swoją szkołę obok kościoła parafialnego. Nosiła ona nazwę „Szkoła Powszechna Nr 1”. W tej szkole w roku 1934 uczyło się 122 uczniów<sup>349</sup>. Były w niej 2 sale lekcyjne i mieszkanie kierownika szkoły tzw. organistówka. W szkole uczono wszystkich przedmiotów podstawowych. Były przedmioty również nieobowiązkowe. Odbywały się też lekcje języka niemieckiego. W szkole uczyło 4 nauczycieli. Oprócz kierownika Piotra Wojtka nauczycielami byli Domicella i Antoni Dybowie z Szerokiej. Piętnaście lat uczyła w tej szkole Bolesława Wawraczowa z domu Foltówna, pochodząca z Sanoka<sup>350</sup>. Lekcje religii uczył w kl. I i III Piotr Wojtek a w kl. II Bolesława Foltówna<sup>351</sup>. Piotr Wojtek uczył śpiewu i prowadził chór szkolny. Swym repertuarem uświetniał uroczystości szkolne i środowiskowe. Były to różne przedstawienia teatralne. Miejscem przedstawień teatralnych była sala gospodarzy Leona i Marii Weismanów w Krzyżowicach. Bardzo często przedstawienia teatralne były wystawiane przez Sodalicję Mariańską przy organizacji i reżyserii kierownika szkoły Piotra Wojtka<sup>352</sup>.

Szczególnie uroczystości obchodzono rocznice państwowe: Święto Niepodległości i Konstytucji 3 Maja. Imprezy odbywały się nieraz pod gołym niebem przy kopcu Niepodległości na drodze prowadzącej z Krzyżowic do Warszowic<sup>353</sup>.

W Krzyżowicach ewangelicy również mieli swoją szkołę. Nosiła ona nazwę „Szkoła Powszechna Nr 2”<sup>354</sup>. Szkoła ewangelicka została wybudowana w 1902 roku. Posiadała 1 salę

<sup>346</sup> „Gazeta Urzędowa Województwa Śląskiego” Nr 1 z 1 VII 1922.

<sup>347</sup> J. Grzegorzek, Z kart historii wsi i parafii Krzyżowice, Zapiski z okazji 700-lecia Krzyżowic, Krzyżowice 2006, s. 58.

<sup>348</sup> Z. Gawłowska, Z dziejów szkolnictwa w Krzyżowicach. Krzyżowice 2004, s.7.

<sup>349</sup> AAA Katowice AL. 3172 Vol 1923-1984 s. 3.

<sup>350</sup> J. Grzegorzek, dz. cyt., s. 58.

<sup>351</sup> AAA Katowice AL. 3172 Vol 1923-1984 s. 4 Wizytacja W. Lossa – Dziekana z Pawłowic.

<sup>352</sup> Por. O przedstawieniu teatralnym w Krzyżowicach z okazji założenia Ligii Katolickiej, Gość Niedzielny, Nr 18 3 V 1925r.

<sup>353</sup> J. Grzegorzek dz. cyt., s. 59. Kopiec Niepodległości został usypany na skraju obecnej ul. Ligonia i poświęcony w lipcu 1932 roku. Zburzony został przez hitlerowców w pierwszych dniach II wojny światowej. Składał się ów kopiec z pagórka ziemi na zboczu drogi i położonej na nim płycie betonowej z orłem – godłem Polski. Por. AAP Krzyżowice, Ogłoszenie z ambony 1932-1939, 7 lipca 1932r.

lekcyjną, w której uczyło się 30 dzieci. Przedmiotem obowiązkowym był język niemiecki. Szkołą kierował Karol Wawracz, a miał do pomocy nauczyciela Mildtraudis Gałąska<sup>355</sup>.

Na terenie Krzyżowic, na granicy z Warszowicami w 1934 roku została założona prywatna szkoła mniejszości niemieckiej, do której powstania czynnie się przyczynili: pastor Schoen, pastor Kube, pastor Misiol z Warszowic<sup>356</sup> i ks. prob. K. Kubitz z Krzyżowic<sup>357</sup>. Kierownikiem szkoły był Erwin Englert, a po nim Bernard Mantke. Szkoła nosiła nazwę „Powszechna Szkoła nr 3” w Krzyżowicach<sup>358</sup>. Założenie szkoły mniejszości w Krzyżowicach spotkało się w Krzyżowicach ze strony parafian narodowości polskiej z wielkim sprzeciwem. Dowodem na to jest wspomniana niżej korespondencja w Archiwum Archidiecezjalnym, gdzie znajduje się artykuł z „Gazety Zachodniej” z 9 X 1937 Nr 278 pt. „Krzyżowice nie potrzebują niemieckich nabożeństw”.

Podobne były losy w okresie międzywojennym szkoły w Boryni i Skrzeczkowicach. Od roku 1922 kierownikiem był Marian Gerzek. Nauczycielem była Mieczysława Chmurzanka z Kęt i Erhard Podkovic z Wilna. W tym czasie pracował tutaj Antoni Dyba<sup>359</sup>.

W dniu 5 września 1922 roku nastąpiło również uroczyste otwarcie polskiej szkoły w Osinach<sup>360</sup>. Kierownikiem szkoły został Alojzy Smyczek<sup>361</sup>. Bardzo wymownym wydarzeniem z życia szkoły w Osinach jest to, że rok szkolny w 1922 roku, w polskiej szkole rozpoczęto Mszą św. w kościele w Żorach, a nie w kościele parafialnym w Krzyżowicach. Stało się to z powodu buntu mieszkańców Osin przeciwko proboszczowi w Krzyżowicach ks. Kubitz, który był wrogo nastawiony do nowej rzeczywistości polskiej<sup>362</sup>. Analizując dzieje szkół w parafii krzyżowickiej można stwierdzić, że z powodu antypolskiej postawy ks. Kubitz pierwszym nauczycielem w szkole w Krzyżowicach był dopiero Piotr Wojtek w 1924 roku.

Kierownik szkoły w Osinach Alojzy Smyczek zorganizował kurs wieczorowy czytania i pisania w języku polskim dla młodzieży powyżej 18 lat. Założył w Osinach Towarzystwo św. Jacka, którym kierował. W miejscowej karczmie organizował wieczornice z przedstawieniami

---

<sup>354</sup> Z. Gawłowska, dz. cyt., s. 7.

<sup>355</sup> J. Grzegorzek, dz. cyt., s. 59.

<sup>356</sup> Por. Kronika szkolna w Warszowicach /Lata 1934-1939/ Bez paginacji.

<sup>357</sup> AAA Katowice AL. 1132 Korespondencja z dn. 28 XI 1937. Do szkoły uczęszczało 57 dzieci: 54 protestantów – Niemców i 3 katolików – Niemców z Krzyżowic.

<sup>358</sup> Z. Gawłowska dz. cyt., s. 8.

<sup>359</sup> Dzieje Boryni... dz. cyt., s. 65.

<sup>360</sup> Szkoła w Osinach powstała w 1900 roku. Na uwagę zasługuje odnotowany strajk dzieci w Osinach w dniach 3-21 maja 1920 roku przeciw prowadzeniu zajęć lekcyjnych w języku niemieckim. Prowokatorem tego strajku był Bonifacy Bałdyk z Żor. Ta sytuacja doprowadziła do zamknięcia szkoły na rok. Ponownie została otwarta w połowie 1921 roku.

<sup>361</sup> M. Zielonka, Dzieje szkoły w Osinach, Żory 2005, s. 16.

<sup>362</sup> J. Myszor, Historia diecezji dz. cyt., s. 19.

teatralnymi. Dochód z tych imprez był przeznaczony na cele szkolne<sup>363</sup>. W 1924 roku do pomocy otrzymuje Alojzy Smyczek nauczycielkę Stefanię Ćwikłówną z Limanowej.

W 1924 roku w szkole w Krzyżowicach było 122 dzieci, w Boryni 168 dzieci, w Osinach 91 dzieci a w Skrzeczkowicach 45 dzieci<sup>364</sup>. W 1930 roku w Krzyżowicach kierownikiem szkoły był Piotr Wojtek, w Boryni Marian Gerzek, w Osinach Zygmunt Hantzko, a w Skrzeczkowicach Wojciech Bodzioch<sup>365</sup>.

W latach międzywojennych na terenie Górnego Śląska jak i w całym kraju były niezbyt sprzyjające warunki do rozwoju życia kulturalnego. Nie było mecenatu państwa, czy zakładów pracy. W budżetach gminy były skromne środki na utrzymanie szkoły. Najczęściej właśnie nauczyciele w szkole byli krzewicielami kultury. Rzadko bowiem znajdowali się jacyś społecznicy<sup>366</sup>.

W tych latach daje się jednak zauważyć lepiej zorganizowaną już animację kulturalno – oświatową mimo dwóch okresów kryzysu ekonomicznego 1924-1926 oraz 1930-1933<sup>367</sup>, bo na dynamizm życia kulturalnego mają wpływ na ogół podobne czynniki: stopień powszechności oświaty, obecność i aktywność elit umysłowych czy grupy ludzi utalentowanych<sup>368</sup>.

Oświata znajdowała wsparcie w Towarzystwie Przyjaciół Nauk na Śląsku. Powstał w 1934 roku naukowo – badawczy Instytut Śląski. Nieliczna była wtedy jednak polskojęzyczna elita umysłowa ale potrafiła opanować pole walki z niemieckimi elitami. Parafia krzyżowicka może się chlubić, że w niej urodził się i działał przekraczając granice Górnego Śląska i wielu państw Jan Kowalczyk. To on wraz z innymi kładł podwaliny pod narodowe odrodzenie, które przyszło w 1922 roku. Jak sam wyznaje, praca minionych lat była ziarnem siewnym, które zakiełkowało, zapuściło korzenie, wydało kwiat i ukazały się owoce<sup>369</sup>.

---

<sup>363</sup> M. Zielonka... dz. cyt., s. 17.

<sup>364</sup> AAA Katowice Al. 3172 Vol 1923-1984 s.3.

Por. Szkoły powszechne Rzeczypospolitej Polski, Warszawa 1927, s. 388.

<sup>365</sup> Tamże, s. 10.

<sup>366</sup> Por. A. Gładysz, L. Szaraniec, Życie kulturalne na Górnym Śląsku 1902-2001. Refleksje nad przeszłością i teraźniejszością, Katowice 2006, s. 20.

<sup>367</sup> Tamże, s. 21.

<sup>368</sup> Tamże, s. 22.

Polską rodzimą inteligencję stanowili: Wojciech Korfanty, ks. Aleksander Skowroński, Józef Rostek, Jan N. Jaroń, Jan Przybyła, Franciszek Kułpierz. W latach XX tych do niej dołączyli: poseł i senator ks. Paweł Brandys, bp Teofil Bromboszcz, Jan Mildner, Władysław Borth, dr Emil Cyran, Maksymilian Basista, Paweł Dubiel (senior), Arka Bożek, Józef Grzegorzek, Emanuel Imiela, Szymon Koszyk, bp Teodor Kubina, prof. Ryszard Gansiniec, ks. prof. Konstanty Michalski, ks. Karol Kozielek, bracia Jan i Brunon Kuderowie, Stanisław Ligoń, Stanisław Mastalerz, Józef Piernikarczyk, Konstanty Prus, Ks. Emil Szramek, Konstanty Wolny, Jan Wyględa i inni... Kardynałem został August Hlond pierwszy bp diecezji śląskiej ... O awansie kulturowym woj. Śląskiego zdecydowały kadry inteligencji napływowej z innych dzielnic Polski a nade wszystko z ekipy wojewody Michała Grażyńskiego.

<sup>369</sup> Por. J. J. Kowalczyk, Odrodzenie Górnego Śląska, dz. cyt., s.3.

Scalanie Śląska z innymi ziemiami odrodzonej Polski władze podjęły jak to wyżej powiedzieliśmy w okresie odradzania się w niepodległej Ojczyźnie ruchu regionalistycznego, który miał swoje początki na przełomie XIX i XX wieku<sup>370</sup>. Zanim ogłoszono oficjalnie program regionalizmu śląskiego w latach 1927-1929 rozgrywała się batalia powiązania go z działalnością polityczną władz polskich i wojewody Grażyńskiego by zyskać poparcie społeczeństwa Śląska dla praktyki sanacyjnej.

W programie nauki języka polskiego zwolennicy regionalizmu domagali się zapoznania z dziełami pisarzy i poetów regionu śląskiego zanim zapoznają się z pracami literatury ojczystej. Temat ten został podjęty przez Gustawa Morcinka, Zofię Kossak i innych<sup>371</sup>. Problem ten podjął też Jan Kowalczyk w powieści „Zbójnik opiekun”. Przedstawia w niej katastrofalne położenie śląskiego ludu wiejskiego w XVIII wieku. Bardzo sugestywnie opisane są niektóre sceny z życia chłopów. Tu autor użył XIX wiecznej gwary z terenów pszczyńskich. Znaczną część opisywanych wydarzeń, która ma swoje potwierdzenie w wydarzeniach historycznych jest osadzona w Krzyżowicach i okolicy. Motywem przewodnim powieści jest prawda, że w wychowaniu człowieka musi być nagroda i kara<sup>372</sup>.

Nie było w XVIII wieku żadnej instytucjonalnej siły, która stanęłaby w obronie ludu na ziemi pszczyńskiej. Wyimaginował sobie Jan Kowalczyk postać zbójnika opiekuna, któremu nadał imię Adama Litery. Adam Litera stworzył oddział zbójcki, który wychodził od czasu do czasu z lasu i karał ciemężycieli chłopów pańszczyźnianych. Fikcyjna postać Adama Litery w świadomości czytelnika powieści przekształca się w postać historyczną<sup>373</sup>.

Jan Jakub Kowalczyk urodził się 25 VII 1872r. w Krzyżowicach. Gimnazjum ukończył w Pszczynie. Studiował w Wrocławiu teologię, której nie ukończył. W Wrocławiu skończył studia prawnicze. W 1902 roku zorganizował spółkę wydawniczą „Górnoślązak”. W 1903 kandydował na posła. Przesiedział kilka miesięcy w więzieniu; zapłacił niezliczone kary. Taka była cena jego działalności społecznej i politycznej. W 1906 r. zrujnowany materialnie wyemigrował do Ameryki. Od 1913 roku jako redaktor pracuje w Warszawie. Od 1915 korespondent prasowy w Danii. Autor szeregu rozpraw społeczno – ekonomicznych. W 1919 roku wyjechał do Ameryki. Podczas 100 wieców i zgromadzeń zebrał 140 000 dolarów na akcję plebiscytową. Od 1920 roku pracował w Komisariacie Plebiscytowym. Był konsumentem polskim w Wrocławiu w latach 1920-1921. Był senatorem RP z listy Chrześcijańskiego Związku Jedności Narodowej w latach 1922-1927. Od 1922-1935 był komisarzem rządowym Izby Przemysłowo – Handlowej. Zmarł w 1941 roku w Katowicach, gdzie od 1900 roku mieszkał. Por. Ewa Wyglenda, Słownik biograficzny ziemi pszczyńskiej, Pszczyna 1995, s.136-137.

<sup>370</sup> Regionalizm był ruchem społeczno – kulturalnym zmierzającym do zachowania swoistych cech kultury danego regionu, do pogłębienia wiedzy o niej, do jej odnowy i rozwoju. Elementem wyróżniającym zwolenników regionalizmu był ich stosunek do gwary. Choć nie wszyscy dostrzegali istotę tego ruchu, który dawał podstawy wychowania człowieka i obywatela do przyrodzonego związku człowieka z ziemią w przeszłości i teraźniejszość próbowano zastosować go w śląskiej szkole.

Por. A. Glimas – Nadgórska, Regionalizm czynnikiem i dezintegrującym [w:] Regionalizm a separatyzm – historia i współczesność./Śląsk na tle innych obszarów/ pod redakcją Wandy Wanatowicz, K-ce 1995, s. 84.

<sup>371</sup> K. Heska – Kwaśniewicz. Regionalizacja treści nauczania w zakresie nauki o literaturze [w:] Śląsk jako region pogranicza językowo – kulturowego w edukacji pod redakcją Iwony Nowakowskiej – Kempa, K-ce 1997, s.73.

<sup>372</sup> O tej powieści regionalnej. Por. Z. Orlik, Zbójnik opiekun, Nowe Echo Nr 46, 15 XI 1994, s. 6.

<sup>373</sup> Z. Orlik, dz. cyt., s. 6.

Czytelnicy tej powieści, a zwłaszcza mieszkańcy parafii Krzyżowice doszli do takiego przekonania, kiedy pod koniec XIX wieku i w okresie międzywojennym dwukrotnie w Krzyżowicach na granicy z Warszowicami znaleziono skarb monet<sup>374</sup>.

Na ten typ literatury zwrócił uwagę już przed II wojną światową historyk piśmiennictwa polskiego na Śląsku Wincenty Ogrodziński podkreślając, że nikt na Śląsku, od czasów Bończyka tak dosadnie nie przedstawił samego tematu, narzeczowych dialogów i atmosfery śląskiej. Jan Jakub Kowalczyk okazał się tu niedoścignionym mistrzem<sup>375</sup>. O całej twórczości Jana Kowalczyka Wincenty Ogrodziński wyraża się dosyć krytycznie. Z perspektywy lat można to tłumaczyć tym, że Wincenty Ogrodziński był gorącym zwolennikiem Wojciecha Korfantego, a ten był adwersarzem Kowalczyka<sup>376</sup>.

Wśród różnych organizacji oświatowo – kulturalnych w chwili utworzenia województwa śląskiego na Górnym Śląsku funkcjonował ukształtowany organizacyjnie już polski ruch kobiecy pod nazwą Towarzystwo Polek<sup>377</sup>. Towarzystwo Polek w Krzyżowicach powstało w latach trzydziestych XX wieku<sup>378</sup>. W dniu 31 V 1936 roku nastąpiło poświęcenie sztandaru Towarzystwa Polek<sup>379</sup>. Na drzewcu sztandaru Towarzystwa Polek przybitych jest 117 gwoździ, na których wygrawerowane są nazwiska jego fundatorów<sup>380</sup>. W archiwum parafialnym zachował się jeden dokument Towarzystwa Polek w Krzyżowicach. To kopia pisma wystosowanego przez członków Towarzystwa do wszystkich szkół parafii

<sup>374</sup> Por. J. Grzegorzek, Z kart historii dz. cyt., s. 175.

Powieść J. J. Kowalczyka ukazała się w 1929 roku w nakładzie 5-tysięcznym, ufundowanym przez autora, który we wstępie pisze, że starał się wiernie przedstawić stosunki panujące na przełomie XVIII i XIX wieku na terenie Górnego Śląska, na przykładzie wsi i parafii Krzyżowice.

Por. Pszczyński Niezależny Orędownik kulturalny Nr 71, s. 8-10.

<sup>375</sup> W. Ogrodziński, Dzieje piśmiennictwa śląskiego. Katowice 1965, s. 276.

<sup>376</sup> Par. Wincenty Ogrodziński [w:] Ilustrowany Słownik Dziejów Śląska, Katowice 1991, s. 100.

<sup>377</sup> J. Kamińska – Kwak. Polski ruch kobiecy w województwie śląskim w latach 1922-1939, Katowice 1992, s. 166. Geneza tego ruchu kobiecego sięga przełomu XIX i XX wieku. Było to Towarzystwo Czytelni Ludowych (1880r.) propagujące oświatę i zakładanie bibliotek oraz Towarzystwo Gimnastyczne Sokół (1884r.), które w swej działalności politycznej i oświatowej było z udziałem kobiet. W 1914 roku na zjeździe istniejących towarzystw utworzono Związek Towarzystw Kobiectych, który 30 I 1920 roku zmienił nazwę na Związek Towarzystw Polek. Przed Plebiscytem istniało 450 towarzystw i około 400 tys. członkiń. Prowadziły działalność kulturalną, krajoznawczą (np. wycieczki do Krakowa i Częstochowy) i kursy z zakresu gospodarstwa domowego. Dewizą ZTP było: „Bóg, Rodzina i Ojczyzna”. W roku 1927 nastąpiła zmiana nazwy na Katolicki Związek Towarzystw Polek, który był związany z chadecją. W zarządzie była Elżbieta Korfantówna – żona Wojciecha Korfantego. W tym samym roku nastąpił rozłam i część działaczek zgłosiła akces do obozu sanacji. Por. Związek Towarzystw Polek. Ilustrowany Słownik Dziejów Śląska, Katowice 1991, s.171.

W 1904 roku w zarządzie czytelni dla kobiet w Katowicach, która liczyła 120 członkiń zastępcą przewodniczącej była Jadwiga Kowalczykowa, siostra Jana i Tomasza Kowalczyków z Krzyżowic oraz żona Tomasza Kowalczyka – Pelagia Kowalczykowa. Por. J. Kamińska – Kwak, dz. cyt., s. 15.

<sup>378</sup> AAP Krzyżowice, Ogłoszenia parafialne 1932-1939 10 III 1935.

To pierwsza wzmianka o istnieniu Towarzystwa Polek. W tym dniu była Msza św. w intencji Towarzystwa Polek.

<sup>379</sup> Tamże, Niedziela 31 V 1936.

<sup>380</sup> J. Grzegorzek. Z kart historii... dz. cyt., s. 196-199. Sztandar Towarzystwa Polek jest do dziś używany jako sztandar Żywego Różańca w kościele parafialnym w Krzyżowicach.

krzyżowickiej. Pismo mówi o programie działania Towarzystwa. Zebrania odbywały się do miesiąc. Członkowie Towarzystwa Polek stawiają sobie za cel, dotarcie do wszystkich rodziców, aby pomóc wychować dzieci i młodzież do należytego wypełnienia obowiązków wobec Boga i Ojczyzny. Celem działalności członków jest współpraca z rodzicami, nauczycielami i proboszczem parafii na tym polu. W zakończeniu pisma jest prośba o zrozumienie i skuteczne poparcie szkoły dla tych celów. Pismo kończy się zawołaniem: „Bóg, rodzina i Ojczyzna”<sup>381</sup>.

W Krzyżowicach działał również Związek Harcerstwa Polskiego, ale w archiwum parafialnym i szkolnym brak jest źródeł na ten temat. Istniała grupa zuchów w szkole krzyżowickiej o nazwie „Krasnoludki”, które należały do chorągwi Związku Harcerstwa Polskiego w Żorach<sup>382</sup>. Wśród organizacji społeczno – kulturalnych w okresie międzywojennym, również w latach trzydziestych trzeba wspomnieć Związek Młodzieży Polskiej<sup>383</sup>.

W ewidencji Starostwa Pszczyńskiego z roku 1936 dotyczącego zestawienia działających w powiecie pszczyńskim stowarzyszeń charytatywnych dowiadujemy się, że w Krzyżowicach zostało założone Stowarzyszenie Straży Pożarnej 12 III 1933. Było to stowarzyszenie polskie. Przewodniczącym był Franciszek Ziebura, a sekretarzem Maksymilian Frysz. Liczyło 24 członków. Celem stowarzyszenia jest udzielanie pomocy i niesienie ratunku w nieszczęściach<sup>384</sup>. Powstanie stowarzyszenia połączono z poświęceniem nowej remizy strażackiej<sup>385</sup>.

Wspomniane wyżej Stowarzyszenie Młodzieży Polskiej również znajduje się w wykazie Starostwa Pszczyńskiego z adnotacją, że zostało założone w 1932 roku, liczy 25 członków. Przewodniczącym stowarzyszenia był Franciszek Wańczura, a sekretarzem Alojzy Motyka<sup>386</sup>. Brak źródeł nie pozwala więcej napisać o tej organizacji. Trzeba również wspomnieć o mniejszych organizacjach jak Związek Obrony Kresów Zachodnich, które powstało 14 III 1922 i liczyło 20 członków. W 1934 roku ZOKZ przekształcił się w Polski

---

<sup>381</sup> AAP Krzyżowice, Teczka. Obsada nauczycieli i zakrystii. Bez paginacji. Pismo z datą 5 IV 1936r.

<sup>382</sup> B. Cimała, Żory, Zarys dziejów dz. cyt., s. 5.

<sup>383</sup> Był to związek jednoczący młodzież polską wspólną pracą, by wychować ją na świątłych katolików i dobrych obywateli.

Zob. J. Kiedos, Zanim powstała Akcja katolicka. Bielsko Biała 1997, s.23.

Od 1933 roku Związek działa w ramach Akcji Katolickiej – Stowarzyszenie Młodzieży Męskiej.

Por. J. Kiedos, Historia Związku Stowarzyszenia Młodzieży Polskiej na terenie diecezji katowickiej w latach 1922-1939. Śl. SHT, TXIV, s. 244.

<sup>384</sup> AAP Wydział Pow. Pszcz. 87, s. 69-71.

<sup>385</sup> AAP Ogłoszenia 1932-1939, 12 III 1933.

Por. J. Grzegorzek, Z kart hisotii... dz. cyt., s. 194.

<sup>386</sup> AAP. Wydz. Pow. Pszcz. dz. cyt., s. 47.

Związek Zachodni.<sup>387</sup> Po roku 1922 działał Związek Powstańców Śląskich – Grupa Krzyżowice, dla którego 9 VII 1939 roku poświęcono sztandar.<sup>388</sup>

Nie ulega wątpliwości, że w działaniach społeczno – kulturalnych w omawianym okresie patronat sprawowali duchowni poszczególnych parafii. Do historii przeszli proboszczowie parafii dekanatu żorskiego jak księża: Franciszk Miczek z Warszowic i ks. Franciszek Długosz ze Studzionki. Brakowało takiego duszpasterza w Krzyżowicach. Po odejściu z parafii w 1938 roku ks. Konstantego Kubity, takim okazał się ks. Franciszek Kuboszek. Z chwilą utworzenia diecezji śląskiej, wykrystalizowało się oblicze polityczne księży społeczników na ziemi pszczyńskiej<sup>389</sup>. Z przeprowadzonej analizy wynika, że opowiadali się najczęściej za tym ugrupowaniem politycznym, które najbardziej odpowiadało wymogom Kościoła. Tym ugrupowaniem była Chrześcijańska Demokracja. Po przewrocie majowym w 1926 roku po burzliwej konfrontacji jedni opowiedzieli się za Chrześcijańską Demokracją, a drudzy za Chrześcijańskim Zjednoczeniem Pracy – sanacją<sup>390</sup>.

Obojętność ks. Konstantego Kubity wobec spraw narodowych, a czasami wrogość sprawiła, że w parafii Krzyżowice nie było wielkich podziałów politycznych i kłótni w okresie międzywojennym. Wspomniane wyżej organizacje społeczno – kulturalne rozwijały się i kształtowały na drogach, jakimi kroczyła sanacja. Na terenie parafii nie ujawniło się żadne ugrupowanie polityczne czy partia z pośród tych, które działały w powiecie pszczyńskim<sup>391</sup>.

Z zachowanych świadectw z poświęcenia remizy strażackiej i sztandaru Towarzystwa Polek, jakimi są wyrzeźbione tablice Straży Pożarnej z 1933 roku i tablica Towarzystwa

<sup>387</sup> J. Grzegorzek, Z kart historii... dz. cyt., s. 194.

Zadaniem tego Koła Związku Obrony Kresów Zachodnich było roztoczyć nad młodzieżą i organizować obchody i uroczystości narodowe.

<sup>388</sup> W archiwum parafialnym zachowała się karta informacyjna z tej uroczystości, które podpisał prezes Związku Powstańców Śląskich Feliks Goik, sekretarz Rudolf Kamiński i skarbnik Teofil Nowak.

<sup>389</sup> H. Nocoń, Inteligencja polska w powiecie pszczyńskim w latach 1922-1939, Pszczyna 2005, s. 54.

<sup>390</sup> Tamże, s. 77.

Por. H. Olszar, Duchowieństwo katolickie, dz. cyt., s. 532-539.

<sup>391</sup> **Partie polityczne w powiecie pszczyńskim w 1937 roku**

Nazwa partii	Ilość najwyższych komórek	Ilość członków
Narodowo chrześcijańskie Zjednoczenie Pracy	86	3467
Zjednoczenie Chrześcijańsko - Społeczne	3	106
Chrześcijańska Demokracja	4	156
Narodowa Partia Robotnicza	2	80
Polskie Stronnictwo Ludowe – Piast	2	32
Obóz Wszechpolski	3	71
Polska Partia Socjalistyczna	8	213



Polek z 1936 roku wynika, że honorowym gościem tych uroczystości był Jan Jakub Kowalczyk, który prawie do końca życia był komisarzem rządowym i przedstawicielem sanacyjnego ugrupowania politycznego Narodowo – Chrześcijańskiego Zjednoczenia Pracy, którego był współzałożycielem.

Oceniając dzieje Krzyżowic w okresie międzywojennym trzeba stwierdzić, że był to okres niezwykle złożony i dlatego niemożliwa jest jednoznaczna jego ocena. W życiu gospodarczym dominowały czynniki niekorzystne spowodowane kryzysem w przemyśle górniczym i bezrobociem.

W życiu społecznym nastąpiło umocnienie polskiej świadomości narodowej pod wpływem nieskrępowanego rozwoju oświaty i kultury. Aktywny udział mieszkańców w amatorskim ruchu kulturalnym oraz rozwój oświaty przyczynił się do upowszechnienia jednolitej kultury.

## ROZDZIAŁ IV

### **MIEDZY POLITYKA ZNIEMCZENIA A PRÓBA PRZETRWANIA. KRZYŻOWICE W LATACH II WOJNY ŚWIATOWEJ (1939-1945)**

#### **1. Górny Śląsk w okresie niemieckiej władzy okupacyjnej**

Zajęcie polskiego Górnego Śląska w pierwszych dniach września 1939 roku dokonane zostało przez niemiecką 14 armię (dowodzoną przez gen. płk. Wilhelma Lista) działającą na północnym zachodzie na styku z 10 armią (dowodzoną przez gen. art. Waltera Reichenaua). Niemieckie natarcie przebiegało w trzech kierunkach: 1 z Przełęczy Jabłonkowskiej w kierunku Zwardonia, Rabki i Węgierskiej Górki, a dalej do linii rzek Wisła, Biała, Soła; 2 na Mikołów – Gostyń – Wry, gdzie Niemcy próbowali przełamać umocnienia śląskiego obszaru warownego (tzw. redutę mikołowską) i dotrzeć do linii rzek Przemsza i Wisła; 3 w kierunku Lublińca, a dalej Częstochowy i Warszawy<sup>392</sup>.

W granicach prowincji górnośląskiej mieściła się archidiecezja wrocławska i diecezja katowicka<sup>393</sup>. Choć polityką kościelną w III Rzeszy kierowało od 1935 roku Ministerstwo Rzeszy do Spraw Kościelnych nie miało ono większego wpływu. Polityka okupanta zmierzała do podziału narodowościowego w Kościele rzymsko - katolickim i osłabienie jego pozycji. Miał w tym względzie drogę ułatwioną, bo tereny wcielone do Rzeszy nie podlegały żadnemu konkordatowi (polskiego Niemcy nie uznawali, a niemiecki nie został na nie rozciągnięty)<sup>394</sup>.

Ludność, która znalazła się w rejencji katowickiej miała mocno zróżnicowane postawy narodowe, dlatego w polityce narodowościowej okupant natrafił na szereg trudności.

Nie pomógł gotowy plan wyniszczenia polskiej inteligencji i różnych grup społeczeństwa Górnego Śląska drogą konfidencjonalną zhitleryzowanych organizacji i partii mniejszościowych jak nazistowska partia NSDAP (Nationalsozialistische Deutsche Arbeiterpartei) przy współdziałaniu afiliowanych organizacji: Oddziały Szturmowe (Die Sturmabteilung der NSDAP – SA, Młodzież Hitlerowska (Hitlerjugend – HJ), Związek Dziewcząt Niemieckich (Bund Deutscher Mädel – BDM), Narodowo-Socjalistyczna Organizacja Ludowej Pomocy Społecznej (Nationalsozialistische Volkswohlfahrt – NSV)<sup>395</sup>.

<sup>392</sup> R. Kaczmarek, II wojna światowa 1939-1945, (w:) Historia Górnego Śląska, Gliwice 2011, s. 256.

<sup>393</sup> J. Myszor, Stosunki Kościół – Państwo okupacyjne w diecezji katowickiej 1939-1945, Katowice 1992, s. 7.

<sup>394</sup> M. W. Wanatowicz, dz. cyt., s. 179.

<sup>395</sup> Por. J. Sroka, Terror i eksterminacja (w:) Rybnik, Zarys dziejów miasta od czasów najdawniejszych do 1980 roku, Katowice 1986, s. 232.

Drogą wydawanych zarządzeń zmierzano do całkowitej germanizacji ziem wcielonych do Rzeszy. W grudniu 1939 roku przeprowadzono policyjny spis ludności tzw. palcówkę<sup>396</sup>. Palcówka była wstępem do segregacji narodowościowej ludności. Na Śląsku miała pozostać jedynie ludność skłonna do zniemczenia się. W latach 1941-1942 przeprowadzono tu akcję zapisu na niemiecką listę narodową (Deutsche Volksliste –DVL)<sup>397</sup>.

Na obszarze rejencji katowickiej wpis miał charakter obowiązkowy. DVL dzieliła się na 4 grupy. W pierwszej zakwalifikowano aktywnych politycznie członków mniejszości niemieckiej w przedwojennej Polsce; w drugiej – Niemców biernych politycznie; w trzeciej – osoby „pochodzenia niemieckiego” (do tych wliczano całą ludność autochtoniczną), która „związała się z polskością” poprzez małżeństwa mieszane i współżycie na różnych płaszczyznach życia, lecz nie akcentowały zbyt swojej polskości; w czwartej – autochtonów działających na rzecz wzmocnienia polskości, uznanych za „renegatów”, którym dawano szansę powrotu na łono narodu niemieckiego. Wpis na DVL objął 90% ludności rejencji katowickiej<sup>398</sup>.

Kwestia „palcówki” i sprawa volkslisty nie były problemami kościelnymi, ale biskup St. Adamski wyszedł naprzeciw diecezjanom mimo, że nie było go w Katowicach. Celem uniknięcia represji nakłaniał do przyjęcia Volkslisty, sam zaś nie podpisał jej<sup>399</sup>.

Wpis na DVL stworzył formalną podstawę do służby Ślązaków w Wehrmachcie. Był przymusem zastosowanym przez wszystkie komórki administracji niemieckiej przez różnego rodzaju naciski wobec ludności na Górnym Śląsku, włącznie z umieszczeniem w obozie koncentracyjnym. Odmawiający wpisu uznani zostali za Polaków z obywatelstwem polskim – o gorszym statusie zarówno prawnym, jak i ekonomicznym<sup>400</sup>.

Okupacja hitlerowska była permanentnym procesem zniemczania ludności na ziemiach wcielonych do Rzeszy. W procesie germanizacyjnym NSDAP była partią wiodącą. Nastąpiła wspomniana już likwidacja szkolnictwa polskiego, germanizacja miejscowości, dyskryminacja języka polskiego, który usunięto ze szkół, urzędów ale i Kościoła<sup>401</sup>.

Na obszarze Śląska powstało szereg obozów: największy podczas drugiej wojny światowej Konzentrationslager Auschwitz – Birkenau. Został założony w połowie 1940 roku i

---

<sup>396</sup> Było to złożenie odcisku palca na dowodach tożsamości R. Kaczmarek, II wojna... dz. cyt., s. 265-268.

<sup>397</sup> M. Czaplinski, Śląsk od pierwszej po koniec drugiej wojny światowej, (w:) Historia Śląska, Wrocław 2002, s.407.

<sup>398</sup> M. W. Wanatowicz, dz. cyt., s. 180.

<sup>399</sup> J. Myszor, Stosunki Kościół – Państwo okupacyjne..., dz. cyt., s. 46.

<sup>400</sup> M. Lis, dz. cyt., s. 189.

<sup>401</sup> Por. J. Sroka, Ludność i położenie Polaków(w:) Rybnik, Zarys dziejów miasta, dz. cyt., s. 227-231.

miał na Śląsku wiele podobozów. Współczesne, szacunkowe obliczenia podają, że w Oświęcimiu i Brzezince zginęło co najmniej 1,5 miliona osób<sup>402</sup>.

Oprócz tych, istniało jeszcze szereg innych miejsc odosobnienia: obozy pracy, wychowawcze, przejściowe, karne i getta. Największe getta na Górnym Śląsku znajdowały się w Sosnowcu, Będzinie, Bytomiu, Katowicach, Goleszowie i pod Górą św. Anny<sup>403</sup>. Na Górnym Śląsku było w 1944 roku 417 obozów pracy, w których skoszarowano 122 354 robotników<sup>404</sup>.

Hitlerowskie obozy stanowiły główny ośrodek terroru, pozbawienia wolności, pracy niewolniczej, wysiedleń i germanizacji. Na początku tej akcji był obóz powstańczy w Nieborowicach. Na ziemi rybnicko – wodzisławskiej były od początku wojny obozy dla jeńców wojennych w Boguszowicach, Bziu Górnym, Chwałowicach, Czerwionce, Knurowie, Niewiadomiu, Pszowie, Radlinie, Rydułtowach i Żorach. Dla rozszerzenia eksploatacji kopalń i innych zakładów okupant powiększał liczbę stojących do jego dyspozycji sił roboczych. Oprócz więc jeńców wojennych zatrudniano w drodze przymusu robotników polskich z Generalnej Guberni i obywateli radzieckich zwanych Ostarbeiterami. Zostali oni umieszczeni w tych samych obozach, wymienionych wyżej. Utworzono również nowy obóz pracy i robotników przymusowych w 1944 w Ochojcu koło Rybnika<sup>405</sup>.

Ponurą kartą z lat okupacji hitlerowskiej w Rybnickiem i Wodzisławskim były tzw. „Polenlagry” – obozy dla ludności polskiej narodowości, wysiedlonej przymusowo z miejsc dotychczasowego zamieszkania, przeważnie z terenów żywiecczyny, spod Oświęcimia, Jaworzna i Zagłębia Dąbrowskiego oraz pewnej części rybniczian. Na terenie rybnicko – wodzisławskim obozy istniały w Gorzycach, Gorzyczkach, Lyskach, Pogrzebieniu, Pszowie, Rybniku i Żorach do końca 1944 roku<sup>406</sup>.

Mimo zastraszania, represji i inwigilacji, nie tylko przez aparat policyjny i konfidentów, a także ludność niemiecką społeczeństwo polskie na Śląsku nie było bierne. W okresie okupacji występowały 2 formy oporu: spontaniczna i zorganizowana. Spontaniczna forma oporu wyrażała się w uchylaniu od służby w Wehrmachcie, w dezercji z niej i przechodzeniu do polskich oddziałów wojskowych, które były tworzone w armiach walczących z hitlerowską Rzeszą. Walczono z okupantem przez sabotaż gospodarczy, pomoc jeńcom. Na przekór

---

<sup>402</sup> M. W. Wanatowicz, dz. cyt., s. 182.

<sup>403</sup> M. Lis, dz. cyt., s. 191.

<sup>404</sup> J. Kantyka, Racibórz, Zarys rozwoju miasta, Katowice 1981, s. 171.

<sup>405</sup> J. Delowicz, Obozy hitlerowskie na ziemi rybnicko – wodzisławskiej w latach 1939-1945 (w:) Kroniki Rybnickie T. I Rybnik 1984, s. 243-247.

<sup>406</sup> Tamże, s. 252-254.

surowym zakazom ludność słuchała audycji radiowych, brała do ręki polskie książki i gazety<sup>407</sup>.

Władze niemieckie zawsze Górny Śląsk traktowały jako obszar bezpieczny, ale w lipcu 1944 roku po nieudanym zamachu na Hitlera, a przedtem po załamaniu się frontu nad Dnieprem, kiedy wojska niemieckie zaczęły wycofywać się z Ukrainy zrodziły się pogłoski o możliwości ewakuacji Górnego Śląska. Dekretem Hitlera powołano nową formację wojskową Volksturm<sup>408</sup>.

Meldunki niemieckie o możliwym bezpośrednim zagrożeniu Górnego Śląska podano 17 stycznia 1945 roku. W dniach od 15-20 stycznia zaczęła się ewakuacja ludności niepracującej. W tych dramatycznych okolicznościach rozegrała się ewakuacja więźniów KL Auschwitz i przeniesienie więźniów do innych obozów koncentracyjnych w Niemczech i Austrii. Aż do kwietnia – maja 1945 roku w rękach niemieckich pozostała jednak południowa część Górnego Śląska.

Wyparcie z Górnego Śląska wojsk niemieckich przypadło w udziale wojskom IV Frontu Ukraińskiego, który przegrupował się w końcu stycznia i podjął uderzenie na Bielsko i Żywiec. Natarcie wojsk radzieckich zostało zatrzymane powtórnie na linii Strumień – Żywiec – Jabłonków. Wznowienie natarcia 10 marca 1945 roku spowodowało załamanie się wojsk radzieckich i zmianę dowódcy frontu tej armii. Ta zmiana dokonała wyłomu w niemieckiej obronie na linii Bielsko – Czechowice i zajęcia Bielska 12 marca 1945 roku. Po wznowieniu natarcia 24 marca zajęto Rybnik i Wodzisław Śląski a 31 marca Racibórz. Wszystko to było wstępem do ogłoszenia kapitulacji wojsk niemieckich w II wojnie światowej.<sup>409</sup>

Prawda o końcu II wojny światowej po okresie totalitaryzmu komunistycznego jest inna od tej, którą podawano do lat 90-tych XX wieku. Zygmunt Woźniczka był jednym z pierwszych, który postawił pytanie: czy to, co stało się na Górnym Śląsku w 1945 roku było wyzwoleniem? Wkroczenie Armii Czerwonej na Śląsk miało bowiem nie tylko cele militarne. Wyzwolenie miało przynieść wielorakie zdobycze. Zaplanowano bowiem na wielką skalę demontaż i wywózki w głąb Rosji zarówno maszyn, jak i ludzi<sup>410</sup>.

---

<sup>407</sup> M. W. Wanatowicz, dz. cyt., s. 183-184.

<sup>408</sup> R. Kaczmarek, Górny Śląsk... dz. cyt., s. 385-392.

<sup>409</sup> R. Kaczmarek, Historia Górnego Śląska, dz. cyt., s. 266.

<sup>410</sup> Z. Woźniczka, Czy to było wyzwolenie? „Śląsk” 3/1996, s. 20.

## 2. Losy mieszkańców Krzyżowic i ich zmagania z rzeczywistością wojenną

Mieszkańcy Krzyżowic spodziewali się wybuchu wojny. Nowy proboszcz krzyżowicki ks. Franciszek Kuboszek dobrze był zorientowany w sprawach politycznych w tym czasie. Pod koniec sierpnia 1939 roku rezerwiści z krzyżowickiej parafii otrzymali powołanie do wojska. Wszyscy musieli się natychmiast stawić w jednostce wojskowej. Przed wyjazdem swoich parafian do wojska spowiadał ich późnym wieczorem, a nawet w nocy. Po spowiedzi ks. proboszcz udzielił im Komunii św<sup>411</sup>.

Zajęcie przez hitlerowski Wehrmacht 1 września 1939 roku terenów polskich sprawiło, że mieszkańcy Krzyżowic znaleźli się w granicach III Rzeszy<sup>412</sup>. Pierwsze oddziały zmotoryzowane wojsk zjawiły się w Krzyżowicach 1 września 1939 roku w godzinach rannych od strony Szerokiej i Boryni. Potem przybyły samochody pancerne z wyższymi oficerami, wśród których znajdował się członek „Freikops`u” zwracający się do kobiet stojących na poboczu drogi z pytaniem: „gdzie są powstańcy śląscy”<sup>413</sup>. Na niebie pojawiły się samoloty nieprzyjacielskie<sup>414</sup>. W rejonie Krzyżowic nie było polskich żołnierzy. Przez Krzyżowice przeszła część V Dywizji Pancerniej (13 pułk czołgów i 31 pułk strzelców), które na poważniejszy opór natrafiło dopiero pod Brzeźcami koło Pszczyny<sup>415</sup>.

W kampanii wrześniowej uczestniczyli też parafianie z Krzyżowic, walcząc na różnych frontach, m.in. w bitwie 55 Dywizji Piechoty Armii „Kraków”, która odbyła się 6-7 września pod Proszowicami. Tam zginął jeden z pierwszych żołnierzy polskich parafianin z Krzyżowic Dominik Gryt z Osin<sup>416</sup>. W szeregach Wojska Polskiego na początku września 1939 roku walczyli również z Osin: Sylwester Nieszporek, Józef Mikołajec, Szymon Gamoń, Jan Ćwięczek, Antoni Figas, Franciszek Ćwięczek<sup>417</sup>. W szeregach Rybnickiego Batalionu Obrony Narodowej walczył Wiktor Kania z Osin, który w czasie obrony Żor na początku września 1939 roku został ranny i leczony w szpitalu w Żorach<sup>418</sup>.

<sup>411</sup> A. Chmiel, Proboszcz krzyżowicki ks. kanonik Franciszek Kuboszek, Brenna 2001, s. 23.

<sup>412</sup> Agresja jak wszędzie była starannie przygotowana. Ważne zadanie w tych przygotowaniach odgrywała mniejszość niemiecka, która za sprawą ks. Kubitzy już przed wojną dochodziła do głosu. Przykładem tego było powstanie w 1934 roku w Krzyżowicach szkółki mniejszości niemieckiej. Mniejszość niemiecka skupiona przede wszystkim w Volksbundzie odegrała rolę „piątej kolumny” w działaniach o charakterze konspiracyjnym wraz z bojówkami hitlerowskimi wśród których tzw. Freikorps Ebbinghaus był najbardziej znany.

Por. A. Szefer, Powstańcy śląscy w obronie Śląska we wrześniu 1939 roku (w:) walka i martyrologia powstańców śląskich w latach 1939-1945, Bytom 1988, s. 7-8.

<sup>413</sup> J. Fudziński, Siedem wieków Szerokiej, Jastrzębie Zdrój 1981, s. 13.

<sup>414</sup> Z. Orlik, Gmina Pawłowice, Szkice z dziejów, Kraków 2001, s. 49.

<sup>415</sup> Tamże, s. 105.

<sup>416</sup> J. Delowicz, Żory, ludzie i zdarzenia, Żory 1999, s. 55 i s. 162.

<sup>417</sup> J. Delowicz, Z dziejów Osin w XIX i XX wieku (w:) Osiny w latach 1305-2005, Żory 2005, s. 14-15.

<sup>418</sup> Tamże, s. 15.

Z zachowanych świadectw wynika, że dla całej parafii krzyżowickiej wybuch wojny to były dni grozy i paniki. Nie doszło do działań wojennych na terenie parafii. W Boryni znalazł się człowiek, który czekał na hitlerowskie wojska, cieszył się z ich napaści, twierdząc: „że przyszło wybawienie”. W czasie pięcioletniej wojny jednak żałował tych słów oświadczając, że to nie byli Niemcy jakich oczekiwał<sup>419</sup>.

W dniu 1 września na plebani w Krzyżowicach zjawił się młody oficer niemiecki, skarżąc się u proboszcza ks. Franciszka Kuboszka, że parafianie używają broni, bo słysząc strzały<sup>420</sup>. Oficer niemiecki poszedł potem do sołtysa Krzyżowic Franciszka Motyki po wykaz tych, którzy z mieszkańców Krzyżowic posiadali pozwolenie na broń, aby ją później odebrać<sup>421</sup>.

Krwawe walki w okolicach Żor i Mikołowa musiały stoczyć oddziały polskie z okupantem zanim dotarły do Pszczyny. Ksiądz Kuboszek z obawy przed aresztowaniem przeniósł się na stałe do klasztoru sióstr Służebniczek w Boryni. Nie mógł, jak zapisał jednak zasnąć 1/2 września w nocy z powodu huku armat, jaki dochodził od strony Mikołowa<sup>422</sup>.

Po wkroczeniu wojsk hitlerowskich do poszczególnych powiatów Górnego Śląska powołano komisarycznego landrata z pełnią władzy cywilnej. Tak było w Pszczynie i Rybniku. Komisarycznym landratem rybnickim został Ernest Drewes, a pszczyńskim Bernhard Derschau<sup>423</sup>.

Zanim ustanowiono w dawnych gminach polskich porządek niemiecki urzędowy tygodnik Kreisblatt, pismem landrata Derschau`a poinformował o powstaniu komisarycznego okręgu urzędowego w Mizerowie, do którego należały miejscowości: Mizerów, Brzeźce, Kryry, Studzionka, Warszawice, Wisła Mała, Wisła Wielka, Krzyżowice i Suszec. Komisarycznym naczelnikiem tego urzędu był Jan Świerkot z Kryr<sup>424</sup>.

W poszczególnych gminach powiatu nieco później zostali ustanowieni urzędowi komisarze. W Krzyżowicach był nim Paul Maciejczyk, w Boryni – Johann Lerch, w Osinach – Józef Cimalla, a w Skrzeczkowicach – Franz Walke. Okupacyjna władza cywilna nadała również wszystkim gminom parafii krzyżowickiej nazwy niemieckie. Krzyżowice nazywały się – Kreuzdorf, Boryni – Borin, Osiny – Oschin, a Skrzeczkowice – Eichendorf<sup>425</sup>. Urząd

<sup>419</sup> H. Białecka, *Dzieje Boryni i Skrzeczkowic*, Jastrzębie Zdrój 2001, s. 31.

<sup>420</sup> AAP Krzyżowice Zapiski ks. Fr. Kuboszka do kroniki parafialnej /r.1939/, bez paginacji.

<sup>421</sup> Tamże /Rok 1939/.

<sup>422</sup> Tamże /Rok 1939, 1-2września/.

<sup>423</sup> R. Kaczmarek dz. cyt., s. 84.

<sup>424</sup> AA Pszczyna, Amtliches Kreisblatt, Nr 4 20 IX 1939.

<sup>425</sup> Heimat Kalender Pless 1942, s. 114-118.

Stanu Cywilnego dla Krzyżowic był w Warszowicach, a Borynia miała własny urząd<sup>426</sup>. Osiny i Skrzeczkowice należały do Żor. Razem z zorganizowaną na Górnym Śląsku okupacyjną władzą cywilną rozpoczęły działalność władze policyjne<sup>427</sup>. Posterunek żandarmerii dla Krzyżowic i Boryni był w Warszowicach<sup>428</sup>.

Okupant wszelkimi metodami i środkami jak to było wspomniane wcześniej dążył, aby zajęty teren zgermanizować. Zamknięto wszystkie szkoły wyznaniowe. W Krzyżowicach była jedna szkoła niemiecka na granicy z Krzyżowicami, której kierownikiem był Kurt Franert<sup>429</sup>. Usunięto ze szkół w parafii krzyżowickiej 30 października 1939 roku krzyże. W tym samym czasie wypędzono z klasztoru siostry Służebniczki z Boryni. Pozwolono zostać tylko jednej zakonnicy. W miejsce 2 sióstr zakonnych przybyła świecka opiekunka – Hitlerschwester. Już we wrześniu w Osinach<sup>430</sup> i Krzyżowicach zapewne w tym samym czasie zniszczono pomniki powstańcze. Nie wiadomo, co się stało z poświęconym sztandarem powstańczym z Krzyżowic w czerwcu 1939 roku. Sztandar Towarzystwa Polek został przechowany pod obrusem w kuchni przez Genowefę Zieburę<sup>431</sup>. Postanowiono wyrugować całkowicie z życia publicznego język polski<sup>432</sup>.

Od samego początku wojny wydanych zostało wiele rozporządzeń, które ograniczały życie i swobodę mieszkańców terenów okupowanych. Wprowadzone zostały godziny policyjne obowiązujące od zmierzchu do rana dnia następnego. Zawieszono działalność wszystkich polskich organizacji i stowarzyszeń, zabierając ich majątek<sup>433</sup>.

Z końcem grudnia 1939 roku zapoczątkowano we wsiach organizację szkół niemieckich, do których sprowadzono nauczycieli niemieckich<sup>434</sup>.

---

<sup>426</sup> „Heimat Kalender Pless” 1942, s. 151.

<sup>427</sup> W administracji Rzeszy niemieckiej szczególną rolę odgrywał aparat policyjny. Była to policja porządkowa, której podstawową siłę stanowiły posterunki rozmieszczonej w miastach policji ochronnej (Schutzpolizei) oraz posterunki żandarmerii (Gendarmen), rozlokowane w miasteczkach i gminach wiejskich. Policja porządkowa współdziałała ściśle z aparatem policji bezpieczeństwa w skład którego wchodziła tajna policja państwowa (Geheime Staatspolizei) – Gestapo i policja kryminalna (Kriminalpolizei – Kripo) wraz z aparatem służby bezpieczeństwa (Sicherheitsdienst – SD).

Por. M. Wrzosek, Administracja niemiecka na okupowanych terenach Górnego Śląska w okresie od 3 września do 25 października 1939 r. Struktura organizacyjna i kompetencje. „Studia Śląskie” Seria nowa, tom XXII (1972) s. 268 i 270.

<sup>428</sup> Heimat Kalender Pless 1941, s. 155.

<sup>429</sup> Z. Orlik, dz. cyt., s. 161.

<sup>430</sup> J. Delowicz, Z dziejów Osin, dz. cyt., s. 14.

<sup>431</sup> Por. J. Grzegorzek, Z kart historii wsi i parafii Krzyżowice, Krzyżowice 2006, s. 195.

<sup>432</sup> AAP Krzyżowice – Zapiski do kroniki dz. cyt., 1939/9.

<sup>433</sup> H. Białecka, Dzieje Boryni... dz. cyt., s. 32.

<sup>434</sup> Przy pomocy tych nauczycieli przybyłych z Rzeszy zakładano typowo hitlerowskie organizacje jak: Deutscher Krieger verband (Niemiecki Związek Byłych Żołnierzy), Bund Deutscher Frauen (Związek Kobiet Niemieckich), Bund Deutscher Mädel (Związek Dziewcząt Niemieckich).

Por. W. Korzeniowska, Śląska saga, Opole 1985, s. 125.



W atmosferze strachu i szykan oraz radykalnego wprowadzenia nowego porządku w zamkniętych szkołach na terenie parafii krzyżowickiej zakładano hitlerowskie organizacje dla dzieci, młodzieży i dorosłych wraz z nauką języka niemieckiego<sup>435</sup>.

Pierwszy kontakt społeczeństwa z niemieckimi władzami gminnymi rozpoczął się od odbioru kartek żywnościowych i odzieżowych. Taka procedura była do końca wojny<sup>436</sup>.

Z końcem września rozpoczęła się w Krzyżowicach nagonka na obrońców polskośći, którymi byli powstańcy śląscy, działacze plebiscytowi i ci, którzy bezpośrednio przyczynili się do zespolenia Górnego Śląska z Polską w 1922 roku. W dniu 11 października 1939 roku został aresztowany przez Gestapo Piotr Wojtek – kierownik szkoły z Krzyżowic i organista, 29 października 1939 Teodor Zbaniuszek – powstaniec i naczelnik gminy a 18 grudnia 1939r. Teofil Nowak – powstaniec, kolejarz<sup>437</sup>.

W grudniu 1939 roku władze niemieckie przeprowadziły spis ludności pod nazwą „Fingerabdruck” tzw. palcówkę. Każdy mieszkaniec gminy musiał zadeklarować swoją przynależność narodową niemiecką czy polską. Było też pytanie dotyczące religii – czy jest „Gottgläubig” – wierzący w Boga. W tej trudnej sprawie radą służył ks. proboszcz Fr. Kuboszek, proponował parafianom wpisać w rubrykę deklaracji narodowość: deutsch. Podpisujący deklarację wiedzieli, że opowiadając się za narodowością niemiecką wtedy ojciec i syn pójdą do wojska niemieckiego, a jeżeli wpiszą narodowość polską wtedy tłumaczył, że cała rodzina będzie wysiedlona. Proboszcz – ks. Kuboszek udzielając rady

<sup>435</sup> H. Białecka, dz. cyt., s. 32 i AAP Krzyżowice, Zapiski ks. Fr. Kuboszka dz. cyt., r. 1939/2.

<sup>436</sup> H. Białecka dz. cyt., s. 31.

<sup>437</sup> AAP Krzyżowice, Zapiski dz. cyt., 1939/ 11 X.

Wojtek Piotr, kierownik szkoły, organista. Po aresztowaniu znalazł się w obozie, w Nieborowicach a potem w więzieniu w Toruniu. Wrócił do Krzyżowic w grudniu 1940 roku. Powtórnie został zaaresztowany w maju 1940. Przebywał w obozie koncentracyjnym w Oświęcimiu, Dachau i Buchenwaldzie. We wrześniu 1940 roku po wielkich staraniach o zwolnienie z obozu ks. Konstantego Kubitzky byłego proboszcza z Krzyżowic u galeitera Katowic Piotr Wojtek wraca do Krzyżowic. Do końca wojny potem był na przymusowych robotach w Blachowni. /Informacja podana przez syna Kazimierza Wojtkę z Gliwic 1 III 2011 roku/.

Zbaniuszek Teodor urodzony 11 października 1895 roku był naczelnikiem gminy w Krzyżowicach do wybuchu II wojny światowej. Uczestniczył w II i III powstaniu śląskim. Był działaczem plebiscytowym w Pszczynie. Organizator życia społeczno-politycznego w Krzyżowicach, członek Związku Powstańców Śląskich i miejscowego koła Związku Obrony Kresów Zachodnich. Po aresztowaniu 29 X 1939 roku osadzono go w więzieniu w Pszczynie, potem więziony w Neubersdorf, następnie w Rawiczu, stamtąd odtransportowany do Buchenwaldu, gdzie zmarł 31 marca 1940 roku.

Nowak Teofil urodzony 4 kwietnia 1904 roku. Pracował jako kolejarz w Żorach, zam. w Krzyżowicach. Uczestniczył w III powstaniu śląskim i był członkiem Związku Powstańców Śląskich. Był ewakuowany wraz z innymi kolejarzami w pierwszych dniach września 1939 roku. Powrócił do Krzyżowic 5 września 1939 roku. Po przeprowadzonej w jego mieszkaniu rewizji został zaaresztowany 18 grudnia 1939 roku, więziony w Pszczynie, w Mysłowicach, a stamtąd odesłany do Oranienburga, gdzie zmarł 26 czerwca 1942 roku.

Por. ASP Krzyżowice, Kronika Szkoły Podstawowej, s. 15.

A. Szefer, Losy powstańców śląskich w latach okupacji hitlerowskiej, Katowice 1970, s. 162 i s.254.

/Kierownik szkoły Piotr Wojtek w Kronice Szkoły Podstawowej w Krzyżowicach podaje, że w tym czasie do koncentracyjnego obozu w Auschwitz dostali się nauczyciele Antoni i Domicella Dyba z Szerokiej i Jan Pawlas – rolnik z Krzyżowic, gdzie zginęli./

pytającym go parafianom, a proponował by wpisać „deutsch”, bo uważał, że jest to ukrywanie i maskowanie się, które „podobne jest do żołnierza na polu bitwy”<sup>438</sup>.

Mieszkańcy Krzyżowic w 90% wpisali w rubrykę „palcówki” deutsch. Wśród 10%, którzy wpisali narodowość polską była młodzież, która nie chciała iść do wojska. Naczelnik gminy Paul Maciejczyk z polecenia starosty (landrata) domagał się wtedy od proboszcza Krzyżowic skasowania polskich nabożeństw, uzasadniając to tym, że tylko 10% parafian to Polacy. W tym samym czasie kilkunastu parafian z Osin domagało się nabożeństw w kościele również w języku niemieckim. Ksiądz Kuboszek, nie wiedział wtedy jeszcze, co radził w specjalnym orędziu w tej sprawie ordynariusz katowicki bp Stanisław Adamski swoim diecezjanom. Zadecydował jednak, że w niedzielę suma (Msza o godz. 10.00) będzie raz polska raz niemiecka. Na rannej Mszy św. w niedzielę nie było kazania, a na sumie czytał kazanie po niemiecku z książki kaznodziejskiej<sup>439</sup>.

Nie brak było i wtedy już złośliwych mieszkańców i donosicieli hitlerowskich w Krzyżowicach. W lutym 1940 roku naczelnik gminy Paul Maciejczyk napisał do policji niemieckiej w Warszowicach skargę na ks. Kuboszka i organistę Wojtkę. Doniósł wtedy na proboszcza i organistę, że to oni właśnie ponoszą odpowiedzialność za wrogie usposobienie parafian z Krzyżowic wobec Niemców. Podczas przesłuchania w Warszowicach ks. Kuboszek odczytał ukradkiem donos Maciejczyka, który domagał się usunięcia proboszcza. Głęboko mu wtedy zapadło w pamięci zdanie: „Es wird nicht anders bis Pfarrer Kuboszek verschwindet” – nie będzie inaczej dopóki proboszcz Kuboszek nie zniknie<sup>440</sup>. Od tego czasu, żył w stałym lęku i obawie przed aresztowaniem oraz osadzeniem w obozie koncentracyjnym. Kiedy pod koniec marca 1940 roku ks. Kuboszek aż dwukrotnie został wezwany na posterunek policji /Schutzpolizei/ w Pawłowicach na przesłuchanie, postanowił z Krzyżowic wyjechać i ukryć się<sup>441</sup>. Dnia 12 kwietnia 1940 roku ks. Kuboszek wyjechał rowerem do Cieszyna, gdzie zamieszkał u teściów swojej siostry do 13 września. W dniu 12 września policja w Pawłowicach (Schutzpolizei) na posterunku przesłuchała siostrę ks. Kuboszka – Otylię<sup>442</sup>. Podczas pobytu w Cieszynie proboszcza ks. Kuboszka odwiedził brat Władysław – organizator ruchu oporu w Pszczyńskim i Rybnickim. Po rozmowie z nim, widząc, że dalszy

---

<sup>438</sup> A. Chmiel, Prorok krzyżowicki, dz. cyt., s. 25.

<sup>439</sup> AAP Krzyżowice, Zapiski... dz. cyt., Rok 1940/2.

<sup>440</sup> tamże, Rok 1940/3.

<sup>441</sup> A. Chmiel, Prorok krzyżowicki, dz. cyt., s. 25.

<sup>442</sup> Otylia była gosposią probostwa w Krzyżowicach. Podczas przesłuchania pytano ją, gdzie jest brat Franciszek i pozostali krewni. Spoliczkowana nikogo nie wydała. Pokazała im kartkę od brata księdza nadaną we Wrocławiu. Szwagier ks. Kuboszka podrzucił ją tam dla zmylenia pościgu. Ks. Kuboszek pisał: „Gdy ją będziecie czytać, będę już daleko. Nie bójcie się.”

Por. A. Chmiel „Prorok krzyżowicki”, dz. cyt., s. 28.

pobyt w Cieszynie jest niebezpieczny 13 września 1940 roku wyjechał z Cieszyna do Toszka k. Gliwic. Tam przy pomocy swoich parafian, którzy mieli sklep Fr. i J. Gumińskich i proboszcza z Toszka ks. Rabusza przygotowano mu miejsce do ukrycia się u zaprzyjaźnionej rodziny Jana i Wiktorii Piecha w Kotliszowicach – Wilkowickach. Tu w dużym gospodarstwie, w domu położonym blisko lasu, na odludziu, w terenie lekko pagórkowatym ks. Kuboszek znalazł miejsce na dłuższy pobyt i tam pozostał, ukrywając się do lutego 1945 roku<sup>443</sup>.

Policyjny spis ludności, popularna „palcówka” przeprowadzona na przełomie 1939/1940 roku, a potem na początku 1941 roku niemiecka lista narodowościowa (DVL) były instrumentem hitlerowskiej polityki narodowościowej. W założeniach okupanta było, aby w trakcie tego spisu wykazać niemiecki charakter terenów Górnego Śląska. To się jednak nie udało okupantowi. Te spisy pozwoliły zaszeregować Górnoszlązaków tak, by zaciągnąć ich do Wehrmachtu, bez przyznania im pełnych praw<sup>444</sup>. Brak świadectw źródłowych, które zapewne zniszczono z powodu późniejszych represji po zakończeniu wojny nie pozwala określić ilu mieszkańców Krzyżowic podpisało listę narodowościową (DVL)<sup>445</sup>.

Pierwszy pobór do Wehrmachtu odbył się na początku 1940 i tak trwał bez przerwy do początku roku 1945. Liczba zaciągniętych do wojska wyniosła około 200 mężczyzn<sup>446</sup>. Kiedy w 1945 roku wrócił do parafii ks. Franciszek Kuboszek podał w ogłoszeniach parafialnych, że zginęło w II wojnie światowej 50 parafian<sup>447</sup>. Na różnych frontach Europy tylko z Osin zginęło 21 mieszkańców<sup>448</sup>. Nieodłącznym elementem hitlerowskiej polityki okupacyjnej była również eksploatacja siły roboczej. Łączyło się to z przymusem pracy, ciężkimi warunkami pracy i dyskryminacją w zakresie płac. Terrorem i przymusem posługiwał się niemiecki urząd pracy (Arbeitsdienst). W 1940 roku, Niemcy wysłali na roboty przymusowe w głąb Rzeszy powstańca Franciszka Jendrysika z Osin. Pracował tam do zakończenia wojny. Jako Polak nie podpisał żadnej listy narodowościowej, dlatego pracował pod stałym nadzorem policyjnym<sup>449</sup>. Zdarzyło się i tak, że niektórzy mieszkańcy z Boryni byli przymuszeni do pracy w majątku księcia pszczyńskiego na terenie powiatu pszczyńskiego<sup>450</sup>.

---

<sup>443</sup> Tamże, s. 29.

<sup>444</sup> J. Sroka, *Druga wojna światowa* (w:) Goczałkowice Zdrój (pod redakcją Wiesławy Korzeniowskiej), Opole 1996, s. 128-129.

<sup>445</sup> Dokładniejszy spis tych którzy podpisali grupy I i II w parafii krzyżowickiej przedstawimy w następnym rozdziale pracy, bo po II wojnie światowej u nich zamieszkali tzw. „repatrianci”.

<sup>446</sup> Z. Orlik, *Gmina Pawłowice*, dz. cyt., s. 154-155.

<sup>447</sup> AAP Krzyżowice, *Ogłoszenia parafialne 1945 30 V 1945*.

<sup>448</sup> J. Delowicz, *Z dziejów Osin...* dz. cyt., s. 19-20.

<sup>449</sup> Tamże s. 17.

<sup>450</sup> H. Białecka dz. cyt., s. 32.

W lutym 1941 roku w rejencji katowickiej wprowadzono całkowitą reglamentację artykułów żywnościowych. Nie tylko były kartki na żywność i odzież, ale do sklepów spożywczych wprowadzono wiele namiastek – „erzaców”: margarynę zamiast masła, marmoladę z buraków, pieprz ziołowy, sacharynę zamiast cukru. Mąkę, cukier i masło można było dostać tylko na kartki<sup>451</sup>.

Lawinowy zalew hitlerizmu bardzo wcześnie zaczął wzbudzać wśród Polaków myśl o utworzeniu organizacji antyhitlerowskich. Tajne spotkania, dyskusje już na przełomie 1939/1940 roku zrodziły konspiracyjne ośrodki na ziemi pszczyńskiej i rybnickiej<sup>452</sup>. W tych ośrodkach znalazła się młodzież harcerska i powstańcza wychowana w duchu służby dla

---

<sup>451</sup> Tamże s. 31.

<sup>452</sup> W. Korzeniowska, *Śląska Saga*, dz. cyt., s. 125.

Od pierwszych dni wojny podejmowano próby stworzenia zorganizowanych form ruchu oporu, które zainicjowali śląscy harcerze, policjanci, oficerowie wojska polskiego i organizacje podziemne. Przykładem może być utworzenie w Rybnickiem pierwszej organizacji Polskiej – Organizacji Powstańczej. Utworzona z wychowanków średnich szkół rybnickich. Na ten temat istnieje pokaźna literatura.

Por. M. Lis, dz. cyt., s. 191-192.

B. Cimała, *Żory Zarys dziejów*, Żory 1997, s. 195.

J. Libura, *Z dziejów domowych powiatu*, Opole 1984, s. 187-204.

W. Wieczorek, *Ruch oporu (w:) Rybnik zarys dziejów od czasów najdawniejszych do roku 1980*, Rybnik 1986, s. 238-250.

M. Kula, *Boguszowice. Czerwionka – Leszczyny 2008*, s. 145-149.

Jedną z pierwszych organizacji konspiracyjnych był „Orzeł Biały” na terenie Mysłowic, którego ośrodkiem było Zagłębie Dąbrowskie. W pierwszych tygodniach wojny stworzyła okręg śląski z rejonami: katowickim i bytomskim. Założycielami „Orła Białego” była grupa byłych oficerów i działaczy sanacyjnych. Do tej liczącej kilka tysięcy organizacji należało Czerwone Harcerstwo, OM TUR i inne.

Por. J. Sroka, *Lata wojny i okupacji (w:) Mysłowice, Zarys rozwoju miasta*, Katowice 1977, s. 227.

M. Starczewski, *Mity i Realia, Śląsk IX 2000*, s. 10-11.

Od końca 1939 roku kształtowały się załóżki AK w postaci tajnych organizacji wojskowych. Do największych należała Polska Organizacja Partyzancka założona przez Józefa Korola. Podporządkując sobie inne organizacje przyjęła nazwę Siły Zbrojne Polski, zwana też Służbą Zwycięstwa Polski. W 1940 roku był to Związek Walki Zbrojnej. Na początku 1942 roku ZWZ przekształcił się w AK /Armię Krajową/. Pod egidą AK na Śląsku ukazywało się 87 tytułów gazet. Pod koniec okupacji okręg śląski Armii Krajowej liczył 25 tys. żołnierzy. Działalność ruchu oporu w prowincji górnośląskiej objawiała się przede wszystkim przez akcje sabotażową i dywersyjną. Przerzynano łączność kolejową z frontem, niszczone transporty niemieckie. W latach 1943-1944 dokonano ponad 100 zamachów na urządzenia kolejowe. Likwidowano konfidentów oraz pracowników Gestapo i SS. Obok podziemia wojskowego działała konspiracja cywilna prowadzona przez różne organizacje polityczne i społeczno – oświatowe, Towarzystwo Czytelni Ludowych, Polską Macierz Szkolną, Polski Czerwony Krzyż.

Por. J. Kantyka, *W latach II wojny światowej i okupacji hitlerowskiej (w:) Łaziska Górne*, Katowice 1986, s. 163-164.

M. Starczewski, dz. cyt., s. 13.

M.W. Wanatowicz, dz. cyt., s. 186.

Zaraz po zajęciu Śląska przez wojska niemieckie, a niektórzy jeszcze przed wybuchem wojny schronili się na terenie Generalnej Guberni (w Krakowie, Warszawie i Lwowie). Tam pełnili rolę łączników ruchu konspiracyjnego między Generalną Gubernią a terenami zajętymi przez okupanta. Pod koniec wojny szkolono kadry oświatowe, administracyjne dla potrzeb polskiego życia publicznego.

Por. J. Węgiński, *Ślązacy we Lwowie (wrzesień 1939 i okres konspiracji) „Z tej ziemi” Śląski kalendarz katolicki na rok 1994*, s. 159-162.

Ojczyzny. Nie zawahali się ani chwili i prosto z ławy szkolnej czy studenckiej poszli walczyć o wolność ojczyzny<sup>453</sup>.

Parafia krzyżowicka była terenem, gdzie na styku dwóch powiatów: rybnickiego i pszczyńskiego zaczął tworzyć się także ruch oporu<sup>454</sup>. Pierwszymi ugrupowaniami ruchu oporu na ziemi rybnickiej i pszczyńskiej były: Polska Organizacja Powstańcza (POP), Organizacja Orła Białego (OOB). Później dołączyły kolejne: Polska Tajna Organizacja Powstańcza, Polska Tajna Organizacja Niepodległościowa. Akcję scalającą rozpoczęła Tajna Śląska Chorągiew Harcerzy, kiedy ją komendant Józef Pukowiec podporządkował spontaniczną konspirację harcerską oraz przede wszystkim POP Józefowi Korolowi, komendantowi Okręgu Śląskiego SZP, przewodniczki ZWZ, a potem AK (Armii Krajowej).

Od początku wojny w Krzyżowicach bywał Władysław Kuboszek, brat proboszcza. To on zorganizował Rybnicki Inspektorat AK<sup>455</sup> i stanął na jego czele<sup>456</sup>. Na Górnym Śląsku działało wtedy 6 inspektoratów AK<sup>457</sup>. Inspektorat Rybnicki dzielił się na 4 obwody. Każdy obwód miał swoje placówki. Do każdej placówki przynależały plutony. Członkowie AK z Krzyżowic tworzyli pluton, który należał do placówki „Stokrotka” w Jastrzębiu. Najbliższą placówką AK Krzyżowice były Żory i Kąty k. Szerokiej<sup>458</sup>. W Krzyżowicach był punkt kontrolny AK w gospodzie Leona Weismana. Sztab Rybnickiego Inspektoratu AK mieścił się w Jastrzębiu w gospodarstwie Dominika i Elżbiety Kania<sup>459</sup>. Jedną z łączniczek w Rybnickim Inspektoracie była mieszkanka Krzyżowic Cecylia Stompor. To w jej gospodarstwie, obok

---

<sup>453</sup> J. Frelich, Słowo wstępne (w:), Armia Krajowa i konspiracja poakowska na ziemi rybnickiej w latach 1942-1947. Pod redakcją Adama Dziuroka, Rybnik 2004, s. 8.

<sup>454</sup> Por. J. Niekrasz, Z dziejów AK na Śląsku, Katowice 1993, s. 51-85.

<sup>455</sup> J. Musioł, Od Wallenroda do Kordiana, Dramatyczne wybory Ślązaków. Katowice 2000, s. 463.

<sup>456</sup> J. Delowicz, Żory, ludzie i wydarzenia, Żory 1999, s. 94.

<sup>457</sup> Z. W. Janke, W Armii Krajowej na Śląsku, Katowice 1986, s. 56-57.

Inspektorat Rybnicki, którego dowódcą był od grudnia 1939 do 9 lutego 1944 Władysław Kuboszek miał swojego zastępcę, szefa wywiadu, dowódcę oddziałów dywersyjno – sabotażowych, kwatermistrza szefa służby łączności, kapelana, którym był od lutego 1943 do 9 lutego 1944 ks. Józef Kania.

W inspektoracie Rybnickim był szef służby sanitarnej, byli aspirantami. Jednym z nich był Franciszek Stalmach z Krzyżowic. Istniał sekretariat inspektoratu. Byli dowódcy oddziałów partyzanckich i dywersyjno sabotażowych. inspektoratu „wędrowcy”. Jednym z nich był ppor. Wiktor Kania z Osin od czerwca 1943 do sierpnia 1944. W każdym inspektoracie był również podział na obwody – baony. Był obwód rybnicki z I kompanią, obwód wodzisławski z kompaniami w Rydułtowach i Biertutowach, obwód pszczyński z kompaniami w Pszczynie, Bieruniu, Mikołowie i Pawłowicach. Obwód raciborsko – kozielski.

Rybnicki inspektorat miał swoje kwatery. Kilkanaście kwater było na linii Żory – Jastrzębie – Wodzisław.

Por. M. Brzost, Rybnicki Inspektorat Armii Krajowej, Katowice 1995, s. 44-48, 82-84.

<sup>458</sup> J. Delowicz, dz. cyt., s.94-100.

<sup>459</sup> J. Musioł, dz. cyt., s. 457.

gospody Weismanów w stodole znajdował się schron – miejsce spotkań AK<sup>460</sup>. Asekuratorem inspektora Władysława Kuboszka był Franciszek Stalmach z Krzyżowic<sup>461</sup>.

Działalność antyhitlerowskiego ruchu oporu była stale przerywana represjami wobec działaczy Armii Krajowej. Wielki wstrząs przeżyli parafianie krzyżowiccy falą represji w roku 1943. 7 sierpnia 1943 roku bestialsko został zamordowany powstaniec śląski Jan Godziek w celu zastraszenia ludzi dokonano tego w Krzyżowicach. Wraz z Godzkiem zamordowany został Jan Kolon rolnik z Krzyżowic i powstaniec. W Boryni zginął pod swoim domem od kul Gestapo Józef Kuś – członek oddziału partyzanckiego AK, powstaniec śląski<sup>462</sup>.

W tym samym czasie zostali zaaresztowani Leon i Maria Weismanowie w Krzyżowicach. Lawina represji jaka spadła na działaczy ruchu oporu w parafii krzyżowickiej była wynikiem donosów do Gestapo tajnego współpracownika Pawła Ulczoka. Paweł Ulczok był jednym z pierwszych działaczy w latach 40-tych podejmujący różne akcje we współpracy z Józefem Korolem na rzecz ZWZ a potem AK. Od 1941 roku stał się konfidentem. Był kolegą ze studiów Władysława Kuboszka<sup>463</sup>.

Tragiczny los spotkał na początku roku 1944 samego inspektora AK Władysława Kuboszka, ks. Józefa Kanię i mieszkańca Krzyżowic Franciszka Stalmacha. Spotkali się na probostwie w Krzyżowicach. Ks. Józef Kania nowy kapelan AK zabrał hostie i paramenty liturgiczne w celu odprawienia Mszy św. w okolicach Cieszyna dla ludzi podziemia AK. Po drodze zamierzali odwiedzić znajomych w Zbytkowie. Na drodze pod Zbytkowem 9 lutego 1944 roku zostali zaskoczeniu ukrytym w saniach patrolem gestapo. Franciszek Stalmach został zastrzelony na miejscu i później pogrzebany na cmentarzu w Strumieniu. Ks. Józef Kania i Władysław Kuboszek zostali zaaresztowani i przewiezieni na blok 11 obozu koncentracyjnego do Auschwitz, gdzie 12 czerwca 1944 roku ks. Kania został zastrzelony, a Władysław Kuboszek 15 sierpnia 1944 roku<sup>464</sup>.

Po klęsce Niemców pod Stalingradem, wojska sowieckie w szybkim tempie zaczęły zbliżać się do okupowanych ziem polskich. Latem 1944 roku młodzież parafii krzyżowickiej i sąsiednich miejscowości była dowożona wozami drabiniastymi do Żor do Warszowic, skąd

---

<sup>460</sup> Tamże, s. 473.

<sup>461</sup> Franciszek Stalmach urodzony 25 stycznia 1913 roku w Krzyżowicach. Do konspiracji wstąpił w 1940 roku. Po powrocie z kampanii wrześniowej, w której brał udział w stopniu kaprała. Z zawodu był kupcem. W 1942 roku został powołany do Wehrmachtu i wysłany na front wschodni. W czasie urlopu zdezerterował z Wehrmachtu i zgłosił się do dyspozycji por. Władysława Kuboszka. Był kolegą Leona Weismana. Zginął w obronie swojego dowódcy i ks. Kani 9 lutego 1944 roku.

Por. M. Brzost, Rybnicki Inspektorat Armii Krajowej, dz. cyt., s. 60.

<sup>462</sup> Tamże, dz. cyt., s. 38.

<sup>463</sup> Franciszka Kamińska, siostra Leona Weismana, źródło wywołane, Relacja 4 III 2011r.

<sup>464</sup> J. Grzegorzek, Z kart historii..., dz. cyt., s. 87.

pociągiem jechała do miejscowości Góra i Miedźna. Tam w okolicach Pszczyny kopano ogromne, głębokie rowy przeciwczołgowe<sup>465</sup>. Zagrożony okupant hitlerowski jak wspominaliśmy wyżej po Bożym Narodzeniu 1944 roku zaczął organizować tzw. Volkssturm. Była to armia złożona z 16-17-latków i mężczyzn po wieku poborowym. Wśród kilkunastu mieszkańców Krzyżowic zaciągniętych do armii był Antoni Staroń, który raniony odłamkiem granatu pod Skrzyszowem zmarł tuż przed zakończeniem wojny<sup>466</sup>.

Do Krzyżowic z końcem stycznia 1945 roku dotarła wiadomość o „Marszu śmierci”. To więźniowie obozu KL Auschwitz - Birkenau i Polenlagru z Czechowic pędzeni byli w dniach 17-21 stycznia 1945 roku ulicami Pawłowic na granicy z Krzyżowicami. W Pszczynie kolumnę rozdzielono. Większość prowadzona była drogą do Pawłowic i Jastrzębia<sup>467</sup>. Mniejsza grupa szła przez Żory w kierunku do Wodzisławia<sup>468</sup>.

Z „Marszu śmierci” w dniu 18 stycznia 1945 roku uratowała się mieszkanka Krzyżowic Maria Weisman, która z mężem Leonem była pędzona na zachód. Więźniowie nocowali w zabudowaniach tartaku Brunona Bronnego, gdzie pracowała mieszkanka Krzyżowic - Marta Klejnot, która rozpoznała Marię Weisman. Przebrała ją w cywilne ciuchy. W ciągu nocy powiadomiła jej teściową i ukryła w chlewie sąsiedniego gospodarstwa rolnego. Wczesnym rankiem teściowa Marii, Zofia poszła do sąsiada Hermana Frysza z Krzyżowic, aby ten furmanką przywiózł jej z majątku, z Pawłowic otręby. Podczas ładowania otręb na wóz załadowano również więźniarkę Marię Weisman. Trzykrotnie w drodze przez Pniówek do Krzyżowic furmanka była zatrzymywana przez żandarmerię niemiecką. Jej ocalenie świadkowie uznali za zdarzenie cudowne<sup>469</sup>.

Po przejściu „Marszu śmierci” do okolic Żor i Pawłowic, zbliżyły się wojska sowieckie. Przez 6 tygodni trwało natarcie. Nastąpiła ewakuacja mieszkańców Krzyżowic do Boryni i Szerokiej. Wojska niemieckie zostały osaczone pod Krzyżowicami w Osinach od strony Żor i Pawłowic przez wojska sowieckie<sup>470</sup>.

Od końca stycznia 1945 roku stały one na linii Żory – Pawłowice – Skoczów – Brenna<sup>471</sup>. Miasto Żory stało się prawdziwą twierdzą wojsk niemieckich. Jego przedpola stały się gęstym lasem zasieków, a domy i kamienice silnymi gniazdami karabinów maszynowych oraz broni przeciwpancernej. Wojska sowieckie miasto Żory zrównały z ziemią. W dniu 24

<sup>465</sup> H. Białecka, dz. cyt., s. 33.

<sup>466</sup> M. Staroń, źródło wywołane, Relacja 4 III 2011r.

<sup>467</sup> Okupant prowadził 3000 więźniów.

Por. Dzieje Parafii św. Katarzyny w Jastrzębiu Górnym na tle historii Górnego Śląska, Opole 2000, s. 110.

<sup>468</sup> B. Cimała, Żory, Zarys dziejów. Żory 1997, s. 197.

<sup>469</sup> J. Grzegorzek, dz. cyt., s. 88.

<sup>470</sup> Tamże, s. 89.

<sup>471</sup> Kronika Szkoły podstawowej w Warszowicach 1929 – 2009, s. 36.

marca artyleria rozpoczęła swój huraganowy ostrzał. W zgliszcza weszła piechota osłaniana przez czołgi Czechosłowackiej Samodzielnej Brygady Pancерnej. Opór niemiecki przeniósł się wtedy na sąsiednie wioski, wśród nich Krzyżowice. Był to 25 marzec 1945 roku – Niedziela Palmowa. Najstarsi mieszkańcy Krzyżowic, Boryni i Szerokiej pamiętają tę niedzielę jako „Krwawą Niedzielę Palmową A.D. 1945”<sup>472</sup>. Walki na terenie Krzyżowic były tylko 1 dzień – 25 marca 1945r. Były ofiary w ludziach po stronie wojsk niemieckich i sowieckich. Nie zginął wtedy nikt z mieszkańców Krzyżowic<sup>473</sup>. W kronice szkolnej w Krzyżowicach zapisano, że wieś została wyzwolona spod okupacji hitlerowskiej w Niedzielę Palmową 25 III 1945r<sup>474</sup>.

Niemyim jednak świadkiem do dziś losów mieszkańców Krzyżowic i miejscowości, które wtedy należały do parafii w czasie wojny są księgi metrykalne parafii. Same za siebie mówią w danych statystycznych o przemianach jakie zaszły w latach okupacji hitlerowskiej od 1939 do 1945 roku.

#### **Przyrost naturalny w parafii krzyżowickiej w latach 1939-1945**

ROK	IŁOŚĆ CHRZTÓW	IŁOŚĆ ZGONÓW	PRZYROST NATURALNY
1939	65	24	41
1940	65	27	38
1941	73	20	53
1942	70	19	51
1943	48	22	26
1944	48	26	22
1945	54	64(w tym 14 ewangelików, u 8 wiek nieznany)	-10

#### **Aspekty przemian demograficznych**

#### **Wskaźnik U/M dla parafii krzyżowickiej 1939-1945**

ROK	ŚLUBY	CHRZTY	WSKAŹNIK U/M
1939	12	65	5,4
1940	21	65	3,1
1941	7	73	10,4
1942	13 (w tym 2 wojenne)	70	5,3
1943	14 (1 wojenny)	48	3,4
1944	12 (5 wojennych)	48	4,0
1945	16	54	3,3
1939-1945	101	423	4,1

<sup>472</sup> M. Boratyn, Krwawa Niedziela Palmowa AD 1945r., Jastrząb, marzec 2010, s. 14-15.

<sup>473</sup> AAP Krzyżowice, Księga zmarłych 1908 – 1948.

<sup>474</sup> AAS Krzyżowice, Kronika Szkoły Podstawowej w Krzyżowicach, s. 14.



ROK	ZGONY OGÓŁEM	DZIECI OGÓŁEM	% ZGONÓW DZIECI	DZIECI DO 1 ROKU ŻYCIA	1-5	6-10	11-15
1939	24	11	45,83%	10	1	-	-
1940	27	14	51,85%	10	2	-	1
1941	20	6	30,00%	4	2	-	-
1942	19	5	26,31%	5	-	-	-
1943	22	8	36,36%	5	1	-	-
1944	26	9	34,61%	7	1	-	1
1945	64	14	21,87%	8	4	1	1

### **Maskulinizacja urodzeń w parafii krzyżowickiej 1939-1945**

ROK	LICZBA URODZEŃ	CHŁOPCY	DZIEWCZYNKI
1939	65	34	31
1940	70	25	45
1941	73	39	34
1942	70	40	30
1943	48	22	26
1944	48	23	25
1945	54	28	26

**Zródło:**

AAP Krzyżowice: Księga chrztów 1939-1945  
 Księga ślubów 1939-1945  
 Księga pogrzebów 1939-1945

Historycy II wojny światowej stawiają pytanie, dlaczego w wyzwoleniu Śląska nie brało udziału wojsko polskie (skierowano je na Wał Pomorski?) Nie dotarli jeszcze badacze historii do sowieckich archiwów, by na to odpowiedzieć. Ale to nie był przypadek. Dlaczego sowieci bez powodu zniszczyli Racibórz, spalili opactwo pocysterskie w Rudach Raciborskich, w parku krajobrazowym, na którego krańcach są i Krzyżowice. To, że Śląsk przypadł w 1945 roku Polsce to nie był, zdaniem historyków, wyraz miłości Związku Radzieckiego do Polski. To był wynik cudownej przemiany, okupionej krwią żołnierzy sowieckich, żołnierzy polskich (tylko na północnym skrawku Dolnego Śląska) ale przede wszystkim krwią żołnierzy polskiego podziemia (AK) i harcerzy. Była to ofiara wielu Polaków z rodzin śląskich<sup>475</sup>.

<sup>475</sup> J. A. Klichta, Dzieje Śląska „pod strzechy czyli o cudzie nad Odrą” Kuźnia Raciborska – Racibórz – Wrocław 2004, s. 121 – 127.

### 3. Duszpasterstwo w parafii krzyżowickiej w okresie wojennym

Diecezja śląska była jedyną diecezją na terenach wcielonych do Rzeszy, w której przez cały okres okupacji prawie normalnie funkcjonowały wszystkie elementy zarządzania Kościołem; począwszy od biskupa, kurii diecezjalnej, a na proboszczu skończywszy. Wyjątek stanowi tu okres od 1941 do 1945 roku, kiedy biskup katowicki Stanisław Adamski wraz z biskupem sufraganiem zostali wygnani i zastąpieni przez wikariusza generalnego – Niemca<sup>476</sup>.

Na początku II wojny światowej diecezja katowicka liczyła 510 księży<sup>477</sup>. W dniu 12 X 1939 roku biskup Adamski opublikował okólnik *Facultates pro Reverendissimo Clero Dioecesis Katowicensis et Administrationis Transolsanae tempore belli*<sup>478</sup>. Przesłane do wszystkich parafii urzędowe pismo miało ułatwić rozwiązanie problemów duszpasterskich. Okólnik określał uprawnienia dziekanów i proboszczów na czas wojny. Stan wojenny panujący na obszarze włączonym do Rzeszy od 1 września 1939 zawiesił prawa gwarantowane przez polski konkordat. Zaistniała sytuacja, w której prawa o wolności religijnej nie zostały określone w żadnym ustawodawstwie i aktach wykonawczych. Te okupacyjne uwarunkowania stwarzały precedens do łamania podstawowych, najbardziej elementarnych swobód religijnych takich, jak udział we Mszy św., dostęp do kościoła, a także praktykę zamykania kościołów, ograniczenie możliwości świętowania niedzieli, ograniczenie praktyki pielgrzymek, procesji, zakaz spowiadania się w języku ojczystym itp<sup>479</sup>.

Bp Adamski przewidując, że okupant dążyć będzie do usuwania kapłanów – Polaków i zastępować je swoimi ludźmi przedstawił wniosek Stolicy Apostolskiej, która jeżeli będzie musiała przyjąć do zatwierdzającej wiadomości wszelkie rezygnacje, aby je uważać za nieważne. Zalecił tuż przed wybuchem wojny, aby żaden kapłan swojej parafii nie opuszczał o ile nie będzie przymusowej ewakuacji<sup>480</sup>. Jeszcze przed wybuchem wojny w poufnym okólniku informuje duchowieństwo o zasadach obowiązujących w diecezji na wypadek wojny. W dniu 28 sierpnia 1939 roku dokonał nominacji okręgowych wikariuszy generalnych. Diecezja została podzielona na cztery okręgi, w których byli wikariuszami: na Śląsku Cieszyńskim łącznie z Zaolziem – ks. Wilhelm Kasperlik, w okręgu lublinieckim – ks.

<sup>476</sup> J. Myszor, *Stosunki Kościół – państwo okupacyjne w diecezji katowickiej 1939-1945*, s. 9.

<sup>477</sup> J. Pawlik, *Diecezja katowicka (w:) Życie religijne w Polsce pod okupacją hitlerowską 1939-1945*, Warszawa 1982, s. 218.

<sup>478</sup> AAAK, *Regimen Dioecesis*, t. 2 okólnik do parafii.

<sup>479</sup> J. Myszor, *Stosunki...* dz. cyt., s. 182.

<sup>480</sup> F. Maroń, *Historia diecezji katowickiej „Nasza Przeszłość”* 44 (1975), s. 63.

Por. G. Olszowski, *W służbie duszpasterstwa. Referat duszpasterski Kurii Diecezjalnej w Katowicach w latach 1939-1985*, Katowice 2008, s. 81.

Józef Dwucet, w okręgu tarnogórskim – ks. Michał Lewek i w okręgu rybnickim – ks. Tomasz Reginek<sup>481</sup>.

W chwili wybuchu wojny kuria diecezjalna katowicka miała swoją siedzibę w Katowicach przy ul. Plebiscytowej. Kanclerzem był ks. Hilary Gwóźdź. Zarząd Kurii uzupełniali referenci: ks. Wilhelm Kasperlik, Walerian Jasiński, Henryk Proksch, Józef Jelito i ks. Rudolf Adamczyk<sup>482</sup>.

Po zwolnieniach we wrześniu 1939 roku pracowników i księży kurii w październiku 1939 roku bp Adamski zamianował referentem duszpasterskim ks. Franza Wosnitzę, sekretarza Generalnego Stowarzyszenia Niemieckiej Młodzieży katolickiej i redaktora „Sonntagsbote”. Na początku 1941 roku zarząd kurii stanowili: wikariusz generalny Franz Strzyż, kanclerzem dalej był Hilary Gwóźdź, referentem ks. bp. Juliusz Bieniek, notariuszem Józef Jelito, referentami duszpasterskimi byli: ks. Franz Wosnitza, ks. Bolesław Kominek, ks. Teodor Krzakała, ks. Adalbert Riedel. W sądzie biskupim pracowali: ks. Karol Skupin i ks. Rudolf Adamczyk<sup>483</sup>.

Istniejącą jeszcze na początku wojny kapitułę katedralną próbował reaktywować jej prepozyt bp Juliusz Bieniek. Kiedy władze niemieckie zauważyły, że bp Adamski nie ma zamiaru zmieniać składu kapituły przez włączenie do nich kilku Niemców, kapituła została rozbita przez deportacje i aresztowania<sup>484</sup>.

Struktura sieci parafialnej nie uległa zasadniczym zmianom w czasie okupacji. Jak pokazuje to wojenny schematyzm diecezjalny – Amtsblatt z 10 XII 1943 roku praca duszpasterska była prowadzona w 211 parafiach. Istniało 26 tzw. lokalii miejscowości z kościołem związanych jednak z parafią macierzystą<sup>485</sup>. Do każdej parafii w okresie okupacji przesyłano z kurii diecezjalnej powielane zarządzenia i okólniki, które zawierały zalecenia i wskazania do pracy duszpasterskiej<sup>486</sup>. Od 28 lutego 1941 roku bp Adamski i bp Bieniek zostali wydaleny z diecezji. Bp Adamski do 2 października 1944 roku przebywał w Warszawie, a bp Bieniek do końca wojny w Krakowie<sup>487</sup>.

Okupant uderzając w Kościół na Górnym Śląsku zaraz po wkroczeniu zaatakował duchowieństwo. Sprawy personalne więc duchowieństwa były przedmiotem pierwszych ataków. Ze statystyki personalnej dokonanej przez ks. J. Pawlika wynika, że w połowie 1942

---

<sup>481</sup> J. Myszor, Historia diecezji katowickiej, Katowice 1999, s. 93.

<sup>482</sup> J. Myszor, Stosunki, dz. cyt., s. 53.

<sup>483</sup> J. Myszor, Stosunki, dz. cyt., s. 53-54.

<sup>484</sup> Tamże, s. 55-56.

<sup>485</sup> Por. „Amtsblatt für das Bistum Katowitz” 1943 Stück 13 z 10 XII 1943.

<sup>486</sup> J. Pawlik, dz. cyt., s. 228.

<sup>487</sup> J. Myszor, Historia, dz. cyt., s. 308-311.

roku w diecezji pracowało w duszpasterstwie 220 proboszczów i lokalistów, 88 wikarych i 18 księży zakonnych<sup>488</sup>.

W obozach koncentracyjnych, więzieniach, na wysiedleniu znalazło się 114 kapłanów. Emerytów i chorych wśród księży było 39. Do wojska na różnych frontach zaciągniętych zostało 31 księży<sup>489</sup>.

Diecezja katowicka miała swoje seminarium duchowne w Krakowie. Formacja intelektualna kapłanów była wtedy na Wydziale Teologicznym Uniwersytetu Jagiellońskiego. Wybuch wojny zastał wszystkich alumnów i kleryków w seminarium w Krakowie. Z polecenia rektora ks. Szymbora ze względu na zbliżający się front opuścili Kraków<sup>490</sup>. Biskup Adamski polecił studentom piątego roku kontynuować studia teologiczne i przygotować się do kapłaństwa. W konspiracji składali egzaminy z teologii. Studiowali i kończyli studia teologiczne w seminariach całej Europy. W 1941 roku wyświęcono dla diecezji katowickiej 13 kapłanów, w 1942 – 1 i w 1943 – 1<sup>491</sup>.

Stan wojenny był zamachem na posługę duszpasterską kapłanów w diecezji katowickiej. Czynnikiem warunkującym organizację duszpasterstwa i jego skuteczność były stosunki narodowościowe. To one sprawiały, że łamanie elementarnych swobód religijnych chociaż było, nie miało takich rozmiarów jak w Generalnym Gubernatorstwie<sup>492</sup>.

Tragiczny był los kościołów na ziemi pszczyńskiej. Wiele zostało częściowo zniszczonych, a niektóre całkowicie przez spalenie i wysadzenie w powietrze. Już 1 września 1939 została zniszczona podczas natarcia hitlerowskiego wieża kościoła w Brzeźcach. Kilka dni po zajęciu Pszczyzny spłonął tam kościół drewniany św. Jadwigi. Działania wojenne niemieckie w 1945 roku spowodowały całkowite zniszczenie wieży kościoła murowanego w Suszcu, podobny los spotkał wieżę drewnianego kościoła w Pielgrzymowicach. 10 marca 1945 oddział saperów wojska niemieckiego pod dowództwem leutnanta Liedkiego zburzył do fundamentów kościół katolicki w Pawłowicach i kościoły ewangelickie w Warszowicach i Golasowicach<sup>493</sup>.

W Krakowie, w kaplicy seminaryjnej urządzono salę balową. W Dziedzicach i Boguszowicach miejscowy Ortsgruppenleiter NSDAP usiłował znieść nabożeństwa. Rygor hitlerowski nie ustał nawet w przededniu kapitulacji, bo „okupacyjny starosta pszczyński”

---

<sup>488</sup> J. Pawlik, dz. cyt., s. 224.

<sup>489</sup> J. Pawlik, dz. cyt., s. 224.

<sup>490</sup> W Generalnej Guberni zniesiono wszystkie Seminarium z wyjątkiem dwóch – w Krakowie i w Sandomierzu. Por. K. Śmigiel, *Martyrologium narodu i Kościoła (1939- 1945)* (w:) *Historia Kościoła w Polsce T II cz. 2*, s. 173.

<sup>491</sup> J. Myszor, *Historia*, dz. cyt., s. 316.

<sup>492</sup> *Tamże*, s. 338.

<sup>493</sup> Z. Orlik, *Nowe Echo, Echa przeszłości*, nr 13, 28 III 1995, s. 4.

zakazał odprawiania nabożeństw między godziną 7.00 a godziną 18.00 15 sierpnia 1944 roku w związku z udziałem miejscowej ludności przy kopaniu umocnień obronnych. Podobnie bywało w niedziele w tym czasie<sup>494</sup>.

Bp Stanisław Adamski w swojej pracy duszpasterskiej kierował się przede wszystkim zasadą „przetrwania”<sup>495</sup>. Zaraz po wybuchu II wojny światowej w miejsce istniejących dotychczas sekretariatów i stowarzyszeń powołał do istnienia 13 października 1939 roku referat duszpasterski<sup>496</sup>. Bp Adamski był bardzo przewidujący i potrafił działać w obliczu napięć polsko – niemieckich i okupacji hitlerowskiej. Referat miał dostosować duszpasterstwo do nowo wytworzonych warunków zgodnie z rozporządzeniami władzy świeckiej, zajmować się sprawami stowarzyszeń kościelnych (sodalicje mariańskie, bractwo, pobożne zrzeszenia) oraz służyć radą w sprawie innych zrzeszeń kościelnych; poprzez rozsyłane okólniki rozwiązywać aktualne sprawy. W łączności z referatem duszpasterskim miała działać utworzona przy Drukarni katolickiej w Katowicach agenda rozprawiająca książki teologiczne (Buchdienst)<sup>497</sup>.

Na terenach włączonych do Rzeszy okupant miał jeden cel przeprowadzić germanizację, dlatego z całą bezwzględnością tępił język polski w kulcie i różnych przejawach życia kościelno – religijnego<sup>498</sup>. Wprowadzenie języka niemieckiego do liturgii na terenie rejencji katowickiej rozpoczęło się w 1940 roku. Do zupełnej likwidacji języka polskiego w diecezji katowickiej (część rejencji katowickiej) przyczynił się bp Adamski, który orędziem 28 maja 1940 roku z dniem 3 czerwca zawiesił wszystkie kazania i sprawy w języku polskim. W ten sposób chciał uratować mieszkańców Śląska od masowego wysiedlenia przez hitlerowców. Władze niemieckie walcząc z językiem polskim zlikwidowały wszelkie ślady polskości w postaci napisów na chorągwiach w kościołach, na cmentarzach, zwłaszcza bezwzględnie niszczone napisy o treści patriotycznej. Odbierano książeczki do nabożeństwa z pieśnią „Boże coś Polskę”, aby je zniszczyć. Zakazano śpiewać pieśń „Serdeczna Matko”<sup>499</sup>.

W odpowiedzi na takie ataki okupanta referat duszpasterski przygotował materiały przeznaczone do wykorzystania w parafii na nabożeństwa majowe, różańcowe, na Święto Chrystusa Króla, na nabożeństwa dla dzieci<sup>500</sup>.

---

<sup>494</sup> J. Myszor, Stosunki, dz. cyt., s. 182.

<sup>495</sup> G. Olszowski, dz. cyt., s. 82.

<sup>496</sup> Tamże, s. 76.

<sup>497</sup> AAAK Akta Rzeczowe (Pismo) 15.11.1939.

<sup>498</sup> J. Sziling, Polityka okupanta hitlerowskiego wobec kościoła katolickiego 1939-1945, Poznań 1970 s. 124-131.

<sup>499</sup> K. Smigiel, dz. cyt., s.151-152.

<sup>500</sup> G. Olszowski, dz. cyt., s.97.

Materiały przesyłane do parafii przez referat duszpasterski wskazywały również jak organizować duszpasterstwo w warunkach okupacji. Np. jak zgodnie z przepisami przeprowadzić procesję eucharystyczną na uroczystość Bożego Ciała czy w czasie Dni Krzyżowych<sup>501</sup>. W materiałach referatu duszpasterze znajdowali odpowiedź, jak sprawować Msze św., czy pogrzeb, kiedy został ogłoszony alarm lotniczy<sup>502</sup>. Zaleceniem bpa Adamskiego było aby w czasie wojny odprawiać często nabożeństwo do Serca Pana Jezusa, zatroszczyć się o częste odmawianie Różańca i odprawianie nabożeństwa Drogi Krzyżowej. Wytyczne referatu duszpasterskiego uwzględniały polecenie Ojca Świętego Piusa XII, aby w diecezjach było oddanie się rodzin Niepokalanemu Sercu Maryi. Wiernych w tą tematykę duszpasterze powinni wprowadzić<sup>503</sup>.

Aby sprawować godnie służbę Bożą potrzebny był kapłan, budynek sakralny i sprzęt liturgiczny. Służba Boża uzależniona była od wolności odprawiania nabożeństw, święcenia niedziel i świąt, udzielania sakramentów i grzebania ciał w sposób religijny. Tych niezbędnych warunków dla służby Bożej podczas okupacji brakowało lub całkiem je uniemożliwiano. Udział wiernych w liturgii był utrudniony a dla wielu niemożliwy z powodu ograniczenia dni i godzin przeznaczonych zwykle na odprawianie nabożeństw. W diecezji katowickiej wolno było w niedziele i święta (nawet zniesione) odprawiać Mszę św. wieczorną dopiero o godz. 19.00<sup>504</sup>.

Władze okupacyjne z rozpoczęciem roku 1940/1941 usunęły naukę religii ze szkół. Odtąd katechizacja mogła odbywać się tylko w kościele, obejmując młodzież w wieku od 10-18 lat, i tylko raz w tygodniu w godzinach od 15-17. Nauczać mogli wyłącznie duchowni<sup>505</sup>.

Głoszenie kazań mogło dokonywać się tylko w języku niemieckim. Wszędzie wywierano presję, aby księża z ambon ogłaszali komunikaty, apele i rozporządzenia władz okupacyjnych<sup>506</sup>.

Referat katechetyczny w okresie okupacji troszczył się o kształtowanie życia sakramentalnego w parafiach diecezji katowickiej poprzez duszpasterzy. W tym okresie wydano wiele wskazań dotyczących przygotowania do przyjęcia sakramentów chrztu, bierzmowania, małżeństwa i pierwszej spowiedzi i komunii św. Przygotowanie dzieci do

---

Por. AAATatowice, Akta Rzeczowe 156 i 163, Okólniki i pisma Referatu Duszpasterskiego (1932-1942), Oędzie biskupa katowickiego 28.05.1940.

<sup>501</sup> G. Olszowski, dz. cyt., s. 97.

Por. AAATatowice, Akta Rzeczowe 163, Rundschreiben an den Seelsorgsklerus, 25.04.1940, sygn. R IX/1940.

<sup>502</sup> Tamże, s. 97.

Por. AAATatowice, Akta Rzeczowe 141, Rundschreiben z 16.09.1942, sygn. R XIII/1942.

<sup>503</sup> Amts Blatt für das Bistums Kattowitz z 3.10.1944.

<sup>504</sup> W. Schenk, Służba Boża (w:) Historia Kościoła w Polsce, T. II cz. 2 s. 180-181.

<sup>505</sup> K. Śmigiel, dz. cyt., s. 175.

<sup>506</sup> Tamże, s. 175.

sakramentów odbywało się wyłącznie w kościele lub w prowizorycznych pomieszczeniach przykościelnych<sup>507</sup>.

W duszpasterstwie dzieci położono szczególny akcent na osobne nabożeństwa dla nich, nie tylko w niedzielę i święta ale także w tygodniu. Z polecenia bpa Adamskiego w parafiach wprowadzono tzw. godziny duszpasterskie (Seelsorgestunden). Ten rodzaj duszpasterstwa w kurii był koordynowany od 1943 roku przez ks. Konrada Krawczyka<sup>508</sup>.

W sytuacji, kiedy okupant zlikwidował oficjalne struktury duszpasterstwa polecano, aby parafian podzielić na sześć zasadniczych stanów. Byli to: mężczyźni żonaci (ojcowie i mężowie), mężczyźni wolni, kobiety żyjące w małżeństwie, kobiety w stanie wolnym (panny), wdowy i wdowców wliczano do żyjących w małżeństwie. Dwa ostatnie stany tworzyły dzieci do lat 14, osobno chłopcy i osobno dziewczęta. Byłych członków rozwiązanych stowarzyszeń parafialnych angażowano w poszczególnych stanach. Zebrania odbywały się w języku niemieckim<sup>509</sup>. Mimo zakazu prowadzenia duszpasterstwa stowarzyszeń, które zostały oficjalnie rozwiązane referat duszpasterski koordynował spotkania z duszpasterzami stanowymi z terenu Niemiec. Były to wykłady organizowane dla rodzin, ojców i matek i dorastającej młodzieży. Najczęściej takie wykłady stanowe odbywały się w Katowicach, Rybniku, Tarnowskich Górach i Bielsku<sup>510</sup>.

Spotkania w tym stylu były organizowane przez referat duszpasterski także w Panewnikach podczas adoracji przy żłóbku (Krippen fahrt), z okazji bożonarodzeniowego kiermaszu książki religijnej (Weihnachtsmarkt) u Sióstr Elżbietanek w Katowicach. Taką formacją objęto i kapłanów. Odbywało się to przez tzw. rejonówki – szkolenia, które miały miejsce w Rybniku, Tarnowskich Górach, Katowicach i Bielsku. Były dalej kontynuowane tradycyjne wielkanocne konwenty, ale w innej oprawie. Aby zmobilizować księży do tego rodzaju działań referat domagał się sprawozdań z planowania i samej akcji duszpasterskiej<sup>511</sup>.

Okupacja hitlerowska w diecezji katowickiej od samego początku aż do końca jej trwania była szczególnie trudna dla działalności Związku Caritas. Mimo oficjalnego zlikwidowania katowickiego Caritasu i włączeniu go do Deutsche Caritas Verband działał on w podziemiu. Mózgiem tej akcji charytatywnej był ks. Bolesław Kominek, który

---

<sup>507</sup> G. Olszowski, dz. cyt., s. 98.

<sup>508</sup> J. Myszor, Historia..., s. 357-358.

<sup>509</sup> G. Olszowski, dz. cyt., s. 100.

<sup>510</sup> Tamże, s. 101.

<sup>511</sup> G. Olszowski, dz. cyt., s. 102.

koordynował przesyłanie lekarstw, paczek żywnościowych, modlitewników i pieniędzy na teren Generalnego Gubernatorstwa oraz do obozów koncentracyjnych<sup>512</sup>.

W okresie okupacji areszty i więzienia były przepełnione ale od września 1939 do stycznia 1940 roku duszpasterstwo więźniów nie istniało. Pod wpływem kierownictwa więzień z początkiem roku 1940 kuria wyznaczyła do tego zadania odpowiednich kapłanów, którzy w niedzielę i święta odprawiali Msze św. i udzielali sakramentu pokuty<sup>513</sup>.

Okres okupacji nie ułatwiał działalności duszpasterskiej w diecezji katowickiej ale na miarę swoich możliwości poprzez biskupów i kapłanów akcja była zorganizowana. Opinia historyków Kościoła, że diecezja śląska podczas okupacji hitlerowskiej prawie normalnie funkcjonowała począwszy od biskupa, kurię diecezjalną a skończywszy na proboszczu znajduje potwierdzenie w parafii krzyżowickiej w latach 1939-1945. Była to zasługa biskupa St. Adamskiego, który przygotował duchowieństwo do nowych zadań pastoralnych jeszcze przed wybuchem wojny<sup>514</sup>.

Proboszcz krzyżowicki ks. Franciszek Kuboszek, idąc więc za wskazaniem kurii diecezjalnej szukał roztropnych rozwiązań w trudnej sytuacji spowodowanej wybuchem wojny. O rozpoczęciu wojny dowiedział się razem z parafianami po wyjściu z kościoła w Krzyżowicach o godz. 8.00 1 września 1939 roku. Było to po nabożeństwie pierwszo piątkowym. Proboszcz wezwał wszystkich do zachowania spokoju<sup>515</sup>.

Przez dwa tygodnie od wybuchu wojny po Mszy św. w kościele śpiewano suplikacje, modląc się o pokój. Przez następne dwa tygodnie odmawiano po Mszy św. „Pod Twoją obronę”<sup>516</sup>. W porządku nabożeństw w parafii codziennie była Msza św. o godzinie 6.00 rano, a w niedzielę o godzinie 7.00 i 10.00. Okazja do spowiedzi była przed każdą Mszą św. a w sobotę od godziny 17.00-18.00.

Odpust parafialny ku czci św. Michała Archanioła w 1939 roku odprawiono jak zawsze w ostatnią niedzielę września, poprzedzając go nowenną do św. Michała<sup>517</sup>.

---

<sup>512</sup> J. Myszor, Historia..., s. 361.

<sup>513</sup> G. Olszowski, dz. cyt., s. 104.

<sup>514</sup> J. Myszor, Stosunki Kościół – państwo... dz. cyt., s. 9.

Uczył to poufny okólnikiem 28 VIII 1939 roku a potem 12 X 1939 roku. Wszyscy proboszczowie, a poprzez nich diecezjanie znaleźli wskazania pastoralne do zachowania zasad, które by pomogły przetrwać polskości na Śląsku, a Ślązakom przetrwać na ziemi, którą od 6 wieków odłączono od Macierzy.

Por. J. Wycisło, Duszpasterstwo parafii pw. Św. Marii. Magdaleny w Tychach w zapiskach kronikarskich, Tychy 2000, s. 404.

<sup>515</sup> K. Jakubczak, Duszpasterstwo parafii św. Michała Archanioła w Krzyżowicach w latach 1939-1975, Lublin 2000, s. 28.

<sup>516</sup> AAP Krzyżowice, Ogłoszenia parafialne 3.09.1939 i 24.09.1939.

<sup>517</sup> Tamże, Ogłoszenia 17.09.1939.



Roztropność duszpasterska nakazała ks. prob. Kuboszkowi z obawy przez represjami okupanta 24 września 1939 roku, odprawić odpust biorąc pod uwagę stan wojenny. Poranną Mszę św. o godzinie 7.00 odprawił po łacinie ks. Ryszard Choroba z Ornontowic. O godzinie 8.00 odprawił Mszę św. ks. Jan Odróbka pochodzący z Warszowic z kazaniem niemieckim. Sumę odpustową odprawił ks. Józef Niedziela wicedziekan z Pawłowic z kazaniem polskim<sup>518</sup>.

Do połowy października 1939 roku nabożeństwa różańcowe były po rannej Mszy św. W drugiej połowie października odprawiano różaniec o godzinie 19.00 wieczorem.

Od listopada 1939 roku Msze św. w niedzielę odprawiane były o godzinie 8.00 i 10.00, w tygodniu o godzinie 7.00. Do Świąt Bożego Narodzenia posługa duszpasterska była sprawowana zgodnie ze zwyczajem i programem minionych lat. Tak było w uroczystość Wszystkich Świętych, w Dzień Zaduszny i w Adwencie z roratami. Przyjęcie nowych aspirantów do Kongregacji Mariańskiej w uroczystość Niepokalanego Poczęcia NMP poprzedzone zostało triduum i niczym nie różniło się od roku minionego<sup>519</sup>.

W okresie od listopada do grudnia 1939 roku, władze okupacyjne zarządziły przeprowadzenie tzw. „palcówki”. Proboszcz krzyżowicki, idąc za wezwaniem ks. biskupa Adamskiego, który uznał, że w imię obrony przed zagładą biologiczną Ślązaków, wierni w parafii powinni określić się jako „przychylający się do niemieckości”<sup>520</sup>. Była to pewna forma „maskowania się” Polaków na Górnym Śląsku. Było to zalecenie biskupa Adamskiego, który po konsultacji ze Stolicą Apostolską i generałem Władysławem Sikorskim proponował diecezjanom przyjąć taką postawę<sup>521</sup>.

Podpisanie „palcówki” było pretekstem do walki okupanta z polskością. Okupacyjny naczelnik Krzyżowic Paul Maciejczyk w grudniu 1939 roku zgodnie z życzeniem starosty pszczyńskiego zobowiązuje ks. Kuboszkę do wprowadzenia języka niemieckiego do liturgii<sup>522</sup>.

Ks. Kuboszek świadom zagrożenia represjami odprawił Msze św. w Boże Narodzenie 1939 w języku niemieckim. Bez udziału parafian odbyło się kanoniczne przejęcie parafii 14 listopada 1939 roku<sup>523</sup>.

W trwającym stanie wojennym, co I piątek była po Mszy św. Droga Krzyżowa. Czas wojny nie przeszkodził proboszczowi odprawić i zebrać górników i ich rodziny na Mszę św.

<sup>518</sup> Tamże, Ogłoszenia 24.09.1939.

<sup>519</sup> K. Jabuczak, dz. cyt., s. 28.

<sup>520</sup> J. Wycisło, dz. cyt., s. 405.

<sup>521</sup> R. Rak, Biskup Adamski a Volkslista, Śl. S.H.T. XIII/1983 s. 265.

<sup>522</sup> AAP Krzyżowice, Ogłoszenia 25 XII 1939.

<sup>523</sup> Tamże, Ogłoszenia 14 XI 1939.

ku czci św. Barbary w dniu 4 grudnia 1939r. Przez cały grudzień 1939 roku organizował Msze św. roratnie z dziećmi rano o godzinie 6.30. Dzieci na Roraty przynosiły „trawkę” na sianko do żłóbka na Boże Narodzenie<sup>524</sup>.

W Boże Narodzenie o północy była mimo represji stanu wojennego tradycyjna Msza św. – pasterka. Rano o godzinie 8.00 Msza św. z kazaniem w języku niemieckim. O 10.00 była Msza św. z kazaniem polskim<sup>525</sup>.

Nie odbyły się wskutek stanu wojennego po Bożym Narodzeniu tradycyjne odwiedziny duszpasterskie – kolęda. Ks. proboszcz Kuboszek zebrał wszystkie rodziny z racji „kolędy” do kościoła zachęcając do złożenia tradycyjnego ofiary. Od 4 lutego 1940 roku proboszcz pisze i czyta ogłoszenia parafialne w języku niemieckim<sup>526</sup>.

Kolejnym aktem represji okupanta w parafii było w końcu grudnia 1939 roku odebranie Siostron Służebniczkom w klasztorze w Boryni możliwości pielęgnacji chorych i likwidacja kaplicy. Te nakazy administracyjne objęły wszystkie klasztory zakonów żeńskich na Śląsku<sup>527</sup>.

W parafii Krzyżowice z początkiem roku 1940 zamieszkał pochodzący z Osin ks. Ludwik Griman<sup>528</sup>. Na probostwie w Krzyżowicach zamieszkali ks. Paweł Brandys, wuj księdza Kuboszka, działacz powstańczy i plebiscytowy, emerytowany proboszcz z Michałowic i ks. Strauch – Salezjanin z Krakowa.

W dniu 12 kwietnia 1940 roku ks. prob. Franciszek potajemnie wyjechał z parafii. Za zgodą kurii katowickiej jego zastępcą został ks. Ludwik Griman<sup>529</sup>.

2 maja 1940 roku policja niemiecka z Pawłowic zjawiła się na probostwie w Krzyżowicach, aby zaaresztować ks. Kuboszka. Policji przedstawiono kartkę pocztową z Wrocławia, w której ks. Kuboszek „informuje” mieszkańców probostwa że wyjechał w nieznane strony<sup>530</sup>. Dni krzyżowe 5 maja 1940 roku odprawiano z nabożeństwem na zewnątrz

---

<sup>524</sup> AAP Krzyżowice, Ogłoszenia 1 XII 1939.

<sup>525</sup> Tamże, Ogłoszenia 25 XII 1939.

<sup>526</sup> Tamże, Ogłoszenia 31 XII 1939 i 4 II 1940.

<sup>527</sup> F. Maroń, Historia diecezji dz. cyt., s. 68n.

Por. J. Wycisło, dz. cyt., s. 414n.

<sup>528</sup> Urodził się 3 II 1901 roku w Osinach. Szkołę średnią, nowicjat, studia teologiczne odbył w Krakowie i we Włoszech u Księży Salezjanów. W 1930 roku został wyświęcony na kapłana we Lwowie. Od 1930 jest nauczycielem w Małym Seminarium Księży Salezjanów w Pogrzebieniu. Tam zaprzyjaźnił się z ks. Kuboszkim, który był wikarym w Pszowie, potem proboszczem w Krzyżowicach.

Por. A Chmiel, Sługa dobry i wierny, Sp. Ks. proboszcz Ludwik Griman, Brenna Hołcyna 2001, s. 1-20.

<sup>529</sup> AAP Krzyżowice, Materiały do kroniki (Rok 1940).

<sup>530</sup> AAP Krzyżowice, Materiały do kroniki (Rok 1940).

kościół i śpiewem pieśni niemieckich. Święto Bożego Ciała 23 maja 1940 roku zostało przeniesione na niedzielę następną<sup>531</sup>.

Przez cały maj 1940 roku wieczorem odprawiano nabożeństwo do Matki Boskiej o godzinie 19.00 po niemiecku<sup>532</sup>. Na początku czerwca /3 VI 1940/ biskup Adamski zawiesił w całej diecezji używanie języka polskiego w nabożeństwach kościelnych.

Każde zarządzenie okupanta wywoływało lęk i strach przed represjami u duszpasterzy. Zdarzało się jednak, że w parafii krzyżowickiej nie wszystkie przepisy stanu wojennego były zachowane. Procesja Bożego Ciała w Krzyżowicach w 1943 roku było w same święto, a w niedzielę po nim następującą była procesja w Osinach<sup>533</sup>.

Zawieszenie języka polskiego w liturgii spowodowało, że ks. bp Adamski zaczął organizować w diecezji tzw. „godziny duszpasterskie”. Był to czas dla dzieci i młodzieży na katechezę i inne spotkania. Działalność szkół wyznaniowych była zawieszona. Najmłodsze dzieci uczono, co najwyżej języka niemieckiego<sup>534</sup>.

W krzyżowickiej parafii najczęstszym kontaktem religijnym z dziećmi i młodzieżą w tym czasie było organizowanie miesięcznej spowiedzi dla nich<sup>535</sup>. Inną formą spotkania była Msza św. w intencji młodzieży w niedzielę po 13 listopada ( święto św. Stanisława Kostki) z nauką po niesporach dla niej<sup>536</sup>. Cyklicznie organizowano nauki przedślubne w zakrystii kościoła w ramach przygotowania do sakramentu małżeństwa<sup>537</sup>.

W ramach wspomnianych wyżej „godzin duszpasterskich” organizowano katechezę przygotowującą do I spowiedzi i komunii św. Nauka trwała dwa lata. Odbywała się w języku niemieckim. Prowadził te przygotowanie osobiście ks. Ludwik Griman. Pomocą był katechizm „Beicht und Komunionbuch” oraz modlitewnik „Weg zum Himmel”. Zimą katechezy odbywały się w kancelarii parafialnej, a w porze letniej w kościele. Uroczystość I komunii św. była w niedzielę na początku maja. Przez cały tydzień ks. Griman po tej uroczystości zapraszał wszystkie dzieci na Mszę św. i do przyjęcia Komunii św<sup>538</sup>.

Akcja duszpasterska mimo stanu wojennego była wspierana pomocą, jaką udzielał referat duszpasterski kurii katowickiej, rozsyłając po parafiach odpowiednie materiały. Z tego czasu

---

<sup>531</sup> AAP Krzyżowice, Ogłoszenia 19 V 1940 /Było to podyktowane zarządzeniem administracji niemieckiej z 2 V 1940 roku/.

<sup>532</sup> Tamże, Ogłoszenie 26 V 1940.

<sup>533</sup> Tamże, Ogłoszenia 31 V 1943.

<sup>534</sup> J. Myszor, Historia, dz. cyt., s. 357.

<sup>535</sup> AAP Krzyżowice, Ogłoszenia 30 X 1939.

<sup>536</sup> Tamże, Ogłoszenia 13 XI 1939.

<sup>537</sup> Tamże, Ogłoszenia 30 X 1939.

<sup>538</sup> A. Chmiel, Droga mojego życia, Brenna Hołcyna 1992, s. 10 /maszynopis/.

Por. tenże. Sługa dobry... dz. cyt., s. 23.

zachowały się wskazania dotyczące przygotowania do chrztu, bierzmowania, małżeństwa, pierwszej spowiedzi i komunii świętej<sup>539</sup>.

Po ograniczeniach w obchodach Święto Bożego Ciała administracja niemiecka zniósła kolejne uroczystości kościelne związane z polską tradycją jak: Trzech Króli, Matki Boskiej Gromnicznej, Wniebowzięcia NMP, Wszystkich Świętych, Niepokalane Poczęcie NMP. Okupant uczynił te święta dniami roboczymi. Pociągnęło to za sobą zakaz oprawiania Mszy św. według porządku świątecznego. To oznaczało w praktyce, że w godzinach od 7.00 do 19.00 nie wolno było celebrować Mszy św. Od tego więc czasu nie odprawiano Mszy św. o północy /pasterki/ w Boże Narodzenie<sup>540</sup>.

W czasie II wojny światowej w 1943 roku w parafii krzyżowickiej odbyło się Bierzmowanie. Z powodu deportacji księży biskupów w Krzyżowicach był wikariusz generalny diecezji katowickiej Franciszek Woznitza, delegowany do tej posługi przez biskupa Adamskiego. Udzielanie tego sakramentu było w 1943 roku. Brak jest dokładnej daty i kto ten sakrament w parafii przyjął<sup>541</sup>.

Jednym z bolesnych wstrząsów dla administratora parafii ks. Grimana w Krzyżowicach i jego mieszkańców było zabranie dzwonów w dniu 10 czerwca 1942 roku<sup>542</sup>.

Życie religijne w porównaniu z innymi parafiami dekanatu żorskiego w kościele krzyżowickim odbywało się bez większych przeszkód do końca wojny. Niedostępny był jednak kościół do praktyk religijnych od 22 lutego do 31 marca 1945 roku. Były to ostatnie dni II wojny światowej w Krzyżowicach. W kościele nie odprawiano Mszy św. a Najświętszy Sakrament był przechowywany na probostwie. Stało się to po uszkodzeniu jednej ze ścian kościoła i po wybiciu szyb w oknach świątyni po działaniach wojennych<sup>543</sup>.

Od samego początku okupacji hitlerowskiej w diecezji katowickiej rozwinęła się spontaniczna akcja niesienia pomocy wszystkim rodzinom, które straciły ojców w wyniku działań wojennych. Istniała pomoc parafialna udzielana nieoficjalnie<sup>544</sup>.

Podziwu godna była w tym czasie akcja charytatywna parafian z Krzyżowic, którzy posyłali do obozów koncentracyjnych regularnie paczki żywnościowe więzionym księżom i

---

<sup>539</sup> G. Olszewski, dz. cyt., s. 98.

<sup>540</sup> J. Wycisło, dz. cyt., s. 408.

<sup>541</sup> K. Jakubczak, Duszpasterstwo parafii św. Michała Archanioła w Krzyżowicach w latach 1939-1975, Lublin 2000, s. 31.

<sup>542</sup> J. Grzegorzek, Z kart historii... dz. cyt., s. 124.

<sup>543</sup> AAP Krzyżowice, Ogłoszenia 1945.

<sup>544</sup> J. Myszor, Historia... dz. cyt., s. 361.

mieszkańcom Krzyżowic. Przynosili na probostwo krzyżowickie żywność, gdy dowiadywali się o ukrywających na różnych miejscach Polakach<sup>545</sup>.

W archiwum parafialnym zachowały się kopie listów – podziękowań z roku 1945, które przesłał po powrocie z wojny ks. Kuboszek<sup>546</sup>.

Próbując scharakteryzować akcję duszpasterską parafii krzyżowickiej w czasie okupacji hitlerowskiej możemy odkryć, że stała się źródłem wielu przemian społeczno – religijnych. Oddziaływanie religijne parafii nie pozostało bez echa. Podniósł się poziom moralny parafian. Proces ten w większym lub mniejszym stopniu dokonał się na całym Śląsku. Nastąpił rozwój świadomości narodowej. W środowisku polsko – niemieckim ustaliła się wyraźnie linia podziału na Niemców i Polaków. W tych dziejowych zdarzeniach rozwinęło się uczucie tęsknoty za Polską i za państwem polskim. Polak stał się Polakowi bratem<sup>547</sup>.

Okres przedwojenny na Śląsku ukazywał niejednokrotnie to, co było schorzeniem życia narodowego po uzyskaniu niepodległości. Można było dostrzec wtedy tę wielką rozpiętość między zbytkiem i luksusowym trybem życia nielicznej grupy społeczeństwa a nędzą szerokich mas ludności wiejskiej i miejskiej<sup>548</sup>. To narodowe schorzenie zrodziło właśnie polityczne na Górnym Śląsku między zwolennikami Korfańskiego i sanacji.

Czas wojenny był bolesną lekcją dla ukrywającego się przez pięć lat proboszcza ks. Franciszka Kuboszka z Krzyżowic i przebywającego na probostwie w Krzyżowicach ks. Pawła Brandysa pośła i działacza plebiscytowego – zwolenników Korfańskiego a także Piotra Wojtka, kierownika szkoły, więźniów obozów koncentracyjnych, pochodzących z Krzyżowic animatorów życia narodowego na Śląsku Jana i Tomasza Kowalczyków – zwolenników sanacji oraz ks. Konstantego Kubity z Dębieńska, długoletniego proboszcza w Krzyżowicach stojącego zawsze po stronie mniejszości niemieckiej, który doświadczył kim okazali się Niemcy w hitlerowskich mundurach.

W czasie drugiej wojny światowej pasterska działalność kościoła w wymiarze diecezji śląskiej, a pośrednio parafii na przykładzie Krzyżowic doprowadziła do przemian, że nie było w tym środowisku nędzarzy i nie było dorobkiewiczów. Społeczeństwo w tych miejscach osiągnęło wysoki poziom dojrzałości politycznej.

Czas tuż przed II wojną światową jaskrawo ukazał na Śląsku rozbić polityczne i wyżywanie się w walkach politycznych. Sprawy osobiste i grupowe zagroziły polskości. Czas okupacji hitlerowskiej, patrząc przez pryzmat życia Polaków w Krzyżowicach i okolicy,

---

<sup>545</sup> J. Grzegorzek, dz. cyt., s. 187.

<sup>546</sup> J. Grzegorzek, dz. cyt., s. 187.

<sup>547</sup> A. Targ, Śląsk w okresie okupacji niemieckiej 1939-1945, Poznań 1946, s. 78-80.

<sup>548</sup> Tamże, s. 81-82.

zrodził spontaniczny ruch oporu. Ruch ten pokazał samorzutną akcję powstania z góry i bez wodków. Te samorzutne akty niczym się nie różniły, albo bliźniaczo były podobne w działaniu do samorzutnych aktów z powstań śląskich i plebiscytu. Działalność społeczna Polaków walczących o wolność ojczyzny wraz z pasterską posługą Kościoła stworzyła platformę skupiając ludzi solidarnych, którzy potrafili podporządkować sprawy osobiste interesom wspólnoty. Dla Krzyżowic na ziemi pszczyńskiej takim wtedy był i na kartach historii pozostał do dziś Władysław Kuboszek, brat proboszcza krzyżowickiego.

## ROZDZIAŁ V

### KRZYŻOWICKA PARAFIA W OKRESIE SYSTEMU TOTALITARNEGO (1945-1956)

#### 1. Zmiany polityczne i społeczne po II wojnie światowej w Polsce

Granice Polski po II wojnie światowej zostały już wytyczone przed jej zakończeniem w gronie „wielkiej trójki”<sup>549</sup>. Zakończenie II wojny światowej przyniosło państwu polskiemu prawie cały historyczny Śląsk<sup>550</sup>. Organizację polskiej administracji na terenie przedwojennego województwa śląskiego po przejściu frontu na obszarze opanowanym przez Armię Czerwoną zaczęto tworzyć przy pomocy wojennych komendatur sowieckich<sup>551</sup>. W czasie wyłapywania Niemców wiele niewinnych osób zostało zatrzymanych przez sowiecki aparat bezpieczeństwa. Niektórzy trafili do obozów na terenie Polski, a potem do przymusowej pracy w ZSRR. Zygmunt Woźniczka w spisie górników wywiezionych w 1945 roku do ZSRR wymienia trzech więźniów pochodzących z Boryni, która przynależała do parafii Krzyżowice<sup>552</sup>.

Dla celów administracji ogólnej kraj został podzielony na województwa, powiaty oraz gminy wiejskie i miejskie<sup>553</sup>. Organami wykonawczymi administracji ogólnej I instancji w terenie były starostwo powiatowe kierowane przez starostów. Jednym z pierwszych starostw powstałych w styczniu 1945 roku było starostwo pszczyńskie i rybnickie, do których przynależała parafia krzyżowicka<sup>554</sup>.

<sup>549</sup> Było to podczas tajnego porozumienia anglo-amerykańsko-radzieckiego podczas Konferencji w Teheranie (28XI - 1XII 1943) w sytuacji sukcesów militarnych ZSRR.

E. Kaszuba, *Dzieje Śląska po 1945 roku* w: *Historia Śląska*, Wrocław 2002 s. 427.

<sup>550</sup> Władze cywilne na ziemiach zachodnich w imieniu państwa polskiego mieli sprawować pełnomocnicy okręgowi rządu (późniejsi wojewodowie). Stanowiska te objęli na: Dolnym Śląsku – Stanisław Piaskowski, na Śląsku Opolskim – gen. Aleksander Zawadzki, Tamże s. 438.

<sup>551</sup> Według umowy podległego Moskwie Polskiego Komitetu Wyzwolenia Narodowego (PKWN) z dn. 26 czerwca 1944 powołany przez komunistów Rząd Tymczasowy 21 stycznia 1945 roku powołał pełnomocnikiem na województwo śląskie Aleksandra Zawadzkiego z Zagłębia Dąbrowskiego. 1 lutego 1945 roku wojewodą Śląskim został Jerzy Ziętek. Województwo Śląskie poszerzone zostało na początku marca 1945 roku o powiaty: będziński, sosnowiecki i zawierciański, dlatego przyjęło województwo nazwę śląsko-dąbrowskiego.

M. Lis, *Górny Śląsk, Zarys dziejów do połowy XX wieku*, Opole 2001, s.203.

<sup>552</sup> Byli to Jan Bilich ur. 3.1.1895 roku w Boryni i Franciszek Pustelnik ur. 3.9.1903 r. w Boryni, oraz Paweł Pustelnik ur. 8.2.1910 w Boryni.

Por. Z. Woźniczka, *Z Górnego Śląska do sowieckich łagrów*, Katowice 1996 s. 112 i s. 262.

<sup>553</sup> Na terenie Polski w latach 1945-1960 istniał system dwuinстанcyjności władz: pierwsza na obszarze powiatu, druga – województwa. Gminy nie stanowiły instancji administracyjnej, były jedynie organami wykonawczymi administracji rządowej, przede wszystkim administracji ogólnej.

M. Fic, *Administracja województwa śląskiego*, w: *Województwo Śląskie 1945-1950*.

*Zarys dziejów politycznych*, Katowice 2007 s. 114 i s. 133-4.

<sup>554</sup> Z procesem budowy administracji rządowej podjęto się tworzenia samorządu terytorialnego. Pod koniec stycznia 1945 roku Prezydium Krajowej Rady Narodowej wydało instrukcje na mocy której organami

Organizacja władzy na Górnym Śląsku ściśle była podporządkowana komunistycznej partii – Polskiej Partii Robotniczej (PPR)<sup>555</sup>, która z konieczności na długą tradycję współpracowała z Polską Partią Socjalistyczną (PPS) a ta została wchłonięta w tzw. akcji jednoczenia ruchu robotniczego w grudniu 1948 roku w nowych strukturach politycznych – Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej (PZPR)<sup>556</sup>.

Na szczycie hierarchii partyjnej PPR a potem PZPR był Aleksander Zawadzki. Do jego otoczenia należał wicewojewoda śląski Jerzy Ziętek. Województwo śląskie uchodziło wtedy za bastion komunistów. Starostwa już od 1945 roku były opanowane przez peperowców. Do fundamentalnych zasad taktyki komunistów należało monopolizowanie obsady aparatu przymusu jakim był: Urząd Bezpieczeństwa, Milicja Obywatelska, Korpus Bezpieczeństwa Wewnętrznego i wojsko<sup>557</sup>.

Po przejęciu władzy było referendum z 30 czerwca 1946 roku oraz wybory do Sejmu Ustawodawczego 19 stycznia 1947 roku. Najnowsze badania dowodzą, że wyniki głosowania ustanowiono przed głosowaniem i tak komuniści zmierzali do samodzielnego sprawowania władzy w państwie. W takim klimacie politycznym stopniowo eliminowali ze stanowisk przedstawicieli ludności rodzimej i tych, którzy budzili nieufność wobec partii rządzącej. Kluczowe stanowiska miały być zajęte w administracji wojewódzkiej i powiatowej oraz w gospodarce przez zwolenników nowych władz. Po narzuconej przez Moskwę ideologii, cały przemysł - od górnictwa i hutnictwa poczynając, został znacjonalizowany. Pozostałe dziedziny życia od oświaty po ochronę zdrowia, poddane zostały także kontroli komunistów<sup>558</sup>.

Na przejętym przez administrację polską obszarem Górnego Śląska spod władzy Armii Czerwonej próbowano rozstrzygnąć problem volkslisty i wyodrębnienie na obszarze dawnej rejencji opolskiej Niemców do wysiedlenia. W każdym mieście i powiecie była komisja, która przeprowadzała proces weryfikacji, aby nie zostać wysiedlonym. Członkami tej komisji byli przedstawiciele wszystkich partii politycznych reprezentanci Polskiego Związku Zachodniego, funkcjonariusze Urzędu Bezpieczeństwa Publicznego (UBP) oraz Milicji Obywatelskiej (MO)<sup>559</sup>.

---

samorządu terytorialnego były rady narodowe poszczególnych szczebli (Rada państwa, rady wojewódzkie i gmina). Tamże. s. 129 i s. 133-4.

<sup>555</sup> Powstała 5 stycznia 1942. Narodziła się z inicjatywy Rządu ZSRR, którego celem było stworzenie komunistycznego zaplecza w Polsce. Była w tym czasie proradzieckim ugrupowaniem podziemnym na terenie Polski. Por. W. Roszkowski, Historia Polski 1914-1996 Warszawa 1997, s. 116-117.

<sup>556</sup> M. Lis, dz. cyt., s. 205.

<sup>557</sup> E. Kaszuba, dz. cyt., s. 475-7.

<sup>558</sup> M. Lis, dz. cyt., s. 206.

<sup>559</sup> Tamże s. 207-211.



W latach 1945-1950 doszło do olbrzymiego transferu ludności. Górny Śląsk pozbawiony został ludności niemieckiej stając się obszarem zasiedlenia przez osadników zarówno z kresów wschodnich, jak i tzw. centralnej Polski<sup>560</sup>.

W odbudowie Górnego Śląska po zniszczeniach wojennych uczestniczyli nie tylko ludzie związani z lewicą. W początkach pokojowej odbudowy ze zniszczeń wojennych poparcie dla nowej władzy okazały regionalne władze kościelne<sup>561</sup>.

Po umocnieniu się władzy komunistycznej zaczęto eliminować z życia publicznego ludzi, którzy nie okazywali poparcia dla partii komunistycznej. Od 1947 zaczęto atakować PSL.

Powojenne zmiany polityczno – społeczne zmieniły strukturę gospodarczą miejscowości. Cała gospodarka uczestniczyła w komunistycznym planie 3-letnim, a potem 6-letnim. W wykonaniu tych planów uzewnętrzniał się wszędzie nacisk na tzw. uspołdzielczenie produkcji. Nie było żadnej konkurencji w handlu. Wszystko starano się podporządkować Związkowi Spółdzielni Samopomoc Chłopska. Jak to ukażemy w dalszej części rozdziału działalność państwowych sklepów była anemiczna. W związku z tym agitatorzy PZPR na różnych szczeblach gospodarki nie ustawali w swej propagandzie. Jednym z najtrudniejszych problemów w tym względzie było namawianie rolników do zakładania spółdzielni produkcyjnej w każdej wsi<sup>562</sup>.

W 1950 roku dokonano reorganizacji władz gminnych na podstawie ustawy 20 III 1950 roku oraz po raz pierwszy przeprowadzono od czasów wojny wybory do samorządu komunalnego, które zapowiedziały zmiany w Radzie Gromadzkiej i Powiatowej Prezydium Rady Narodowej. Odtąd nie było już wójta, czy naczelnika. Rolę tę pełnił Przewodniczący Rady. Działalność nowych władz komunalnych zmierzała do realizacji narzuconego planu 6-letniego, obowiązkowych dostaw, tzw. szarwarków czyli obowiązkowych robót na rzecz gminy, zakładanie spółdzielni produkcyjnych. Była to polityka odgórna, narzucona która skutecznie likwidowała jakąkolwiek inicjatywę społeczną „oddolną”. Najbardziej dotkliwe dla chłopów były wtedy obowiązkowe dostawy produktów rolniczych w planie 6-letnim odbudowy gospodarki<sup>563</sup>.

Zmiany polityczne i społeczne jakie zaszły po II wojnie światowej nie dokonały się bez udziału Kościoła katolickiego. W pierwszych latach po II wojnie komuniści nie zdecydowali się na otwartą walkę z Kościołem. Realizowano politykę „wzajemnego mijania” państwa i

---

<sup>560</sup> A. Dziurok, R. Kaczmarek, Wstęp w: Województwo śląskie 1945-1950. Zarys dziejów, Katowice 2007, s. 22.

<sup>561</sup> M. Lis, dz. cyt., s. 219.

<sup>562</sup> R. Kaczmarek, Gmina Chełm w latach 1945-1994, Monografia Gminy i Parafii Chełm Śląski. Praca zbiorowa pod redakcją Jerzego Myszora, Chełm Śląski 2004, s. 163.

<sup>563</sup> Tamże, s. 164-167.

Kościół. Nie pomagano, ale nie przeszkadzano w odtworzeniu życia religijnego po okupacji niemieckiej. Nie przeszkadzano w dziele zagospodarowania ziem wcielonych na mocy układów poczdamskich do Polski. Finansowo wspierały miejscowe oddziały Caritas. Słabość wtedy jeszcze aparatu represji pod kontrolą PPR nie pozwalała komunistom zahamować odradzającym się stowarzyszeniom Młodzieży męskiej i żeńskiej (KSMM i KSMŻ) i Sodalicji Mariańskich. Nie dopuszczano do reaktywowania Akcji Katolickiej ale wznowiono kilka czasopism religijnych<sup>564</sup>.

Zdecydowaną walkę z wpływami Kościoła katolickiego komunści rozpoczęli pod koniec 1947 roku. Zaczęły się aresztowania ludzi Kościoła – duchownych i świeckich (biskupów: Kazimierza Kowalskiego, Czesława Kaczmarka i działaczy Sodalicji Mariańskich)<sup>565</sup>.

Równoległe do procesu rugowania religii ze szkół państwowych zaczęły się tworzyć szkoły ateistyczne pod patronatem Robotniczego lub Chłopskiego Towarzystwa Przyjaciół Dzieci, wyrzucano krzyże ze szpitali<sup>566</sup>. Dzielono księży i biskupów na „pozytywnych” i „reaktywnych” i zakładano im teczki agenturalne<sup>567</sup>.

Stanowczą walkę z Kościołem katolickim komunści podjęli po wspomnianym zjeździe „zjednoczeniowym” PZPR w grudniu 1948 roku. Zaczęto likwidować szkoły katolickie, nakładać wysokie podatki od nieruchomości kościelnych, upaństwowienie drukarni i wydawnictw katolickich<sup>568</sup>.

W styczniu 1950 roku władze dokonały zaboru kościelnej organizacji charytatywnej „Caritas” a w marcu tego roku zaboru własności kościelnej tzn. wszystkich nieruchomości ziemskich na terenie całej Polski<sup>569</sup>. W latach 1950-1955 wygasło porozumienie z dnia 14 IV 1950 roku systematycznie rugowano religię ze szkół. Po dekreście władz komunistycznych z 9 II 1953 roku o obsadzeniu i znoszeniu wszystkich stanowisk kościelnych od wikarego do biskupa, który był wkroczeniem w jurysdykcję kościoła i sprzeciwu prymasa Stefana Wyszyńskiego nastąpiło jego aresztowanie 25 IX 1953 roku. Te lata od 1953 do 1956 Stolica Apostolska nazwała okresem „Milczenia Kościoła w Polsce”<sup>570</sup>.

---

<sup>564</sup> Były to: „Tygodnik Powszechny”, w Krakowie, „Tygodnik Warszawski” w Warszawie, „Gość Niedzielny” w Katowicach, „Głos katolicki” w Poznaniu, „Ład Boży” w Włocławku i inne.

<sup>565</sup> R. Gryz, Państwo a Kościół w Polsce, Kraków 2003, s. 254 i n.

J. Żaryn, Dzieje kościoła katolickiego w Polsce 1944-1989, Warszawa 2003, s. 65-88.

<sup>566</sup> J. Żaryn, Dzieje, dz. cyt., s. 91.

<sup>567</sup> J. Żaryn, Kościół a władza, Warszawa 1997, s. 155, 168 i 213.

<sup>568</sup> J. Żaryn, Dzieje, dz. cyt., s. 96-97.

<sup>569</sup> Tamże, s. 104.

<sup>570</sup> Tamże, s. 111-133.

## 2. Stan religijno-moralny i materialny ludności krzyżowickiej w okresie powojennym

Nowe organy samorządu wiejskiego w latach 1945-1950 zaczęły działać mocą dekretu Krajowej Rady Narodowej o samorządzie terytorialnym z 22 XI 1944. Dekret powoływał na terenie całej Polski wojewódzkie, państwowe, miejskie i gminne rady narodowe<sup>571</sup>. Samorządy wiejskie uległy zmianie w 1950 roku. W terenowych organach władzy państwowej władza została przekazana radom narodowym. Organem zaś wykonawczym stały się prezydia tych rad na czele z przewodniczącym<sup>572</sup>. W 1954 roku nastąpiła znowu zmiana ustroju samorządowego gminy. Zostały zniesione gminy zbiorowe i powołane do życia tzw. gromady<sup>573</sup>.

Zanim zreorganizowano terytorialny podział administracyjny kraju i Krzyżowice znalazły się w zbiorczej gminie Pawłowice pod koniec 1945 roku, do tego czasu były starym porządkiem samodzielną gminą. Naczelnikiem został Rudolf Kamiński<sup>574</sup>.

Ocalenie kościoła parafialnego w Krzyżowicach ks. Kuboszek uznaje za cudowne. Po wymianie dachówek na dachu kościoła i oszkleniu okien po przerwie w odprawianiu nabożeństw od 22 II do 31 III 1945 roku pierwszą Mszę św. odprawiono w Wielkanoc 1945 roku<sup>575</sup>.

Prawdziwą manifestacją religijną w Krzyżowcach w 1945 roku była procesja Bożego Ciała. Została zorganizowana w święto Bożego Ciała w Krzyżowcach, w niedzielę po Bożym Ciele w Boryni, a w oktawie święta w Osinach<sup>576</sup>.

Decyzją Ministra Administracji Publicznej ustanowiono w 1945 roku gminę Pawłowice, w skład której weszły gminy wiejskie: Boryni, Krzyżowic, Pawłowic, Pniówka i Warszowic<sup>577</sup>. Członkami Gminnej Rady Narodowej Gminy Pawłowice 13 XI 1945 roku zostali:

z Krzyżowic kierownik szkoły – Piotr Wojtek  
rolnik - Alojzy Klejnot  
z Boryni rolnik - Pieter Florian  
robotnik - Jan Hanslik<sup>578</sup>.

<sup>571</sup> A. Kochański, Polska 1944-1991, Informator historyczny, t. 1: Podział administracyjny. Ważniejsze akty prawne, decyzje i enuncjacje państwowe (1944-1956), Warszawa 1996, s. 45.

<sup>572</sup> Dziennik Ustaw 1950 Nr 14 poz. 130.

<sup>573</sup> Dziennik Ustaw 1954 Nr 43 poz. 190.

<sup>574</sup> AAP Krzyżowice – Materiały do Kroniki r. 1945, s. 2.

<sup>575</sup> K. Jakubczak, Duszpasterstwo, dz. cyt., s. 31.

<sup>576</sup> Ogłoszenia Parafialne – Rok 1945 – Boże Ciało bez paginacji.

<sup>577</sup> AP Gm. Pawłowice 9, s. 2.

<sup>578</sup> Tamże, s. 20.

Sołtysiem w 1945 roku w Krzyżowicach był Leon Weismann, który w maju tego roku wrócił z obozu koncentracyjnego, a w Boryni Wilhelm Kwiker<sup>579</sup>.

Przejęcie przez wojska sowieckie terenów z pod okupacji niemieckiej na początku 1945 roku było faktycznie przejęciem rządów na tym obszarze. W Pszczyńskim, świadczyły o tym zainstalowane w Tychach i Mikołowie komendatury wojskowe<sup>580</sup>.

Administrację na terenie całej Polski rozpoczęto od pośpiesznego przygotowania do wyjazdu grup operacyjnych pełnomocników okręgowych, aby przy każdym urzędzie stworzyć aparat bezpieczeństwa, który był praktycznym „utrwalaczem” nowej władzy. Określana jest również przez historyków ta formacja jako „wychowanka” NKWD<sup>581</sup>.

Uprzywilejowane miejsce w tej akcji miała jak to wyżej stwierdziliśmy PPR. Kiedy Krzyżowice i Borynia znalazły się pod koniec 1945 roku w nowoutworzonej zbiorczej gminie Pawłowice<sup>582</sup> to w organizacji pracy tego urzędu włączyła się komórka PPR w Pawłowicach. Koło PPR powstałe w Pawłowicach w sierpniu 1946 roku liczyło 32 członków<sup>583</sup>. W wykazie komitetu PPR Pawłowice znajduje się koło PPR Krzyżowice założone 23.11.1948 roku<sup>584</sup>. Koło PPR Krzyżowice w 1948 liczyło 12 członków. Sekretarzem partii był Paweł Fizia z Krzyżowic, rolnik, który wstąpił do tej partii 13 III 1947 roku<sup>585</sup>.

W Pawłowicach działał również pod koniec 1948 roku Gminny Komitet PPS liczący 35 członków. Członkiem PPS był Leon Weismann z Krzyżowic<sup>586</sup>.

Po zainstalowaniu się w Pszczyńskie władz powiatowych zajęto się w końcu lipca 1945 roku weryfikacją narodowościową mieszkańców wpisanych w czasie wojny na DVL. Nie zachowały się w archiwach listy osób wpisanych na DVL. Zachowały się listy przesiedlenia Polaków ze wschodu, którzy zajęli gospodarstwa poniemieckie. Byli to tzw. „repatrianci”. Na terenie Krzyżowic, po wysiedlonych Niemcach znalazło się 17 „repatriantów”, a w Boryni 10<sup>587</sup>.

---

<sup>579</sup> AP Gm. Pawłowice 5, s.24.

<sup>580</sup> A. Dziuba, Bieruń w latach 1945-1954 (w:), Bieruń – Monografia historyczna, Bieruń 2007, s. 159-169.

<sup>581</sup> D. Śmierzański – Wachocz., Partia komunistyczna wobec Kościoła i przejawów wiary katolickiej w swoich szeregach na przykładzie środkowego Nadodrza w latach 1945-1989, Ząbki 2003, s. 30. Rozprawa doktorska napisana na KUL w Lublinie.

Por. B. Biegalski, Organizacja podziemna na środkowym Nadodrzu w latach 1945-1956, Warszawa 1999, s. 45-48.

<sup>582</sup> Z. Orlik, Gmina Pawłowice. Szkice z dziejów. Kraków 2001, s. 155. Nastąpiło to po zarządzeniu wojewody śląskiego z dnia 27 XI 1945 roku.

<sup>583</sup> AP Kat, KP PPR Pszczyzna, syg. 178, s. 38.

<sup>584</sup> Tamże, s. 26.

<sup>585</sup> Tamże, s. 27.

<sup>586</sup> Tamże, s. 23.

<sup>587</sup> AP Gm Pawłowice 62 s. 15.

W archiwum pszczyńskim zachował się plakat Sądu Grodzkiego w Żorach, w którym toczyło się postępowanie rehabilitacyjne osób DVL z parafii krzyżowickiej. Na liście zamieszczono nazwiska:

1. Marii Lerch ur. 3 III 1905 bez zawodu z Boryni
2. Anny Marek ur. 29 XII 1879 robotnicy z Boryni
3. Marii Frysz ur. 9.V.1895 wdowy z Krzyżowic
4. Franciszki Niemiec ur. 9.V.1906 bez zawodu z Krzyżowic
5. Pauliny Wojtas ur. 20.I.1883 bez zawodu z Krzyżowic
6. Karola Wojtonek ur. 6.XII.1873 robotnika z Osin

Pod wykazem osób na plakacie był apel: „Wzywa się wszystkich obywateli, którzy wiedzą o szkodliwej działalności osób względem Narodu Polskiego, aby w ciągu 30 dni od daty niniejszego ogłoszenia doniosły Sądowi Grodzkiemu w Żorach, podając równocześnie oznaczenie sprawy”<sup>588</sup>.

Dla rozstrzygnięcia sprawy rehabilitacji zwykle powoływano komisje opiniodawcze. W tej sprawie z Krzyżowic była komisja w składzie: Leon Weisman, Paweł Fizia, Ludwik Herman, a z Boryni: Wilhelm Kwiker, Emanuel Smyczek, Leon Kuś i Jan Oślizłok.<sup>589</sup>

Pod władzą komendatur UB i NKWD nie mieli szansy rozwinąć swojej działalności będącej w opozycji wobec nowego porządku członkowie podziemnej organizacji rybnickiego inspektoratu Armii Krajowej, którym dowodził Paweł Cierpiot ps. „Makopol”, „Pleban”. W okolicach Żor, Rybnika w lasach powiatu pszczyńskiego działał Wiktor Kania z Osin ps. „Felek”, „Andrzej”. Ten parafianin krzyżowicki zginął, kiedy Służba Bezpieczeństwa w nocy z 4 na 5 maja 1946 roku zrobiła na niego zasadzkę<sup>590</sup>.

Funkcjonariusze UB stanęli na straży referendum wiosną 1946 roku. W odczuciu społecznym było to w historii powojennej Polski początkiem zakłamania i manipulacji. W kronice szkolnej Warszowice zanotowano, że referendum odbyło się dla miejscowości: Krzyżowice, Warszowice, Golasowice, Pielgrzymowice, Borynia, Szeroka i Studzionka w Pawłowicach<sup>591</sup>. Dotychczas wszystkie głosowania społeczne były w poszczególnych miejscowościach. Na początku zaś 1946 roku w Pawłowicach powstała placówka

---

<sup>588</sup> Tamże, s. 37.

<sup>589</sup> Tamże, s. 37.

<sup>590</sup> A. Dziuba, Woszcyce, w: *Dzieje Orzesza po 1945 roku, Orzesze 2003*, s. 158.

D. Węgrzyn, *Struktury bezprawia, Kadry Urzędu bezpieczeństwa w powiecie rybnickim (1945-1947) Katowice – Czerwionka – Leszczyny 2008*, s. 46.

<sup>591</sup> *Kronika Szkolna Warszowice 1929-1979 – Rok 1946 – Referendum /Brak paginacji/.*

ORMO<sup>592</sup>. Po referendum, w materiałach do kroniki, proboszcz z Krzyżowic ks. Kuboszek zapisał, że koperty z kartami do głosowania dla księży były oznakowane<sup>593</sup>.

Rozliczanie spraw narodowościowych pociągnęło za sobą kwestię przekazania tzw. mienia niemieckiego przesiedleńcom. Już w lipcu 1945 roku z ambony witał ks. prob. Kuboszek „repatriantów”. Zachowała się lista przesiedleńców, którzy otrzymali gospodarstwo poniemieckie.

**Wykaz gospodarstw poniemieckich, zajętych przez przesiedleńców ze wschodu**

„Repatrianci”	Gospodarstwo poniemieckie 1946 roku w Krzyżowicach
1. Zatorski Władysław	Buba Jan
2. Zatorski Łukasz	Buba Jan
3. Kozub Jan	Bystre Zofia
4. Huninik Józef	Frysz Franciszek
5. Ziarno Franciszek	Kania Jan
6. Podruczna Paulina	Gryman Antoni
7. Rempega Piotr	Głomb Zuzanna
8. Rawski Edward	Hejnoł Józef
9. Drzewiecki Antoni	Kania Jan
10. Maryniocha Jan	Maciejczyk Paweł
11. Słowiński Jan	Ogierman Franciszek (Osiny)
12. Mazur Michał	Wala Emil
13. Sawicki Władysław	Welchar Lorenc
14. Socha Józef	Welchar Paweł
15. Jaszczyszyn Piotr	Wojtas Mateusz
16. Rubka Franciszek	Welchar Jerzy
17. Pękal Helena	Kania Paweł

Źródło: AP Gm. Pawłowice 62

Zaraz po wojnie zaczęto usuwać wszystkie ślady niemieckiej przeszłości w ramach akcji tzw. walki z niemczyzną. Na mocy dekretu 10.XI.1945 roku zarządzono uporządkowanie ewidencji osób i pisanie ich nazwisk po czasie wojny. Domagano się polonizacji imion i nazwisk. W ramach tej akcji starano się usunąć wszystkie pozostałości języka niemieckiego i kultury niemieckiej. Pełnomocnik Rządu Tymczasowego

<sup>592</sup> AP Gm Pawłowice 22, s. 15.

<sup>593</sup> AAP Krzyżowice – Materiały do kroniki 1946 – Brak paginacji.

Województwa śląskiego na początku 1945 roku wydał zakaz używania publicznie języka niemieckiego. Przywracano dawne nazwy polskie.

W 1946 roku w porozumieniu z kurią diecezjalną wydano nakaz usunięcia napisów niemieckich z krzyży i nagrobków<sup>594</sup>. Wtedy usunięto z cmentarza parafialnego w Krzyżowicach nagrobek rodziny Madeyskich z Boryni, starej zgermanizowanej szlachty polskiej, którzy byli właścicielami wielkich posiadłości w Boryni<sup>595</sup>.

Po przeprowadzonych odwiedzinach duszpasterskich 1945/1946 ks. prob. Kuboszek ustalił, że parafia Krzyżowice liczy 2184 osoby. W Krzyżowicach mieszkało 751 osób, w Boryni 751 osób, w Osinach 485 osób, a w Skrzeczkowicach 197 osób<sup>596</sup>.

W połowie 1945 roku wyznaczono na cmentarzu w Krzyżowicach miejsce dla żołnierzy rosyjskich. Nie wiadomo ile ich pogrzebano. Miejsce otoczono płótkami malowanymi na niebiesko. Na grobach były wieżyczki z gwiazdką i napisami na ścianach wieżyczek. Później te wieżyczki usunięto i dano wieżyczki z gwiazdą cementową<sup>597</sup>.

Przy organizacji życia gospodarczego gminy i nie tylko społeczeństwu doskwierały różne bolączki. Jedną z nich była wymiana pieniędzy. Każdy obywatel polski mógł wymienić tylko 500 marek na 250 polskich złotych nowej emisji. Pozbawiono więc oszczędności tych, którzy je posiadali w niemieckiej walucie<sup>598</sup>. Jeszcze dotkliwsza była tzw. druga wymiana pieniędzy w 1950 roku. Wymianę dokonywującą się w banku wymieniano w stosunku 100:1. Pożyczki w instytucjach państwowych były wymieniane tylko w stosunku 100:3. Największe straty ponosili obywatele przy naliczaniu podatku, władze przyjęły także stosunek 100:3<sup>599</sup>.

Zaraz po wojnie zakładano wszędzie spółdzielnie: Gminną Spółdzielnię „Samopomoc Chłopska”. Wszystkie organizacje spółdzielcze, które w okresie między wojennym kształtowały się samorzutnie całkowicie zostały podporządkowane komunistycznej władzy. Pierwszy sklep ogólnospożywczy GS „Samopomoc Chłopska” w Krzyżowicach powstał w 1948 roku. W 1952 roku był sklep rzeźniczy GS-u i sklep towarów mieszanych. W Boryni pod zarządem GS-u była tuczarnia trzody chlewnej i sklep towarów mieszanych<sup>600</sup>.

Jak to wspomnieliśmy wyżej organizacja władzy w każdej gminie na Górnym Śląsku była podporządkowania PPR a w ramach tzw. Bloku Stronnictw Demokratycznych sekundowała jej PPS. W dniu 15 XII 1948 doszło do zjednoczenia w gminie Pawłowice PPR i

<sup>594</sup> B. Linek, *Polityka antyniemiecka na Górnym Śląsku w latach 1945-1950*, Opole 2000 s. 223-225, 238-243.

<sup>595</sup> AAP Krzyżowice. *Materiały do kroniki 1948*, bez paginacji.

<sup>596</sup> Tamże – *Materiały do kroniki 1946 r.*, bez paginacji.

<sup>597</sup> Tamże – *Materiały do kroniki 1945 r.*, bez paginacji.

<sup>598</sup> R. Kaczmarek, dz. cyt., s. 154.

<sup>599</sup> Tamże, s. 167.

<sup>600</sup> AP Gm Pawłowice 88, s. 2.

PPS. Trwałym śladem tej fuzji do dnia dzisiejszego jest istnienie 2 ulic na której znajduje się obecny urząd gminy Pawłowice a druga sąsiaduje z nią. Na cześć powstania PZPR w Pawłowicach przemianowaną ówczesną ulicę Żorską na ulicę Zjednoczenia, a ulicę Wiejską na ulicę Wyzwolenia<sup>601</sup>.

W źródłach historycznych brakuje danych szczegółowych dotyczących dwóch wielkich kampanii politycznych z lat 1946-1947 związanych z referendum 30.IV.1946 i wyborami parlamentarnymi z 1947 roku. Niekompletne są dane dotyczące powstania i działalności PPR a potem PZPR w Pawłowicach i Krzyżowicach. Koło PPR w Pawłowicach utworzono razem z komisariatem MO i liczył w sierpniu 1946 roku 12 członków. Istniało również koło PPR w Pawłowicach na stacji kolejowej i 14.III.1947 roku liczyło 23 członków. Koło PPR w Krzyżowicach 13.II.1948 liczyło 5 członków złączone z komórką PPR przy dawnym majątku księcia pszczyńskiego – „Dwór Krzyżowice” i liczyło 7 członków. Sekretarzem PPR w Krzyżowicach był Paweł Fizia, a w „Dworze krzyżowickim” Wilhelm Klapsia<sup>602</sup>. Szczątkowe źródła historyczne o PZPR w gromadzie Krzyżowice podają, że 28.X.1951 roku było 7 członków tej partii<sup>603</sup>.

Po wyborach parlamentarnych w 1947 roku na Górnym Śląsku daje się zauważyć przełom polityczny. Kierunki zmian w życiu społecznym i politycznym zostały wytyczone przez rządy komunistyczne, które naśladowały sowiecki model władzy oparty na zasadach totalitarnych. W życiu gminy zaczęto jak wszędzie realizować ogólnopolski plan budowy socjalizmu w Polsce w wydaniu stalinowskim<sup>604</sup>.

Co roku odbywały się wybory na wójta w gminie Pawłowice, którym w roku 1947 był Antoni Cebo, w 1948 – Józef Pisarek, a od 1948-1950 Kazimierz Zajączkowski<sup>605</sup>. Ten ostatni wybierany w latach 1950-1954 po reorganizacji terytorialnej był przewodniczącym Gminnej Rady Narodowej. Corocznie były w poszczególnych gromadach gminy wybory sołtysów i jego zastępców. W latach 1946-1948 sołtysiem co roku został wybrany Leon Weismann z Krzyżowic. W 1948 roku sołtysiem został Franciszek Ziarno a w 1950 Franciszek Motyka<sup>606</sup>.

Wybór nowego sołtysa w Krzyżowicach Franciszka Motyki, przedwojennego naczelnika gminy był przykładem nadejścia stalinizmu władzy samorządowej. Mieszkańcy Krzyżowic na zebraniu 10.I.1950 roku wybrali sołtysiem Franciszka Motykę – bezpartyjnego.

---

<sup>601</sup> AP Gm. Pawłowice, s. 16.

<sup>602</sup> AP Kat, KP PPR Pszczyna sygn. 178, s. 26.

<sup>603</sup> AP Kat, KP w Pszczynie, POP gromada Krzyżowice, sygn. 329 /LXXII/III, s. 2.

<sup>604</sup> F. Serafin, Lata powojennych przemian 1945-1948/1949, w: Lędziny 1998, s. 316-318.

<sup>605</sup> AP Gm. Pawłowice I, s. 92.

<sup>606</sup> AP Gm. Pawłowice, s. 214.



Wybór został zgłoszony do Przewodniczącego Gminnej Rady Narodowej w Pawłowicach. Sprzeciw wyraził od razu Przewodniczący Kazimierz Zajączkowski, który stanął za 8-ma wyborcami, członkami PZPR z Krzyżowic, bo kandydat na sołtysa był bezpartyjny. Franciszek Motyka został wybrany 52 głosami, bo tylko 60 osób uczestniczyło w zebraniu. 3 miesiące trwały pertraktacje w Prezydium powiatowym RN w Pszczynie, potem w Prezydium Woj. RN w Katowicach. W końcu sierpnia 1950 roku Franciszek Motyka złożył ślubowanie jako sołtys. W 1951 roku sołtysiem został członek PZPR Paweł Fizia<sup>607</sup>.

Ze starą polityką związane były pogarszające się stosunki między państwem a Kościołem. Od czasów wojny nauka religii była w szkole. W 1948/1949 roku zaczęto katechizację w salkach przy kościele. Tak było i w Krzyżowicach<sup>608</sup>. Od roku 1951 datuje się korespondencję kierowaną kwartalnie do Referatu do spraw wyznań jaki powstał przy Prezydium Powiatowej Rady Narodowej w Pszczynie. Było to zadanie sprawozdawcze Przewodniczącego Prezydium, które w szczegółach informowało o życiu parafii i nastawieniu do bieżących spraw politycznych<sup>609</sup>. Najbardziej dotkliwie dla Kościoła było rozporządzenie, w którym na podstawie ustawy z dn. 20.III.1950r. upaństwowiono grunty kościelne. Z blisko 60 ha gruntów własności parafii w Krzyżowicach pozostawiono 4 ha posiadłości, na której były cmentarz, kościół, zabudowania parafialne i ogród<sup>610</sup>.

Z roku na rok zmieniała się struktura gospodarcza Krzyżowic. W komunistycznym planie 1947 -1950 tzn. 3-letnim następowało uspołdzielczenie produkcji. Od 1945 bój o handel prowadziła GS „Samopomoc Chłopska”. Jeszcze przed rokiem 1950 agitatorzy PZPR namawiali rolników do założenia spółdzielni produkcyjnej. Upaństwowione grunty stworzyły w Krzyżowicach najpierw Państwowe Gospodarstwo Rolne (PGR) a w 1953 roku stworzono z gruntów poniemieckich i kościelnych spółdzielnię produkcyjną o nazwie „Przebój”<sup>611</sup>.

Krzyżowice była wsią typowo rolniczą o powierzchni i granicach jaką miała przed II wojną światową. Te same warsztaty co przed wojną wznowiły swoją działalność. W 1948 roku powstanie PZPR uczczono planem budowy sklepu ogólnospożywczego i wielobranżowego.

W oparciu o uchwałę Rady Państwa i Rady Ministrów z dnia 24.II.1954 podjęto powołanie Gromadzkich Rad Narodowych. Projekt zakładał i taki był podział:

---

<sup>607</sup> Tamże, s. 215.

<sup>608</sup> AAP Krzyżowice. Materiały do kroniki rok 1948 /bez paginacji/.

<sup>609</sup> AP Gm. Pawłowice 61, s. 1 Sprawy wyznaniowe 1951-1954.

<sup>610</sup> AAP Krzyżowice – Zapiski do kroniki rok 1950 /bez paginacji/.

<sup>611</sup> AA Gm. Pawłowice 43, s. 41.

1. Gromada Pawłowice z siedzibą Pawłowice, składającą się z gromady Pawłowice, Pniówka i cz. Gromady Krzyżowice.
2. Gromada Warszowice z siedzibą w Warszowicach, składającą się z gromady Warszowice i gromady Krzyżowice z gminy Pawłowice.
3. Gromada Borynia z siedzibą w Boryni, składającą się z gromady Boryni i gromady Szeroka z Gminy Pawłowice oraz część gromady Skrzeczkowice z gminy Jankowice Rybnickie i Żory<sup>612</sup>.

Protokół o podziale i powołaniu nowych Gromadzkich Rad Narodowych został podpisany przez przedstawicieli Komitetu Wojewódzkiego PZPR w Katowicach i Komitetu Powiatowego PZPR w Pszczynie. W uzasadnieniu napisano, że „Rząd PRL kieruje się sprawą przybliżenia władzy ludowej do chłopca i podejmuje sprawy podziału administracyjnego, która ma się przyczynić do:

1. szybkiego podniesienia produkcji rolnej,
2. możliwości występowania obywateli w obronie swoich praw,
3. likwidacji jakiegokolwiek wyzysku”<sup>613</sup>.

O ukrytej obojętności na ówczesną propagandę komunistyczną pełną zakłamania podczas reformy administracji terytorialnej świadczy ilość mieszkańców uczestniczących na zebraniu, które omawiało nowy podział. Na zebraniu w sprawie utworzenia Gromadzkiej Rady Narodowej w Warszowicach było 47 mieszkańców Warszowic i Krzyżowic. Na zebraniu w tej sprawie w Boryni były 42 osoby<sup>614</sup>.

Aktyw Gromady Krzyżowice reprezentowali i podpisali: „Fizia Paweł – sołtys, Masny Augustyn – przedstawiciel GS „Samopomoc Chłopska”, Sawicki Władysław – sekretarz Gromadzkiej P.O.P. PZPR i Niemiec Stefania – przedstawicielka aktywu chłopskiego”<sup>615</sup>.

Gromadzka Rada Narodowa z siedzibą w Warszowicach, Krzyżowice i Warszowice liczyła 1842 osoby (Krzyżowice – 918 osób) i było razem 395 gospodarstw rolnych. Na terenie Krzyżowic był w 1954 roku 1 sklep GS, 3 punkty usługowe rzemieślnicze, świetlica, punkt biblioteczny, Straż Pożarna, PGR Krzyżowice i spółdzielnia produkcyjna „Przebój”<sup>616</sup>. Chociaż od 1951 roku istniał w Krzyżowicach Ludowy Zespół Sportowy nie było boiska<sup>617</sup>.

W nowych władzach Gromadzkiej Rady Narodowej w Warszowicach zasiedli po porozumieniu się z Gromadzkim Komitetem PZPR i Gminnym Komitetem Frontu Jedności

---

<sup>612</sup> AP Gm. Pawłowice 43, s. 86.

<sup>613</sup> Tamże, s. 41.

<sup>614</sup> Tamże, s. 43.

<sup>615</sup> Tamże, s. 88.

<sup>616</sup> Tamże, s. 106.

<sup>617</sup> Kronika Szkoły Podstawowej w Krzyżowicach, s. 41.

wraz z zakładami pracy na wniosek Klubu Radnych PZPR: Paweł Muras z Warszowic, chłop małorolny, aktywista ZSCH z Warszowic, Stefania Niemiec aktywistka, aktywistka Gminnego Koła ZMP z Krzyżowic, Alojzy Gąsior Sekretarz GK PZPR z Warszowic i Józef Myszor kierownik Gospodarstwa PGR w Krzyżowicach<sup>618</sup>.

Wybrani w demokratycznych wyborach radni mieli rozwiązać bolączki jakimi były kwestie polityczne i społeczne niczym się nie różniące od lat 50. W 1954 roku w ruinie przedwojennej szkoły mniejszości niemieckiej w Krzyżowicach powstał Ośrodek Zdrowia z izbą porodową<sup>619</sup>.

Dwa lata, które dzieliły gromady od przełomu związanego z polskim październikiem 1956 roku upływały w atmosferze realizacji założeń planu sześcioletniego, którym były niedokończona jeszcze elektryfikacja Krzyżowic i przeprowadzenie obowiązkowych prac społecznych jakimi były tzw. szarwarki. Do tego doszło nieoczekiwane obciążenie - zbieranie stonki ziemniaczanej<sup>620</sup>.

---

<sup>618</sup> AP Gm. Pawłowice 49, s. 2.

<sup>619</sup> AP. Gm. Pawłowice 48, s. 217.

<sup>620</sup> AP Gm. Pawłowice 43, s. 114.

### 3. Duszpasterstwo i życie religijne parafii

Kościół w Polsce po II wojnie światowej znalazł się w zupełnie nowej rzeczywistości<sup>621</sup>. Powrót więc z wygnania biskupa ordynariusza St. Adamskiego i biskupa pomocniczego Juliusza Bieńka 7 lutego 1945 roku, rozpoczął organizacje duszpasterstwa i nadania mu nowych kierunków działania<sup>622</sup>. Wielkie przemiany stawiły przed duszpasterstwem diecezjalnym nowe wyzwania<sup>623</sup>.

Biskup St. Adamski okazał się wybitnym duszpasterzem, który posiadał dużą wiedzę i umiejętność praktycznego patrzenia na życie i powołanie człowieka<sup>624</sup>. W latach 1945-1952 wystosował do diecezjan dziewięć listów pasterskich<sup>625</sup>.

W pierwszym z nich wzywał do powrotu życia kościelnego i katolickiego. Nawołując do przywrócenia życia religijnego we wszystkich dziedzinach, wskazywał na reaktywowanie stowarzyszeń katolickich, męskiej i żeńskiej sodalicii mariańskiej, bractw kościelnych i duszpasterstwa stanowego<sup>626</sup>.

Zaplanowana akcja duszpasterska domagała się wtedy odbudowy zniszczonych kościołów, probostw, domów parafialnych i całej materialnej infrastruktury<sup>627</sup>.

---

<sup>621</sup> Podyktowane to było ustaleniami Konferencji jałtańskiej. Znalazł się w sferze wpływów świeckich poddany działaniom komunistycznego aparatu ideologiczno – politycznego. Trudną sytuację wywołały straty poniesione przez śmierć tysięcy kapłanów. Przez zmianę granic i przesiedlenia doszło do zmian terytorialnych i demograficznych.

Por. A. Dudek, R. Gryz, *Komuniści i Kościół w Polsce (1945-1989)* Kraków 2003, s. 8.

<sup>622</sup> *Wiadomości Diecezjalne /Katowice/* 15 (1945) poz. 1, s. 1.

<sup>623</sup> W wyzwolonej przez armię sowiecką Polsce wprowadzono wszędzie socjalistyczny porządek. Komunistyczny Rząd Tymczasowy w Polsce stwarzał jednak pozory i zapewniał Kościół o swobodzie działania w granicach obowiązujących ustaw.

Por. J. Niekrasz, *Z dziejów AK na Śląsku*, Katowice 1993, s. 279.

Po kongresie zjednoczeniowym PPR i PPS kiedy powstała PZPR już w grudniu 1948 roku wojewoda katowicki postulował oddzielenie państwo od Kościoła i charakter świecki szkół.

Por. Wystąpienie Aleksandra Zawadzkiego 17.XII.1948 (w:) A. Micewski, *Kardynał Wyszyński Prymas i Mąż Stanu*, Paryż 1982, s. 62.

<sup>624</sup> R. Brom, *Nauczanie pasterskie biskupa katowickiego Stanisława Adamskiego (1930-1967)*, Katowice 2009, s. 249.

<sup>625</sup> *Tamże*, s. 97.

<sup>626</sup> *Wiadomości Diecezjalne (Katowice)* 15 (1945) poz. 3, 58-9.

<sup>627</sup> W. Skworec, *Budownictwo kościołów w diecezji katowickiej w latach 1945-1989*, Katowice 1999, s. 16.

Pierwsze miesiące organizacji duszpasterstwa po II wojnie światowej nacechowane były wzmożoną aktywnością bliskiej współpracy między przedstawicielami władzy kościelnej a urzędnikami administracji państwowej.

J. Żaryn, *Kościół a władza w Polsce 1945-1950*, Warszawa 1997, s. 116.

Usiłowano sprowadzić działalność Kościoła tylko do świątyń parafialnych. Miejscem spotkań ludzi wierzących mógł być tylko kościół parafialny. W budynkach parafialnych mogła się tylko odbywać katecheza, czy działalność charytatywna. Masowe uczestnictwo w tradycyjnych obrzędach religijnych wymagały zgody władz.

Por. J. Żaryn, *Dzieje Kościoła katolickiego w Polsce 1944-1989*, Warszawa 2003, s. 154-155.

Ale już 12 września 1945 roku komuniści zerwali Konkordat ze stolicą Apostolską. Nastąpiła unifikacja prawa małżeńskiego. Dekret z 25 września 1945 roku zakładał obowiązek ślubu cywilnego z możliwością rozwodu.

Por. Episkopat Polski 7.12.1945 roku wystosował orędzie w sprawie małżeńskiej.

Por. *Listy Pasterskie Episkopatu Polski 1945-1954*, Paryż 1975, s. 27-28.

Krzyżowicka parafia znalazła się po II wojnie światowej znowu w dekanacie żorskim<sup>628</sup>.

Zanim odszedł z parafii zastępca ks. Kuboszka z czasów okupacji ks. L. Griman, razem w miejsce figury św. Jana Nepomucena w bocznym ołtarzu wprowadzili figurę Najświętszego Serca Pana Jezusa. Stało się to na uroczystość odpustu ku czci Najświętszego Serca Pana Jezusa w czerwcu 1945 roku<sup>629</sup>.

Można śmiało powiedzieć, że ks. Fr. Kuboszkowi po powrocie do Krzyżowic w tych akcjach duszpasterskich przyświecała chrześcijańska zasada: „módl się i pracuj”.

W październiku 1945 roku przy odmawianiu różańca zalecił dodawać „modlitwę z Fatimy”: „O Jezu, przebacz nam nasze grzechy...”<sup>630</sup> Na Święta Bożego Narodzenia 1945 naprawiono zniszczoną działaniami wojennymi elektryfikację kościoła. Zniszczoną podczas okupacji sygnaturkę – dzwonek na wieżycze kościoła zastąpiono dzwonkiem artyleryjskim<sup>631</sup>.

Przy remontowaniu kościoła podziwu godna była przedsiębiorczość ks. Fr. Kuboszka. Szukając pieniędzy na zakup materiałów, których ubodzy parafianie nie mieli prosił, aby zamiast pieniędzy każdy ofiarował „naturalia” – ziarna zboża – parę kilogramów z każdej morgi, które parafianie uprawiali. Te „naturalia” zbierał po parafii, by je zawieść na targ i sprzedać.

W marcu przed świętem św. Józefa zaprowadził w parafii „Godzinki ku czci św. Józefa” i modlitwę różańcową przed nieszporem w niedzielę<sup>632</sup>.

W Boże Ciało 1946 roku zorganizował procesję do oddalonego kilka kilometrów Pniówka, w której uczestniczyło 400 parafian<sup>633</sup>.

Kiedy w 1946 roku zgodnie z zaleceniem Episkopatu Polski miało nastąpić poświęcenie narodu Niepokalanemu Sercu NMP a w 1948 – Najświętszemu Sercu Pana Jezusa zachęcił do tego wszystkie rodziny i umożliwił nabycie obrazów Serca Maryi i Najświętszego Serca Jezusa<sup>634</sup>.

W połowie roku 1948 zaczęto usuwać krzyże ze szkół, a na początku roku szkolnego 1948/1949 ograniczano naukę religii. Te problemy duszpasterskie omawiano na pielgrzymce do Piekar z wiernymi diecezji katowickiej. Biskup Juliusz Bieniek wtedy potępił przymusową

---

<sup>628</sup> Rocznik diecezji katowickiej /1947/, s. 15.

<sup>629</sup> AAP Krzyżowice - Dodatek do kroniki – Rok 1945, poz. 27.

<sup>630</sup> Tamże, poz. 37.

<sup>631</sup> Tamże, poz. 40-42.

<sup>632</sup> Tamże, Rok 1946, poz. 6 i 19.

<sup>633</sup> Tamże, poz. 7 i 17.

<sup>634</sup> Tamże, Rok 1948, poz. 15.

ateizację dzieci w szkołach. W obronie prawa kościoła do religijnego wychowania młodzieży wystąpił publicznie Bp. St. Adamski w liście pasterskim 17 stycznia 1949 roku<sup>635</sup>.

Troska biskupów katowickich o religijne wychowanie młodzieży stała się również troską krzyżowickiego proboszcza. W parafii krzyżowickiej ks. Fr. Kuboszek z pomieszczeń dawnej stajni urządził salkę katechetyczną w 1948 roku. W niedzielę 13 czerwca 1948 roku w odpust ku czci Najświętszego Serca Pana Jezusa nastąpiło poświęcenie szkoły, grona nauczycielskiego i dzieci z Krzyżowic Najświęszemu Sercu Pana Jezusa. Na poświęconym obrazie Najświętszego Serca Pana Jezusa wszyscy złożyli podpisy. Teczka z podpisami znalazła się w tyle obrazu. Uroczystość została poprzedzona rekolekcjami dla całej parafii, wygłoszonymi przez o. Turka – jezuitę<sup>636</sup>. Tydzień później aktem poświęcenia zostały objęte szkoły w Osinach i Skrzeczkowicach<sup>637</sup>.

Represje komunistyczne wobec Kościoła w tym czasie nie uczyniły z niego getta, ale zmobilizowały go do innych form działania. Komisja Duszpasterska Episkopatu Polski w swym programie poleciła organizowanie w każdej parafii duszpasterstwa stanowego. Duszpasterstwo stanowe miało objąć ludzi o wspólnej mentalności. Obejmowało mężów, kobiety, młodzież męską i żeńską oraz dzieci. W założeniu było, aby przez spotkania duszpasterskie z każdego stanu wyłonić elitę<sup>638</sup>. Nadchodzący okres w historii parafii przez gorliwość duszpasterską proboszcza z Krzyżowic taką elitę wykształcił.

Ksiądz Franciszek Kuboszek obejmując parafię krzyżowicką przed II wojną światową w oczach duchowieństwa uchodził już wtedy jako „dzielny kaznodzieja i rzutki organizator”<sup>639</sup>. Jego zdolności organizacyjne pomogły mu po powrocie do Krzyżowic ożywić na nowo duszpasterstwo<sup>640</sup>. Tłumnie parafianie krzyżowiccy jak wspominaliśmy wyżej wylegali na drogi po 1945 roku z okazji święta Bożego Ciała<sup>641</sup>.

Zatroskany o materialne sprawy parafii interweniował w Warszawie, kiedy 29 marca 1951 roku parafii zabrano kilkadziesiąt hektarów ziemi. Na pozostawionej roli przyległej do kościoła i cmentarza stworzył 2 ha ogród owocowy z niedużym stawem. W ogrodzie owocowym uprawiane były warzywa, założył pasiekę, zakupił 2 osły, którymi zawoził owoce do sąsiadujących z Krzyżowicami miast na targ<sup>642</sup>. Jubileusz 25-lecia kapłaństwa w 1951 roku

---

<sup>635</sup> D. Bednarski, Bractwa pobożne stowarzyszenie i ruchy kościelne w diecezji katowickiej (1945-1989). Katowice 2007, s. 47 /Praca doktorska na Wydziale Teologicznym Uniwersytetu Śląskiego/.

<sup>636</sup> Kronika Szkoły Powszechnej w Krzyżowicach s. 21.

<sup>637</sup> AAP Krzyżowice. Materiały do kroniki – Rok 1948, poz. 15.

<sup>638</sup> G. Olszewski, dz. cyt., s. 152.

<sup>639</sup> Gość Niedzielny z 21.V.1939r. s.2.

<sup>640</sup> K. Jakubczak, Duszpasterstwo... dz. cyt., s. 39.

<sup>641</sup> AAP Krzyżowice – materiały do Kroniki – Rok 1945.

<sup>642</sup> A. Chmiel, Prorok krzyżowicki... dz. cyt., s. 49.

był okazją aby zafundować do kościoła tabernakulum pancerne i nowe drewniane figury: św. Barbary, św. Stanisława Kostki i św. Anny.

Był obrońcą spraw kościoła szczególnie podczas internowania biskupów St. Adamskiego i J. Bieńka. Wystąpił przeciw mianowanemu przez rząd komunistyczny wikariuszowi generalnemu diecezji ks. Janowi Piskorzowi, który zamierzał zwołać synod diecezjalny<sup>643</sup>. W diecezji piastował następujące urzędy: sędziego prosynodalnego od roku 1946, egzaminatora prosynodalnego dla oceny pisemnych prac proboszczowskich od roku 1952 i dziekana dekanatu żorskiego od 1955 roku<sup>644</sup>. Jego długoletnia i systematyczna praca uczyniła parafię krzyżowicką silną pod względem duchowym i materialnym. Nie był duszpasterzem tuzinkowym.

W latach powojennych był samodzielny duszpasterzem. Sakramentu chrztu udzielał według obowiązującego rytuału w każdą niedzielę przed nieszporem. Rodzice mieli obowiązek przynieść dziecko do kościoła do dwóch tygodni po urodzeniu<sup>645</sup>. O szafarstwie sakramentu chrztu świętego świadczy niżej zamieszczona tabela:

#### **Sakrament chrztu w latach 1945-1956**

Rok	Liczba chrztów	Dzieci nieślubne
1945	54	6
1946	39	0
1947	42	2
1948	45	4
1949	61	0
1950	78	1
1951	65	4
1952	69	2
1953	69	3
1954	65	1
1955	51	1
1956	62	0

Zródło: AAP Krzyżowice: Księga chrztów od 1945r.

W zamieszczonej tabeli widać, że były chrzczone dzieci z rodzin katolickich a także ze związków niesakramentalnych. Najmniej chrztów było w roku 1946, bo tylko 39.

<sup>643</sup> J. Myszor, Historia diecezji katowickiej, s. 506.

<sup>644</sup> Rocznik diecezji stalinogrodzkiej 1955 s. 8 i 9.

<sup>645</sup> AAP Krzyżowice, Ogłoszenia parafialne 22.06.1947r.

Pomimo zaleceń referatu duszpasterskiego, aby wprowadzać w parafiach Mszę św. za roczne dzieci i jubilatów małżeńskich<sup>646</sup> nie stworzono w krzyżowickiej parafii takiej tradycji. Do tradycji należało przynoszenie dzieci po Mszy św. do błogosławieństwa<sup>647</sup>. Szczególnymi dniami były święta św. Młodzianków i św. Aniołów Stróżów<sup>648</sup>.

W okresie powojennym w parafii krzyżowickiej odbyły się 2 wizytacje kanoniczne. W 1949 roku wizytator parafii ks. bp. Juliusz Bieniek i udzielił sakramentu bierzmowania 337 parafianom oraz w 1954 roku podczas internowania biskupów diecezji katowickiej wizytował i udzielił bierzmowania 257 parafianom ks. dr Henryk Proksch<sup>649</sup>.

Do sakramentu bierzmowania przystępowały dzieci od klasy trzeciej szkoły podstawowej i starsze. Przygotowanie do sakramentu nastąpiło przez spotkania formacyjne, cykl kazań i nowennę do Ducha Świętego<sup>650</sup>.

Centrum życia parafialnego i religijnego była Msza św. w kościele w Krzyżowicach. Po II wojnie światowej w planie nabożeństw zmieniono porządek Mszy św. Zmiany podyktowane były złym stanem dróg spowodowanych pracami w polu a także zbyt dużymi odległościami do kościoła. W niedzielę odbywały się dwie Msze św. w odpusty parafialne i kiedy w parafii gościli obcy kapłani były 3 Msze św.

W czasie kolędy w roku 1946/1947 Ks. prob. Kuboszek przeprowadził wywiad w domach parafian aby się dowiedzieć jaką odległość muszą pokonać, aby dojść do kościoła w Krzyżowicach. Oto dane:

Około 5 minut do kościoła musiało iść około 10% parafian,

5-10 minut do kościoła musiało iść około 12% parafian,

15-30 minut do kościoła musiało iść około 25% parafian,

30-45 minut do kościoła musiało iść około 32% parafian,

45-60 minut do kościoła musiały iść około 18% parafian,

Powyżej 60 minut do kościoła musiało iść około 3% parafian.

W tym czasie do kościoła jedynym środkiem lokomocji, którym można było dojechać był rower a u bogatych parafian motocykl. Ale nie wszystkie drogi nadawały się do jazdy motocyklem. W zimie do kościoła parafialnego z najdalszych zakątków parafii można było dojść tylko pieszo<sup>651</sup>.

---

<sup>646</sup> AAA Katowice ARZ 156, Okólnik Nr 1 z 20.02.1951.

<sup>647</sup> AAP Krzyżowice, Ogłoszenia parafialne 4.05.1943.

<sup>648</sup> AAP Krzyżowice 26.09.1949r., 23.12.1956.

<sup>649</sup> AAP – Materiały do kroniki – Rok 1949.

<sup>650</sup> K. Jakubczak, dz. cyt., s. 50.

<sup>651</sup> A. Chmiel, Parafia.... dz. cyt., s.49.



Ks. Franciszek Kuboszek roztropny proboszcz uwzględniał wszędzie owe życiowe realia swoich parafian<sup>652</sup>, kiedy organizował spotkania dla matek, ojców, młodzieży żeńskiej (panien), młodzieńców i dzieci.

### **Godziny nabożeństw w święta i uroczystości w latach 1953-1955**

Rok	święta i uroczystości					
	Odpust NSPJ	Odpust św. Michała Archanioła	Wniebowstą- pienie Pańskie	Zielone Święta	I komunია św.	Sw. Ap. Piotra i Pawła
1953	5.30, 7.00, 10.30	6.00, 7.00, 10.30	?	?	8.00, 11.00	7.00, 19.00
1954	?, 7.30, 10.30	6.00, 7.30, 10.30	7.00, 19.00	?	7.30, ?	?
1955	7.30, 10.30	6.00, 7.30, 10.30	6.00, 10.00, 19.00	?	6.00, 7.45, 10.30	7.00, 10.00

Źródło: AAP Krzyżowice, Ogłoszenia parafialne 1953-1955

Udział parafian we Mszy św. był znaczny w okresie odpustów, świąt i uroczystości parafialnych. Na niedzielnej Mszy św. kształtował się na średnim poziomie. Przedstawia to niżej zamieszczona tabela.

### **Liczba dominicanos w latach 1946-1955**

	Ilość PZ	Liczba u	%
6.I.1946	1747	740	42
28.VIII.1947	1747	923	52
14.III.1948	1822	1036	57
31.X.1948	1822	1111	61
1.I.1950	1873	1484	79
31.VII.1950	1973	1243	63
	Ilość PZ	Liczba u	%
15.IV.1951	1880	1216	65
23.IX.1951	1880	1170	62
6.VI.1954	1875	1373	73
19.IX.1954	1875	1078	57
22.V.1955	1905	1172	62
27.XI.1955	1905	1016	53

Źródło: AAP Krzyżowice, Ogłoszenia parafialne, Statystyka, Materiały do kroniki

<sup>652</sup> Tamże, s. 50.

PZ – liczba parafian zobowiązanych

u - liczba uczęszczających

Ilość dominicanos w wybranych latach 1946-1955 ukazuje duże rozbieżności w liczbach z treści ogłoszeń parafialnych wynika, że zachęcanie parafian do udziału we Mszy św. ukształtowała liczbę dominicanos na poziomie 60% w stosunku do liczby parafian zobowiązanych.

Parafianie krzyżowiccy mieli możliwość przyjmowania Komunii św. codziennie podczas Mszy św., a w dni świąteczne dzieci szkolne i osoby pracujące poza Mszą św.<sup>653</sup>.

#### **Liczba dominicanos w latach 1945-1956**

Rok	Ilość rozdanych Komunii św.	Liczba parafian	Ilość komunii św. na jedną osobę
1945	10 220	-	-
1946	25 653	2 184	11,7
1948	21 770	2 277	9,5
1949	25 887	2 290	11,3
1951	27 957	2 350	11,9
1952	27 428	2 389	11,4
1954	33 720	2 343	14,4
1956	36 000	2 362	15,2

Źródło: AAP Krzyżowice, Statystyka, w: Ogłoszenia parafialne, Materiały do kroniki 1945-1956

Najwięcej rozdzielanych komunii św. w parafii krzyżowickiej było w Adwencie, z okazji święta św. Barbary i Niepokalanego Poczęcia NMP oraz Rorat, potem w ostatki, w czasie wielkanocnym, w odpusty oraz w czasie misji i rekolekcji<sup>654</sup>.

Do I Komunii św. przystępowały dzieci w wieku 10 lat. Przygotowanie trwało przez rok z wyjątkiem okresu zimowego. Dzieci na katechezy przygotowujące do I Komunii św. przychodziły 2 razy, a czasem 3 razy w tygodniu. Uczęszczały nawet w czasie wakacji, kiedy późną wiosną rozpoczął ks. prob. Franciszek Kuboszek przygotowanie<sup>655</sup>.

Uroczystość I Komunii św. przypadała zwykle w uroczystość Wniebowstąpienia Pańskiego czy Trójcy Przenajświętszej<sup>656</sup>. Miała zawsze oprawę świąteczną. Pół godziny przed Mszą św. w kościele gromadziły się w salce, gdzie miała miejsce katecheza i w procesji za sztandarami wchodziły do kościoła. 2 matki siedziały w kościele, w ławkach i z nimi szły

<sup>653</sup> AAP Krzyżowice, Ogłoszenia parafialne 29.10.1950r.

<sup>654</sup> Tamże, Rok 1951.

<sup>655</sup> Tamże, Rok 1952.

<sup>656</sup> K. Jakubczak, dz. cyt., s. 58.

„na ofiarę” wokół ołtarza. Na nieszporach w kościele po południu poświęcały się Matce Bożej, otrzymały pamiątkowe obrazki i robiono wspólne zdjęcie. Po I komunii św. obchodzono „Biały tydzień”, uczestnicząc w sposób pełny we Mszy św. codziennie w określonych intencjach<sup>657</sup>.

Proboszcz krzyżowicki, ks. Franciszek Kuboszek należycie troszczył się o organizowanie sakramentu pokuty w parafii. Codziennie pół godziny przed Mszą św. dawał okazję do spowiedzi. Dla dzieci była comiesięczna spowiedź. Spowiedź w Adwencie, na ostatki, przed odpustami i rekolekcjami były skrupulatnie zapowiadane z ambony. Od 1946 roku rozdawane były kartki kontrolne do spowiedzi św. wielkanocnej (albo przez sodalistki, albo podczas kolędy).

Przy takiej trosce o przystępowanie regularne do spowiedzi w parafii rosła świadomość eucharystyczna<sup>658</sup>. Wierni parafii krzyżowickiej uczestniczyli w stałych nabożeństwach liturgicznych i poza liturgicznych. W Adwencie były to Roraty, w okresie Bożego Narodzenia urządzano przy żłóbku adoracje dla poszczególnych stanów.

To co było polecane przez okólnik duszpasterski przysyłany z kurii, ks. Kuboszek wiernie realizował, np. zakończenie roku kalendarzowego, czy święcenie gromnic 2 lutego każdego roku. Tradycyjne nabożeństwa wielkopostne, Droga krzyżowa i Gorzkie Żale odprawiano w piątki i w niedziele. Wielki Post poprzedzony był 40 godzinnym nabożeństwem. Parafianie, w tym czasie brali udział w rekolekcjach parafialnych, słuchając kazań i przystępowali do sakramentu pokuty oraz w adoracji Najświętszego Sakramentu według ustalonych godzin dla poszczególnych stanów<sup>659</sup>.

Oprócz przypisanych obrzędów Wielkiego Tygodnia na uwagę zasługiwała Droga Krzyżowa odprawiana przez mężczyzn w Wielki Piątek o północy. Całą noc z Wielkiego Piątku na Wielką sobotę była adoracja przy Bożym Grobie. Do północy „straż” trzymały dziewczęta, a od północy młodzieńcy. Po Drodze Krzyżowej odprawiano Gorzkie Żale<sup>660</sup>. Od 1951 roku po ceremoniach wielkosobotnich urządzano procesję rezurekcyjną<sup>661</sup>.

W oktawie Bożego Ciała poszczególne wioski zamawiały Msze św. w intencji zachowania urodzajów pól od gradu, które kończyły się procesją. W ramach adoracji Najświętszego Sakramentu organizowano Godzinę Świętą w każdy I czwartek miesiąca<sup>662</sup>.

---

<sup>657</sup> AAP Krzyżowice, Ogłoszenia parafialne 27.05.1956r.

<sup>658</sup> K. Jakubczak, dz. cyt., s.66.

<sup>659</sup> Tamże, s.61.

<sup>660</sup> AAP Krzyżowice, Ogłoszenia parafialne Rok 1950-1954.

<sup>661</sup> Tamże, Rok 1951-1956.

<sup>662</sup> K. Jakubczak, dz. cyt., s. 62.

Tradycja kultu Najświętszego Serca Pana Jezusa oprócz I piątków miesiąca, litanii do Serca Pana Jezusa z prześlaniem dopełniana była strojeniem przez parafian figur i obrazów w oknach ich domów w miesiącu czerwcu<sup>663</sup>.

Co roku od 1884 roku, odprawiano w związku z erekcją Bractwa Serca Pana Jezusa, odpust ku czci Najświętszego Serca Pana Jezusa<sup>664</sup>.

Uroczystości odpustowe ku czci patrona parafii św. Michała Archanioła poprzedzane były nowenną. Na odpusty do Krzyżowic co roku przychodziły procesje z parafii sąsiednich: z Warszowic i Szerokiej<sup>665</sup>. Procesje przywitano zawsze przemówieniem i z orkiestrą. Parafianie z Krzyżowic idąc w procesji do Warszowic, czy Szerokiej zabierali ze sobą krzyż, sztandary i figury<sup>666</sup>.

Z należytą czcią oddawano cześć Matce Bożej przez nabożeństwa różańcowe w październiku i nabożeństwa majowe w maju. Nabożeństwa majowe poza kościołem parafialnym były odprawiane na ulicach parafii przy kapliczkach przydrożnych<sup>667</sup>.

Po II wojnie światowej zaczęto modlić się o urodzaje 25 kwietnia w św. Marka każdego roku i w Dni Krzyżowe przed Wniebowstąpieniem Pańskim. Kiedy w 1955 roku zakazano procesji do krzyży w Dni Krzyżowe udawano się tam indywidualnie.

Kult maryjny wyrażał się w nowennie do Matki Boskiej przed świętem Niepokalanego Poczęcia Najświętszej Maryi Panny w mszach św. odprawianych ku czci Niepokalanego Serca NMP. W każdą pierwszą sobotę miesiąca i w święta maryjne śpiewano Godzinki do Najświętszej Maryi Panny. Na zakończenie nabożeństw majowych dzieci składały na ołtarzu maryjnym bukietki kwiatów.

Pobożność swoją parafianie krzyżowiccy uzewnętrzniali również pielgrzymkami do Turzy Śl., Częstochowy czy co roku do Piekar.

Nauczanie katechetyczne w parafii krzyżowickiej było w szkole do roku 1952. Po liście pasterskim biskupa Stanisława Adamaskiego rozpoczęła się akcja składania podpisów, żądając religii w szkole. W zapiskach kronikarskich ks. Franciszek Kuboszek napisał, że wtedy jego i parafię nachodzili funkcjonariusze UB.

Od 1953 roku dla I i II klasy nauka religii odbywała się przy kościele<sup>668</sup>. Od września 1954 roku zakazano się dzieciom modlić w szkole przed lekcjami.

---

<sup>663</sup> AAP Krzyżowice dz. cyt., 12.6.1955.

<sup>664</sup> Rocznik diecezji stalinogrodzkiej 1955, s. 133.

<sup>665</sup> AAP Krzyżowice dz. cyt., 19.09.1954.

<sup>666</sup> A. Chmiel, Proboszcz krzyżowicki dz. cyt., s. 53.

<sup>667</sup> AAP Krzyżowice, Ogłoszenia – Rok 1946.

<sup>668</sup> AAP Krzyżowice, kronika – rok 1953.

Jedno z dzieci w szkole napisało na tablicy „My chcemy Boga, tak musi być”. Najazd funkcjonariuszy UB do domów parafian stał się jeszcze większy.

W związku z rozwiązaniem w 1949 roku wszystkich stowarzyszeń religijnych wprowadzono comiesięczne nauki stanowe dla młodzieży i kwartalne dla dorosłych.

Zawarcie sakramentalnego małżeństwa poprzedzone było nauką przedślubną i ogłoszeniem zapowiedzi. Od 1954 roku nauki przedślubne były prowadzone co trzy miesiące<sup>669</sup>.

Po II wojnie światowej odrodziło się wiele struktur zrzeszeń kościelnych z lat 1918 – 1939. Władze komunistyczne uważały wtedy, że gromadzący się w parafiach świeccy są wrogo nastawieni do władzy ludowej i ustroju socjalistycznego. Przy pomocy dekretów państwowych zdelegalizowano wszystkie istniejące wówczas stowarzyszenia i bractwa kościelne, później jednak zezwolono na działalność tym, które zdecydowały się na pełną jawność i podporządkowanie organom państwowym.

W związku z tym wydano dekret „o zmianie niektórych przepisów prawa o stowarzyszeniach” oraz dekret „o zmianie niektórych przepisów prawa o zgromadzeniach”. Biskup St. Adamski, idąc za ustaleniami Episkopatu Polski zawiesił 4 listopada 1949 roku działalność bractw i stowarzyszeń kościelnych<sup>670</sup>.

W parafii krzyżowickiej, jak to wynika z ogłoszeń parafialnych, które zachowały się z lat przedwojennych i po II wojnie światowej działały stowarzyszenia i bractwa. Choć zostały rozwiązane przez władze okupacyjne działały dalej, bo głównym założeniem ich była modlitwa. W czasie II wojny światowej były zamawiane Msze św. za żywych i umarłych członków<sup>671</sup>. W 1939 roku obchodzono 25-lecie istnienia Kongregacji Mariańskiej. Poświęcono wtedy sztandar, który zabrali Niemcy. Kongregacja Mariańska zawiązała się na nowo po II wojnie światowej i poświęcono nowy sztandar 23 września 1945 roku<sup>672</sup>.

Sodaliczka Mariańska skupiała chłopców i dziewczęta ze starszych klas szkoły podstawowej, którzy podejmowali różne działania na terenie parafii, zatroskani o swe życie religijno – moralne<sup>673</sup>.

W grudniu, w uroczystość Niepokalanego Poczęcia erygowano Sodaliczkę Mariańską Młodzieńców (SMM), do której wstąpiło po 3 miesięcznej aspiranturze 13 młodzieńców

---

<sup>669</sup> Tamże, Rok 1954.

<sup>670</sup> D. Bednarski, dz. cyt., s. 259.

<sup>671</sup> AAP Krzyżowice, Ogłoszenia parafialne 2.08.1943 i 16.07.1944.

<sup>672</sup> Tamże. Materiały do kroniki 1939.

<sup>673</sup> K. Jakubczak, dz. cyt., s. 91.

kończących szkołę: z Krzyżowic – 7, z Boryni – 4 i z Osin – 2<sup>674</sup>. Przyjęcie do Sodalicii (SMM) odbyło się na św. Kazimierza 4 marca lub św. Alojzego 21 czerwca po rocznej aspiranturze<sup>675</sup>.

Zebrania odbywały się co miesiąc w szkole lub w kancelarii parafialnej po nabożeństwie popołudniowym<sup>676</sup>. Jak prężną grupę parafialną musiała być sodalicja Mariańska Młodzieńców (SMM) kiedy za pieniądze zebrane z okazji przedstawień teatralnych pt. „Pałka Madeja” i „Genowefa” w salach gospód wiejskich w Krzyżowicach, w Boryni i w Osinach ufundowano sztandar SMM, poświęcony 17 maja 1948 roku<sup>677</sup>. Na tę uroczystość pisemnie zapraszano wszystkich ojców parafii i złączono z aktem poświęcenia Najświętszemu Sercu Pana Jezusa<sup>678</sup>.

Uroczystość Niepokalanego Poczęcia Najświętszej Maryi Panny była w latach powojennych świętem patronalnym sodalistów. Był to dzień przyjęcia nowych członków do Sodalicii. Aspirantura dla dziewcząt rozpoczynała się zawsze 21 stycznia, na św. Agnieszkę. W 1946 roku do Sodalicii przyjęto 29 aspirantek: z Krzyżowice – 15, z Boryni – 4 i z Osin – 10<sup>679</sup>.

Zebrania sodalicyjne dziewcząt odbywały się cyklicznie podobnie i młodzieńców<sup>680</sup>. Z zapisów ogłoszeń parafialnych wynika, że w latach 1946-1948 odegrały przedstawienie teatralne pt. „św. Elżbieta”, „VIII przykazanie”, „Dwie matki”. Zebrane wtedy pieniądze były wsparciem materialnym dla potrzebujących.

Sodalicja dziewczęca była zapleczem akcji charytatywnej w parafii. Z okazji Tygodnia Miłosierdzia organizowanego w październiku zbierały fundusze i dary materialne dla biednych<sup>681</sup>. W roku 1947 ufundowały osobiście szyjąc ubrania liturgiczne dla ministrantów, a na ołtarz Matki Boskiej nowy obrus<sup>682</sup>. Z inicjatywy tej grupy dziewcząt zorganizowano w lipcu 1948 roku pielgrzymkę do Góry św. Anny<sup>683</sup>.

Młodzież sodalicyjna co roku roznosiła po domach parafian kartki do spowiedzi wielkanocnej. W Niedzielę Palmową sodalicja męsko – żeńska śpiewała „Pasję” w Wielki

---

<sup>674</sup> AAP Krzyżowice, Ogłoszenia parafialne 8.12.1946r.

<sup>675</sup> Tamże, 15.12.1948.

<sup>676</sup> Tamże, 9.02.1947, 13.04.1947, 11.05.1947, 8.06.1947.

<sup>677</sup> Tamże, 15.02.1948 i 17.05.1948.

<sup>678</sup> K. Jakubczak dz. cyt., s. 92.

<sup>679</sup> AAP Krzyżowice. Ogłoszenia parafialne 8.12. 1946 i 15.12.1946.

<sup>680</sup> Por. Ogłoszenia Parafialne z lat 1945-1949.

<sup>681</sup> K. Jakubczak, dz. cyt., s. 92.

<sup>682</sup> AAP Krzyżowice, Materiały do kroniki – sprawozdanie za rok 1947.

<sup>683</sup> AAP Krzyżowice, Ogłoszenia parafialne 18.07.1948r.

Piątek. W całonocnej adoracji trzymała „straż” honorową<sup>684</sup>, w Adwencie uroczystość św. Mikołaja, a po Bożym Narodzeniu spotkanie opłatkowe przez nich także było organizowane.

Ksiądz Fr. Kuboszek co roku w maju, albo czerwcu organizował rekolekcje szkolne dla dzieci. W 1946 roku na zakończenie rekolekcji poświęcono figurę Dzieciątka Jezus ufundowaną przez Sodalicję Mariańską Panien<sup>685</sup>.

Sodalicja miała również swoją sekcję, którą była Krucjata Eucharystyczna. Obejmowała ona dzieci w wieku szkolnym<sup>686</sup>. W uroczystość Chrystusa Króla 27 października 1946 roku przyjęto uczniów najmłodszych klas szkoły podstawowej do Kruczaty Eucharystycznej, którą również nazywano Rycerstwem Chrystusowym<sup>687</sup>. Zadaniem członków Kruczaty Eucharystycznej było przynajmniej 2 razy w miesiącu przystąpić do komunii św. i wziąć udział w adoracji Najświętszego Sakramentu podczas „Godziny świętej” w I czwartek miesiąca<sup>688</sup>.

Wymownym przykładem przemian społeczno – religijnych było odnowienie w roku 1948 podczas poświęcenia parafii Najświętszemu Sercu Pana Jezusa erygowanego w parafii krzyżowickiej 20 marca 1890 roku Apostolstwa Modlitwy w księdze „Pamiętka Dobrodziejów kościoła”, która znajduje się w archiwum parafialnym w dniach od 6 czerwca 1948 do 18 czerwca 1950 roku zapisało się 50 parafian<sup>689</sup>.

W 1947 roku Episkopat Polski w liście pasterskim zwrócił się z apelem do wszystkich wiernych, aby przeciwstawić się pladze pijaństwa. Była to zachęta do zakładania w parafiach grup abstynenckich, nawiązujących do dawnych bractw trzeźwości<sup>690</sup>. W Krzyżowicach ks. Fr. Kuboszek założył w 1947 roku Krucjatę Trzeźwości<sup>691</sup>.

Wszystkie wyżej wymienione organizacje mimo zawieszenia przez władze komunistyczne 4 listopada 1949 roku działały konspiracyjnie. Działalność ich sprowadzała się do spotkań modlitewnych w kościele. Niżej zamieszczona tabelka o tym świadczy.

#### **Liczba członków stowarzyszeń w parafii Krzyżowice w latach 1946-1954**

Rok	1946	1947	1948	1949		1950	1951		1954	
				S	A		S	A	S	A
Sodalicja										

<sup>684</sup> AAP Krzyżowice, Materiały do kroniki 1948.

<sup>685</sup> AAP Krzyżowice, Ogłoszenia parafialne 15.05.1946.

<sup>686</sup> D. Bednarski, dz. cyt., s. 64.

<sup>687</sup> AAP Krzyżowice, Ogłoszenia parafialne 27.10.1946.

<sup>688</sup> K. Jakubczak, dz. cyt., s. 93.

<sup>689</sup> AAP Krzyżowice, „Księga Dobrodziejów kościoła” – Rok 1948. Brak paginacji.

<sup>690</sup> G. Olszowski, dz. cyt., s. 143.

<sup>691</sup> AAP Krzyżowice, Statystyka parafialna 1947r.

Mariańska Panien	168	171	159	191	30	?	17	34	150	63
Sodaliczja Mariańska Młodzieńców	13	25	30	30	30	?	4	28	81	46
Krucjata Eucharystyczna	95	?	?	?	?	?	?	?	?	?
Krucjata Trzeźwości	?	99	65	?	?	?	?	?	?	?

Źródło: AAP Krzyżowice. Materiały do kroniki (1946-1954)

S - sodaliści (sodalistki)

A – aspiranci (aspirantki)

W ogłoszeniach parafialnych z lat 1945-1956 były wymieniane grupy modlitewne: Czcielieli Matki Boskiej Szkaplerznej, Czcielieli Najświętszego Serca Pana Jezusa, członkowie Nocnej Adoracji, III zakon św. Franciszka i Kruczata Trzeźwości. Wymieniano je z okazji odpustów i Mszy zamawianych w intencjach zmarłych i żyjących członków. Nie zachowały się jednak żadne wzmianki o ilości osób lub roku kanonicznej erekcji<sup>692</sup>.

Parafia krzyżowicka w tym czasie miała niezbędną grupę religijną, którą była Służba Ołtarza. Było to grono ministrantów liczące około 20 osób. Kandydaci do grupy byli wybierani przez ks. proboszcza Kuboszka po I komunii św<sup>693</sup>.

Życie religijne i społeczne parafii Krzyżowice tak bardzo było bogate w różne grupy dzięki wieloletniej współpracy proboszcza Ks. Franciszka z kierownikiem szkoły w Krzyżowicach i organistą kościoła Piotra Wojtka, który niestrudzenie od roku 1924 z wyjątkiem lat okupacji hitlerowskiej uczył nie tylko śpiewu, ale jak to powiemy dalej przygotowywał przedstawienia teatralne. Proboszczowi krzyżowickiemu w tej akcji duszpasterskiej niestrudzenie sekundował kościelny – Jan Ziebur<sup>694</sup>.

Sprawozdanie kolędowe z lat 1946/1947 ks. Fr. Kuboszka mówi, że do obowiązku uczestnictwa we Mszy św. zobowiązanych było 1880 parafian a spełniało go przeciętnie 1115 osób<sup>695</sup>. To, że nie wszyscy byli praktykującymi katolikami można tłumaczyć; iż trudno im było pokonać duże odległości od kościoła, albo uczestniczyli w sąsiadujących kościołach. W

<sup>692</sup> K. Jakubczak, dz. cyt., s. 94.

<sup>693</sup> Tamże, s. 94.

<sup>694</sup> J. Grzegorzek. Z kart historii wsi... dz. cyt., s. 89.

<sup>695</sup> AAP Krzyżowice. Sprawozdanie r. 1946, Ogłoszenia parafialne 26.01.1947.



tej statystyce podaje się, że do wielkanocnej spowiedzi i komunii św. zobowiązanych było 1715 osób. Była to jednak mała grupa parafian<sup>696</sup>.

Na terenie parafii krzyżowickiej od czasów reformacji żyli bracia ewangelicy, którzy w 1932 roku liczyli 451 osób, w roku 1947 – 283 osoby, a w 1954 r. - 167 osoby. Żyli zawsze w zgodzie, pomagając sobie wzajemnie. Do chwili wybudowania cmentarza ewangelickiego w Warszowicach, zmarłych protestantów grzebano przy kościele katolickim w Krzyżowicach<sup>697</sup>.

Analizując ten okres duszpasterstwa parafialnego w Krzyżowicach nie trudno się dopatrzeć owoców tej akcji. Całokształt życia chrześcijańskiego zrealizowany gorliwie według programu nakreślonego w diecezji katowickiej z troską o powołania kapłańskie i zakonne przez modlitwę sprawi, że w latach 1945 – 1956 z krzyżowickiej parafii wyszło 5 zakonnice i 1 kapłan. Z duszpasterstwa stanowego wyrastała elita, która stawała na czele poszczególnych akcji duszpasterskich, przewodząc jej. Z tej elity wyłonili się więc ci, którzy w szczególny sposób pragnęli się poświęcić Bogu w kapłaństwie i życiu zakonnym.

W 1956 roku przyjął święcenia kapłańskie ks. Alfons Chmiel z Osin. Śluby zakonne u Sióstr Jadwizanek w Katowicach w 1948 roku złożyły: Stanisława Smyk (s. Bartomieja) i Antonina Tracz (s. Melchiora) i jej przyrodnia siostra Stanisława Smyk pochodząca z Osin. Parafianka z Osin, która wstąpiła do Sióstr Boromeuszek w Mikołowie była Gertruda Kurasz (s. Vianneya) – złożyła śluby w 1948 roku. W tym czasie do zakonu wstąpiły z Boryni: Teresa Goik (s. Klara) – śluby zakonne w 1950 roku i Elżbieta Piszczek (s. Matylda) – śluby w 1955 roku<sup>698</sup>.

Z duszpasterstwa stanowego z lat powojennych, wyłoniła się elita parafialna, która swoją wiarę i przywiązanie do kościoła katolickiego zaznaczyła wybudowaniem kapliczek przydrożnych, które po dzień dzisiejszy stoją na terenie parafii Krzyżowice.

W 1947 roku kapliczkę poświęconą Najświętszemu Sercu Pana Jezusa wybudował na ul. Ligonii jeden z największych społeczników Krzyżowic – Alojzy Klejnot. Nieco później drewnianą kapliczkę przeniósł z ul. Zwycięstwa na ul. Kościuszki Jan Ziebura – syn wspomnianego wyżej kościelnego w parafii krzyżowickiej. Z roku 1972 pochodzi kapliczka wybudowana jako votum dziękczynne ku czci Niepokalanego Serca NMP na ulicy Szkolnej w Krzyżowicach przez Pawła Fizię<sup>699</sup>.

Historycy jednogłośnie stwierdzają, że życie kulturalne w latach okupacji hitlerowskiej na Górnym Śląsku zamarło. Trudne więc były powojenne lata. Ludność była zubożała i

---

<sup>696</sup> K. Jakubczak, dz. cyt., s.94.

<sup>697</sup> Tamże, s. 96.

<sup>698</sup> K. Jakubczak, dz. cyt., s. 98-99.

<sup>699</sup> J. Grzegorzek, dz. cyt., s. 131-135.

zrujnowana. Kasy gminne i państwowe kierowały skromne środki na najpilniejsze potrzeby i niekoniecznie na działalność kulturalną<sup>700</sup>. Kulturę i oświatę ożywiało jednak życie religijne w parafiach.

W 1945 roku zmieniły się też realia polityczne<sup>701</sup>. Przez pierwsze 2 lata władze nie ingerowały w życie kulturalne społeczeństwa. Nie został nigdzie wypracowany nowy jakiś program polityki kulturalnej. Skromne wydarzenia kulturalne mieściły się w ramach modelu przedwojennego i były to działania spontaniczne oraz amatorskie. Główną rolę animatorów odgrywali nauczyciele. W głównej mierze ich praca spletała się z duszpasterstwem i życiem religijnym parafii.

Animatorem życia kulturalnego w Krzyżowicach w tym czasie był Piotr Wojtek – kierownik szkoły, który objął jej zarząd już 29 kwietnia 1945 roku<sup>702</sup>. Wydarzeniami wiec kulturalnymi w krzyżowickiej parafii były występy dzieci w szkole i miejscowej gospodzie. Były to przedstawienia teatralne i jasełka w okresie Bożego Narodzenia, ambitne występy, z których jak wspominaliśmy dochód był przeznaczony na cele społeczne i religijne.

W tym czasie następowała odbudowa księgozbioru w szkole i w bibliotece parafialnej poprzez społeczną zbiórkę książek i pieniędzy na ich zakup.<sup>703</sup>

---

<sup>700</sup> M. Lipok – Bierwiaczonek, *Życie kulturalne*, (w:) Tychy, Monografia miasta 1939-1993 pod redakcją M. S. Szczepańskiego, Tychy 1996, s. 296.

<sup>701</sup> W parze z powojenną odbudową i przemianami społeczno – ekonomicznymi postępował rozwój polskiego życia kulturalnego. Na czele ugrupowań politycznych, które rozpoczęły działalność była PPR, której zapleczem była organizacja młodzieżowa ZWM (Związek Walki Młodych). Drugim ugrupowaniem w powiecie pszczyńskim był PPS. Panoramę tych partii uzupełniały PSL, SD i SP (Służba Polsce). Mało sympatyków miał PZWZ (Polski Związek Walki Zbrojnej). Komuniści od 1948 roku czynili zabiegi, aby zbudować skuteczną machinę władzy, której „mózgiem” miała być PZPR. Nadbudową jej były różne organizacje polityczne jak LK (Liga Kobiet) powstała już w 1945 roku. Powstało w tym samym roku TPPR (Towarzystwo Przyjaźni Polsko – Radzieckiej. Od lipca 1948 roku po zjednoczeniu organizacji młodzieżowych działał ZMP (Związek Młodej Polski). Po zjednoczeniu organizacji kombatanckich działał ZBoWiD (Związek Bojowników o Wolność i Demokrację). Komuniści naśladując wzory sowieckie uchwalili ustawę o przymusowej pracy i szkoleniu wojskowym i powołali Powszechną Organizację Młodzieży „Służba Polsce” (SP). Por. Fr. Serafin, *Lata powojennych przemian społeczno – ekonomicznych (1945-1950) w: Tychy 1996, s. 74-82.*

<sup>702</sup> AASPK Kronika Szkoły Podstawowej w Krzyżowicach, s. 16.

<sup>703</sup> Tamże, s. 16.

Zmiany polityczne na przełomie 1948 i 1949 roku oraz ich skutki w latach następnych spowodowały zamieranie spontanicznego, amatorskiego ruchu kulturalnego, którego inicjatywy bliskie były dotąd potrzebom społeczności miejscowej. Dowiadujemy się o tym z zapisów archiwalnych Gminy Pawłowice informują o tym szczerkowo wzmianki o działalności Gromadzkiego Komitetu PZPR w Krzyżowicach i inne.

PZPR byłaby jednak bezsilna, gdyby nie organa bezpieczeństwa, które stanowiły ostatnią instancję „przekonywania” społeczeństwa do partii i socjalizmu. Urząd Bezpieczeństwa kontrolował wiele spraw życia społeczno – politycznego funkcjonując na wzór i pod kontrolą radzieckiego NKWD, a później KGB. Do tego celu byli odpowiednio dobrani ludzie, którzy byli oddani temu systemowi.

Por. D. Śmierzański – Wachocz, dz. cyt., s. 76.

Wojewódzki Urząd Bezpieczeństwa Publicznego w Katowicach a potem w Stalinogrodzie miał swój wydział IV a w nim był Inspektorat wiejski. W powiecie pszczyńskim od 1947 roku ów referat dysponował 6-ma etatami, a od 1951 roku – pięcioma. Funkcjonariusze jednostek bezpieczeństwa niższego szczebla mieli za zadanie od października 1948 roku przeprowadzić akcję „rozwarstwiania wsi”.

Do osiągnięć kultury i oświaty tego okresu w dziejach Krzyżowic zaliczyć można to, co zrodziło się we współpracy parafii i szkoły w duszpasterstwie i organizowaniu życia religijnego.

Budującym przykładem współpracy parafii ze szkołą w Krzyżowicach było jej otwarcie w końcu kwietnia 1945 roku. Na zebraniu rodziców wybrano komitet rodzicielski w składzie: Walenty Stompor, Jan Ziebura i Anastazja Motyka. Z wyposażenia szkoły zachowały się tylko: 8 ławek, 1 stojak do tablicy, 2 szafy, 1 stół i wycieraczka<sup>704</sup>.

Płomienne przemówienie kierownik szkoły Piotr Wojtek zakończył wezwaniem: „Na znak tego, że do naszych polskich szkół wraca znowu przez okupantów wyrzucona nauka religii, podniesiemy teraz uroczyste krzyż i godło polskie”<sup>705</sup>.

Od 1 września 1945 roku grono nauczycielskie z Piotrem Wojtkiem tworzyli Janina Górńska i Leokadia Jefinów – Piwko. Szkoła liczyła 160 uczniów. Wśród nich znajdowały się dzieci 20 rodzin repatriantów. W szkole powstał punkt dożywiania dzieci wspierany darami mieszkańców. Od razu powstała świetlica i przedszkole dla dzieci rocznika 1939 i 1940, którego wychowawczynią była Anastazja Pitlok z Ćwiklic<sup>706</sup>.

W roku szkolnym 1945/46 wszystkie uroczystości szkolne i kościelne świadczyły o współpracy nauczycieli z proboszczem. Nawet, kiedy doszło nowe święto 1 Maja to wg zaleceń starosty pszczyńskiego było obchodzone centralnie w Pawłowicach i połączone z

---

Polegała ona na próbie podzielenia i skonfliktowania środowiska wiejskiego. Sprowadzało się to do ujawniania „bogaczy” – kułaków, którymi byli rolnicy powyżej 10 ha ziemi i „politycznie podejrzanych”. To był wstęp do założenia PGR-ów do masowej kolektywizacji. Działaniem zostały objęte spółdzielnie związku samopomocy chłopskiej. Sieć informacyjną i rozpracowanie bogaczy wiejskich oraz kleru miało zorganizować ORMÓ (Ochotnicza Rezerwa Milicji Obywatelskiej).

Por. A. Dziuba, B. Miszak, Wobec wsi i rolnictwa, w: Fundament systemu zniewolenia i działalności wojewódzkich struktur Urzędu Bezpieczeństwa w Katowicach 1945-1956, Katowice 2009, s. 378-384.

Obok organów bezpieczeństwa na usługach ideologii komunistycznej był także Główny Urząd Kontroli Prasy, Publikacji i Widowisk zwany cenzurą. PZPR czyniła zabiegi, aby rozpracować środowiska szkolne. Najpierw chciała pozyskać nauczycieli, komitet rodzicielski i wyeliminować ze szkoły element klerykalny.

Por. D. Śmierchalski – Wachocz, dz. cyt., s. 150.

Nauczyciele należeli do ZNP (Związek Nauczycielstwa Polskiego), które od 1947 roku tworzyły tzw. ogniska ZNP. Do takiego ogniska ZNP należeli nauczyciele z Krzyżowic. Por. AASP Warszowice, Kronika szkoły w Warszowicach (1929-1979) /bez paginacji/.

W każdej gminie po II wojnie światowej organa nowej administracji zaczynały swoją działalność od powołania komisji, gdzie jedną z pierwszych była komisja oświatowa. Odgórnie zaś wszystkie zmiany społeczno – gospodarcze i kulturalne podyktowane były względami politycznymi. Okres więc powojenny wykształcił model kultury, który był oparty na mecenacie państwa, kierowanego przez narzucony system komunistyczny.

Komunizm doprowadził po II wojnie światowej do szybkiej likwidacji świetlic, które szybko odrodziły się w szkołach według wzorów przedwojennych. Władze oświatowe od samego początku zaczęły tworzyć placówki kulturalne, które też nazywano świetlicami. Każdego roku w gminnych rozliczeniach komisji oświaty wspomniano, że jest miejsce na świetlicę w Krzyżowicach ale praktycznie ona nie istniała, albo była miejscem punktu bibliotecznego. Zmierzch tych placówek nastąpił, kiedy zjawił się nowy środek komunikacji społecznej – telewizja.

<sup>704</sup> Z. Gawłowska, Z dziejów szkolnictwa w Krzyżowicach. Krzyżowice 2004, s.8.

<sup>705</sup> Tamże, s. 9 Por. Kronika Szkoły Powszechnej w Krzyżowicach, s. 16.

<sup>706</sup> Kronika, dz. cyt., s. 17.

Mszą św. w kościele<sup>707</sup>. Nawet, kiedy do uroczystości szkolnych doszło święto 22 lipca – święto Odrodzenia miało charakter religijno – patriotyczny jak 1 Maja.

W repertuarze świąt, które zarazem były imprezami kulturalnymi dla dzieci szkolnych i mieszkańców Krzyżowic bazą była tradycja nawiązująca do czasów przedwojennych.

Rok szkolny 1946/47 był bogatszy w wydarzenia kulturalne. W szkole zaistniał chór szkolny. Przedstawienia teatralne były w szkole i w sali gospody wiejskiej. Nie były tylko związane ze św. Mikołajem, Gwiazdką bożonarodzeniową, ale odgrywane w ciągu roku o różnej tematyce<sup>708</sup>.

---

<sup>707</sup> AA Pszczyna Gm. Pawłowice 11 (Akcje społeczne 1946 – 1950) s. 4.

<sup>708</sup> Jedną z wielkich imprez kulturalnych, pełną folkloru ziemi pszczyńskiej były organizowane przy pomocy szkoły w Krzyżowicach – Dożynki, w „dworze” w gospodarstwie 125 ha, którego właścicielem był Jan Sztwiertnia z Goleszowa. To gospodarstwo w 1948 roku po upaństwowieniu stało się PGR-em. Zwiastunem komunistycznych przemian w imprezach patriotycznych było śpiewanie w 1948 roku podczas święta 1 Maja – Międzynarodówki. Święto 1 Maja tydzień wcześniej zainaugurowano świętem lasu w Warszowicach przy udziale dzieci ze szkół z Baranowic i Rudziczki.

Por. Kronika Szkoły Powszechnej w Krzyżowicach, s. 27-29.

Preludium zmian w narzucanym komunistycznym systemie oświaty było ustanowienie w październiku 1948 roku Święta Przyjaźni ze ZSRR, które było zaprowadzeniem w szkole TPPR /Towarzystwo Przyjaźni Polsko – Radzieckiej/. W kronice szkolnej napisano, że odtąd na ternie Krzyżowic większą troską otoczono 5 mogił żołnierzy radzieckich i dzieci napisały zbiorowy list do dzieci w ZSRR.

Kochani Przyjaciele!

Poczuwamy się do obowiązku, ażeby podziękować Waszej walecznej armii za oswobodzenie nas z niewoli hitlerowskiej. Ciężką przeżyaliśmy okupację, bo Krzyżowicami rządził osławiony hitlerowiec i renegat Maciejczyk. Nieraz wieczorami podsłuchiowano pod oknami, czy mówimy po polsku lub śpiewamy nasze ulubione pieśni ludowe. To też radość nasza była wielka, gdy zostaliśmy oswobodzeni przez Armię Czerwoną.

Lecz nim to nastąpiło przeżyaliśmy siedem tygodni walk frontowych. Zmagania były bardzo ciężkie o czym świadczy 5 mogił zbiorowych żołnierzy radzieckich. Byliśmy o nasze Krzyżowice w nielada kłopotcie. Cała okolica zaminowana. Ogień artyleryjski nie do opisania. A Wasze wspaniałe katjusze jeszcze dzisiaj nam huczą w uszach. 25 marca 1945 roku znakomitym okrężeniem przez Waszych żołnierzy wioska nasza uratowana została od zniszczenia, gdyż taki był plan wroga.

A więc serdecznie za to dziękujemy i pozdrawiamy Waszych walecznych żołnierzy. Bądźcie pewni, że o grobach radzieckich nie zapomnimy. Świeże kwiaty będą dowodem naszej wdzięczności.

Po ukończeniu działań wojennych chwyciliśmy się mocno do odbudowy. Kościół, dwie szkoły i zrujnowane gospodarstwa zostały już wszystkie odbudowane. Obecnie pracujemy przy odbudowie szosy prowadzącej przez naszą wioskę. Nasi ojcowie i bracia wykonali przy tym bezpłatnego szarwarku konnego w wartości 3.000.000zł. Szczególnie my dzieci, cieszymy się z tego bo teraz suchą nogą dostać się możemy do naszej ukochanej szkoły.

Jest nas 150 uczniów, podzielonych na 7 klas. Mamy czterech dobrych wychowawców. Chętnie się uczy my, gdyż chcemy być wzorowymi obywatelami Rzeczypospolitej. Najwięcej podoba nam się nauka historii i wychowanie fizyczne. Ćwiczymy mocno nasze młode siły, ażeby dorównać Waszym znakomitym sportowcom z Niną Dumbadze, Sewrinkową, Karakułowem i Pugaczewskim na czele, którzy swoimi występami na Śląsku nas zadziwili.

Pozdrawiamy Was serdecznie w tym miesiącu przyjaźni polsko – rosyjskiej i prosimy o długi list z Waszej strony.

Uczniowie i uczennicy szkoły podstawowej w Krzyżowicach

Por. AASP Krzyżowice, Kronika Szkoły dz. cyt., s. 29.

Dwa święta majowe: 1 Maja i Dzień Zwycięstwa (9.V.) w 1948 roku przewrotnie uzasadniano dzieciom szkolnym setną rocznicę Wiosny Ludów (1848r.). Temu tematowi poświęcono kilka lekcji w szkole w ciągu roku, a w święta wygłoszono stosowne referaty.

Odtąd zaniechano w szkole organizacji tradycyjnych spotkań z okazji św. Mikołaja i świąt Bożego Narodzenia. Święto 1 Maja miało zaś swoje dodatki na wzór sowieckich imprez.

Nie wszystkie jednak organizacje nad którymi pieczę sprawowała PZPR były jej uległe. Uważne śledzenie zapisków archiwalnych dotyczących działalności Koła Gospodyń Wiejskich czy Straży Pożarnej w

Zestawiając wydarzenia społeczno – religijne jakie miały miejsce w okresie powojennym w Krzyżowicach stwierdzamy, że narzucony system totalitarny nie zniewolił do końca miejscowej społeczności. Przedstawione fakty pokazują, że społeczność Krzyżowic zachowała swoisty sposób myślenia, świat wartości i aktywności, która przetrwała do dnia dzisiejszego. To stanowi kulturę tego środowiska. Ta kultura nacechowana jest trwałością, zdolnością do rozwoju i otwartą na wpływy wewnętrzne i zewnętrzne<sup>709</sup>. W niej mieszczą się te wartości, mają wpływ na myślenie i działanie tej społeczności identyfikują się z tą społecznością, bo składają się na jej tożsamość<sup>710</sup>. To potwierdza historia po 50 latach.

W 2010 roku na utworzonym zieleńcu przy kościele parafialnym w Krzyżowicach postawiono obelisk z napisem: „Skwer – Piotra Wojtka z Krzyżowic”, a nieco niżej zdanie: „Niezlomnemu Nauczycielowi, Wychowawcy i Organiście – Parafianie w 2010 roku”.

Kilka lat temu powstał w Krzyżowicach chór parafialny „Wisła”. Nazwa chóru nawiązuje do powstałego pierwszego polskiego chóru w Krzyżowicach. W 1918 roku, kiedy Polska otrzymała niepodległość. Dyrygentem tego chóru był wspomniany Piotr Wojtek.

Kiedy w 2005 roku Krzyżowice obchodziły jubileusz 700-lecia istnienia, to w lokalnej gazecie Gminy Pawłowice ukazało się wspomnienie o Piotrze Wojtku. Autor tego artykułu wskazał, że był to nauczyciel, który przeżył w Krzyżowicach trudne lata, ale pozostawił po sobie pamięć człowieka skromnego, pracowitego, bardzo odpowiedzialnego i zaangażowanego, o wielkim sercu, otwartym umyśle i szerokich horyzontach. Człowiek rozmiłowany w muzyce i śpiewie, człowiek o wielkiej życzliwości i niezwyklej uczynności<sup>711</sup>.

---

Krzyżowicach, przedstawione w sprawozdaniach ich działalności, wykazują brak aktywności, albo że była to działalność słaba. O LZS w Krzyżowicach znajdujemy tylko wzmiankę, że w 1951 roku się odrodził.

Brak szczegółowych informacji o działalności OSP, Kola Gospodyń Wiejskich i LZS w Krzyżowicach nie świadczy, że jej nie było. Były to jednak organizacje, które po II wojnie światowej próbowały zachować swoją niezależność. Członkowie OSP, Kola Gospodyń Wiejskich i młodzież w jednym rzędzie stali i brali udział we wszystkich akcjach duszpasterskich parafii i tych kulturalnych też. Żaden z członków tych organizacji nie był członkiem PZPR. Członkiem straży pożarnej w okresie powojennym był Franciszek Motyka, który został wybrany w 1950 roku sołtysiem. Ten wybór jak to wspominaliśmy wcześniej próbowało podważyć 10 mieszkańców Krzyżowic, którzy stworzyli Komitet Gminny PZPR w Krzyżowicach.

Członkami Straży Pożarnej, jak to zapisano w kronice w roku 1988 zawsze aktywnie brali udział w festynach i zawodach okręgowych w Pawłowicach. O spontanicznej pracy Straży Pożarnej świadczy to, że do roku 1991 nie miała swojego komendanta, czy prezesa. W latach powojennych sekretarzem, animatorem wszystkich imprez był Piotr Wojtek – kierownik szkoły. Szykanowany przez reżim stalinowski. W 1953 roku „odszedł” ze szkoły w Krzyżowicach i objął posadę nauczyciela w Suszcu.

Por. Kronika Straży Pożarnej w Krzyżowicach 28.V.1988r. (bez paginacji).

K. Gemza, Wieś na kretowisku, Nowiny 15.IV.1992, s. 2-3.

<sup>709</sup> J. Skoczyński, *Kultura w: Słownik społeczny pod redakcją Bogdana Szlachty*, Kraków 2004, s. 616.

<sup>710</sup> Tamże, s. 617.

<sup>711</sup> G. Dubiel, *Zasłużeni krzyżowiczanie*, „Racje Gminne” Nr 5/2005, s. 5.

## ROZDZIAŁ VI

### ŻYCIE PARAFIALNE I NOWE METODY WALKI Z KOŚCIOŁEM KATOLICKIM W KRZYŻOWICACH (1956-1989)

#### 1. Zmiany polityczne po roku 1956

Do zmian politycznych w Polsce w 1956 roku doszło po XX Zjeździe KPZR (Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego) w lutym tegoż roku. Wtedy I sekretarz partii Nikita Chruszczow ujawnił niektóre zbrodnie stalinowskie systemu totalitarnego, a gospodarka polska stanęła w wielkim kryzysie<sup>712</sup>.

Spółeczny sprzeciw zaczął się 28 czerwca 1956 roku w Poznaniu<sup>713</sup>. Na VIII Plenum KC PZPR doszło do zmiany warty u szczytów władzy. Nowym pierwszym sekretarzem KC został Władysław Gomułka. Pod koniec października 1956 roku został zwolniony Prymas Stefan Wyszyński<sup>714</sup>.

Od 13 listopada 1956 zlikwidowano Komitet i UB, a nowo utworzoną Służbę Bezpieczeństwa (SB) włączono do służb milicyjnych. Były to zmiany struktury aparatu przemocy ale system komunistyczny nie odszedł od praktyk wypracowanych w oparciu o wzorce sowieckie<sup>715</sup>.

Gomułka znalazł się w trudnej sytuacji. Chruszczow powiadomiony o VIII Plenum PZPR zjawił się w Warszawie. Grupa wojsk sowieckich, które stacjonowały w Polsce przesunęła się w stronę Warszawy. Gomułka zapewniał wtedy osobiście Chruszczowa, że Polska nie chce wyjść z Paktu Warszawskiego i sojuszu z ZSRR<sup>716</sup>.

Wzywał Prymasa Stefana Wyszyńskiego do gaszenia niezadowolenia społecznego, bo Kościół cieszył się wtedy autorytetem u ludzi nawet religijnie obojętnych i wielu członków partii. Był to też czas eksplozji uczuć religijnych. Wieszano krzyże w zakładach pracy. Żądano obecności Kościoła w wojsku. Mimo takiej sytuacji Kościół nie odzyskał prawa

<sup>712</sup> J. Żaryn, dz. cyt., s. 157, Por. J. Topolski, Polska dwudziestego wieku 1914-1999. Poznań 1999, s. 183-185.

<sup>713</sup> A. Czubiński, Przełom roku 1956. Poznański czerwiec, polski październik, Budapeszt. Materiały międzynarodowej konferencji naukowej. Poznań 26-27 czerwca 1996 roku, red. E. Makowski, S. Jankowiak, Poznań 1998, s. 20-22.

<sup>714</sup> D. Śmierczalski – Wachocz, Partia komunistyczna... dz. cyt., s. 211.

<sup>715</sup> H. Dominiczak, Organy bezpieczeństwa PRL 1944-1990, Warszawa 1997, s. 30-33.

<sup>716</sup> Z. Zieliński, Kościół w Polsce 1944-2002, Radom 2003, s. 124-125.

osobowości publicznej. Władza komunistyczna nie pozwoliła Kościołowi wyjść poza ramy działania kultowego<sup>717</sup>.

Specyficznym tworem systemu socjalistycznego w Polsce wtedy były Komitety Frontu Narodu a po roku 1956 przekształcono je w Komitety Frontu Jedności Narodowej (FJN). Front Jedności Narodowej był ogniwem w łańcuchu ideowym między wszystkimi siłami społecznymi i politycznymi pod egidą PZPR. Celem jego działania było przedstawić listy wyborcze i zmobilizować ludzi do wzięcia udziału w wyborach<sup>718</sup>.

W wyniku amnestii politycznej z więzień wypuszczono wielu więźniów politycznych. Powoli zaczęły napływać grupy więźniów z sowieckich łagrów<sup>719</sup>. Jedna z rodzin takiej grupy sprowadziła się do parafii krzyżowickiej w Boryni. W Wielką sobotę 28 marca 1959 roku troje młodych ludzi tej rodziny przystąpiło do I Komunii św. Pochodzili z pod Wilna<sup>720</sup>.

Gomułka obejmując władzę po wyjściu z więzienia, w którym zamknęli go jego partyjni współtowarzysze występuje więc w roli ofiary systemu i zwolennik gruntownej jego przebudowy. To co czynił świadczyło, że był jednym z twórców polskiego stalinizmu<sup>721</sup>.

Polityka wyznaniowa PZPR w latach 1956-1970 była ukierunkowana na pozbawienie duchowieństwa szeregu instytucji, uszczuplenia stanu majątkowego tych instytucji i wstrzymanie budownictwa sakralnego. Nie znalazł ten sposób działania jednak poparcia społecznego zarówno moralnego, jak i materialnego. Świadczyły o tym powstające jak grzyby po deszczu komitety budowy nowych kościołów. Istniejące szeregi stowarzyszeń kościelnych zasiliła Krucjata Wstrzemięźliwości<sup>722</sup>.

Proboszcz krzyżowicki w tym okresie czynił próby uzyskania pozwolenia na powstanie obiektów sakralnych dla najbardziej oddalonych części parafii: w Borynii i w Osinach<sup>723</sup>.

W nowym klimacie stosunków państwo – kościół 21 grudnia 1956 roku władze wyraziły zgodę na wydawanie prasy religijnej. Okres „odwilży” nie trwał jednak długo. Za początek batalii przeciwko Kościołowi uznaje się tajny list KC PZPR do egzekutyw partyjnych z 2 lipca 1958 roku. Były to wytyczne do komórek organizacyjnych SB, które były instrukcją nowych uchwał operacyjnych. Od sierpnia więc 1958 roku rozpoczęto zwalniać ze szkół księży i siostry zakonne oraz usuwanie symboli religijnych. Rok zaś 1959 był kolejnym

<sup>717</sup> Tamże, s. 128-129.

<sup>718</sup> R. Kaczmarek, *Przełomy lat 1956 i 1970 ich wpływ na rozwój miasta oraz strukturę i warunki życia mieszkańców (w:)*, Łędziny, zarys dziejów, Praca zbiorowa pod redakcją Franciszka Serafina, Łędziny 1998, s. 382.

<sup>719</sup> G. Olszowski, dz. cyt., s. 221.

<sup>720</sup> AAP Krzyżowice. Materiały do kroniki. Rok 1959/4.

<sup>721</sup> R. Terlecki. *Siła terroru (w:)* Życie w komunistycznym kraju. Polacy w latach 1944-1989. Gość Niedzielny 7.XI.2010, s. 3 /IPN/.

<sup>722</sup> A. Dudek, R. Gryz, *Komuniści i Kościół w Polsce (1945-1989)*, Kraków 2003, s. 274.

<sup>723</sup> Por. AAP Krzyżowice – Protokoły zebrań Rady Parafialnej za lata 1960-1968.

etapem ograniczenia wolności Kościoła poprzez urzędy do spraw wyznań. Służba Bezpieczeństwa wtedy nasiliła działania w inwigilowaniu Kościoła i walce z Nim<sup>724</sup>.

Mimo odzęgniwania się od stalinizmu w terenowych władzach państwowych dalej trwało ubezwłasnowolnienie samorządu gmin przez PZPR i jego funkcja sprowadziła się do działań pozornych<sup>725</sup>. Rekomendowane przez FJN wybory co cztery lata powielały udawaną demokrację w wyborze do władz terenowych.

W archiwum Państwowym IPN w Katowicach znajdują się akta o rozpoczęciu operacyjnej obserwacji przez SB parafii św. Michała Archanioła w Krzyżowicach i jej proboszcza ks. Franciszka Kuboszka<sup>726</sup>. Służba Bezpieczeństwa 25 kwietnia 1967 roku pozyskała tajnego współpracownika o pseudonimie „Kłos”, z którym przerwano współpracę i wyeliminowano go z sieci tajnego współpracownika 29 V 1978 roku. Tajny współpracownik ps. „Kłos” w comiesięcznych spotkaniach z agentami SB przekazywał szczegółowo dane dotyczące życia mieszkańców i parafii Krzyżowice. Z nagromadzonych akt wynika, że usiłowania SB zmierzały do rozwarstwienia środowiska duchownych. Akta SB z lat 1962-1978 dotyczące parafii Krzyżowice wskazują, że agenci szukali „haka” na proboszcza Krzyżowic i księży dekanatu żorskiego<sup>727</sup>.

Escalacja konfliktu państwo – Kościół ujawniła się w 1966 roku, w związku z tzw. „Orędziem biskupów polskich do biskupów niemieckich”<sup>728</sup>. Obchody milenijne dostarczyły spektakularnych dowodów mówiących o sile i żywotności polskiego Kościoła. Żadna konkurencyjna uroczystość państwowa nie była w stanie ich umniejszyć. Były w tym czasie podejmowane przez stronę państwową próby zwalczania Millenium<sup>729</sup>.

Po protestach robotniczych wywołanych podwyżkami cen w grudniu 1970 roku i masakrze na Wybrzeżu wymuszono zmiany w kierownictwie partii i rządu<sup>730</sup>. Grudniowa tragedia 1970 roku na wybrzeżu była powtórzeniem poznańskiego czerwca 1956. Oba te wydarzenia całkowicie w odmienny sposób ukazały etapy znamionujące korozję systemu komunistycznego<sup>731</sup>. Decyzją VII Plenum KC PZPR z dnia 20 XII 1970 roku usunięto Gomułkę i najbliższych współpracowników. I sekretarzem został Edward Gierek a premierem

<sup>724</sup> D. Śmierchalski – Wachocz, dz. cyt., s. 211-221.

<sup>725</sup> R. Kaczmarek, Stagnacja i poszukiwanie pewnej wizji miasta 1956-1970(w:) Tychy 1939-1993. Monografia miasta. Praca zbiorowa pod red. Marka Szczepańskiego. Tychy 1996, s. 92.

<sup>726</sup> AIPN Katowice KW 0038/879 t. 1, s. 360.

<sup>727</sup> Tamże, Teczka TW ps. „Kłos” IPN Kw 0038/879.

<sup>728</sup> D. Śmierchalski – Wachocz, dz. cyt., s. 234.

<sup>729</sup> A. Dudek, R. Gryz, dz. cyt., s. 273.

<sup>730</sup> D. Śmierchalski – Wachocz, dz. cyt., s. 339.

<sup>731</sup> Z. Zieliński, dz. cyt., s. 273.



Piotr Jaroszewicz<sup>732</sup>. Użycie broni wobec robotników w wydarzeniach grudniowych skompromitowało PZPR i stanowiło dowód, że 25-lecie panowania komunistów było oparte na przemocy i bezprawiu<sup>733</sup>.

Edward Gierek jako I sekretarz PZPR usiłował zmobilizować społeczeństwo polskie do umocnienia dominacji komunistów, oferując za to małą stabilizację w każdej dziedzinie życia nie wyłączając względnego dobrobytu, który został w pierwszym okresie jego rządów zaprowadzony przez boom inwestycyjny w oparciu o pożyczki uzyskane z Zachodu. W każdej dziedzinie gospodarczej mógł zaczynać od nowa. Takim posunięciom sprzyjała scheda po Gomułce, która w gospodarce wniosła szereg zaniedbań i brak nowej technologii. Do realizacji tych przedsięwzięć przyczyniła się reforma administracyjna, która w 1975 roku wprowadziła nowy podział Polski na 49 województw (dawniej 17). W 1973 roku wprowadzono urząd wojewody i starosty. Administracja w terenie była ściśle uzależniona od władz centralnych<sup>734</sup>.

Osiągnięte przez Edwarda Gierka pewne sukcesy dokonały się kosztem liberalizacji ideologicznej i z nią otwarciem się na Zachód Europy. Polska przez zaciągnięte pożyczki rozpoczęła bardzo spektakularne inwestycje z „Hutą Katowice” z rozbudowywanym Rybnickim Okręgiem Węglowym na czele. W latach 1971-1973 Polska była wielkim placem budowy. Powstało szereg nowych zakładów produkcyjnych poprzez umowę licencyjną z włoskim Fiatem. Produkowano „Fiat 125p”, „Fiat 126p”. Rozwinęły się sklepy dewizowe Pewex i Baltona. Zrodziło się pewne zadowolenie społeczne. Propaganda sukcesów uspokoiła „Wielkiego Brata” na Wschodzie. Przeobrażeniem uległo PZPR. Niektórzy Polacy dochodzili do przekonania, że opłaci się być członkiem partii PZPR<sup>735</sup>.

W archiwum Szkoły Podstawowej w Krzyżowicach zachował się protokolarz zebrań członków GK PZPR Krzyżowice z lat 1974-1979, którzy jako członkowie partii obejmowali kierownicze stanowiska w Kółku Rolniczym, w kole Gospodyń Wiejskich, w Spółce Wodnej czy w Ochotniczej Straży Pożarnej. Kierownik – członek PZPR z tej pracy odnosił korzyści materialne dla siebie, ale nie zawsze to służyło mieszkańcom Krzyżowic<sup>736</sup>.

Rządy Edwarda Gierka przy otwarciu się w swej polityce gospodarczej na Zachód Europy tworzyły wizerunek poprawnych stosunków z hierarchią kościelną w Polsce. Do Kościoła dotarła „odwilż”. Ociepleniem stosunków z Kościołem było uregulowanie własności

<sup>732</sup> A. Czubiński, *Historia Polski XX w.*, Poznań 2000, s. 299-300.

<sup>733</sup> A. Paczkowski, *Pół wieku dziejów Polski 1939-1989*, Warszawa 1996, s. 397.

<sup>734</sup> Z. Zieliński, dz. cyt., s. 215-216.

<sup>735</sup> D. Śmierchalski – Wachocz, dz. cyt., s. 347-348.

<sup>736</sup> Por. AA SP w Krzyżowicach – Protokolarz. POP Krzyżowice.

kościelnej na Ziemiach Zachodnich. Ustawę o przekazaniu obiektów sakralnych na tych terenach sejm uchwalił w 1971 roku<sup>737</sup>.

Kilka zaledwie lata rządów Gierka i Jaroszewicza pokazały, że aparat władzy komunistycznej skostniał, bardziej stał się drapieżny niż w czasach Gomułki. Tzw. nomenklatura partyjna robiła wrażenie burżuazji kapitalistycznej. Dzieci z rodzin owej nomenklatury umieszczano na studiach w krajach zachodnich. Do krajów socjalistycznych wysyłano osoby z dołów partyjnych i bezpartyjnych. Objawiało się to w bezideowości aparatu partyjnego. Społeczeństwo zachowywało się biernie, kiedy żyło w warunkach względnego dobrobytu. Pogłębiającą się wtedy zapaść gospodarczą próbowano ratować podwyżką cen mięsa i towarów nabiałowych. Doszło do protestów robotniczych w Radomiu i Ursusie w 1976 roku. Stłumione protesty przez ZOMO i odwołanie podwyżek przyczyniły się do powstania Komitetu Obrony Robotników (KOR) i Ruchu Obrony Praw Człowieka i Obywatela (ROPCiO)<sup>738</sup>.

Te organizacje opozycyjne poprzez swoją działalność dotarły do społeczeństwa i podważyły dotąd nienaruszony monopol partii na działania w sferze publicznej i doszło do współdziałania na tym polu z Kościołem katolickim. Bardzo korzystnym dla opozycji zjawiskiem a niekorzystnym dla organów bezpieczeństwa stał się wybór kardynała Karola Wojtyły na papieża<sup>739</sup>.

Zaistniałe przemiany dopełnione zostały również długotrwałym sporem między komunistycznymi władzami a Kościołem katolickim w sprawie budownictwa sakralnego. W 1972 roku utworzono Nadzwyczajną Komisję Episkopatu do Spraw Budowy Kościołów, której przewodniczył bp Herbert Bednorz z Katowic. Na żadne prośby o pozwolenie na budowę nowych kościołów komuniści starali się nie odpowiadać albo lawirowali w tym względzie, bo bali się w tej akcji wzmocnienia potencjału Kościoła, który mógł wyzwolić niekontrolowaną aktywność środowiska lokalnego przy budowie obiektów sakralnych<sup>740</sup>.

Latem 1980 roku fala strajków na terenie całej Polski zapoczątkowała najpoważniejszy kryzys wewnętrzny w dotychczasowej historii PRL. Centralą protestów była stocznia im. W. Lenina w Gdańsku, gdzie 14 sierpnia 1980 roku rozpoczął się strajk okupacyjny z postulatami przywrócenia do pracy zwolnionych wcześniej działaczy Anny Walentynowicz i Lecha Wałęsy oraz budowy pomnika ofiar Grudnia 1970 roku z gwarancją i bezpieczeństwem dla strajkujących. Fala strajków objęła 40 województw. Zryw robotników

---

<sup>737</sup> J. Żaryn, dz. cyt., s. 297-298.

<sup>738</sup> Z. Zieliński, dz. cyt., s. 217.

<sup>739</sup> H. Dominiczak, dz. cyt., s. 286, 195-296.

<sup>740</sup> A. Dudek, R. Gryz, dz. cyt., s. 311-312.

doprowadziły do powołania 17 września 1980 roku Niezależnego, Samorządnego Związku Zawodowego „Solidarność” oraz Krajowej Komisji Porozumiewawczej z Lechem Wałęsą jako przewodniczącym<sup>741</sup>.

Rada Główna Episkopatu Polski wydała komunikat 27 VIII 1980 roku, stwierdzając, że Polacy muszą się umieć porozumieć. W dniu 22 IX 1980 roku doszło do reaktywowania Komisji Wspólnej Rządu i Episkopatu Polski po przerwie od stycznia 1967 roku<sup>742</sup>.

Od początku września 1980 roku w większości zakładów pracy zaczęły się tworzyć struktury NSZZ „Solidarność”. Gierek stracił kontrolę nad sytuacją w kraju. PZPR „ratuje twarz” przez personalne przetasowania. Gierka zastępuje Stanisław Kania a premierem zostaje Józef Pięńkowski. Rosło i tak społeczne niezadowolenie. Wprowadzono reglamentację niektórych towarów: benzyny, papierosów, masła. Po względnym, grudniowym spokoju 1980 roku w styczniu 1981 roku rozpoczęły się strajki, których największa fala ukazała się w październiku 1981 roku<sup>743</sup>.

W październiku 1981 roku władzę w partii przejął generał Jaruzelski, dotychczasowy premier. Na obszarze całego kraju pojawiły się Wojskowe Terenowe Grupy Operacyjne, które postrzegano jako przygotowanie do ogłoszenia stanu wojennego. Wydano wtedy uchwałę o przedłużaniu na 2 miesiące służby zasadniczej dla poborowych z 1979 roku. Jaruzelski udowadniał narodowi, że przed ogłoszeniem stanu wojennego starał się wyciągnąć rękę do zgody narodowej, ale przesłanki historyczne dziś pokazują, iż od września 1981 roku miał już gotowe plany operacyjne<sup>744</sup>.

Najnowsze badania historyczne, zdaniem Jana Żaryna potwierdzają, że Jaruzelski został zmuszony przez Moskwę do samodzielnego rozprawienia się z Solidarnością. Mimo próśb nie otrzymał gwarancji, że w razie niepowodzeń, sojusznicza armia go wesprze. Otrzymał obietnicę pomocy gospodarczej na wypadek sankcji gospodarczych ze strony USA. W kręgach wtajemniczonych był przygotowany wariant siłowy, który zrealizowano 13 XII 1981 roku<sup>745</sup>.

Pielgrzymki Jana Pawła II do ojczyzny, które rozpoczęły się w 1979 roku zapoczątkowały proces demontażu komunizmu od środka. Papież nie nawoływał nigdy do

---

<sup>741</sup> D. Smierchalski – Wachocz, dz. cyt., s 362.

<sup>742</sup> A. Dudek, R. Gryz, dz. cyt., s. 351-354.

<sup>743</sup> D. Smierchalski – Wachocz, dz. cyt., s. 366-374.

<sup>744</sup> J. Żaryn, dz. cyt., s. 467-469.

<sup>745</sup> J. Żaryn, dz. cyt., s. 470.

powstania, ale do ostatecznej rewolucji – rewolucji ducha, w której miało zwyciężyć sumienie<sup>746</sup>.

Papież Jan Paweł II unikał krytyki reżimu komunistycznego, dając pozytywną wykładnię pedagogiki narodowej osadzonej na wartościach przeciwnych polskiemu socjalizmowi. Polakom spotkanie z Ojcem św. Janem Pawłem II pokazały, że istnieje sprzeczność między świadomością narodową a reżimem komunistycznym. Sierpień 1980 roku ze swoimi strajkami stał się wstępem do nowej epoki, która doprowadziła do upadku komunizmu nie tylko w Polsce, ale i w Rosji<sup>747</sup>.

PZPR pozostawała w tym czasie w swoistym letargu. Ostatnie stadium agonii PZPR rozpoczęło się w 1987 roku. I Sekretarz KPZR Michaił Gorbaczow zapowiedział wycofanie wojsk radzieckim z Afganistanu. Był to początek procesu emancypacji narodów znajdujących się do tej pory pod „butem” Moskwy. W tym także Polski.

Rok 1988 przyniósł kolejną falę strajków i demonstracji. Cały czas trwały zakulisowe rozmowy przedstawicieli władz opozycji i Kościoła. Często pojawiała się koncepcja rozmów Okrągłego Stołu. W dniu 25 sierpnia 1988 roku Biuro Polityczne PZPR udzieliło Kiszczakowi zgody na kontynuowanie tych negocjacji. Dnia 31 sierpnia w wili MSW w Warszawie w spotkaniu Kiszczaka z Wałęsą podjęto sprawę rozmów Okrągłego Stołu. W tym czasie premierem został Mieczysław Rakowski<sup>748</sup>.

---

<sup>746</sup> D. Smierchalski – Wachocz, dz. cyt., s. 384-389.

<sup>747</sup> Z. Zieliński, dz. cyt., s. 277-281.

<sup>748</sup> D. Smierchalski – Wachocz, dz. cyt., s. 384-389.

## 2. Mieszkańcy Krzyżowic w okresie realnego socjalizmu

Jedną z wielu gałęzi rozwoju gospodarczego Górnego Śląska w latach 50-tych była budowa Rybnickiego Okręgu Węglowego. Po badaniach geologicznych w rejonie miast Rybnika, Wodzisławia, Żor i Jastrzębia w 1957 roku opracowano koncepcję rozwoju górnictwa w ROW w 1957 roku. W 1961 roku uchwałą Rady Ministrów z dnia 1 III 1961 roku zabezpieczono prawidłowy i kompleksowy rozwój ROW na lata 1961-1965. Spośród 360 wykonanych otworów wiertniczych część z nich była na terenie parafii krzyżowickiej w Boryni, Osinach i w Pniówku<sup>749</sup>.

Rozbudowie przemysłu towarzyszył szybki rozwój liczby ludności i zmiany administracyjne. Powiat rybnicki został 1 X 1954 roku podzielony na rybnicki i wodzisławski. Miasto Żory z Osinami i Borynią zostało w powiecie rybnickim<sup>750</sup>.

Borynia z Szeroką stanowiła Gromadę z siedzibą w Boryni. Krzyżowice z Warszowicami tworzyły Gromadę Warszowice. W 1955 roku na podstawie wierceń badawczych opracowany zostaje podział wstępny złoża węgla do budujących się kopalń „Jastrzębie”, „Moszczenica” i „Zofiówka”. Początek budowy kopalni „Jastrzębie” nastąpi w 1956 roku. Od 1957 roku do 1965 budowano kopalnię „Moszczenica”. W 1961 roku rozpoczęto budowę kopalni „Jastrzębie” którą połączono z kopalnią „Moszczenica” 1.01.1963 roku<sup>751</sup>.

W 1962 roku przystąpiono do realizacji projektu budowy kopalni „Borynia”. Po niwelacji terenu, budowie niezbędnych dróg dojazdowych i uzbrojenia terenu przystąpiono do budowy, w której brało udział 15 przedsiębiorstw. Kopalnia została przekazana do eksploatacji 4 XII 1971 roku. W 1972 roku kopalnia zatrudniała 4138 pracowników a w 1978 roku było aż 5353 zatrudnionych<sup>752</sup>.

Wraz z budową kopalni „Borynia” 10.09.1962 utworzono obszar górniczy „Krzyżowice” o powierzchni 21 362 800m<sup>2</sup> i rozpoczęto budowę kopalni „Pniówek”, która trwała do 15.11.1974 roku. Uruchomienie kopalni nastąpiło 4.12.1974 roku. Po wizycie na kopalni „Pniówek” I sekretarza KC PZPR Edwarda Gierka przemianowaną ją na „XXX-lecia PRL”<sup>753</sup>. Rozpoczęta budowa kopalni „Pniówek” była wtedy 7-mą z kolei a zarazem

---

<sup>749</sup> B. Cimała, J. Delowicz, P. Porwoł, Żory, Zarys dziejów, Wypisy, Żory 1994, s. 217.

<sup>750</sup> Tamże, s. 218.

<sup>751</sup> AAUM Jastrzębie Zdrój, „Studium wartości kulturowych i krajobrazowych miasta Jastrzębie”, Jastrzębie 1993, s.29.

<sup>752</sup> AA Kop. „Borynia” w Jastrzębiu Zdroju, „Dzieje KWK Borynia”, s. 1-2.

<sup>753</sup> AA Kop. „Pniówek” w Pawłowicach, Calendarium kopalni, s. 1.

największą i najnowocześniejszą kopalnią budowaną w okresie PRL na terenie ROW oraz pierwszą nowobudowaną kopalnią w powiecie pszczyńskim<sup>754</sup>.

W sąsiedztwie Krzyżowic 9 lat wcześniej samodzielność wydobywczą uzyskały kopalnie „Moszczenica” i „Jastrzębie”<sup>755</sup>. Wraz z rozwojem ROW rozpoczęła się rozbudowa Żor. W 1970 roku powstał żorski „FADOM” – Fabryka Domów. Wytwarzała elementy wielopłytowe do budownictwa mieszkaniowego Żor, Jastrzębie, Wodzisławia, Rybnika, Mikołowa i Tychów. Dzięki budowie trasy E-16 prowadzącej z Gdyni i Gdańska oraz z Warszawy do Cieszyna Żory uzyskały dwupasmową drogę szybkiego ruchu. W 1975 roku przy zmianach w podziale administracyjnym Polski do miasta Żory przyłączono Suszec i sołectwo Rój. Było to spowodowane budową 2 kopalń: „ZMP” w Roju i kopalni „Krupiński” w Suszcu w 1982 roku<sup>756</sup>.

Z hasel ówczesnej propagandy partyjnej wszyscy wtedy mogli się dowiedzieć o dobrodziejstwach dla Śląska w wybudowaniu kopalń „Borynia” i „XXX-lecia PRL”. Tymczasem dla mieszkańców Krzyżowic i parafii krzyżowickiej kopalnie stały się zagrożeniem<sup>757</sup>. O tym świadczył przyrost naturalny sołectwa Krzyżowice, który zmalał niemal do zera<sup>758</sup>. Próbowano najpierw tłumaczyć tę sytuację możliwością znalezienia przez młode małżeństwa mieszkania w budujących się osiedlach górniczych w sąsiedztwie parafii krzyżowickiej. Wszystko to jednak należy przypisać nieudolnej polityce gospodarczej rządów komunistycznych.

Rządy komunistyczne w latach 1956-1980 w Polsce tym się charakteryzowały, że wbrew prawu doprowadzały do ubezwłasnowolnienia samorządów a ich działalność wyrażała się w jego funkcjach w działaniach pozornych. Ideologizacja życia społecznego i gospodarczego była widoczna we wszystkich jego dziedzinach. Na czele wszystkich organizacji społecznych i gospodarczych także w Krzyżowicach stali prawie zawsze

<sup>754</sup> Tamże, Akt erekcyjny budowy kopalni węgla kamiennego „Pniówek”, Pawłowice 12 VII 1971r.

<sup>755</sup> AA UM Jastrzębie Zdrój, dz. cyt., s. 29.

<sup>756</sup> B. Cimała, J. Delowicz, P. Porwoł, dz. cyt., s. 223-225.

<sup>757</sup> AA G Pawłowice. Protokoły z posiedzeń sesji, Protokół 20 IX 1979, s. 4. W zamieszczonym sprawozdaniu znajduje się informacja, że w Krzyżowicach wskutek wydobycia węgla przez kopalnię „XXX-lecia PRL” rolnictwo zostało w 23,3% zniszczone.

<sup>758</sup> Świadczy o tym liczba dzieci w Krzyżowicach w latach 1964-1972. W Krzyżowicach w tym czasie w szkole uczyły się tylko klasy I-IV, bo od 1973-1980 w Pawłowicach stworzono Szkołę Podstawową zbiorczą, gdzie dzieci dowożono.

Rok	1964	1965	1966	1967	1968	1969	1970	1971	1972
Liczba uczniów	134	130	133	137	138	146	137	133	121
Ilość klas	8	8	8	8	8	8	8	8	8

członkowie PZPR<sup>759</sup>. Szczególną formą mobilizacji wtedy była akcja czynów społecznych, która miała w zamierzeniu niwelować braki funduszy na inwestycje w sferze komunalnej<sup>760</sup>. Ten okres rządów komunistycznych z czynami społecznymi w dziejach Krzyżowic pozostał chlubą dla miejscowości po dzień dzisiejszy.

W 1961 roku wybudowano w Krzyżowicach w czynie społecznym agronomówkę<sup>761</sup>. Był to Dom spotkań dla rolników wspierający działalność społeczną związaną z upowszednieniem wiedzy rolniczej. Od roku 1962-1964 trwała budowa w czynie społecznym nowej szkoły „tysiąclatki”. Uroczyste jej otwarcie nastąpiło 30 VIII 1964 roku. 50% kosztów budowy pochodziło ze składek społeczeństwa<sup>762</sup>. Obok szkoły w czynie społecznym w latach 1968-1973 zbudowano Dom Nauczyciela<sup>763</sup>. Aktywność mieszkańców Krzyżowic w pracach była wielokrotnie doceniana. Urzędowo uczyniono to na sesji Prezydium GRN w Warszowicach w dniu 15 XII 1964 roku, kiedy pod adresem mieszkańców Warszowic czyniono uwagi, że buduje Remizę Strażacką wyłącznie za pieniądze państwowe i to jeszcze ślamazarnie<sup>764</sup>. Dopelnieniem społecznych akcji w Krzyżowicach była budowa Domu Ludowego w latach 1984-1988. Na uwagę zasługuje zapis w kronice OSP w Krzyżowicach w dniu otwarcia Domu Ludowego (26 VI 1988r.) „iż był to radosny dzień dla mieszkańców Krzyżowic, bo nie brakowało w ich życiu wtedy kłopotów i problemów. W tym czasie fatalne było zaopatrzenie wsi w żywność. Chleb znikał już wtedy w sklepie przed godz. 9.00 i brakowało połączeń autobusowych z Krzyżowicami”<sup>765</sup>.

Źródła historyczne pozostałe po działalności sołectwa Krzyżowice, po roku 1954 nie pozwalają dokładnie odtworzyć warunków panujących w latach sześćdziesiątych i siedemdziesiątych. Są to protokoły, sprawozdania pisane do zarządów powiatowych, powielające sztamkowe określenia z języka ówczesnej propagandy. Krzyżowice w latach 1954-1972 należały do Gromadzkiej Rady Narodowej w Warszowicach. Do Gromadzkiej Rady Narodowej wybierano 15 radnych. Z Krzyżowic było 6 radnych a z Warszowic 9-ciu.

W 1954 roku radnymi byli: Władysław Zatorski, Stefania Śmiłowska, Elżbieta Pisarek, Władysław Sawicki, Ludwik Herman, Marta Czyłok i Marian Pater<sup>766</sup>.

---

<sup>759</sup> Komitet Gromadzki PZPR w Krzyżowicach powstał w 1948 roku. Liczył 12-15 członków. Sekretarzem GK PZPR byli w latach 1948-1953 P.F., 1954-1975 M.P., 1975-1980 J.K.

Por. APK Katowice PZPR sygn. 239 /LXXII/III; s. 1-64.

A.S.P. Krzyżowice, POP Krzyżowice. Protokoły zebrań PZPR 1975-1979, s. 1-91.

<sup>760</sup> R. Kaczmarek, Stagnacja i poszukiwanie nowej wizji miasta 1956-1970. Tychy, dz. cyt., s. 94-98.

<sup>761</sup> AP Pszczyna GRN Warszowice 7, s. 40.

<sup>762</sup> Z. Gawłowska, dz. cyt., s. 13.

<sup>763</sup> Tamże, s. 14.

<sup>764</sup> AP Pszczyna GRN Warszowice 9, s. 61.

<sup>765</sup> Kronika Straży Pożarnej w Krzyżowicach – 26 VI 1988 /Brak paginacji/.

<sup>766</sup> AP Pszczyna GRN Warszowice 3, s. 14.

Zmiany w gminie po roku 1956 nie wniosły nic nowego. Nie spotykamy śladów walki politycznej. W wyborach 1957 roku radnymi zostali: Marian Pater, Alojzy Klejnot, Alojzy Nieradzik, Władysław Hanslik, Władysław Sawicki, Ludwik Winkler i Alfons Pawletko. Czworo z tych radnych była członkami PZPR a trzech było bezpartyjnych.<sup>767</sup>

Sołtysiem po roku 1954 był Paweł Fizia. W następnych kadencjach na przemian sołtysami byli Leon Weisman i Paweł Fizia. Od 1972 roku, kiedy Krzyżowice przynależą do gminy Pawłowice sołtysiem zostaje Rudolf Kukla<sup>768</sup>.

Radnymi w nowej gminie byli: Józef Kamiński, Bronisław Faruga, Czesław Pawliczek, Franciszek Zbanuszek, Józef Twardzik, Eugeniusz Filipowski, Alojzy Ziebura, Zygmunt Górka i Franciszek Stachowicz z małymi przetasowaniami podczas kolejnych wyborów. W zapisach wspomnianych protokołów wymienia się nazwiska sołtysów: 1980 – Franciszek Stachowicz, 1985 – Józef Twardzik, 1986 – Rudolf Kukla i 1989 – Jan Małek.

Powstanie nowych kopalń na Górnym Śląsku wszędzie doprowadzało do pozytywnych przemian gospodarczo – społecznych. Kiedy w Pszczyńskim powstała kopalnia „Piaś” i „Ziemowit” to w infrastrukturze sąsiadujących miejscowości pobudowano nowe ośrodki zdrowia, ożywiła się gospodarka i ubogaciło się życie społeczno – kulturalne<sup>769</sup>.

Inaczej było w Krzyżowicach. Powstała w Krzyżowicach 27 III 1956 roku Izba Porodowa<sup>770</sup>. Została zlikwidowana bez powiadomienia gminy Pawłowice w 1974 roku, tuż po rozruchu kopalni „Pniówek”<sup>771</sup>.

Na „otarcie łez” mieszkańcom Krzyżowic obiecano budowę pawilonu handlowego „Anatol”. W budynku starego przedszkola otwarto ośrodek harcerski i siedzibę ZSMW (Związek Socjalistycznej Młodzieży Wiejskiej), który wkrótce został zdemolowany z powodu braku zainteresowania klubem. W tym samym czasie nastąpiła zmiana granic gminy Pawłowice w związku z włączeniem nowej kopalni „XXX-lecia PRL” do miasta Jastrzębie. Za teren z sołectwa Krzyżowice zabrano pod budowę kopalni „Pniówek” wtedy przyłączono do sołectwa Krzyżowice 31,5 ha gruntów z Pniówka<sup>772</sup>. Po zanieczyszczeniu wody w studniach z powodu szkód górniczych dopiero w 1978 roku w Krzyżowicach założono wodociąg. Po wycięciu starodrzewia na drodze z Krzyżowic do Warszowic w 1963 roku remontu jej dokonano dopiero w 1978 roku kładąc nawierzchnię asfaltową bez specjalnego utwardzenia na ścięte pnie drzew, które dziś można tam odszukać po zagłębieniach na jezdni.

<sup>767</sup> Tamże, GRN Warszowice 28, s. 9.

<sup>768</sup> AAG. Pawłowice, Protokoły 1973-1980 - 14 II 1973.

<sup>769</sup> Por. Łędziny, dz. cyt., s. 410-414.

<sup>770</sup> AP Pszczyna GRN Warszowice 3, s. 40.

<sup>771</sup> AAG. Pawłowice. Protokoły z sesji 1973-1974, s. 5.

<sup>772</sup> AAG. Pawłowice, Uchwały GRN – 26 I 1977.



Plany inwestycyjne kopalni „XXX-lecia PRL” spowodowały, że w 1981 roku nie zarybiono 5 ha stawu „Kościelniok” w Krzyżowicach. Tłumaczono to radnym z Krzyżowic, że było to spowodowane zbyt wielkimi zasoleniem wody przy eksploatacji węgla z kopalni. Okazało się później, że było to działanie celowe zmierzające do tego, aby staw przeznaczyć pod zwałowisko skały płonnej.

Radni gminy Pawłowice z powodu ogromnej dewastacji Krzyżowic przez szkody górnicze i zaniedbania kopalni, odrzucili projekt kopalni „XXX-lecia PRL” aby „Kościelniok” stał się miejscem pod zwałowisko kopalniane<sup>773</sup>.

W 1982 roku trwający stan wojenny stał się okazją aby spacyfikować buntujących się rolników z Krzyżowic z powodu zabranych terenów rolniczych pod zwałowisko kopalni. Jednocześnie udekorowano 2 radnych krzyżowickich P.C. i T.K. złotymi krzyżami zasługi dla rozwoju województwa katowickiego. W tym samym roku po 8 latach od likwidacji Izby Porodowej w pomieszczeniach po niej niezagospodarowanych przez nikogo stworzono Dom Starców. Dla dalszego uspokajania mieszkańców Krzyżowic w gminie Pawłowice podjęto uchwałę o budowie w czynie społecznym remizy – świetlicy. Z analizy dokumentacji gminnej wynika, że Krzyżowice były jedynym sołectwem w okolicy, w którym nie było wówczas boiska, świetlicy i punktu bibliotecznego. Zniszczenie więc środowiska naturalnego doprowadziło do zaniku życia kulturalnego i niepokoju społecznego we wsi. Te bolesne przemiany związane z budową kopalni na terenie Krzyżowic wcześniej odczuli radni gromady w Warszowicach, bo już w 1968 roku podjęli uchwałę, aby ochronić mieszkańców okolicy przed chuligaństwem i założono Terenowy Oddział ORMO (Ochotniczej Rezerwy Milicji Obywatelskiej)<sup>774</sup>.

Wielkim autorytetem moralnym dla mieszkańców Krzyżowic był proboszcz ks. Franciszek Kuboszek. Od 1964 roku nieustannie były naciski przez KG PZPR Krzyżowice czy radnych gromady Warszowice i gminy Pawłowice, aby starą szkołę – szkołę katolicką z 1819 roku zamienić na klub Rolnika i świetlice. Nie przyłożył do tego ręki żaden z radnych mieszkańców Krzyżowic. Szkołę, o którą ks. Kuboszek wielokrotnie ubiegał się o zwrot u władz państwowych, bez wiedzy Gminy Pawłowice sprzedano w 1976 roku osobie prywatnej<sup>775</sup>. Stało się to zaraz po śmierci ks. Franciszka Kuboszka. Bezsilność mieszkańców wobec reżimu komunistycznego była widoczna w społecznej apatii. W 1976 roku nie odbyło się w Krzyżowicach żadne zebranie sołeckie<sup>776</sup>.

<sup>773</sup> Tamże, Uchwała GRN – 24 IX 1981.

<sup>774</sup> AP Pszczyna GRN Warszowice 38, s. 16.

<sup>775</sup> Z. Orlik, Gmina Pawłowice /Szkice dziejów/, Kraków 2001, s. 160.

<sup>776</sup> Por. AA G. Pawłowice, Protokoły Rady Sołeckiej Krzyżowice 1973-1980.

Dewastacja środowiska naturalnego jednak nie ustała, bo w 1985 roku powstał plan kopalni „XXX-lecia PRL” budowy II etapu zwałowiska zwanego dalej „Kościelniok”. Tym razem dla wyciszenia buntujących się mieszkańców Krzyżowic stworzono punkt apteczny przy Ośrodku Zdrowia i filię biblioteki gminnej. Rok później powstał chór KGW – zespół „Harmonia”, który został dotowany z funduszy gminnych<sup>777</sup>.

---

<sup>777</sup> AAG. Pawłowice, Uchwała GRN 13 I i 21 I 1988r.

### 3. Życie Kościoła parafialnego w okresie dalszego rozwoju systemu komunistycznego

W październiku 1956 roku nastąpiła zmiana polityki wyznaniowej państwa polskiego, która była wynikiem przewrotu politycznego. Komuniści w najwyższych władzach KC PZPR wyrazili zgodę na powrót z internowania kardynała Wyszyńskiego do Warszawy. Prymas uwarunkował to powrotem biskupa Stanisława Adamskiego do Katowic i pozostałych biskupów diecezji katowickiej. Warunek wiązał się również z powrotem innych biskupów do diecezji<sup>778</sup>.

Komisja wspólna przedstawicieli rządu i Episkopatu w komunikacie 8 XII 1956 przedstawiła wynegocjowane rozwiązania, które wyrażały się: powrotem religii do szkół, kapelanów do szpitali i więzień i objęcie przez biskupów zgodnie z wolą Ojca św. duszpasterstwa na Ziemiach Zachodnich<sup>779</sup>.

Powrót katowickich biskupów do diecezji po odejściu wikariusza kapitulnego ks. Jana Piskorza spowodowało ożywienie duszpasterstwa przez nowe inicjatywy. Zwrócono uwagę na możliwość budownictwa sakralnego i katechezy. Próbowano wykorzystać zaistniałą „odwilż polityczną”. W diecezji katowickiej wpływ na ten stan rzeczy miała aktywność religijna społeczeństwa wyrażona w masowym udziale we Mszy św. niedzielnej i w różnych uroczystościach religijnych. Ten okres normalizacji w stosunkach państwo – kościół nie trwał długo. Władza komunistyczna zmieniła swoje stanowisko wobec Kościoła, kiedy 3 maja 1957 roku Prymas zainicjował na Jasnej Górze program Wielkiej Nowenny. Odtąd w planach politycznych rola Kościoła miała się sprowadzać do funkcji czysto religijnych realizowanych w granicach świątyni. Wszystkie działania duchownych wykraczające poza granice kościoła parafialnego były uważane za akcje polityczne<sup>780</sup>.

Proboszcz krzyżowicki ks. Franciszek Kuboszek cieszył się szacunkiem i wielkim autorytetem wśród kapłanów, jak i wśród swoich przełożonych – księży biskupów. Nazywali go „prorokiem krzyżowickim”. Potrafił każdego wysłuchać, mądrze poradzić i podnieść na duchu. W omawianym okresie w diecezji katowickiej zasłużył się bardzo. Od lat II wojny światowej piastował różne urzędy kościelne<sup>781</sup>. W zapiskach kronikarskich ks. Kuboszka

<sup>778</sup> A. Grajewski, Prymas Wyszyński wobec wygnania śląskich biskupów (w:) Śląsk w okresie posługi Prymasa Stefana kardynała Wyszyńskiego. Materiały posesyjne, Katowice 2001, s. 71.

<sup>779</sup> A. Dudek, R. Gryz, Komuniści i Kościół, dz. cyt., s. 110-111.

<sup>780</sup> G. Olszowski, dz. cyt., s. 223-225.

<sup>781</sup> W 1946 roku został zamianowany sędzią prosynodalnym. Dla oceny prac proboszczowskich w 1952 roku został mianowany egzaminatorem prosynodalnym. Wikariusz kapitulny ks. Jan Piskorz zamianował go w 1955 roku dziekanem żorskim. W 1957 roku ponownie został dziekanem żorskim zamianowanym przez biskupa Adamskiego. Od tego roku był członkiem Diecezjalnej Rady Administracyjnej i konsultorem prosynodalnym na 10 lat. W 1959 roku został kanonikiem gremialnym kapituły katedralnej w Katowicach.

znajdujemy informację, że od lutego 1957 roku uczył religii w szkole w Krzyżowicach. Choroba zatok spowodowała przerwę w jego katechezie. Biskup Bednorz przysłał mu do pomocy siostrę służebniczkę<sup>782</sup>. Komuniści wtedy już zabronili katechizowania zakonnicom specjalnym dokumentem<sup>783</sup>. Dzieci przychodziły więc dalej na religię do salki katechetycznej przy kościele<sup>784</sup>.

Ks. Kuboszek jako dziekan zorski ostrzegł księży, że prędzej czy później władze komunistyczne usuną religię ze szkół i Kościół musi być na to przygotowany. Tu okazał się „prorokiem”, gdyż w roku 1961/62 nie było już religii w szkole. Dla wielu księży było to zaskoczeniem, bo nie mieli zaplecza katechetycznego. W Krzyżowicach Ks. Kuboszek miał dobrze urządzone salki katechetyczne i dzieci były już przyzwyczajone do katechizacji przy kościele<sup>785</sup>.

Centrum życia religijnego dla proboszcza krzyżowickiego była Msza św. niedzielna w kościele parafialnym. Osobiście pisał ogłoszenia parafialne z komentarzem i na ten temat prowadził dialog z dziećmi w kościele. Była to krótka katecheza z dziećmi. Była to też pewna forma katechezy dla rodziców<sup>786</sup>.

Żywił obawy, że represje komunistyczne wobec Kościoła mogą być jeszcze większe i może zaistnieć sytuacja polityczna, iż nawet w salkach katechetycznych nie będzie wolno uczyć religii. Wówczas jedynymi katechezami dla dzieci będą rodzice<sup>787</sup>.

Przypominał rodzicom o znaczeniu religijnej atmosfery w rodzinach, którą stwarza się przez modlitwę, zwłaszcza różańcową. Zachęcał rodziców do wspólnej modlitwy różańcowej. W roku milenijnym 1966, począwszy od święta Matki Boskiej Gromnicznej zorganizował w parafii peregrynację obrazu Matki Boskiej Częstochowskiej po rodzinach. W każdej rodzinie obraz przebywał pół dnia<sup>788</sup>.

Kiedy sekretarzem referatu duszpasterskiego został w Kurii katowickiej ks. Fr. Blachnicki zanim założył Ruch Światło – Życie w 1957 roku stworzył społeczną akcję przeciw alkoholową - Krucjatę Wstrzemięźliwości. Był to również program duszpasterstwa parafialnego<sup>789</sup>.

---

Por. A. Chmiel, „Prorok krzyżowicki”, dz. cyt., s. 59-60.

<sup>782</sup> AAP Krzyżowice, Materiały do kroniki. Rok 1957/7.

<sup>783</sup> K. Dola, Kościół katolicki w Polsce 1944-1976, Kronika wydarzeń (w:) Historia kościoła w Polsce t. 2, cz. 2, 1918-1945, red. B. Kumor, Z. Obertyński, Poznań – Warszawa 1979, s. 216.

<sup>784</sup> AAP Krzyżowice, Materiały do kroniki, Rok 1958/13. Por. A. Chmiel, „Prorok krzyżowicki”, dz. cyt., s. 37.

<sup>785</sup> A. Chmiel, dz. cyt., s. 37.

<sup>786</sup> Por. AAP Krzyżowice, Ogłoszenia parafialne 1958-1962.

<sup>787</sup> A. Chmiel, Prorok krzyżowicki, dz. cyt., s. 42.

<sup>788</sup> AAP Krzyżowice. Księga ogłoszeń. Rok 1966.

<sup>789</sup> G. Olszewski, dz. cyt., s. 230.

W ogłoszeniach parafialnych z tych lat są zamieszczone apele ks. proboszcza Kuboszka o trzeźwość. Pijaństwo ks. Kuboszek ukazuje jako zagrożenie dla wiary. Z ambony ostro i stanowczo zwalczał wiejskie zabawy taneczne, połączone z pijaństwem a nie rzadko z bójkami<sup>790</sup>.

Szczególnością formą duszpasterstwa parafialnego w Krzyżowicach były rekolekcje i misje. Rekolekcje organizował każdego roku w czasie 40 godzinnego nabożeństwa (przed Popielcem) i drugi raz przed uroczystością Niepokalanego Poczęcia NM Panny. Sprowadzał do parafii zawsze obcych kaznodziei (zakonników) i kapłanów z sąsiednich parafii, by mogli się wszyscy wyspowiadać. W tym okresie zorganizował od 10-17 maja 1958 roku misje parafialne, które przeprowadzili Misjonarze św. Wincentego a Paulo z Krakowa. W czasie których rozdzielono 5 tys. komunii św<sup>791</sup>.

Nawiązując do istniejącego od 1884 roku w parafii Bractwa Najświętszego Serca Pana Jezusa stale organizował drugi odpust parafialny ku czci Serca Pana Jezusa. W 1961 roku przed odpustem ku czci Serca Pana Jezusa odbyła się w rodzinach intronizacja obrazu Najświętszego Serca Pana Jezusa. Sprowadził z Krakowa obrazy Serca Jezusowego od Jezuitów i po poświęceniu zostały zanieśone do rodzin w parafii<sup>792</sup>.

Najważniejszym wydarzeniem w skali całego Kościoła w tym czasie był zwołany przez papieża Jana XXIII Sobór Watykański II (1962-1965). Sobór był kolejnym źródłem konfliktu Kościół – Państwo, gdyż władze PRL nie chciały rezygnować z decyzji kto z biskupów ma być w delegacji z Polski na Sobór<sup>793</sup>.

W czasie trwania I sesji Soboru włączył się cały Kościół w Polsce z wielką modlitwą tzw. „czuwaniem soborowym”. Codziennie na Jasnej Górze było 50-60 delegacji parafialnych. 11 XI 1963 roku, kiedy delegacja parafii Krzyżowice była w Częstochowie w kościele w Krzyżowicach była „Wieczera Pańska”. Parafianie krzyżowiccy byli przygotowani do tego przez kazania we Wszystkich Świętych, potem w niedzielę następną i w dniu uroczystej Eucharystii „Wieczery Pańskiej”<sup>794</sup>.

We wrześniu 1966 roku w województwie katowickim doszło do konfliktu między Kościołem a władzami komunistycznymi na tle peregrynacji obrazu Matki Boskiej Częstochowskiej. Nie chcąc dopuścić do uroczystości religijnych władze wojewódzkie zatrzymały peregrynujący obraz i odesłały go na Jasną Górę. Odtąd w każdej parafii znakiem

<sup>790</sup> A. Chmiel, Prorok krzyżowicki, dz. cyt., s. 45.

<sup>791</sup> AAP Krzyżowice. Ogłoszenia parafialne, 10-17 V 1958r.

<sup>792</sup> Tamże, Rok 1961 – 28 V 1961r.

<sup>793</sup> G. Olszewski, dz. cyt., s. 227.

<sup>794</sup> AAP Krzyżowice, Ogłoszenia parafialne 11 XI 1963 roku.

obecności Matki Boskiej były puste ramy ozdobione kwiatami z płonąca świecą i księgą Ewangelii<sup>795</sup>. Peregrynacja kopii obrazu Matki Boskiej Częstochowskiej w Polsce była poprzedzona ułożoną przez ks. Prymasa Wyszyńskiego Nowenną. Zaczęła się ślubowaniem 26 VIII 1956 roku. Śluby stały się osnową dziesięcioletniej pracy duszpasterskiej.

Ślubowanie Jasnogórskie miało swój odpowiednik w parafii krzyżowickiej. 25 VIII 1956 roku wieczorem było ślubowanie dzieci ze świecami. Słowa ślubowania były zapisane na kartkach, które przyniosły do ołtarza podczas Mszy św. 26 VIII 1956 roku było ślubowanie mężczyzn, którzy ślubowali podczas Mszy św., a do uroczystej komunii św. przystąpili w czasie odpustu ku czci św. Michała w ostatnią niedzielę września. Ślubowanie kobiet było 8 września 1956 roku rano. Panny ślubowały w tym dniu wieczorem<sup>796</sup>.

Peregrynacja kopii Obrazu Jasnogórskiego rozumiana była jako ingres Maryi w życie społeczeństwa polskiego. Rozpoczynała się w każdej parafii w godzinach popołudniowych i trwała całą dobę<sup>797</sup>. Uroczystość peregrynacyjna w parafii Krzyżowice odbyła się 29 czerwca 1967 roku<sup>798</sup>.

Duszpasterstwo proboszcza krzyżowickiego było prowadzone zawsze w oparciu o wytyczne programu duszpasterstwa biskupa katowickiego. Analizując akcje duszpasterskie ks. Kuboszka w tym okresie nie trudno odkryć, że u podstaw niej była jego modlitwa i praca. Bronił jak potrafił majątku kościelnego. Kiedy zabrano grunta kościelne 21 stycznia 1951 roku, jak powiedzieliśmy wyżej, jako nieliczny z duchownych pojechał do Warszawy, do najwyższych władz z ks. Karolem Brzozą, Ks. Sylwestrem Durczokiem i Ks. Janem Osiewaczem w sprawie zabranych nieruchomości kościelnych. Rada kościelna wraz z beneficjalną została formalnie przyjęta 29 marca 1951 roku. Jako proboszcz nie podpisał aktu przejęcia przez państwo gruntów kościelnych<sup>799</sup>.

Wiernym w parafii ukazywał Kościół jako instytucję bosko – ludzką, która potrzebuje środków finansowych, by mogła wypełniać swoją misję. Parafianom stale przypominał, by

---

<sup>795</sup> G. Olszewski, dz. cyt., s. 229.

<sup>796</sup> AAP Krzyżowice. Ogłoszenia parafialne – Rok 1956-VIII.

<sup>797</sup> G. Olszewski, dz. cyt., s. 263.

<sup>798</sup> Przygotowaniem były misje święte, które przeprowadzili O. Klemens i O. Zdzisław – OO. Franciszkanie. Frekwencja na naukach stanowych była bardzo duża. Podczas całych misji rozdano 5719 komunii św. Na uroczystość peregrynacji odnowiono kościół parafialny. Przystrojona była cała miejscowość. Były sporadyczne wypadki nieprzystrojonych domów. W czasie całej uroczystości nawet w nocy parafia była pod obserwacją. Na podstawie przeprowadzonej kwerendy w Archiwum IPN w Katowicach możemy sądzić ze znalezionych materiałów, że wtedy każda parafia podczas peregrynacji otoczona była agentami SB. Ks. Kuboszek zapisał, że przeprowadzano z ludźmi wywiady. Przyjęcie peregrynacji było z parafii Woszczycy na placu probostwa. Przemówił proboszcz z Woszczycy ks. Ludwik Pitas, potem wiersz dziewczynki i przemówienie ks. Proboszcza z Krzyżowic. Przy pieśni maryjnej z orkiestrą pochod ruszył do kościoła. Były godziny adoracyjne, Msza św. o północy. Dzieci adorowały w ciągu dnia według klas. W peregrynacji wziął udział Biskup Józef Kurpas i 21 księży. Następnego dnia przekazano peregrynację do parafii Rój.

<sup>799</sup> A. Chmiel, Prorok krzyżowicki, dz. cyt., s. 52.

czuli się w sumieniu zobowiązani do finansowego wsparcia parafii. Ofiary składali w kopertach z podaniem swojego nazwiska<sup>800</sup>.

Mieszkańcy Krzyżowic tworzący parafię św. Michała Archanioła to chłopo - robotnicy, którzy pieczołowicie uprawiali swoje grunty rolne, a niektóre z nich po dzień dzisiejszy należą do gleb urodzajnych pszenno – buraczanych II klasy. Spora liczba ich pracowała już od lat pięćdziesiątych w górnictwie. Zapiski ogłoszeń parafialnych podają, że na uroczystość św. Barbary – patronki górników (4 XII) każdego roku podczas Mszy św. przystępowało do komunii św. około 250 górników<sup>801</sup>.

Z zebranych ofiar pieniężnych ks. Kuboszek czynił wielkie inwestycje parafialne. W kwietniu 1958 roku w oknach kościoła – prezbiterium zamontowano 2 witraże św. Archaniołów Gabriela i Rafała według projektu prof. Adama Bunscha z Krakowa. W 1958 roku także zostały odlane w Goduli i poświęcone dzwony w miejsce tych, które zostały zabrane podczas II wojny światowej. Od 1959 roku, zaczęła się renowacja ołtarzy i ambony w kościele. Nową inwestycją było ogrzewanie do kościoła na olej opały. Renowację kościoła zakończono jego malowaniem w 1967 roku<sup>802</sup>.

Od 1955 roku na bieżąco zabiegał proboszcz krzyżowicki o zaadoptowanie strychów plebanii na mieszkanie. W 1959 roku zabytkowa plebania otrzymała nową elewację z dobudowaną altanką od strony ogrodu<sup>803</sup>.

Nie uległ presji władz komunistycznych, które w 1962 roku domagały się od proboszczów rejestracji tzw. punktów katechetycznych. Za to, że nie podporządkował się, nałożono na niego karę pieniężną. Był wezwany w związku z tym do przewodniczącego PRN w Pszczynie. Bronił się ustnie i pisemnie. Władze komunistyczne widząc jego odwagę i nieustępliwość, bez żadnej kary i nakazu egzekucyjnego na piśmie, zabrały mu odbiornik radiowy. W obronie proboszcza stanęły matki – parafianki z Krzyżowic, które na licytacji zabrane radio wykupiły i przywróciły z powrotem<sup>804</sup>.

Proboszcz był żywo zainteresowany sprawami społecznymi na terenie parafii. W dniu 20 V 1962 roku przyszła delegacja rodziców do niego, aby poświęcił kamień węgielny budującej się szkoły. Odpowiedział, że pójdzie poświęcić o ile „właściciele budowy -

---

<sup>800</sup> Tamże, dz. cyt., s. 47.

<sup>801</sup> Por. AAP Krzyżowice. Ogłoszenia parafialne 1960-1976.

<sup>802</sup> A. Chmiel, Prorok krzyżowicki, s. 49.

<sup>803</sup> AAP Krzyżowice. Księga protokołów PRD (Parafialnej Rady Duszpasterskiej) 1955-1959.

<sup>804</sup> AAP Krzyżowice. Materiały do Kroniki. Rok 1962/5. Por. A. Chmiel, Prorok krzyżowicki, dz. cyt., s. 57.

nieruchomości i budowy” tj. władze szkolne na to zezwolą. Nikt wtedy z odpowiedzialnych za budowę szkoły ks. prob. Kuboszka nie zaprosił<sup>805</sup>.

Na terenie parafii krzyżowickiej byli i ciągle się zjawiali odważni ludzie. W dniu 25 sierpnia 1962 roku załoga szybu V budującej się kopalni Borynia prosiła o jego poświęcenie. Prośbę w imieniu załogi przedłożył inż. Romuald Bąk i przewodniczący Rady Zakładowej Jerzy Lerch. Ks. prob. Kuboszek odprawił w intencji załogi uroczystą sumę, w której uczestniczyła cała załoga. Po Mszy św. poświęcił szyb i przemówił do załogi. Kierownik szybu z obawy przed represjami ze strony władz komunistycznych nie wziął udziału w poświęceniu<sup>806</sup>.

Koniec lat sześćdziesiątych ukazał szereg zmian demograficznych i organizacyjnych w diecezji katowickiej. Te sytuacje rodziły potrzebę budowy nowych kościołów. Władze komunistyczne mimo rozmów i nacisków były nieustępliwe w kwestii budownictwa sakralnego<sup>807</sup>.

Te sprawy były bliskie bardzo także proboszczowi krzyżowickiemu. Pragnął zaradzić trudnościom w pokonywaniu kilku kilometrów drogi do kościoła w Krzyżowicach. Już w końcu lat pięćdziesiątych zachęcał mieszkańców Osin do poszerzenia znajdującej się tam kaplicy w Osinach<sup>808</sup>. W dniu 15 VIII 1965 roku podczas odpustu ku czci Wniebowzięcia NMP zapowiedział, że do Osin przybędzie samodzielny duszpasterz<sup>809</sup>. Stało się to dekretem Kurii Diecezjalnej w Katowicach wtedy ks. Edward Raszczyk został wikarym w Krzyżowicach i rektorem kościoła filialnego w Osinach<sup>810</sup>.

Najludniejsza część parafii krzyżowickiej - Borynia wskutek budowy nowej kopalni potrzebowała kościoła już w latach sześćdziesiątych. W 1966 roku Ks. Prob. Kuboszek podarował Boryni dzwon – 50 kg, który w gospodarstwie Maksymiliana Hanzlika zawisł na drzewie. Przy tym drzewie z dzwonem przez 21 lat mieszkańcy Boryni gromadzili się na nabożeństwie w maju i październiku. Dopiero w 1987 roku samodzielnego duszpasterza w osobie ks. Andrzeja Szorka otrzymała Borynia, budując nowy kościół<sup>811</sup>.

---

<sup>805</sup> AAP Krzyżowice. Materiały do kroniki. Rok 1962/6.

<sup>806</sup> Tamże, Rok 1962/7.

<sup>807</sup> G. Olszewski, dz. cyt., s. 97.

<sup>808</sup> A. Chmiel, Prorok... dz. cyt., s 97.

<sup>809</sup> Tamże, s. 98.

<sup>810</sup> AAP Krzyżowice. Dekret Nr LK XIX – 735/68 – Nominacje.

<sup>811</sup> AAP Krzyżowice – Nominacje PS 189 20/87 10 LX 1987.



W 1967 roku zmarł ks. Bp. Stanisław Adamski. Nowym biskupem został ks. Bp. Herbert Bednorz. W tym czasie nastąpił spadek napięcia w stosunkach państwowo – kościelnych. Stało się to za sprawą nasilającego się kryzysu w kierownictwie PZPR<sup>812</sup>.

Pozycja formalno – prawna nie zmieniła się. Wysiłki kościoła zostały skierowane na rozwój tradycyjnych form religijności i zaczęto wprowadzać reformy Soboru Watykańskiego II<sup>813</sup>.

Jedynym swego rodzaju środkiem nacisku na władze, którym komuniści byli zaniepokojeni stał się ruch pielgrzymkowy. W parafii krzyżowickiej ta forma duszpasterstwa praktykowana była przez ks. Kuboszka od czasów II wojny światowej. Z ogłoszeń parafialnych wynika, że każdego roku pielgrzymowali parafianie krzyżowiccy do Pszowa we wrześniu i na odpust do sąsiadujących parafii w Krzyżowicach i Szerokiej. Kiedy zdarzyło się, że miejscowa władza zakazywała pielgrzymek, parafianie z Krzyżowic, zachęceni przez ks. Kuboszka szli w grupach zawsze pieszo<sup>814</sup>. W walce o dobro człowieka i kościoła ks. Kuboszek był nieustępliwy.

Po śmierci ks. prob. Franciszka Kuboszka, za jego następcy ks. prob. Rudolfa Gawła spełniły się słowa, które powiedział ks. Kuboszek do Ks. Alfonsa Chmiela, kiedy został proboszczem: „Nie myśl sobie, że od Ciebie zaczęło się chrześcijaństwo w tej parafii. Musisz się pogodzić z tym, że ty też wszystkiego nie zrobisz. Rób to, co do Ciebie należy, wykonuj sumiennie wszystkie swoje obowiązki. Na owoce swojej pracy musisz umieć cierpliwie czekać. Jeżeli ty ich nie zbierzesz, zbierze je twój następcą”<sup>815</sup>.

Ks. Kanonik Franciszek Kuboszek dożył 50-lecia kapłaństwa i doczekał się prymicji ks. Józefa Małka i O. Doroteusza Hejnoła. W latach osiemdziesiątych święcenia kapłańskie przyjęli parafianie z Krzyżowic: ks. Henryk Goraus i ks. Kazimierz Hanzlik. W zabytkowej świątyni ks. Prob. R. Gawęł zaś ufundował nowe ławki. Zrobił kapitalny remont dachu na kościele i probostwie, a na początku lat dziewięćdziesiątych dokonał remontu zabytkowych organów. W 2000 roku do kościoła dobudowano nowe schody.

---

<sup>812</sup> A. Dudek, R. Gryz, Komuniści a Kościół w Polsce, dz. cyt., s. 256.

<sup>813</sup> G. Olszewski, dz. cyt., s. 327.

<sup>814</sup> AAP Krzyżowice. Ogłoszenia parafialne 1956-1970.

<sup>815</sup> A. Chmiel, Prorok krzyżowicki, dz. cyt., s. 8.

#### 4. Przemiany solidarnościowe w Polsce i ich wpływ na życie Kościoła polskiego

Ruch społeczny „Solidarność” doprowadził w Polsce do wielu przemian. W związku z tymi przemianami wielu badaczy stawia sobie i dziś pytanie, jakie było miejsce i rola Kościoła w tych nowych warunkach społecznych, gospodarczych i politycznych. Stwierdza się, że Kościół w Polsce znalazł się między totalitaryzmem a demokracją, a do tego czasu był Kościołem ludowym<sup>816</sup>.

Zderzenie z ideologią marksistowsko - leninowską, która była okresem upowszechniania światopoglądu ateistycznego i walki z Kościołem oraz religią po II wojnie światowej, doprowadziło do petryfikacji Kościoła w jego strukturze i funkcjach. Kościół służył nie tylko Polakom ale Polsce, dlatego znalazła się w nim opozycja komunistyczna. Był masowy, otwarty na przeciętnego katolika. Represje komunistyczne spowodowały, że często kapłani mieli wiodącą rolę bez większego zaangażowania osób świeckich. Stawał również w obronie uciskanych, jako rzecznik narodu, opiekun i obrońca. Te cechy poświadczały o specyfice Kościoła ludowego<sup>817</sup>.

Wspominany wyżej, program państwa laickiego wypracowany w działaniach PZPR, Towarzystwo Krzewienia Kultury Świeckiej, Stowarzyszenie Ateistów i Wolnomyślicieli oraz Towarzystwo Szkoły Świeckiej spowodowały, że Kościół w Polsce wtedy przeciwstawił się temu wartościom religijnymi i narodowymi. Masowe uczestnictwo w takich spektakularnych akcjach duszpasterskich, jak peregrynacja obrazu Matki Boskiej Częstochowskiej, pielgrzymki do sanktuariów maryjnych, ukazywały manifestacyjną pobożność i więź z narodem. Czasy „Solidarności” rozprawiły się w sposób pokojowy z systemem totalitarnym i podjęły budowę nowego państwa opartego na zasadach demokratycznych<sup>818</sup>.

W latach 90-tych, jak to wynika z badań socjologicznych, Kościół stracił na znaczeniu w aspekcie społeczno – politycznym, ale nie moralno – społecznym. W skutek pozbawienia go funkcji poza religijnych, w 1990 roku był popierany przez 83% respondentów, a w 1991 roku tylko przez 58% przy czym 30% respondentów wyrażało się z dezaprobatą<sup>819</sup>.

Do jakich przemian społecznych doszło ujawnił Okrągły Stół w 1989 roku. W stworzonym wówczas modelu życia politycznego Kościół nie był partnerem i nie widział

<sup>816</sup> K. Pawlina, Kościół w Polsce między totalitaryzmem a demokracją, Ateneum kapłańskie 1994 styczeń – luty, s. 95.

<sup>817</sup> Tamże, s. 96-97.

<sup>818</sup> J.M. Jackowski, Bitwa o Polskę, Warszawa 1993, s. 29-31.

<sup>819</sup> W. Piwowarski, Kościół katolicki jako Kościół ludowy wczoraj – dziś – jutro, Słowo Powszechne 1991 nr 107 s. 11.

miejsca dla siebie. Po rozpadzie w 1990 roku PZPR powstały frakcje lewicy: Socjaldemokracja Rzeczypospolitej Polskiej (SDRP) i Polski Klub Lewicy Demokratycznej (PKLD), Ruch ludowy, których próbował się skonsolidować jako PSL trwał dalej w nurcie SL i był sojusznikiem lewicy. Wówczas w „Solidarności” ujawniły się różne opcje polityczne. Od początku 1990 roku, w Sejmie „Solidarność” występowała jako Klub Obywatelskiego Komitetu Porozumiewawczego (OKP). Nie wszyscy członkowie OKP byli zdolni poprzeć premiera T. Mazowieckiego, który miał etykietkę solidarnościową. Dla tych, których poważnie traktowali wówczas przemiany ustrojowe jego „Gruba kreska” stała się uspokojeniem odpowiedzialnych za PZPR łącznie ze stanem wojennym, a komunistom zagwarantowała bezkarność<sup>820</sup>.

W czerwcu 1990 roku powstał w Krakowie Sojusz na Rzecz Demokracji pod nazwą Ruch Obywatelski Akcja Demokratyczna (ROAD). Na bazie ideologicznej, która znajdowała wspólny język z lewicą ten ruch przekształcił się w Unię Demokratyczną (UD) a jeszcze później w Unię Wolności (UW). W obozie zaś katolickim od października 1989 roku działało Zjednoczenie Chrześcijańsko Narodowe (ZCHN). Większość powstałych ugrupowań politycznych przedstawiało wówczas Kościół, który przyczynił się do obalenia komunizmu ale teraz może doprowadzić do powstania państwa wyznaniowego i klerokracji<sup>821</sup>.

Przemiany solidarnościowe uzmysłowiły Kościołowi w Polsce kłopoty z odnalezieniem się w nowej rzeczywistości pluralistycznej. Objawiło się to w pewnym kompromisie, który łagodził wielkie zło ustawy aborcyjnej z 1956 roku. Spotkał się on ze sprzeciwem liberałów i lewicy w postulacie uwzględnienia wartości chrześcijańskich w mediach. Kiedy w 1990 roku wprowadzono religię do szkół, zostało to zaskarżone przez rzecznika praw obywatelskich do Trybunału Stanu<sup>822</sup>.

W nowej rzeczywistości pluralistycznej, Kościół nie spotkał się z żadną taryfą ulgową. Sprawdzianem gotowości pluralistycznej sceny politycznej do określenia miejsca Kościoła w społeczeństwie polskim, był konkordat. Stosunki dyplomatyczne między Stolicą Apostolską i PRL zostały nawiązane 17 lipca 1989 roku. Projekty konkordatu złożono w 1991 roku. Rząd Hanny Suchockiej poprzez ministra spraw zagranicznych Krzysztofa Skubiszewskiego rozpoczął negocjacje. Po dwóch latach negocjacji w 1993 roku spotkał się ze zdecydowanym sprzeciwem lewicy i części Unii Demokratycznej.

---

<sup>820</sup> Z. Zieliński, Kościół w Polsce, dz. cyt., s. 395-396.

<sup>821</sup> Tamże, s. 397.

<sup>822</sup> W. Roszkowski, Historia Polski 1914-1994, Warszawa 1995, s. 21.

Do ratyfikacji konkordatu doszło w 1998 roku za rządów Jerzego Buzka, tylko dzięki przegranej przez lewicę w 1997 roku wyborom. Konkordat składa się z 29 artykułów, które określają stosunek między państwem i kościołem, polegający na uznaniu wzajemnej autonomii i współdziałania na rzecz dobra człowieka oraz dobra wspólnego<sup>823</sup>.

W 1992 roku Stolica Apostolska postanowiła dokonać nowego podziału terytorialnego kościoła w Polsce 25 III 1992 roku został wydany specjalny list do Kościoła w Polsce przez Jana Pawła II, który miał cele pastoralne. Przybyły wtedy do pięciu metropolii w Polsce trzy nowe, które otrzymały nową strukturę terytorialną. Utworzona została metropolia katowicka „górnosląska”. Diecezja katowicka została podniesiona do rangi archidiecezji. Tworzy wraz z diecezjami gliwicką i opolską metropolię katowicką, zwaną też metropolią „górnosląską”<sup>824</sup>.

Reorganizacje struktury terytorialnej kościoła w Polsce, która podzieliła duże diecezje pod względem terytorialnym, ale i ludnościowym mieści się w nauce Soboru Watykańskiego II. Jan Paweł II we wspomnianym liście a potem bulli „Totus tuus Poloniae populus” stwierdza, że miejsce Kościoła ma być wszechstronną ewangelizacją dostosowaną do wymagań jakie stawia współczesność i w jakich przypadnie żyć następnym pokoleniom<sup>825</sup>.

Mierzenie działalności apostolskiej Kościoła w Polsce praktykami religijnymi po roku 1990, ukazało kryzysy religijne społeczeństwa. Możliwość nieskrępowanego organizowania się społeczeństwa sprawia, że Kościół w Polsce ostrożnie ale zdecydowanie zaczął uaktywniać laików w pracy duszpasterskiej. Przykładem tego jest akcja tworzenia i działania kół synodalnych w każdej diecezji - w związku z II Polskim Synodem Plenarnym w 1992 roku. Ofertą tego rodzaju aktywności w ramach ewangelizacji i apostołstwa stała się Akcja Katolicka. Papież Jan Paweł II w 1993 roku zwrócił uwagę biskupom polskim na przydatność tej formy działania, która w okresie międzywojennym dobrze zapisała się w dziejach Kościoła Polskiego. O rozwoju Akcji Katolickiej zdecydowała praca formacyjna jej członków w parafii, za którym stoi autorytet kościelny – proboszcz parafii. Akcja katolicka łączy się ściśle z parafią i jest członem struktury diecezjalnej. W latach 90-tych w Polsce Akcja Katolicka miała 30 tysięcy członków pilotujących rozszerzenie jej programu<sup>826</sup>. Zanim doszła do głosu Akcja Katolicka zlikwidowana po II wojnie światowej przez reżim PRL, w parafiach polskich działały stowarzyszenia choć - w ograniczonych rozmiarach jak: Trzecie Zakony i Żywy Różaniec. W latach 70-tych rozwija się ruch oazowy ks. Franciszka Blachnickiego. Od roku 1975 rozwija się w Polsce Neokatechumenat. Jego statuty zostały zatwierdzone przez Stolicę

<sup>823</sup> Z. Zieliński, Kościół w Polsce, dz. cyt., s. 403-411.

<sup>824</sup> Tamże, s. 416-420.

<sup>825</sup> J. Mysior, Kościół na Górnym Śląsku, Katowice 2008, s. 116.

<sup>826</sup> A. Potrawa - Wasilewicz, Leksykon ruchów stowarzyszeń w Kościele, Warszawa 2000, s. 237-239.

Apostolską w 2002 roku. Choć rozgałęzień, szeregów i zasięgu ruchów i wspólnot działających w Kościele nie widać gołym okiem na I Kongresie Ruchów Katolickich w Warszawie, w 1999 roku stwierdzono 138 delegacji ruchów i stowarzyszeń<sup>827</sup>.

Przemiany solidarnościowe sprowadzały różne postrzeganie Kościoła katolickiego w Polsce zwłaszcza przez media. Potencjał religijny i duszpasterski w przytoczonych danych w istocie jest niewymierny. Na to zwraca uwagę w kolejnej pielgrzymce do ojczyzny Jan Paweł II w czerwcu 1997 roku, którą określano jako rekolekcje narodowe. Papież próbował w tej pielgrzymce wzbudzić w społeczeństwie katolickim odwagę i zdecydowanie, by umieć oderwać się od myślenia kategoriami wpajanych przez dziesięciolecie PRL. W upowszechnieniu tej papieskiej katechezy większą niż kiedykolwiek rolę zaczęły odgrywać media. W latach 1945-1989 w Polsce ukazywało się 447 tytułów periodyków, które całkowicie lub w pewnym aspekcie można nazwać katolickimi czy religijnymi. Brakowało jednak katolickiego pisma codziennego i ogólnopolskiego. Od 1994 roku po „Słowie” tę rolę przejął „Nasz Dziennik”. Problemem mediów katolickich, przy starych i nowych tytułach prasowych była sprawa znalezienia przez nie obszaru, na którym mogłyby ukazywać się skutecznie. Nowe doświadczenie zdobył Kościół na polu mediów antenowych. Choć w rękach jezuitów znalazła się Redakcja Programów Katolickich TVP S.A., powstało 11 niezależnych rozgłośni radiowych oraz ogólnopolskie Radio Plus i jego 20 rozgłośni regionalnych. Oprócz Fundacji Przyjaciół Radia Watykańskiego, niezależnie od osobistych sympatii lub wręcz niechęci, Radio Maryja i Telewizja Trwam stały się najbardziej znaczącym do chwili obecnej faktem medialnym w Polsce. Radio i telewizja, które są własnością O.O. Redemptorystów ma zaplecze społeczne wywodzące się z najbardziej aktywnych kręgów katolickich i to bardziej świeckich niż klerykalnych. W upowszechnieniu kręgów mediów katolickich uderza bogata oferta KAI-u (Katolickiej Agencji Informacyjnej) i Opoki<sup>828</sup>.

Poważny wpływ miały zmiany solidarnościowe na ożywienie szkolnictwa kościelnego. Powstały nowe wyższe uczelnie katolickie. Do KUL-u jedynej uczelni katolickiej z czasów PRL-u doszła ATK i PAT (Akademia Teologii Katolickiej w Warszawie i Papieska Akademia Teologiczna w Krakowie). ATK stała się w 1999 roku Uniwersytetem Kardynała Stefana Wyszyńskiego. Od 1992 roku, 44 Wyższe Seminarium Duchowne zostały połączone z wydziałami teologicznymi różnych uniwersytetów. Szczególną dynamikę objawia

---

<sup>827</sup> Tamże, s. 9.

<sup>828</sup> Z. Zieliński, Kościół w Polsce, dz. cyt., s. 431-437.

odtąd kościelne szkolnictwo szkół średnich (gimnazja i licea), których razem ze szkołami zawodowymi i podstawowymi jest około 150<sup>829</sup>.

Ruch solidarnościowy doprowadził Kościół katolicki w Polsce do transformacji, która trwa po dzień dzisiejszy. Kościół katolicki w Polsce jest ciągle zagrożony przede wszystkim przez niezrozumienie jego pozycji w społeczeństwie pluralistycznym oraz niezrozumienie jego istoty. Sytuacja Kościoła w Polsce jest stale formą wypracowywania modelu Kościoła funkcjonującego w pluralizmie i demokracji oraz próbą odchodzenia od Kościoła ludowego. Pozycja Kościoła katolickiego w Polsce w nowej rzeczywistości może zostać wzmocniona przez funkcję humanizacyjną tj. przez rozwiązywanie problemów społecznych w ramach dialogu z ludźmi różnych orientacji światopoglądowych ze wszystkimi instytucjami i siłami społecznymi<sup>830</sup>. Przykład tego znajdujemy w parafii Krzyżowice po roku 2000.

Polska wkroczyła na drogę bezprecedensowych zmian we wszystkich dziedzinach życia po 4 czerwca 1989 roku. Stało się to wtedy, gdy wybory do parlamentu okazały się wygraną dla „Solidarności”<sup>831</sup>.

Zagrożeniem dla Kościoła stała się laicyzacja, która od 1989 roku była zaprogramowana przez ideologię komunistyczną. Laicyzacja przybrała na sile i znalazła podatny grunt, kiedy większość mass – mediów stało się jej sojusznikami<sup>832</sup>.

Papież Jan Paweł II w adhortacji „Pastores dabo vobis” dał duszpasterzom pogłębione analizy sytuacji. Kiedy upadła ideologia komunistyczna, szerzący się ateizm praktyczny i egzystencjonalny teraz wskazuje człowiekowi, że może obejść się bez Boga<sup>833</sup>.

Program duszpasterski jaki nakreślił Kościół w Polsce, po myśli wskazań papieskich wzywał duszpasterzy przy zetknięciu się z sekularyzacją, do otwarcia się na środowiska dalekie od Kościoła. Wielość światopoglądów ideologii i instytucji społecznych, które zaczęto określać pluralizmem ma stać się przestrzenią do religii dojrzałej i odpowiedzialnej. W świecie, w którym Kościół doświadcza przejścia od obiektywnego do subiektywnego światopoglądu, od wierności do niewierności, duszpasterstwo musi być uwrażliwione na konkretnego człowieka. Proces przemian w którym Kościół doświadcza zmiany społeczeństwa tradycyjnego w społeczeństwo nowoczesne, domaga się przystosowania

---

<sup>829</sup> Tamże, s. 440-447.

<sup>830</sup> K. Pawlina, dz. cyt., s. 101.

<sup>831</sup> K. Pawlina, Nowa ewangelizacja i jej realizacja w Polsce po 1989 roku, Warszawa 1995, s. 101-112.

<sup>832</sup> E. Wiszowaty, Przemiany społeczno – kulturalne w Polsce i ich implikacja pastoralna,” *Ateneum kapłańskie*”, Nr 570, s. 315.

<sup>833</sup> Adhortacja *Pastores dabo vobis*. Rok 2004.

działalności duszpasterskiej parafii i różnych ruchów oraz wspólnot religijnych do zmieniających się sytuacji<sup>834</sup>.

Upadek komunizmu na każdym miejscu doprowadzał do wielkich zmian. Za tymi zmianami zmienione zostały metody duszpasterskie. Biskup katowicki abp. Damian Zimoń, w pasterskich wskazaniach zwrócił uwagę kapłanom, że duszpasterstwo musi być prowadzone w sposób spokojny i systematyczny<sup>835</sup>. W swoim programie duszpasterskim przypomina, aby odnowa duszpasterstwa zaczęła się od większego wniknięcia w tajemnicę Kościoła. Katolik ma tak uczestniczyć w niedzielnej Eucharystii, aby po wyjściu z kościoła nie przestał być chrześcijaninem. Podkreślał, że Kościół na Śląsku nie lekcewał nigdy ludzkich potrzeb. „Nowoczesne duszpasterstwo” ma być troską o człowieka wszędzie. W ramach akcji charytatywnej archidiecezji, powstało kilka domów dla osób starszych i samotnych. Kiedy religia weszła do szkoły w 1991 roku, polecał proboszczom otoczyć opieką w szkole rodziny wielodzietne. Zaczęły działać ośrodki wychowawcze dla młodzieży uzależnionej. W Katowicach powstał Dom Samotnej Matki<sup>836</sup>.

Parafia krzyżowicka po roku 1989 przeżywała biedę materialną i duchową, a duszpasterstwo było anemiczne<sup>837</sup>. Lata przemian solidarnościowych dały nadzieję na zmiany w życiu społecznym i gospodarczym. Po latach propagandy sukcesów, kiedy w górnictwie upatrywano przyszłość Polski, w wielu gałęziach gospodarki pojawiła się stagnacja.

Lata siedemdziesiąte i osiemdziesiąte, kiedy młodzież werbowano do szkół górniczych, podnoszono rangę zawodu górnika przez radio, prasę i telewizję, a w rzeczywistości zmuszano górników do pracy nie tylko w każdą sobotę, a i w niedzielę - były latami wycisku. Lekarstwem na postępujący kryzys gospodarczy były dalsze przekłamania społeczne i polityczne. By uspokoić ludzi pracujących w górnictwie otwarto dla nich sklepy, gdzie na kartę „G” mogli kupić atrakcyjne towary, podczas gdy w pozostałych sklepach półki były puste. Wprowadzono reglamentację towarów. Przy wysokich pensjach, za które niewiele można było kupić, szerzyło się łapówkarstwo. Zapoczątkowane w latach dziewięćdziesiątych wyjazdy Ślązaków do Niemiec, nie ominęły mieszkańców parafii krzyżowickiej. Co dziesiąty parafianin z Krzyżowic wyjechał za granicę na stałe, albo do robót sezonowych<sup>838</sup>.

---

<sup>834</sup> E. Wiszowaty, dz. cyt., s.319-325.

<sup>835</sup> R. Rak, Charakterystyczne rysy duszpasterskie biskupów katowickich (w:) Metropolia katowicka – Górnośląska, Dziedzictwo historii, Wyzwania wobec przyszłości, Katowice 1994, s. 41.

<sup>836</sup> Tamże, s. 43.

<sup>837</sup> U. Sekuła, Historia parafii pw. Św. Michała Archaniola w Krzyżowicach w latach 1945-2007. Praca licencjacka napisana na U. Ś. w Katowicach, Wydział Nauk Społecznych, Instytut Historii, Ośrodek dydaktyczny w Rybniku, Rybnik 2008, s.80.

<sup>838</sup> H. Białecka, Borynia i Skrzeczowice, dz. cyt., s. 37-38.

Krzyżowice są parafią, gdzie po dzień dzisiejszy na jej terenie trwa wydobywanie węgla w dwóch najlepiej prosperujących kopalniach: „Borynii” i „Pniówka” w Jastrzębskiej Spółce Węglowej. W tych kopalniach większość mężczyzn parafii znajduje dalej zatrudnienie. W związku z ciągłym wydobywaniem węgla na terenie parafii krzyżowickiej doszło wszędzie do wielu szkód górniczych. Pisała o tym prasa. Po zasypaniu parafialnego stawu „Kościelniok” o powierzchni 8 ha w 1982 roku, propaganda komunistyczna zaczęła przedstawiać powstające na tym miejscu składowisko skały płonnej jako „wzorcową hałdę”. Zaczęto tu zwozić kamień po wydobywaniu węgla z kopalni „XXX-lecia”,<sup>839</sup> kopalni „Krupiński” oraz kopalni „Kaczyce” nie bacząc na totalne zniszczenie środowiska<sup>840</sup>. Nie pomogły żadne protesty parafian, ani obrońców ochrony środowiska<sup>841</sup>.

Stan gospodarczy miejscowości i parafii Krzyżowice przedstawił tygodnik ziemi Rybnicko – Raciborskiej „Nowiny” w artykule: „Wieś na kretowisku”<sup>842</sup>. „Na kretowisku” znalazł się kościół zabytkowy św. Michała Archanioła w Krzyżowicach już w 1987 roku. W tym właśnie roku pod kościołem wybrano pokład węgla a potem rozpoczęto remont zabytku w ramach szkód górniczych. O zamiarach eksploatacji węgla z pod kościoła w Krzyżowicach parafia została już poinformowana w 1981 roku<sup>843</sup>.

W ratowaniu, po szkodach górniczych, zabytkowego kościoła w Krzyżowicach przez kopalnię „Pniówek” nie było wtedy nic szczególnego. Były to typowe prace remontowe przy budynku kościoła z rzędu naprawy zabudowań mieszkalnych i gospodarczych, jakie były w tym czasie w Krzyżowicach i okolicy. Chociaż remont był pilotowany przez Państwową Służbę Zabytków w Katowicach, a remontowano nie tylko budynek kościoła ale i zabytkową plebanię z 1778 roku, to panoszący się wszędzie komunistyczny system gospodarczy ubezwłasnowolnił stróżów zabytków tak, że naprawiali owe zabytki w taki sam sposób, jak domy, chlewy i stodoły w Krzyżowicach. Konserwator zabytków miał wtedy inną taryfę ochrony dla państwowych obiektów, np. przy remoncie zamku w Pszczynie. Kościół zabytkowy w Krzyżowicach został wtedy poważnie zniszczony, bo remontujące go firmy budowlane „z przetargu” zabrały mu blask i urok z minionych lat. Dopiero w latach 2000-2010 Dyrekcja kopalni „Pniówek” bardziej zatroszczyła się o budynek kościoła, skutkiem czego krzyżowickiej świątyni przywrócono zagubione piękno i odkryto nowe skarby. Po

---

<sup>839</sup> Kopalnię „Pniówek” od wizyty I sekretarza PZPR Edwarda Gierka w 1974 roku przemianowano na kopalnię „XXX-lecia”.

<sup>840</sup> Por. J. Grzesica, Kto kupi hałdę? Gość Niedzielny Nr 8 28 II 1986, s. 1-4.

Hałda na terenie gminy Pawłowice dziś ma powierzchnię 138 ha, a na terenie gminy Jastrzębie 56 ha.

<sup>841</sup> Raport kopalni „Pniówek” i „Borynia” – Informacja z Urzędu Gminy Pawłowice z dn. 16 VIII 2011r.

<sup>842</sup> K. Gemza, Nowiny Nr 14 15.04.1992, s.3.

<sup>843</sup> AAP Krzyżowice, Szkoły górnicze. Pismo z dnia 16.03.1981 roku.



renowacji obrazu Matki Boskiej z Dzieciątkiem i certyfikacie prof. Jerzego Gadomskiego z Krakowa, okazało się, że ten cenny zabytek jest w Krzyżowicach 500 lat o czym szczegółowo traktował rozdział pierwszy pracy. Jednak nie tylko zabytki historyczne uległy dewastacji. Powstałe składowisko kopalniane stało się zamachem na środowisko przyrodnicze. Dziś, po latach dewastacji środowiska przez przemysł górniczy, trudno jest się doszukać granic Parku Krajobrazowego Opactwa Cystersów w Rudach Raciborskich, a Krzyżowice na krańcach tego parku zawsze się znajdowały.

Cześć parafii krzyżowickiej to kawałek miasta Jastrzębia Zdroju – Borynia. Jak sama nazwa wskazuje Jastrzębie – Zdrój to miejscowość uzdrowiskowa. Ponad 150 lat temu na terenie Jastrzębia i Krzyżowic odkryto cenne dla zdrowia człowieka solanki i borowiny. Powstało sanatorium<sup>844</sup>. To dziś tylko historia. A „Zdrój” tego naturalnego środowiska wypisany jest obecnie tylko na tablicy miasta u jego granic<sup>845</sup>.

O walorach i pięknie przyrody w Krzyżowicach mówią niektórzy ich mieszkańcy, którzy w latach 70-tych XX wieku I Sekretarzowi KC PZPR Edwardowi Gierkowi i I sekretarzowi KW PZPR w Katowicach Zdzisławowi Grudniowi oraz Jerzemu Ziętkowi – wojewodzie katowickiemu, pomagali zorganizować polowanie na dzikie kaczkę, bażanty i zające nad parafialnym stawem „Kościelniok”<sup>846</sup>.

Krzyżowice są parafią, która „umiera” ze względu na szkody górnicze. Nikt z obawy przed zniszczeniem nie buduje nowego domu a młode małżeństwa wyprowadzają się stale z Krzyżowic. Przesuwające się wciąż do centrum wsi w Krzyżowicach składowisko „Kościelniok” prawie całkowicie „wywłaszczyło” sąsiadującą z nim ulicę Wojciecha Korfantego w latach 2008-2010.

W szkole podstawowej, od 1991 roku odbywa się nauka religii. Atrakcją wszystkich imprez kulturalnych i nabożeństw kościelnych są członkowie Straży Pożarnej. W Domu Ludowym, gdzie mieści się remiza strażacka znajduje się obecnie lokal gastronomiczny „Kaskada” i biblioteka wiejska. Na terenie wsi znajduje się jeden sklep mini – market. Na przestrzeni lat 2000-2010 parafia zmniejszyła się o 100 osób i w 2010 roku parafia liczyła 1280 osób.

Eksploatacja węgla w kopalni „Pniówek” dalej trwa. Po ekspertyzie naukowej AGH w Krakowie przy kościele utworzono pas ochronny, gdzie eksploatacja nie dociera<sup>847</sup>. Nie w lepszej sytuacji jest druga część parafii Jastrzębie Zdrój – Borynia przez eksploatację węgla

---

<sup>844</sup> T. Browarna, dz. cyt., s. 8.

<sup>845</sup> J. Grzegorzek, Z kart historii... dz. cyt., s. 94.

<sup>846</sup> E. Woryna, źródło wywołane, Relacja ustna, 25 I 2005r.

<sup>847</sup> AAP Krzyżowice. Szkody górnicze. Pismo z dnia 27.06.2001r.

kopalni „Borynia”. Eksploatacje górnicze spowodowały zagubienie koryta rzeki Pszczyńki, która co roku wylewa. Powódź w Krzyżowicach w 1997 roku zniszczyła starą karcznię – „Bajka” i 16 gospodarstw<sup>848</sup>. Wielkie szkody też wyrządziła rzeka Pszczyńka podczas powodzi w roku 2010. Nieroztropna eksploatacja górnicza, która ma swój początek w dyktacie gospodarczym PZPR z minionych lat, w analizie przemian społeczno – religijnych każe przywołać stare przysłowie kryjące życiową mądrość, że: „Pan Bóg człowiekowi zawsze wybaczy, człowiek człowiekowi nie zawsze wybaczy, ale natura człowiekowi nigdy nie wybaczy”.

Kościół zawsze wypełniał swoją misję służąc narodowi w imię prawdy i wskazując mu sposób ocalenia<sup>849</sup>. Nie tylko Polakom, ale całemu światu o tym przypominał papież Jan Paweł II w książce „Pamięć i tożsamość”<sup>850</sup>.

Dziś w kościele parafialnym w Krzyżowicach przy ołtarzu znajduje się sztandar Towarzystwa Polek z 1936 roku, który obecnie jest używanym sztandarem członków Żywego Różańca.

Kiedy podczas pielgrzymki parafianie z Krzyżowic w 1979 roku na Watykanie, zostali zapytani przez Jana Pawła II skąd przyjechali – odpowiedzieli, że z Krzyżowic. Papież im powiedział – „ja tam byłem”<sup>851</sup>. To też wydarzenie historyczne, które ukazuje jak w soczewce w dziejach miejscowości i parafii Krzyżowice, skupia się nauka społeczna i działalność Kościoła w życiu społecznym jego mieszkańców. Dziś Kościół, a w nim każda parafia stoi przed nowym wyzwaniem, by zaradzić społecznym problemom współczesności. Rozwiązanie możemy znaleźć w historii, która jest „magistra vitae”, ukazując przykłady z przeszłości.

Nadeszły czasy, że z nazw ulic parafii krzyżowickiej poznikały „bojowe” nazwiska i imiona komunistów. Od 1989 roku np. ul. Bolesława Bieruta nosi nazwę ul. 3 Maja<sup>852</sup>. Na przykościelnych placach kościoła w Krzyżowicach stanęły obeliski bohaterów Górnego Śląska i parafii Jana i Tomasza Kowalczyków oraz Piotra Wojtka. Z placów stworzono skwery, które noszą ich imiona i nazwiska<sup>853</sup>.

<sup>848</sup> Z. Orlik. Gmina Pawłowice, Szkice z dziejów, dz. cyt., s. 168.

<sup>849</sup> M. Pater, Rozważania, dz. cyt., s. 60-61.

<sup>850</sup> Jan Paweł II, Pamięć i tożsamość, Watykan 23 II 2005.

<sup>851</sup> Relacja uczestnika pielgrzymki Jana Hanslika z Krzyżowic – 14 VIII 2011r.

<sup>852</sup> AAP Krzyżowice, Kartoteka parafialna ul. 3 Maja (B. Bieruta).

<sup>853</sup> AAP Krzyżowice, Kronika parafialna, s. 135-136.

## ZAKOŃCZENIE

Praca niniejsza może stać się kolejnym przyczynkiem do historii miejscowości i parafii Krzyżowice. Człowiek potrzebuje historii, aby na trwale w nim zadomowiły się wartości, aby nie przemijały<sup>854</sup>.

Nie brakowało w historii parafii krzyżowickiej ludzi, którzy w różnych kryzysach nieśli pomoc innym. W pierwszym rozdziale pracy zamieściliśmy historię fundacji ks. Ignacego Skrzyszowskiego z 1789 roku i historię budowy klasztoru Sióstr Służebniczek w 1911 roku. Z braku powołań do życia zakonnego klasztor został zlikwidowany w 2000 roku, ale budynek został подарowany fundacji bp-a Czesława Domina z Kołobrzegu, gdzie powstał Dom Wspólnoty „Cenacolo” pomagający młodzieży na Śląsku i nie tylko wyjść z narkomanii i innych uzależnień<sup>855</sup>.

Historia przekonuje nas, że wszystkie ideologie uszczęśliwiające ludzi „na siłę” kończyły się klęską lub przekształcały się w systemy totalitarne. Dziś w miejsce „dyktatury proletariatu” i „demokracji socjalistycznej” wszedł o wiele potworniejszy system dyktatury medialnej. Tak dalece zawładnął naszym życiem, że wiek XX i XXI nazwany został wiekiem cywilizacji śmierci. Jan Paweł II swój pontyfikat rozpoczął od stwierdzenia, że kryzys człowieka ma swoje ostateczne źródło w radykalnym lekceważeniu Boga, w dążeniu do uwolnienia się z rzeczywistości wiary religijnej a zatem w zredukowaniu własnego sensu tylko do siebie samego<sup>856</sup>. Dlatego w I pielgrzymce w 1979 roku do Polski z niepokojem Jan Paweł II wołał: „człowieka bowiem nie można do końca zrozumieć bez Chrystusa”.

Kościół w historii pokazuje nam, że nie jest muzeum, ani archeologią, ale ogrodem, który przeżywa ciągle wiosnę<sup>857</sup>. Wiosną parafii krzyżowickiej po Wspólnocie „Cenacolo” jest uruchomienie w 2006 roku Domu Hospicyjnego przez Caritas Archidiecezji katowickiej. Hospicjum znajduje się w historycznym locum, bo w dawnej szkole Mniejszości Niemieckiej, którą otwarto w 1934 roku i działała do wybuchu II wojny światowej<sup>858</sup>.

Profesor dr hab. Mieczysław Pater w refleksjach końcowych pracy „Rozważania o sensie dziejów” pisze, że przeszłość jest wspaniałym coraz bogatszym gmachem, z którego wszyscy wychodzą, ale nikt nie powinien do niego wracać. Każdy ma go ubogacić, aby wszyscy, co po nas będą, z ufnością do niego wchodzili byli bogatsi i coraz śmielej szli przed

<sup>854</sup> M. Pater, *Rozważanie*, dz. cyt., s. 157.

<sup>855</sup> A. Burda, *Czy wieś zaakceptuje byłych narkomanów*. Gość Niedzielny Nr 14 7.04.2002, s.6.

<sup>856</sup> M. Pater, *Rozważania*, dz. cyt., s. 109.

<sup>857</sup> Słowa papieża Pawła VI – cytowane często przez kaznodziejów.

<sup>858</sup> AAP Krzyżowice. Kronika, s. 81.

siebie. Nasza przeszłość domaga się, aby w nią wejść, ale nie tak jak się wchodzi do muzeum, lecz do świątyni. Dzieła sztuki w świątyni nie pozują i nie są do oglądania. Idźmy do świątyni, aby przeżyć sacrum. W nim jest sens wszystkich ludzkich pokoleń, sens naszego życia, nasz przyszły czas, który będzie, gdy nas już nie będzie<sup>859</sup>.

Dla bogatej swoimi dziejami miejscowości i parafii Krzyżowice widocznym sacrum jest znów zabytkowy kościół parafialny św. Michała Archanioła z cudownym obrazem Matki Boskiej z Dzieciątkiem, który 24 września 2011 roku został ukoronowany przez Abp-a Damiana Zimonia a kościół być może zostanie w przyszłości ogłoszony pierwszym sanktuarium maryjnym na ziemi pszczyńskiej.

Założeniem niniejszej pracy było najpierw przybliżenie społecznych i religijnych przemian w XX wieku na ziemi pszczyńskiej w jednej z najstarszych miejscowości i parafii jakimi są Krzyżowice. Przedstawiając przeszłość Krzyżowic, widzieliśmy, że nie było właściwe ani jednego odcinka życia społecznego i religijnego, w którym mieszkańcy i parafianie Krzyżowic nie mieliby swego wkładu i liczącego się dorobku. Była to najpierw działalność polityczna, narodowa i religijna zmierzająca do rozbudzenia wśród Ślązaków polskiej świadomości narodowej i stworzenia struktur administracji państwowej. Po zakończeniu I wojny światowej w 1918 roku na ziemi pszczyńskiej zbiegły się owocnie polskie i religijne dążenia wśród jej mieszkańców do uzyskania niepodległości, które poparte były powstaniami śląskimi i plebiscytem. Narazali się przez to na napady ze strony bojówek niemieckich i nawet utratę życia, a nieraz musieli uchodzić poza granice miejscowości. Ludność Krzyżowic uczestniczyła w walkach wyborczych: jej dawni mieszkańcy byli obecni w instytucjach ustawodawstwa i administracji państwowej Drugiej Rzeczypospolitej, afirmowali polityczny program chadecji i sanacji. Odpowiedzialność za gospodarczy i kulturalny rozwój Śląska nakazywała im troszczyć się o organizacje oświatowe, gospodarcze i społeczne. Historia nie oszczędziła im kolejnych napięć i trudności, aby zrozumieć wiele drażliwych problemów narodowościowych z tzw. kwestii niemieckiej. Poprzez prace duszpasterską dokonywało się oddziaływanie na ludność Krzyżowic.

Była to nie tylko troska o kościół parafialny, ale także opieka nad potrzebującymi i biednymi w istniejących wówczas stowarzyszeniach, bractwach i sodalicji. Spoglądając w przeszłość i patrząc w przyszłość wskazywaliśmy na potrzebę należącego szacunku dla dokonań minionych pokoleń, które stanęły w szeregach Armii Krajowej podczas II wojny światowej i przyszło im to przypłacić życiem, ginąc w obozach koncentracyjnych i na różnych frontach Europy. W ostatnich rozdziałach pracy przedstawiliśmy historię

---

<sup>859</sup> M. Pater, Rozważania, dz. cyt., s. 227.

miejsowości i parafii Krzyżowice w PRL, ukazując że Ślązacy nigdy nie lekceważyli wartości religijnych w sprawach narodowych i odwoływali się do Boga, do wiary - nie traktując drugorzędnie tych wartości. Wartości religijne sakralizowały zawsze naród i dążenia narodowe były stawiane wtedy najwyżej.

Autor doszukał się w dziejach Krzyżowic pozytywnych przykładów życia jego mieszkańców, którzy nie ztratili nigdy własnej godności i nie poszli na kompromis za cenę wyzbycia się swoich przekonań. Nie można jednak naiwnie twierdzić, iż nic z tamtych czasów ujemnego nie pozostało w świadomości tych ludzi. Skutki laicyzacji i ateizacji w życiu religijnym wiernych dają się zauważyć wtedy, kiedy Kościół cieszy się wolnością. W tych czasach ujawniają się ludzie, którzy ze względu na modę, nowinkarstwo czy nieodpowiedni styl życia wybierają życie bez Boga. Pozostałością po tym będzie problem sumienia czego owoce przyniesie codzienność.

Trudno jest ocenić schyłek XX wieku i dać odpowiedź na stawiane pytania. Końcowy wniosek analizy przemian społeczno-religijnych może więc potwierdzić prawda, że po latach zniewolenia człowieka zawsze były ofiary systemu i jego narzędzia. Zapewne takie ukażą się i w życiu społeczno-religijnym Krzyżowic jutro.

# BIBLIOGRAFIA

## WYKAZ ŹRÓDEŁ I OPRACOWAŃ

### I. ZBIORY ARCHIWALNE:

#### 1. Archiwum Archidiecezjalne w Katowicach /AAAKatowice/

- Akta Rzeczowe ARZ. Dekanat Żory (1925-1970)
- Akta Lokalne
- Księgi parafialne Krzyżowice – Księgi chrztów, małżeństw, zmarłych

#### 2. Archiwum Państwowe w Wrocławiu (APWroc)

- Kataster Koroliński, Sygnatura 186

#### 3. Archiwum Państwowe w Katowicach, oddział w Pszczynie (APPszczyna)

- Archiwum Książąt Pszczyńskich /AKP/
- Starostwo Pszczyńskie /St Pszcz/
- Wydział Powiatowy Pszczyński/Wydział Pow Pszcz/
- Zespoły:
  - Gmina Pawłowice /Gm/
  - Gromadzka Rada Narodowa w Warszowicach /GRN Warszowice/

#### 4. Archiwum Państwowe w Katowicach (APKat)

- Komitet Powiatowy PPR sygn. 178 i 329
- PZPR sygn. 239 /LXXII/III/

#### 5. Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej w Katowicach (AIPNKatowice)

- AIPNK Katowice – KW 0038/879 t.1

#### 6. Archiwum Urzędu Gmin Pawłowice (AAG Pawłowice)

- Ochrona dóbr kultury
- Program rewaloryzacji architektury zabytkowej na terenie gminy Pawłowice
- Studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego gminy Pawłowice 1972 - 1989
- Związek Bojowników o Wolność i Demokrację – Listy powstańców
- Protokoły Gminy 1972 -1989

7. Archiwum Szkoły Podstawowej w Krzyżowicach (AASPK)

- Kronika Szkoły Podstawowej (1922-1964)
- Protokolarz – POP Krzyżowice

8. Archiwum Szkoły Podstawowej w Warszowicach (AASPW)

- Kronika Szkoły Podstawowej 1929-1959

9. Archiwum Parafii Rzymsko-katolickiej w Krzyżowicach (AAP Krzyżowice)

- Księgi parafialne:
  - księgi chrztów
  - księgi małżeństw
  - księgi zmarłych
- Communicantes od roku 1768 – 1845
- Korespondencja z Kurią Diecezjalną
- Kronika parafii od 2000 roku
- Księga protokołów Parafialnej Rady Duszpasterskiej 1954 - 1959
- Protokoły wizytacji kanonicznej 1891 – 1935
- Nominacje
- Ogłoszenia parafialne 1932 – 1939
- Ogłoszenia parafialne 1939-1989
- Szkody górnicze

10. Archiwum Urzędu Miejskiego w Jastrzębiu Zdroju (AUMJastrzębie Zdrój)

- Studium wartości kulturowych i krajobrazowych miasta Jastrzębie. Jastrzębie 1993

11. Archiwum Kopalni „Borynia” w Jastrzębiu Zdroju (AAKop. „Borynia”)

- Dzieje KWK „Borynia”

12. Archiwum Kopalni „Pniówek” w Pawłowicach (AAKop. „Pniówek”)

- Akt erekcyjny budowy kopalni „Pniówek” 12 VII 1971r.

13. Archiwum Sióstr Służebniczek w Katowicach (AASS Katowice)

- Kronika domu Sióstr w Boryni

14. Archiwum Ochotniczek Straży Pożarnej w Krzyżowicach /AAOSP Krzyżowice/

- Kronika Straży Pożarnej /1984-1995/

## II. ŹRÓDŁA DRUKOWANE:

- St. Adamski, Witaj nam wolności – list pasterski (w:) Wiadomości Diecezjalne. Katowice 1945
- Akcja Katolicka na Śląsku. Powstanie. Rozwój. Działalność. Katowice 1938
- Archiwum Książąt Pszczyńskich. Przewodnik po zespołach 1287-1945, oprac. B. Spyra. Warszawa 1973
- J. Bańka, Księga Protokołów konwentów pastorskich ziemi pszczyńskiej 1588-1628. Katowice 1938
- Ein Visitationsbericht über die evangelischen Kirchen des Plesse Decanats von 1628, wyd. L. Musioł [w:] Zeitschrift des Vereins für Geschichte Schlesiens, T. 6, 1932
- Instrukcje gospodarcze dla dóbr pszczyńskich od początku XVII do początku XIX wieku, przygotowali do druku S. Ingot, L. Wiatrowski, Wrocław 1963
- Jan Paweł II, Centesimus annus. Dokumenty Nauki Społecznej kościoła. Rzym – Lublin 1996
- Księga protokołów konwentów pastorskich Ziemi Pszczyńskiej, opr. J. Bańka, Fontes, IV, Katowice 1938
- Księgi roboczn chłopów z dóbr pszczyńskich z 1764 roku. Do druku przygotował L. Wiatrowski, Wrocław 1992
- Liber foundationis episcopatus Vratislaviensis. Wyd. H. Markgraf, J.W. Schulte [w:] CDS Bd 14, Breslau 1889
- Powstania śląskie i plebiscyt w dokumentach i pamiętnikach. Wykaz tekstów. Franciszek Hawranek. Opole 1980
- J. Prażmowski, Szkolnictwo w województwie śląskim. Przedszkola, szkoły wszelkiego typu, nauczycielstwo. Katowice 1936
- Rocznik diecezji stalinogrodzkiej 1955
- Rocznik Diecezji Śląskiej (katowickiej). Katowice 1929, 1930, 1931, 1932, 1934, 1936 i 1938
- Sammlung, Kirchlicher Verordnungen Erlasse und Bekanntmachungen für das Bistums Breslau nach dem Inhalt geordnet und herausgegeben in Auftrage des Fürstbischöflichen Ordinariats in Breslau und in Selbstverlage desselben. Breslau 1902
- Sammlung, Kirchlicher Verordnungen Erlasse und Bekanntmachungen für den österreichischen Anteil des Bistums Breslau. Teschen 1906
- H. W. F. Schaeffer, Kronika Wolnego Państwa Stanowego A do 1827 Księstwa Pszczyńskiego, cz. I i II, tłum. B. Spyra, Pszczyna 1997.



- Schematismus des Bistums Breslau und seines Delegatur – Bezirlis für das Jahr 1863, 1865, 1869, 1876, 1877, 1891, 1895, 1901, 1904 i 1907. Breslau [b.r.w.]
- Schematyzm Diecezji Śląskiej. Katowice 1927
- Statistische-topografische Übersicht des Departaments der Königlichen Preussischen Regierung zu Oppeln in Schlesien, Oppeln 1819
- F. Triest Topographisches Handbuch von Oberschlesien, Wrocław 1865
- Verordnungen Fürstbischöflichen General Vicariat – Amtes, Breslau 1914
- Visitationsberichte der diözese Breslau. Archidiakonat Oppeln T.I J. Jungnitz, Wrocław 1903

### III. RELACJE USTNE I PISEMNE

/Znajdują się w prywatnych zbiorach autora pracy/

Relacja pisemna ks. prob. Franciszka Kuboszka z lat 1945-1954

Jan Hanslik, źródło wywołane, Relacja 23 I 2004r.

Franciszka Kamińska, źródło wywołane, Relacja 4 III 2011r.

Monika Staroń, źródło wywołane, Relacja 4 III 2011r.

Kazimierz Wojtek, źródło wywołane, Relacja 4 III 2011r.

Emil Woryna, źródło wywołane, Relacja 25 I 2005r.

### IV. CZASOPISMA I PRASA

„Echo” 1979,1981

„Dziennik Ustaw wydział oświecenia publicznego”, Katowice 1922

„Gazeta urzędowa Województwa Śląskiego” 1922

„Gość Niedzielny” 1924, 1934-1939, 1986

„Heimat Kalender Pless” 1941,1942

„Katolik” 1902

„Nasza Przeszłość” 1965

„Orędownik Pszczyński” 1919

„Plessner Kreisblatt” 1821-1891

„Pszczyński Niezależny Orędownik Kulturalny” Nr 71

„Urzędówka” 1924

„Wiadomości Diecezjalne” (Katowice) 1945

### V. OPRACOWANIA

#### 1. Opracowania niepublikowane

- D. Bednarski                    *Bractwa pobożne, stowarzyszenia i ruchy kościelne w diecezji katowickiej 1945 – 1989*, Katowice 2007 /Praca doktorska na Wydz. Teologicznym U.S. w Katowicach/ maszynopis
- T. Browarna                    *Analiza materiałów do słownika geograficznego Gminy Pawłowice*. Katowice 1987 /maszynopis pracy magisterskiej US/
- A. Chmiel                        *Droga mojego życia*. Brenna – Halcyna 1992 /maszynopis/
- A. Chmiel                        *Parafia Krzyżowice*. Krzyżowice 1966 /maszynopis/
- M. Dyba                         *Główne etapy rozwoju górnictwa węglowego w okręgu rybnickim*

- i geneza Rybnickiego Okręgu Węglowego*. Katowice 1979  
/praca doktorska maszynopis/
- K. Jakubczak *Dzieje duszpasterstwa parafii św. Michała Archanioła w Krzyżowicach (1939-1976)*. Lublin 2000 /maszynopis/
- D. Kocurek *Drogi awansu społecznego mieszkańców wsi pszczyńskiej w okresie powłasczeniowym (do r. 1918)*. Praca doktorska /maszynopis/ Opole 2003
- T. Kowalczyk *Moje wspomnienie*. Katowice 1958 /maszynopis/
- Fr. Maroń *Kronika parafii Wisła Mała*. Wisła Mała 1970 /maszynopis/
- L. Musioł *Krzyżowice Gmina i parafia. Monografie historyczne*. Krzyżowice 1954 /maszynopis/
- L. Musioł *Protestantyzacja i rekatolizacja ziemi pszczyńskiej*. Kraków 1966 /maszynopis/
- U. Sekuła *Historia parafii św. Michała Archanioła w Krzyżowicach w latach 1945-2007*. Praca licencjacka napisana na US w Katowicach. Rybnik 2008

## 2. Opracowania publikowane

- H. Barycz *Śląsk w polskiej kulturze umysłowej*. Katowice 1975
- Z. Bernat, A. Świerk, Bogedain Bernard, Józef (w:) *Encyklopedia katolicka*, Lublin 1976
- H. Białecka *Borynia i Skrzeczkowice. Zarys dziejów Boryni i Skrzeczkowic od czasów najdawniejszych do 2001*. Jastrzębie Zdrój 2001
- B. Biegalski *Organizacja podziemia na środkowym Nadodrzu w latach 1945-1956*. Warszawa 1999
- Bieruń. Monografia historyczna*. Pod red. Ryszarda Kaczmarka i Jerzego Myszora. Bieruń 2007
- M. Boratyn *Krwawa niedziela Palmowa AD 1945*, Jastrząb, marzec 2010
- R. Brom *Nauczanie pasterskie biskupa katowickiego Stanisława Adamskiego 1930-1967*. Katowice 2009
- M. Brzost *Rybnicki Inspektorat Armii Krajowej*. Katowice 1995
- A. Burda *Czy wieś zaakceptuje byłych narkomanów*. Gość Niedzielny Nr 14 2002r.
- A. Chmiel *Prorok krzyżowicki ks. Kanonik Franciszek Kuboszek*. Brenna 2001
- A. Chmiel *Śługa dobry i wierny /wspomnienie o s.p. ks. Proboszczu*

- Ludwiku Grimanie* (1901-1971). Brenna 2001
- B. Cimała *Żory /Zarys dziejów/* Żory 1997
- B. Cimała, J. Delowicz, P. Porwoł, *Zarys dziejów*, Wypisy, Żory 1994
- M. Czapliński, E. Kaszuba, G. Wąs, R. Żernik *Historia Śląska* Wrocław 2002
- M. Czapliński *Śląsk od pierwszej po koniec drugiej wojny światowej* (w:) *Historia Śląska*, Wrocław 2002
- A. Czubiński *Historia Polski XX wieku*. Poznań 2000
- A. Czubiński *Przełom roku 1956. Poznański czerwiec, polski październik*, Budapeszt. Materiały międzynarodowej konferencji naukowej. Poznań 26-27 czerwiec 1996 roku, red. E. Makowski, S. Jankowiak, Poznań 1998
- J. Dec *Duszpasterstwo w archidiecezji żorskiej w XVII wieku w świetle wizytacji biskupich*. Wrocław 1986
- J. Delowicz *Obozy hitlerowskie na ziemi rybnicko – wodzisławskiej w latach 1939-1945* (w:) *Kroniki Rybnickie T. 1* Rybnik 1984
- J. Delowicz *Rybnicki landrat*. Żory 2008
- J. Delowicz *Z dziejów Osin w XIX i XX wieku* (w:) *Osiny w latach 1305-2005*. Żory 2005
- J. Delowicz *Żory, Ludzie i wydarzenia*. Żory 1999
- C. Deptuła *Archanioł i smok. Z zagadnień legendy miejsca i mitu początku w Polsce średniowiecznej*. Lublin 2003
- K. Dola *Kościół katolicki w Polsce 1944-1976. Kronika wydarzeń* (w:) *Historia Kościoła w Polsce t. 2 cz. 2 1918-1945* red. B. Kumor Z. Obertyński. Poznań – Warszawa 1979
- H. Dominiczak *Organy bezpieczeństwa PRL 1944-1990*, Warszawa 1997
- G. Dubiel *Zasłużeni Krzyżowiczanie*, *Racje Gminne* Nr 5/2005
- A. Dudek, R. Gryz *Komuniści i Kościół w Polsce 1945-1989*. Kraków 2003
- J. Dudziak *Dziesięcina papieska w Polsce. Studium historyczno-prawne*. Lublin 1974
- M. Dyba *Śląskie Drogi od X do 1939 r.* Katowice 1992
- Dzieje Boryni i Skrzeczkowic*. Pod red. Heleny Białeckiej. Jastrzębie Zdrój 2001
- Dzieje parafii św. Katarzyny w Jastrzębiu Górnym na tle historii Górnego Śląska*. Pod red. Wiesława Lesiuka. Opole 2000
- Dzieje parafii św. Piotra i Pawła w Bziu na tle dziejów ziemi pszczyńskiej*. Pod red. Wiesława Lesiuka. Jastrzębie Zdrój 2003

- A. Dziuba *Woszczyce (w:) Dzieje Orzesza po 1945r. Orzesze 2003*
- A. Dziuba, B. Miszak *Wobec wsi i rolnictwa (w:) Fundament systemu zniewolenia i działalności wojewódzkich struktur Urzędu Bezpieczeństwa w Katowicach 1945-1956. Katowice 2009*
- A. Dziurok, R. Kaczmarek *Wstęp (w:) Województwo Śląskie 1945-1950 Zarys dziejów Katowice 2007*
- M. Fic *Administracja Województwa Śląskiego (w:) Województwo śląskie (1945-1950). Zarys dziejów politycznych. Katowice 2007*
- J. Frelich *(w:) Armia Krajowa i konspiracja poakowska na ziemi rybnickiej w latach 1942-1947 (Pod redakcją Adama Dziuroka) Rybnik 2004*
- J. Fudziński *Siedem wieków Szerokiej. Jastrzębie Zdrój 1981*
- J. Gadowski *Obraz Matki Boskiej z Dzieciątkiem w kościele parafialnym św. Michała Archaniola w Krzyżowicach (w:) J. Grzegorzek. Obraz matki Boskiej z Dzieciątkiem w Krzyżowicach, Krzyżowice 2008*
- Z. Gawłowska *Z dziejów szkolnictwa w Krzyżowicach. Krzyżowice 2004*
- R. Gehrke *Precz z Centrum; Spory polityczne na Górnym Śląsku w latach 1901-1907 (w:) Historia Górnego Śląska. Redakcja Joachim Bahlcke, Dan Gawrecki, Ryszard Kaczmarek. Gliwice 2011*
- K. Gemza *Wieś na kretowisku. Nowiny 15 IV 1992*
- J. Glensk *Czarna księga prasy śląskiej. Opole 2006*
- A. Glimos – Nadgórska *Regionalizm czynnikiem i dezintegrującym (w:) Regionalizm a separatyzm – historia a współczesność Pod red. W. Wanatowicz.. K-ce 1995*
- A. Glimos – Nadgórska *Szkolnictwo i oświata pozaszkolna, Województwo śląskie (1922-1939) Zarys monograficzny pod red. Franciszka Serafina. Katowice 1996*
- A. Gładysz, L. Szaraniec *Życie kulturalne na Górnym Śląsku 1902 – 2001. Refleksje nad przeszłością i teraźniejszością. Katowice 2005*
- A. Goniewicz *Powstania Śląskie 1919, 1920, 1921 Katowice 2001*
- A. Grajewski *Prymas Wyszyński wobec wygnania śląskich biskupów (w:) Śląsk w okresie posługi Prymasa Stefana kardynała Wyszyńskiego. Materiały posesyjne. Katowice 2001*

- R. Gryz *Państwo a Kościół w Polsce*, Kraków 2003
- J. Grzegorzek *Obraz Matki Boskiej z Dzieciątkiem w Krzyżowicach*.  
Krzyżowice 2008
- J. Grzegorzek *Pierwsze powstanie śląskie 1919*. Katowice 1935
- J. Grzegorzek *Z kart historii wsi i parafii Krzyżowice. /Zapiski z okazji 700-  
lecia/. Krzyżowice 2006*
- J. Grzesica *Kto kupi hałdę?* (w:) *Gość Niedzielny* Nr 8 28 II 1986
- R. Heck *Uwagi o gospodarce folwarcznej na Śląsku w okresie  
odrodzenia*. Sobótka R XI (1956) Nr 2. Pod redakcją  
Antoniego Knota
- K. Heska – Kwaśniewicz *Regionalizacja treści nauczania w zakresie nauki o literaturze  
(w:) Śląsk jako region pogranicza językowo – kulturowego w  
edukacji* pod redakcją Iwony Nowakowskiej - Kempa.  
Katowice 1997
- Historia chłopów śląskich* pod red. S. Inglota. Warszawa 1979
- Z. Hojka *Administracja rządowa (w:) Województwo Śląskie 1922-1939*.  
Katowice 1996
- S. Inglot *Epoka feudalna, Historia Śląska T. I od końca XVI w. do r.  
1763. Historia chłopów śląskich*. Warszawa 1979
- M. Iwanicki *Polityka oświatowa w szkolnictwie niemieckim w Polsce w  
latach 1918-1939*. Warszawa 1978
- J. M. Jackowski *Bitwa o Polskę*. Warszawa 1993
- K. Jakubczak *Duszpasterstwo parafii św. Michała Archanioła w  
Krzyżowicach w latach 1939-1975*. Lublin 2000
- Jan Paweł II *Pamięć i tożsamość*, Watykan 23 II 2005
- Z.W. Janke *W Armii Krajowej na Śląsku*, Katowice 1986
- T. Jędruszczak *Powstania Śląskie*. Katowice 1972
- J. Jungnitz *Visitationsberichte*. Wrocław 1903
- R. Kaczmarek *Gmina Chełm w latach 1945-1994, (w:) Monografia Gminy i  
Parafii w Chełmie Śląskim*. Chełm Śląski 2004
- R. Kaczmarek *Górny Śląsk podczas II wojny światowej*. Katowice 2006
- R. Kaczmarek *Przełomy lat 1956 i 1970 ich wpływ na rozwój miasta oraz na  
strukturę i warunki życia mieszkańców (w:). Lędziny, zarys  
dziejów*. Praca zbiorowa pod redakcją Franciszka Serafina.  
Lędziny 1998

- R. Kaczmarek *I wojna światowa, okres powstań i plebiscytu (w:). Bieruń Monografia historyczna pod redakcją R. Kaczmarka i J. Myszoza. Bieruń 2007*
- R. Kaczmarek *Stagnacja i poszukiwania nowej wizji miasta 1956-1970. Tychy 1998*
- J. Kamińska – Kwak *Polski ruch kobiecy w województwie śląskich w latach 1922-1939. Katowice 1992*
- J. Kantyka *Racibórz. Zarys dziejów rozwoju miasta. Katowice 1981*
- J. Kantyka *W latach II wojny światowej i okupacji hitlerowskiej (w:) Łaziska Górne. Katowice 1986*
- E. Kaszuba *Dzieje Śląska po 1945 roku (w:) Historia Śląska. Wrocław 2002*
- J. Kiedos *Historia Związku Stowarzyszeń Młodzieży Polskiej na terenie diecezji katowickiej w latach 1922 – 1939. Sl. SHT 14 (1981)*
- J. Kiedos *Jezuici i ich działalność na terenie diecezji katowickiej do r. 1992. Jaworze 2003*
- J. Kiedos *Katolickie szkolnictwo kościelne na terenie diecezji katowickiej w latach międzywojennych. Katowice 1998*
- J. Kiedos *Zanim powstała Akcja Katolicka. Zarys dziejów młodzieżowych organizacji katolickich na Górnym Śląsku do 1933 roku. Bielsko – Biała 1997*
- J. A. Klichta *Dzieje Śląska „pod strzechy”, czyli o cudzie nad Odrą. Kuźnia Raciborska – Racibórz – Wrocław 2004*
- B. Kloch *Najstarsze parafie Górnego Śląska. Bielsko – Biała 2006*
- B. Kloch *Początki i rozwój sieci parafialnej archidiecezji zorskiej do końca średniowiecza (w:) Studia i materiały z dziejów Śląska. Katowice 2005 T. 26*
- A. Kochański *Polska 1944-1991. Informator historyczny t. I Podział administracyjny. Ważniejsze akty prawne, decyzje, emuncjacje państwowe (1944-1956). Warszawa 1996*
- F. Koneczny *Dzieje Śląska. Wrocław 1906*
- J. Kopiec *Dzieje Kościoła katolickiego na Śląsku opolskim. Opole 1991*
- W. Korzeniowska *Codziennosc społeczności wsi rejencji opolskiej w aspekcie zachodzących przemian 1895-1914. Opole 1993*
- W. Korzeniowska *Czasy pruskie 1740-1921/1923 (w:) Goczałkowice Zdrój.*

- Monografia historyczna*. Opole 1996
- W. Korzeniowska *Śląska saga*. Opole 1985
- J. Kowalczyk *Odrodzenie Górnego Śląska*. Katowice 1932
- J. Kowalczyk *Zbójnik opiekun*. Katowice 1929
- L. Krzyżanowski *Kościół katolicki wobec mniejszości niemieckiej na Górnym Śląsku w latach 1922-1939*. Katowice 2000
- L. Krzyżanowski *Kościół katolicki i inne związki wyznaniowe (w:) Województwo Śląskie 1922-1939*. Katowice 1996
- M. Kula *Boguszowice*. Rybnik 2006
- R. Kubiciel *Ziemia pszczyńska i jej właściciele do połowy XVI wieku [w:] Ziemia pszczyńska przez wieki. Stan badań, archiwalia, problemy badawcze*. Suszec 2002
- B. Kumor *Projekty reorganizacji kościoła polskiego w latach 1918-1925*, S. S. H.T. t. 8
- K. Kuźniak *Bractwa kościelne. Encyklopedia katolicka*. Lublin 1989
- J. Kwiatek *Związki Górnego Śląska z Galicją na przełomie XIX i XX wieku*. Opole 1994
- J. Libura *Z dziejów domowych powiatu. Gawęda o ziemi rybnickiej*. Opole 1984
- B. Linek *Polityka antyniemiecka na Górnym Śląsku w latach 1945-1950*. Opole 2000
- M. Lipok – Bierwiazzonek *Życie kulturalne (w:) Tychy. Monografia miasta 1939-1993* pod redakcją M. S. Szczepańskiego. Tychy 1996
- M. Lis *Górny Śląsk. Zarys dziejów do połowy XX w.* Opole 2001
- S. Litak *Parafia w Rzeczypospolitej w XVI – XVIII wieku*. Lublin 2004
- Losy inteligencji śląskiej w latach 1939-1945*, Red Z. Kapała. Bytom 2001
- J. Ludyga – Laskowski *Materiały do historii powstań górnośląskich T. I 1918-1920*. Katowice 1925
- J. Macała *Duszpasterstwo a narodowość wiernych. Kościół katolicki w diecezji katowickiej wobec mniejszości niemieckiej 1922-1939*. Wrocław – Katowice 1999
- J. Mandziuk *Historia kościoła katolickiego na Śląsku*. Wrocław 2004
- J. Mandziuk *Historia kościoła katolickiego na Śląsku. Czasy reformacji protestanckiej reformy katolickiej i kontrreformacji (1520-*



- 1742) T.2, Warszawa 1995
- Fr. A. Marek *Polscy Ślązacy oskarżają*. Częstochowa 2006
- Fr. A. Marek *Tragedia górnośląska*. Opole 1989
- Fr. Maroń *Historia diecezji katowickiej, (w:) „Nasza Przeszłość”*. Pod red. Alfonsa Schletza 44 (1975)
- Fr. Maroń *Kościół na Górnym Śląsku w I połowie XVI wieku*. SSHT. T. XII
- Fr. Maroń *Stulecie dekanatu myślowickiego na tle problemów narodowych i społecznych związanych z rozwojem przemysłowym* Sl. SHT 3/1970
- M. Masnyk *Prowincja górnośląska (1919-1922) (w:) Historia Górnego Śląska*. Redakcja Joachim Bahlcke, Dan Gawrecki, Ryszard Kaczmarek. Gliwice 2011
- K. Matuszek *Zmiana społeczna (w:). Słownik społeczny*. Pod red. Bogdana Szlachty. Kraków 2004
- S. Michalkiewicz *O rzeźniku Gracy, zmowie tworkowskiej i powstaniu chłopskim w 1811r.*, Katowice 1985
- A. Mrowiec *Szkice z nowych dziejów ziemi rybnickiej*. Katowice 1962
- A. Mrowiec *Z dziejów Ziemi Rybnicko-Wodzisławskiej w latach 1918-1939*. Katowice 1966
- J. Musioł *Od Wallenroda do Kordiana. Dramatyczne wybory Ślązaków*. Katowice 2000
- L. Musioł *Monografia Parafii i Gminy Krzyżowice*. Krzyżowice 1954
- J. Myszor *Duszpasterstwo parafialne na Górnym Śląsku w latach 1821-1914*. Katowice 1991
- J. Myszor *Historia diecezji katowickiej*. Katowice 1999
- J. Myszor *Kościół na Górnym Śląsku*. Katowice 2010
- J. Myszor *Stosunki kościół – Państwo okupacyjne w diecezji katowickiej 1939 -1945*. Katowice 1992
- J. Myszor *Życie religijno-moralne w dekanacie pszczyńskim w końcu XIX i na początku XX wieku*. Sl. SHT 11 – 1978
- J. Niekrasz *Z dziejów AK na Śląsku*. Katowice 1993
- H. Neuling *Schlesiens Kirchorte*. Wrocław 1902
- H. Nocoń *Inteligencja polska w powiecie pszczyńskim w latach 1922 – 1939*. Pszczyna 2005

- E. Noszczyński *Szkolnictwo mniejszości niemieckiej na Górnym Śląsku w świetle polskiego prawa traktatowego.* Katowice 1939
- A. Nowack *Geschichte der Landpfarre in des Archipresbyterates Sohrau*  
Oppeln 1912
- A. Nyrek *Kultura użytkowania gruntów uprawnych lasów i wód na Śląsku od XV do XX wieku.* Wrocław 1992
- W. Ogrodziński *Dzieje piśmiennictwa śląskiego.* Katowice 1965
- H. Olszar *Duchowieństwo katolickie w diecezji śląskiej /katowickiej/ w drugiej Rzeczypospolitej.* Katowice 2000
- G. Olszowski *W służbie duszpasterstwa. Referat duszpasterski Kurii Diecezjalnej w Katowicach w latach 1939-1985.* Katowice 2008
- Z. Orlik *Gmina Pawłowice /Szkice dziejów/* Kraków 2001
- Z. Orlik *Zbójnik opiekun.* Nowe Echo Nr 46 15 XI.1994
- Osiny w latach 1305-2005./Muzeum w Żorach. Rada i Zarząd dzielnicy Osiny/. /zespół redakcyjny/* Żory 2005
- A. Paczkowski *Pół wieku dziejów Polski 1939 -1989.* Warszawa 1996
- J. Panic *Historia osadnictwa w księstwie opolskim we wczesnym średniowieczu.* Katowice 1992
- J. Panic *Ze studiów nad wspólnotami Górnego Śląska w Średniowieczu (w:) Wspólnota i odrębność regionalna.* Rybnik 1994
- J. Panic *Żory pod rządami Przemysławów i Habsburgów.* Żory 2002
- J. Panic *Żory we wczesnym średniowieczu.* Żory 2000
- M. Pater *Ks. Paweł Brandys (w:). Słownik biograficzny duchowieństwa śląskiego XIX i XX wieku.* Katowice 1996
- M. Pater *Polskie dążenia narodowe na Górnym Śląsku (1891-1914),*  
Wrocław 1998
- M. Pater *Polskie postawy narodowe na Śląsku w XIX wieku. cz.II (1871-1890)* Wrocław 1993
- M. Pater *Ruch polski, Historia Śląska T. III (1850-1918) cz. 2*
- M. Pater, Wiktor Loss (w:) *Słownik biograficzny duchowieństwa śląskiego XIX i XX wieku.* Pod red. Mieczysława Patera. Katowice 1996
- M. Pater *Rozważania nad sensem dziejów.* Wrocław 2004
- J. Pawlik *Diecezja katowicka (w:) Życie religijne w Polsce pod okupacją hitlerowską 1939-1945.* Warszawa 1982

- K. Pawlina *Kościół w Polsce między totalitaryzmem a demokracją. „Ateneum kapłańskie” 1994 /styczeń – luty/*
- K. Pawlina *Nowa ewangelizacja i jej realizacja w Polsce po roku 1989. Warszawa 1995*
- H. Piwarski *Historia Śląska w zarysie. Katowice - Wrocław 1947*
- W. Piwowarski *Kościół katolicki jako kościół ludowy wczoraj – dziś – jutro. „Słowo Powszechnie” 1991 nr 107*
- A. Potrawa – Wasilewicz *Leksykon ruchów i stowarzyszeń w kościele. Pod red. Macieja Igielskiego. Warszawa 2000*
- J. Polak *Likwidacja latyfundiów księcia pszczyńskiego na Górnym Śląsku w okresie międzywojennym. „Zaranie śląskie” 1986 [Nr ¾]*
- J. Polak *Poczet panów i księżąt pszczyńskich. Pszczyna 2007*
- J. Polak *A. Turzo (w:) Słownik biograficzny ziemi pszczyńskiej. Pszczyna 1994*
- B. Profaska *Dzieje Dębieńska. Czerwionka – Leszczyny 1998*
- B. Przeliorz *Ruch spółdzielczy w Żorach. „Informator Towarzystwa Miłośników Miasta Żory”, maj 1981*
- R. Rak *Biskup Adamski a volkslista, Sl. S.H.T. XIII/1983*
- R. Rak *Charakterystyczne rysy duszpasterskie biskupów katowickich (w:). Metropolia Katowicka – Górnośląska. Dziedzictwo historii. Wyzwania wobec przyszłości. Katowice 1994*
- Rocznik diecezji katowickiej (1947) Katowice 1947*
- S. Rospond *Kościół w dziejach języka polskiego. Wrocław, Warszawa, Kraków, Gdańsk 1985*
- Ruptawa parafia św. Bartłomieja i Niepokalanego Serca NMP. Pod red. Wiesława Lesiuka. Jastrzębie 2008*
- Rybnik. Zarys dziejów miasta od czasów najdawniejszych do r. 1980. /Red. Jana Walczaka/. Katowice 1986*
- W. Roszkowski *Historia Polski 1914-1994. Warszawa 1995*
- S. Rybałt *Średniowiecze opactwa cystersów w Rudach. Wrocław 1977*
- W. Schenk *Służba Boża (w:) Historia kościoła w Polsce. Warszawa 1979 t. II cz. 2*
- Fr. Serafin *Lata powojennych przemian 1945-1948/1949 (w:) Łędziny 1998*

- Fr. Serafin *Lata powojennych przemian społeczno – ekonomicznych 1945-1950 (w:) Tychy 1996*
- Fr. Serafin *Lędziny. Zarys dziejów. Lędziny 1998*
- Fr. Serafin *Wieś śląska w latach międzywojennych. Katowice 1979*
- D. Sieradzka *Samorząd komunalny województwa śląskiego 1922-1939. Katowice 1991*
- J. Skoczyński *Kultura (w:) Słownik społeczny, pod redakcją Bogdana Szlachty. Kraków 2004*
- W. Skworec *Budownictwo kościołów w diecezji katowickiej w latach 1945-1989. Katowice 1999*
- B. Sopot – Zembok *Obraz wsi pszczyńskiej w świetle testamentów chłopskich z połowy XIX w. Pszczyna 2005*
- R. Spora *Jankowice /Od zarania do czasów współczesnych/. Pszczyna 1998*
- A. Spyra, T. Cieszko *Madonny drewnianych kościołów na ziemi pszczyńskiej. Pszczyna 2002. Pszczyna 2009*
- J. Sroka *Druga wojna światowa (w:) Goczałkowice Zdrój, pod redakcją Wiesławy Korzeniowskiej. Opole 1996*
- J. Sroka *Lata wojny i okupacji (w:) Mysłowice. Zarys rozwoju miasta. Katowice 1977*
- J. Sroka *Ludność i położenie Polaków (w:) Rybnik. Zarys dziejów miasta od czasów najdawniejszych do 1980 roku. Katowice 1986*
- J. Sroka *Terror i eksterminacja (w:) Rybnik. Zarys dziejów miasta od czasów najdawniejszych do 1980 roku. Katowice 1986*
- M. Starczewski *Mity i Realia. Śląsk IX 2000*
- J. Sziling *Polityka okupanta hitlerowskiego wobec kościoła katolickiego (1939- 1945). Poznań 1970*
- Szkoły powszechne Rzeczypospolitej Polskiej. Warszawa 1927*
- E. Szramek *Ksiądz Aleksander Skowroński. Obraz życia na tle problemu. Katowice 1932*
- D. Śmierzański – Wachocz *Partia komunistyczna wobec kościoła i przejawów wiary katolickiej w swoich szeregach na przykładzie środkowego Nadodrza w latach 1945-1989. Ząbki 2006*
- K. Śmigiel *Martyrologium narodu i kościoła 1939-1945 (w:) Historia*

*Kościół w Polsce T. II, cz. 2*

- R. Śpiewak *„Gazeta Katolicka”. Pismo duchowieństwa i ludu polskiego na Śląsku w latach 1896-1910. Studium historyczno-doktrynalne.* Kraków 2006
- Św. Augustyn *Wyznania.* Kraków 1994
- A. Targ *Śląsk w okresie okupacji niemieckiej (1939-1945)* Poznań 1946
- R. Terlecki *Siła terroru (w:) Życie w komunistycznym kraju. Polacy 1946-1989.* „Gość Niedzielny” 7 XI 2010
- A. Tokarska *Biblioteki polskie na Górnym Śląsku w XIX wieku.* Katowice 1997
- H. Tomiczek *Spółdzielczość na Górnym Śląsku do 1922.* Opole 1965
- J. Topolski *Polska dwudziestego wieku 1914-1999.* Poznań 1999
- M. Ujdał *Samorząd (w:) Województwo Śląskie 1922-1930.* Katowice 1996
- W. Urban *Książę biskup Leopold Sedlicki.* Wrocław 1960
- W. Urban *Zarys dziejów diecezji wrocławskiej.* Wrocław 1962
- Walka i Martyrologia powstańców śląskich w latach 1939-1945* pod red. Z. Kapały. Bytom 1998
- M. W. Wanatowicz *Ludność napływowa na Górnym Śląsku w latach 1922-1939.* Katowice 1982
- M. W. Wanatowicz *Województwo śląskie na tle Drugiej Rzeczypospolitej Województwa Śląskiego 1922-1939.* Katowice 1996
- A. Weltzel *Historia miasta Żory na Górnym Śląsku.* Żory 1888
- J. Węgiński *Ślązacy we Lwowie (wrzesień 1939 i okres konspiracji) „Z tej ziemi” Śląski Kalendarz Katolicki* na r. 1994
- D. Węgrzyn *Struktury bezprawia. Kadry Urzędu bezpieczeństwa w powiecie rybnickim (1945-1947)* Katowice – Czerwionka – Leszczyny 2008
- L. Wiatrowski *Przemiany gospodarki folwarcznej i chłopskiej na Śląsku w okresie reform agrarnych w XIX w.* Wrocław 1974
- W. Wieczorek *Ruch oporu (w:) Rybnik. Zarys dziejów od czasów najdawniejszych do roku 1980.* Rybnik 1986
- E. Wiszowaty *Przemiany społeczno – kulturalne w Polsce i ich implikacja pastoralna.* „Ateneum kapłańskie”. Pod red. Waldemara Karasińskiego Nr 570

- Z. Woźniczka *Czy to było wyzwolenie? „Śląsk” 3/1996. Pod red. Tadeusza Kijonki*
- Z. Woźniczka *Fenomen spotkań. „Dziennik Zachodni” Nr 102/2006 s. III*
- Z. Woźniczka *Z Górnego Śląska do sowieckich łagrów. Katowice 1996*
- J. Wrzosek *Powstania śląskie (1919-1921) Zarys dziejów bojowych. Warszawa 1971*
- J. Wycisło *Dzieje parafii pod wezwaniem św. Marii Magdaleny w Tychach w zapiskach kronikarskich. Tychy 2000*
- J. Wycisło *Sanktuarium Matki Boskiej w Piekarach Śląskich. Katowice 1991*
- H. Zieliński *Pozycja Polski na arenie międzynarodowej, Historia Polski. Warszawa 1969*
- Z. Zieliński *Kościół w Polsce 1944-2002. Radom 2003*
- M. Zielonka *Dzieje szkoły w Osinach. Żory 2005*
- J. Żaryn *Dzieje kościoła katolickiego w Polsce 1944-1989. Warszawa 2003*
- J. Żaryn *Kościół a władza w Polsce. Warszawa 1997*

# WYKAZ SKRÓTÓW

AAA	Archiwum Archidiecezjalne w Katowicach
AAG	Archiwum Urzędu Gminy w Pawłowicach
AAkop „Borynia”	Archiwum kopalni „Borynia” w Jastrzębiu Zdroju
AAkop „Pniówek”	Archiwum kopalni „Pniówek” w Pawłowicach
AAOSP	Archiwum Ochotniczej Straży Pożarnej w Krzyżowicach
AAP	Archiwum Parafii Rz-katolickiej w Krzyżowicach
AASPK	Archiwum Szkoły Podstawowej w Krzyżowicach
AASPW	Archiwum Szkoły Podstawowej w Warszowicach
AASS	Archiwum Sióstr Służebniczek w Katowicach
AIPNK	Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej w Katowicach
AP	Archiwum Państwowe w Katowicach, oddział w Pszczynie
APK	Archiwum Państwowe w Katowicach
APW	Archiwum Państwowe w Wrocławiu
AKMJ	Archiwum Urzędu Miejskiego w Jastrzębiu Zdroju
KC	Komitet Centralny
KSMM	Katolickie Stowarzyszenie Młodzieży Męskiej
KSMZ	Katolickie Stowarzyszenie Młodzieży Żeńskiej
MSW	Ministerstwo Spraw Wewnętrznych
PPR	Polska Partia Robotnicza
PPS	Polska Partia Socjalistyczna
PRL	Polska Rzeczypospolita Ludowa
PZPR	Polska Zjednoczona Partia Robotnicza
SSHT	Śląskie Studia Historyczno – Teologiczne
SB	Służba Bezpieczeństwa
UB	Urząd Bezpieczeństwa

# ANEKSY

Tabela I

## Zawody nowożeńców parafii krzyżowickiej z lat 1914-1922

Liczba nowożeńców /osób/	Zawód
2	nauczyciel
79	robotnik
2	hutnik
32	górnik
5	kolejarz
3	kowal
2	stolarz
3	krawiec
27	rolnik
10	inne zawody
165	RAZEM

Zródło: AAP Krzyżowice, Księga małżeństw T. IV, 1909-1948

Tabela II

## Przyrost naturalny w parafii krzyżowickiej w latach 1901-1920

Rok	Ilość Chrztałów	Ilość Zgonów	Przyrost naturalny	Rok	Ilość Chrztałów	Ilość zgonów	Przyrost naturalny
1901	65	38	27	1911	79	41	38
1902	71	43	28	1912	77	35	42
1903	83	37	46	1913	78	33	45
1904	75	61	14	1914	74	31	43
1905	83	41	42	1915	60	38	22
1906	78	50	28	1916	33	30	3
1907	81	34	47	1917	43	46	-13
1908	70	34	36	1918	40	51	-11
1909	73	32	41	1919	62	48	14
1910	71	48	23	1920	72	26	46
<b>1901- 1910</b>	<b>750</b>	<b>418</b>	<b>332</b>	<b>1911- 1920</b>	<b>618</b>	<b>389</b>	<b>229</b>

Zródło: AAP Krzyżowice, Księga chrztów T XII od 1884-1935

i księga zmarłych T VI od 1855-1907, T VII od 1908-1948



Tabela III

**Liczba i pochodzenie dzieci pozamałżeńskich w parafii krzyżowickiej w latach 1901-1920**

Rok	Liczba	Rok	Liczba
1901	4	1911	-
1902	4	1912	4
1903	2	1913	1
1904	2	1914	3
1905	8	1915	2
1906	2	1916	4
1907	3	1917	2
1908	3	1918	1
1909	5	1919	5
1910	3	1920	11
<b>1901-1910</b>	<b>36</b>	<b>1911-1920</b>	<b>33</b>

Źródło: AAP Krzyżowice, Księga chrztów T XII od 1884-1935

Tabela IV

**Pochodzenie dzieci pozamałżeńskich**

<p><b>1901</b></p> <ol style="list-style-type: none"> <li>1. Matka córką ćwierćsiódłaka</li> <li>2. Matka córką komornika</li> <li>3. Matka córką chałupnika</li> <li>4. Matka córką chałupnika</li> </ol> <p><b>1902</b></p> <ol style="list-style-type: none"> <li>1. Matka córką komornika</li> <li>2. Matka córką ćwierćsiódłaka</li> <li>3. Matka córką zagrodnika</li> <li>4. Matka córką chałupnika</li> </ol> <p><b>1903</b></p> <ol style="list-style-type: none"> <li>1. Córka zagrodnika</li> <li>2. Córka komornika</li> </ol> <p><b>1904</b></p> <ol style="list-style-type: none"> <li>1. Córka komornika</li> <li>2. Córka zagrodnika</li> </ol> <p><b>1905</b></p> <ol style="list-style-type: none"> <li>1. Matka żyje w konkubinacie</li> <li>2. Przy rodzicach</li> <li>3. Brak danych</li> <li>4. Przy rodzicach</li> <li>5. Służąca w dominium</li> <li>6. Przy matce</li> <li>7. Służąca</li> <li>8. Przy rodzicach</li> </ol>	<p><b>1906</b></p> <ol style="list-style-type: none"> <li>1. Służąca w dominium</li> <li>2. Przy ojcu z żonatym owczarzem</li> </ol> <p><b>1907</b></p> <ol style="list-style-type: none"> <li>1. Wyszła za męża</li> <li>2. Wyszła za męża</li> <li>3. Brak danych</li> </ol> <p><b>1908</b></p> <ol style="list-style-type: none"> <li>1. Brak danych</li> <li>2. Dziewka</li> <li>3. Robotnica</li> </ol> <p><b>1909</b></p> <ol style="list-style-type: none"> <li>1. Pracownica dominium</li> <li>2. Przy rodzicach – ojciec stróż</li> <li>3. Brak danych</li> <li>4. Córka półsiódłaka</li> <li>5. Córka chałupnika</li> </ol> <p><b>1910</b></p> <ol style="list-style-type: none"> <li>1. Córka chałupnika</li> <li>2. Córka chałupnika</li> <li>3. Córka samotnej matki</li> </ol>
--	--

<b>1911</b>		<b>1917</b>	1. Córka chałupnika
-			2. Córka chałupnika
<b>1912</b>	1. Córka owczarza	<b>1918</b>	1. Córka kołodzieja
	2. Córka zmarłego robotnika	<b>1919</b>	1. Wdowa
	3. Wyszła za mąż		2. Córka robotnika
	4. Córka komornika		3. Córka robotnika
<b>1913</b>	1. Córka komornika		4. Córka chałupnika
<b>1914</b>	1. Córka stróża		5. Córka rolnika osadnika
	2. Córka zagrodnika	<b>1920</b>	1-6 Córki chałupników
	3. Córka wymownika		7. Córka kowala
<b>1915</b>	1. Córka chałupnika		8. Samotna cyganka
	2. Córka komornika		9. Córka robotnika
<b>1916</b>	1. Córka komornika		10. Wdowa
	2. Córka wymownika		11. Córka kołodzieja
	3. Córka robotnika		
	4. Córka chałupnika		

Zródło: AAP Krzyżowice, Księga chrztów T XII od 1884-1935

Tabela V

**Wiek zmarłych ludzi dorosłych w parafii krzyżowickiej w latach 1901-1920**

Rok	Zgony dorosłych	16-30 lat	31-45 lat	46-60 lat	Powyżej 60 lat	Rok	Zgony dorosłych	16-30 lat	31-45 lat	46-60 lat	Powyżej 60 lat
<b>1901</b>	11	2	3	1	5	<b>1911</b>	17	1	2	3	11
<b>1902</b>	16	2	3	1	10	<b>1912</b>	18	2	2	3	11
<b>1903</b>	13	1	1	6	5	<b>1913</b>	9	-	2	1	6
<b>1904</b>	18	1	2	2	13	<b>1914</b>	15	1	3	1	10
<b>1905</b>	13	2	-	2	9	<b>1915</b>	20	1	-	5	14
<b>1906</b>	18	5	2	4	7	<b>1916</b>	15	1	-	1	13
<b>1907</b>	18	2	3	3	10	<b>1917</b>	34	4	3	12	15
<b>1908</b>	22	2	3	2	15	<b>1918</b>	34	8	5	7	14
<b>1909</b>	15	3	1	6	5	<b>1919</b>	22	1	-	8	13
<b>1910</b>	18	-	3	5	10	<b>1920</b>	12	1	1	4	6
<b>1901-1910</b>	<b>162</b>	<b>20</b>	<b>21</b>	<b>32</b>	<b>89</b>	<b>1911-1920</b>	<b>196</b>	<b>20</b>	<b>18</b>	<b>45</b>	<b>113</b>

Tabela VI

**Naicześnie przyczyny zgonów w parafii krzyszwickiej w latach 1901-1920****W nawiasach podano ilość przypadków**

<b>Rok</b>	<b>1</b>	<b>2</b>	<b>3</b>	<b>4</b>	<b>5</b>
<b>1901</b>	Dyfteryt (7)	Szkarlatyna (5)	Suchoty Drgawki (5)	Słabość od urodzenia (5)	Kaszel (5)
<b>1902</b>	Słabość od urodzenia (9)	Astma (5)	Suchoty (5)	Uwiąd starczy (5)	Wysypka (4)
<b>1903</b>	Słabość od urodzenia (10)	Astma Drgawki po 5	Zapalenie płuc (4)	Kaszel (3)	Suchoty (3)
<b>1904</b>	Szkarlatyna (19)	Słabość od urodzenia, uwiąd starczy po 11	Suchoty (5)	Zapalenie płuc (4)	Zawał Udar mózgu po 3
<b>1905</b>	Drgawki (11)	Słabość od urodzenia (10)	Uwiąd starczy (8)	Nieznana (6)	Zapalenia płuc (4)
<b>1906</b>	Słabość od urodzenia (9)	Drgawki (8)	Uwiąd starczy (7)	Szkarlatyna Zapalenie płuc (4)	Zapalenie opon mózgowych, kaszel po 4
<b>1907</b>	Słabość od urodzenia (11)	Uwiąd starczy (7)	Zapalenie płuc (5)	Drgawki (4)	Dyfteryt (2)
<b>1908</b>	Uwiąd starczy (5)	Szkarlatyna (3)	Choroba płuc (3)	Słabość od urodzenia (3)	Udar (3)
<b>1909</b>	Słabość od urodzenia (6)	Uwiąd starczy (5)	Zapalenie płuc (4)	Drgawki (4)	Szkarlatyna Suchoty po 2
<b>1910</b>	Zapalenie płuc (12)	Kaszel (8)	Drgawki (6)	Słabość od urodzenia (5)	Opuchlizna, uwiąd starczy po 3
<b>1901-1910</b>	<b>Słabość od urodzenia (64)</b>	<b>Uwiąd starczy (40)</b>	<b>Drgawki (34)</b>	<b>Zapalenie płuc (33)</b>	<b>Szkarlatyna (30)</b>

Rok	1	2	3	4	5
1911	Drgawki (7)	Słabość od urodzenia (6)	Opuchlizna (5)	Zapalenie płuc (4)	Kaszel (4)
1912	Drgawki (5)	Kaszel (4)	Uwiąd starczy (4)	Martwo urodzone (3)	Opuchlizna (2)
1913	Drgawki (14)	Zapalenie płuc (7)	Kaszel (2)	Opuchlizna (2)	Słabość od urodzenia (2)
1914	Drgawki (6)	Uwiąd starczy (4)	Zapalenie płuc (4)	Słabość od urodzenia (4)	Opuchlizna (2) Wypadek w kopalni (1)
1915	Drgawki (6)	Zawał (5)	Gorączka (4)	Zapalenie i choroba płuc po 3	Słabość od urodzenia (3)
1916	Uwiąd starczy (5)	Zapalenie płuc (4)	Słabość astma po 4	Wcześnieactwo (2)	Drgawki, zawał po (2)
1917	Biegunka – cholera (24)	Uwiąd starczy (6)	Słabość (5)	Drgawki (4)	Zapalenie płuc, udar po 3
1918	Grypa (16)	Uwiąd starczy (8)	Zapalenie płuc (7)	Biegunka (4)	Szkarlatyna (3)
1919	Biegunka (10)	Drgawki Zapalenie płuc po 5	Grypa (4)	Kaszel (3)	Słabość (3)
1920	Grypa (9)	Słabość (4)	Martwo urodzone (3)	Zapalenie płuc (2)	Dyfteryt Opuchlizna
1911-1920	Drgawki (49)	Biegunka (38)	Uwiąd starczy (27)	Słabość od urodzenia (26)	Grypa (25)

Zródło: AAP Krzyżowice, Księga zmarłych T VI od 1855- do 1907

T VII od 1908- do 1948

Tabela VII

**Zgony dzieci w parafii krzyżowickiej w latach 1901-1920****Przy dzieciach – wiek nieustalony – podano głównie urodzenia martwe**

Rok	Zgony ogółem	Zgony dzieci ogółem	% zgonów dzieci do całości	Dzieci wiek nieustalony	Do 1 roku życia	1-5	6-10	11-15
1901	38	27	71,05	2	13	8	4	-
1902	43	27	62,79	1	17	7	-	2
1903	37	24	64,86	2	14	6	1	1
1904	61	43	70,49	3	19	13	6	2
1905	41	28	68,29	2	15	9	2	-
1906	50	32	64,-	6	16	6	3	1
1907	34	16	47,05	-	14	1	1	-
1908	34	12	35,29	1	6	5	-	-
1909	32	17	53,12	-	10	7	-	-
1910	48	30	62,-	-	15	14	1	-
<b>1901-1910</b>	<b>418</b>	<b>256</b>	<b>61,24</b>	<b>17</b>	<b>139</b>	<b>76</b>	<b>18</b>	<b>6</b>

Rok	Zgony ogółem	Zgony dzieci ogółem	% zgonów dzieci do całości	Dzieci wiek nieustalony	Do 1 roku życia	1-5	6-10	11-15
1911	41	24	58,53	1	13	9	1	-
1912	35	17	48,57	2	10	4	1	-
1913	33	24	72,72	1	19	3	-	1
1914	31	16	51,61	1	13	1	-	1
1915	38	18	47,36	1	13	2	1	1
1916	30	15	50,-	1	6	5	2	1
1917	56	22	39,28	-	7	6	4	5
1918	51	17	33,33	-	3	8	3	3
1919	48	26	54,16	-	11	10	3	2
1920	26	14	53,84	3	8	3	-	-
<b>1911-1920</b>	<b>389</b>	<b>193</b>	<b>49,61</b>	<b>10</b>	<b>103</b>	<b>51</b>	<b>15</b>	<b>14</b>

Zródło: AAP Krzyżowice, Księga zmarłych T VI od 1855 – do 1907

T VII od 1908 – do 1948

Tabela VIII

**Aspekty przemian demograficznych****Wskaźnik U/M dla parafii krzyżowickiej w latach 1901-1920**

W nawiasach podano ilość ślubów wojennych w danych latach

Lata	Śluby	Chrzty	Wskaźnik U/M	Lata	Śluby	Chrzty	Wskaźnik U/M
1901	17	65	3,8	1911	24	79	3,2
1902	10	71	7,1	1912	17	77	4,5
1903	14	83	5,9	1913	20	78	3,9
1904	17	75	4,4	1914	4	74	18,5
1905	14	83	5,9	1915	12 w tym 3 wojenne	60	5,0
1906	15	78	5,2	1916	7 (4 w)	33	4,7
1907	15	81	5,4	1917	9 (1 w)	43	4,7
1908	9	70	7,8	1918	25 (6 w)	40	1,6
1909	16	73	4,5	1919	35	62	1,7
1910	24	71	2,9	1920	25	72	2,9
1901- 1910	151	750	4,9	1911- 1920	178	618	3,4

Zródło: AAP Krzyżowice księga chrztów T XII od 1884 – do 1935

i księga małżeństw T III od 1873 – do 1908

T IV od 1909 – do 1948